

Jerzy Czajkowski, *Studia nad łemkowszczyzną*, Sanok 1999.

WSTĘP

O Łemkach i łemkowszczyźnie możemy mówić dopiero od drugiej połowy XIX wieku. Wcześniej byli Rusnacy, Rusini, którzy zamieszkiwali dopiero od paru stuleci Beskid Niski i Sądecki po północnej stronie obecnej granicy polsko-słowackiej oraz odpowiednio po słowackiej stronie Niskie Beskidy, Lubowniańską Werchowinę w okolicy Starej Lubowni, Szaryską Werchowinę wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Torysy i częściowo Spiską Magurę na południe od Pienin¹. Pomiedzy ludnością po jednej i drugiej stronie Beskidów zachodziły silne powiązania kulturowe na podobnym podłożu historyczno-genetycznym.

Tu zajmować się będę przede wszystkim obszarem, który zwany był łemkowszczyzną². Mówię o czasie przeszłym, bowiem trochę rodzimej ludności z Beskidu Niskiego gdzieś tam pozostało, ale region zamieszkały przez zwartą grupę etniczną przestał istnieć po stronie polskiej w roku 1947.

Podstawowymi problemami, które chcę poruszyć są kwestie historyczno-osadnicze, w tym: czas i pochodzenie różnych grup ludzkich przechodzących przez obszary Beskidów, koczujących tu niekiedy lub przybywających z określonymi celami zasiedlenia, ludzi opierających swój byt na pasterstwie i hodowli zwierząt domowych i zdających sobie sprawę z konieczności wykonania ciężkiej pracy przy trzebieży pierwotnych puszczy od momentu, gdy podejmą decyzję osiedlenia się w wybranym miejscu. Były to decyzje swobodne, nie wymuszone

PRZYPISY AUTORA:

¹ Niekiedy będę się odnosił w różnych kwestiach do ludności rusnackiej na terenie Słowacji, bowiem wymagają tego względy porównawcze. Uwidacznia się to w wielu pracach R. Reinfussa, np. Ze studiów nad kulturą ludową łemkowszczyzny po obu stronach Karpat, „Polska Sztuka Ludowa” 1966, nr 1.

² W kwestii nazewnictwa panują różne poglądy. Por. Z. Szanter, B. Tondos, J. Tur, Sztuka sakralna na terenach łemkowskich i bojkowskich (w:) łemkowie, Kultura-Sztuka-Język, wyd. PTTK „Kraj” Warszawa-Kraków 1987, s.41-42. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK Sanok, dn. 21-24 września 1983 r. (dalej cyt. łemkowie, Kultura...). – Częściowo dzielam poglądy autorów, ale dla uproszczenia wspomniany obszar zwę łemkowszczyzną, jednak tylko w odniesieniu do XIX i XX wieku. Por. w tej kwestii R. Reinfuss, łemkowie w przeszłości i obecnie (w:) łemkowie, Kultura..., s. 13-14 oraz inne prace tego autora.

przez właścicieli ziemskich. A, że działo się to wieleset lat temu, było też wiadomo, że po objęciu ziemi i jej zagospodarowaniu trzeba będzie ugiąć kark w poddańczym jarzmie. Wprawdzie nie znano wówczas innego, lżejszego sposobu życia, niemniej świadomość utraty względnej swobody po osiedleniu się musiała być powszechna, a zwłaszcza po ukończeniu okresu tzw. wolnizny, skoro wielu rzucało wszystko i uciekało z miejsc częściowo już przygotowanych do życia. Czy było to szukanie przysłowiowego szczęścia czy trudność wytrzymania z właścicielem lub dzierżawcą wsi, czy też ze starostą będącym reprezentantem króla? Tam, gdzie to będzie możliwe, będę na poszczególne kwestie zwracać uwagę. Lapidarność źródeł nie rokuje dużych nadziei, stąd też dotychczasowe opracowania cechują raczej suche rozważania na te tematy. Nie jest to krytyka lecz stwierdzenie istoty rzeczy.

Wspomniany wyżej obszar Beskidów jest dość zróżnicowany pod względem morfologicznym. Na zachodzie obejmuje Beskid Sądecki z Pasmem Radziejowej ważnym dla hodowli bydła i owiec, gdzie wypasowe hale sięgają prawie 1200 m n.p.m. oraz obszerniejsze Pasma Jaworzyny z wieloma halami powyżej 1000 m n.p.m. Z pasmem tym związana była gospodarka wsi polskich od Piwnicznej po prawie Stary Sącz oraz szeregu wsi łemkowskich po północnej i południowej stronie stoków Jaworzyny (Czaczów, Barnowiec, Łabowiec, Uhryń, Łosie, Roztoka Wielka, Krynica, Slotwiny, Wierchomla Wielka i Mała, Szczawnik i in.). Na obu pasmach oraz podejściach do nich były przed laty dziesiątki szałasów i szop pasterskich dających schronienie ludziom i ich stadom (np. wsie tzw. Rusi Szlachtowskiej)³. Szopy te stanowiły często wstępny etap w przesuwaniu coraz wyżej ekumeny ludzkiej. Dolina Popradu rozdzielająca owe Pasma stanowiła już w pradziejach szlak handlowy łączący obie strony Karpat. W czasach średniowiecznych wiodła od strony Popradu na Słowację przez Kežmark i Starą Lubovnię, przez Muszynę i Piwniczną do Starego Sącza. Drugi szlak prowadził z Koszyc przez Preszów, Bardiów, Tylicz, dalej po północnej stronie Pasma Jaworzyny do Nowego Sącza.

Część Beskidu Niskiego na wschód od Pasma Jaworzyny do górnego biegu rzeki Białej zwie się również Beskidem Krynickim. Z pozostałych części Beskidu wyróżnia się jeszcze wal Magury Małastowskiej na południe od Gorlic i Magury Wątkowskiej sięgający od Rozdziela po Krempna (na południe od Żmigrodu). Aż do wschodniego krańca Beskidu Niskiego, tj. do Ostawy oddzielającej go od Bieszczadów zachodnich, większość szczytów jest stosunkowo niska, co nie znaczy, że są łatwo dostępne. Nawet góry rozdzielające tereny polskie od słowackich sięgają ledwie 600 do nieco powyżej 800 m n.p.m., a jednak tylko kilka przejść górskich na długości więcej niż 120 km, od Łupkowa po Tylicz, pozwalało

PRZYPISY AUTORA:

³ W. Kubijowicz, *Życie pasterskie w Beskidach Magorskich*, Kraków 1927, s.54. Pr.Kom.Etn.PAU nr 2.

je przekraczać. Jako istotne liczyły się: Przetęcz Tylicka 683 m n.p.m., Wysowska 610 m prowadząca do Gorlic, Dujawa 556 m z drogą przez Zdynię, Magurę Małastowską do Gorlic, Beskid 593 m przez Grab, Krempna do Żmigrodu, Dukielska 500 m przez Duklę do Krosna i wreszcie Przetęcz Łupkowska 640 m do Komańczy i Sanoka.

Lokalne znaczenie miały przetęcze: Beskid 644 m z dróżką przez Izby wzdłuż rzeki Białej, Regetowska 646 m wzdłuż rzeczki Regetówki do Gładyszowa Beskid 581 m na wschód od Przetęczy Dukielskiej ze szlakiem do Jańsk oraz bezimienne przejście (684 m) między Palotą na Słowacji a Radoszycami w Polsce.

Wszystkie wyliczone przetęcze stwarzały możliwość wzajemnych kontaktów, ale znaczenie handlowe lub dla celów wojskowych w okresie już wczesno-historycznym miały przejścia przez Poprad do Piwnicznej i Muszyny oraz przez przesmyk Dukielski. W późniejszych dziejach wschodniej części Beskidu Niskiego istotne znaczenie miała też Przetęcz Użocka oraz droga wzdłuż Sanu na północ, co w ostatnich latach podkreślali różni badacze⁴. Przetęcz i droga były już nieco odległe od Beskidu Niskiego.

PRZYPISY AUTORA:

⁴ Por. A. Fastnacht, Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650, Wrocław 1962, s.46 i n. M. Parczewski, Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach, Kraków 1991, s.47.

Str.7

ROZDZIAŁ I

ZASIEDLENIE BESKIDU NISKIEGO I SADECKIEGO

Osadnictwo w okresie plemiennym i na początku formowania się Państwa Polskiego

Na całym obszarze Karpat natrafia się na znaleziska z różnych okresów czasu. Są one z wielu względów ważne, ale pozostają bez większego znaczenia dla osadnictwa historycznego jeśli nie dowodzą jego ciągłości i trwania pomiędzy okresem plemiennym a pierwotnymi strukturami państwowymi. Mimo, że na obszarze Beskidu Niskiego nie znajdujemy trwałych form osadniczych z X-XI wieku, nie oznacza to wcale, że człowiek nie penetrował puszczy górskich, chociaż i na to nie ma zbyt wiele materialnych dowodów ze wspomnianych okresów.

Archeolodzy od lat poszukiwali śladów życia w Beskidzie, ale badania w górach z natury rzeczy są szczególnie trudne, częściej więc zatrzymywali się na przedgórzach, które dostarczały dużo interesującego materiału. Wcześniejsze badania archeologiczne podsumował ostatnio wytrawny badacz Karpat, prof. dr hab. Michał Parczewski. Napisał on, że „...główny grzbiet Karpat oddziela bardzo

wyraźnie małopolski maszyn osadniczy od wschodnio-słowackiego; nie ma między nimi żadnej styczności"⁵. Dodatkowe argumenty znajdujemy w pracach J. Marszałka i J. Poleskiego⁶. Pierwszy zestawiał 287 „grodzisk, gródków, zamczysk” itp. obiektów archeologicznych lub analogicznych nazw terenowych na obszarze Karpat, po linię Rzeszów-Tarnów. Z zestawienia J. Marszałka tylko 22 miejscowości odnoszą się do Bieszczadów i Beskidu Niskiego i Sądeckiego aż po Poprad. W starszej literaturze archeologicznej próbowano doszukiwać się pozostałości grodów w takich miejscowościach, jak: Wysowa, Pielgrzymka, Daliowa, Mszana, Jaśliska, Łupków, Wiśtok Wielki, Kulaszne, Bachława, Rajskie, Bereźnica Niżna. Weryfikacyjne badania prowadzone m.in. przez M. Parczewskiego

PRZYPISY AUTORA:

⁵ Analogiczny pogląd wyłożyłem w swojej pracy: *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, Rzeszów 1992, s. 48 i n. (dalej: J. Czajkowski, *Dzieje ...*). Por. też M. Parczewski, *Wczesnośredniowieczna Karpacka rubież plemienna*, „Płaj” 11, 1995, s. 42-46.

⁶ J. Marszałek, *Katalog grodzisk i zamczysk w Karpatach*, Warszawa 1993, passim. J. Poleski, *Grody plemienne i wczesnopaństwowe w Małopolsce (w:) Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji — Rzeszów 9-11 V 1995. Red. nauk. M. Parczewski, Rzeszów 1996, s. 109-119. (dalej: *Początki sąsiedztwa ...*).*

Str.9

nie potwierdziły wysuwanych hipotez. W Płonnej, Baligrodzie, Hoczwi, Dźwiniaczu Dolnym, Muszynie i Ryrtrze znajdujemy pozostałości budowanych dworów obronnych lub zamków. Jedynie na obiektach w Brzezowej i Starym Żmigrodzie w Jasielskiem oraz grodziskach w Hoczwi i Mymoniu pod Sanokiem możemy skupić swoją uwagę.

W Brzezowej na wzgórzu „Walik” (471 m) znajdował się gród o powierzchni 4 ha. Wygląda na to, że służył on ludziom jako punkt osadniczy i obronny w VIII w. do początku IX w. oraz drugi raz w X w. Jego lokalizacja wskazuje, że należał on do ludzi żyjących na nizinach, a nie w głębi gór. Śluszne jest więc zaliczenie go przez M. Parczewskiego do osadnictwa plemiennego, ale w X w. jego rola skończyła się.

W bliskim sąsiedztwie na terenie Mrukowej na wysokiej górze (689 m) zachowały się resztki obronnej zabudowy, o której już Długosz — zdaje się z autopsji — pisał: „... Mruków, góra skalista i wysoka, spoglądająca na miasto Żmigród i pokazująca ślady dawnego zamku”. Taka opinia Długosza nie potwierdza poglądów niektórych badaczy chcących widzieć w pozostałościach późnośredniowieczny zamek⁷.

Natomiast obiekt zwany „zamczysko” w Żmigrodzie Starym był średniowiecznym fortaliciem, który musiał mieć związek od XII, a najpóźniej od początku XIII w. z szybko

rozwijającym się w tej okolicy nowym, wczesnośredniowiecznym osadnictwem. Było to zdecydowanie nizinne, rolnicze osadnictwo, ale duże jego natężenie wskazywałoby na konieczność wykorzystywania lasów górskich. Biegła stamtąd droga na południe Karpat, do Bardiowa.

„Grodzisko” w Hoczwi na południe od Leska leży na dalekim przedpolu wysokich gór. Jego wielkość, 70 x 30 m, wskazuje na funkcję strażniczą, a czas funkcjonowania w X-XI w. zdaje się wyprzedzać epokę staroruską w tej okolicy. Oznacza to, że również nie ma związku z późnośredniowiecznym osadnictwem, już z doby Kazimierzowskiej.

Ciekawie wygląda problem „zamczyska” w Mymoniu nad Wisłokiem w pobliżu dzisiejszej drogi głównej biegnącej przez Besko do Sanoka. Interesuje nas druga faza istnienia niewielkiego grodu na powierzchni 120 x 60 m, bardziej więc obronnego niż osadniczego, którą specjaliści określają na IX — koniec XI wieku. Niewykluczone, że pochodzi on z okresu, gdy tereny od Jasiołki⁸ na I wschód były we władaniu polskim i gdzieś w końcu XI w. Rusini zniszczyli gród, w konsekwencji czego granica polsko-ruska oparła się o brzeg Jasiołki. Myśl taką mogłyby urealnić dokładne badania grodziska w Mymoniu.

PRZYPISY AUTORA:

⁷ Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Ks. pierwsza. Ks. druga, Warszawa 1961, s. 159. Por. J. Marszałek, Katalog s. 148-149.

⁸ Por. M. Parczewski, Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996, s. 72.

Str.10

Zarówno J. Marszałek, jak i J. Poleski wykazują, że inne grody położone za linią gór dowodzą, że północny brzeg Karpat powyżej Leska, Rymanowa, Dukli, Żmigrodu i Gorlic stanowił granicę wczesnośredniowiecznej ekumeny. W większości grody, które się tam znajdowały, nie dotrwały do XI w. Wydaje się więc, że stanowią argument na rzecz zaniku osadnictwa z okresu plemiennego, które pojawia się na Pogórzu ponownie w XI-XII w. Było ono wynikiem przesuwania się na południe i wschód nadwiślańskich fal osadniczych, a nie trwania osadnictwa z doby plemiennej. Wyjątek może stanowić Biecz z okolicą, ale na razie brakuje dowodów. Należy w tym momencie pamiętać o bardzo wczesnych (koniec XII i początek XIII wieku) nadaniach książęcych na rzecz rodu Bogoriów w okolicy Żmigrodu pomiędzy Wisłoka i Jasiołką oraz przekazaniu części dóbr w tej okolicy klasztorowi Cystersów z Koprzywnicy podczas jego fundacji. Uczynił to w 1185 r. komes Wojciech, który ok. 1200 r. już zmarł⁹. Książęce nadanie było typowym rycerskim nadaniem na pograniczu, w tym wypadku polsko-ruskim, w celu jego obrony. Poświadcza też istnienie konkretnego osadnictwa.

W tym rejonie musiało być sporo wsi otwartych, skoro z 40 osad z okręgu bieckiego i żmigrodzkiego miano płacić dziesięciny na rzecz kolegiaty św. Floriana na Kleparzu w Krakowie. Rok 1184, w którym sprowadzono do Krakowa szczątki Świętego jest zbliżony z datą fundacji klasztoru koprzywnickiego poświęconego właśnie temu Świętemu¹⁰. Gdyby znano nazwy tych wsi można by silniej udokumentować mapkę osadnictwa w pracy M. Parczewskiego, ale dopiero w odniesieniu do XII w., a nie bliżej nie określonej datacji z okresu plemiennego. Zwracam uwagę, że działo się to na pograniczu polsko-ruskim, na zachód od Wistoka na wysokości XIV-wiecznego Krosna. Żadna z osad nie przeszła jednak na drugą stronę umownej granicy z Rusią¹¹, co wynikało ze ścisłości nadań książęcych i Bogoriów. Nie wywoływało to też żadnych implikacji granicznych ze strony ruskiej. Źródła polskie i ruskie milczą na ten temat, bowiem pas puszczy granicznej, praktycznie niczyjej, był w zasadzie nie zasiedlony między Jasiołką i górnym Wistokiem. Istniejący tam gród w Wietrznie, zlokalizowany na zachodnim brzegu rzeki Wistok zapewne stracił swoje znaczenie przed nadaniem tych terenów cystersom z Koprzywnicy. Nie miała najmniejszego znaczenia niewielka szerokość rzeki i płytkość wody, a jednak jest znamienne, że dopiero przekroczenie tej granicy przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. wywołało natychmiastowy impuls osadniczy na pustych obszarach na wschód od obu wspomnianych rzek (Krosno, Iskrzynia, Równe, Rogi). Należy przy tym mieć na uwadze polski charakter nazw trzech ostatnich wsi.

PRZYPISY AUTORA:

⁹ Z. Wdowiszewski, Ród Bogorjów w wiekach średnich, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. IX, R. 1928-1929, Kraków 1930, s. 21 i n.

¹⁰ K. Dobrowolski, Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w., Warszawa 1923, s. 8 oraz 29 i n.

¹¹ Ten szczegół ale w odniesieniu do osadnictwa Kazimierzowskiego z połowy XIV wieku podnosiłem przy okazji omawiania lokacji wsi Równe i in. Por. J. Czajkowski, Dzieje..., s. 48 i n.

Str.11

Do tego zagadnienia jeszcze wrócimy, a teraz zajmiemy się osadnictwem historycznym w oparciu o źródła pisane. Pomocniczo posłużymy się zestawieniem o układzie alfabetycznym miejscowości, co ułatwi również Czytelnikowi ich odnajdywanie. Komentarz stanowi uzupełnienie i rozbudowę podstawowych informacji tam zawartych. Natomiast geograficzny obraz osadnictwa widoczny jest na mapie osadnictwa (mapa nr 1). Ze względu na to, że niektóre problemy osadnicze były po dwu stronach granicy analogiczne, na mapie osadnictwa naniesiono również czas powstania lub pojawienie się w źródłach wsi w północno-wschodniej Słowacji, co dokładnie zostanie omówione poniżej, natomiast analogie

lub różnice w osadnictwie po obu stronach Beskidu Niskiego będą wykazywane na bieżąco.

Str.12

XIII wiek

W początkach tego wieku środkowa część Sądecczyzny zaczynała się już mocno zagospodarowywać, co m.in. należało zawdzięczać dobrym warunkom geograficznym. W jej górnej partii na pozór nic się nie działo. Był jednak w głębi terytorium polskiego księżęcy gródek — Rytro¹² świadczący o istnieniu drogi na południe. Jeśli wokół Rytra panowała jeszcze pustka osadnicza, to „droga” wzdłuż Popradu mogła prowadzić tylko na ówczesne Węgry. W punkcie daleko wysuniętym na południe nad Popradem był drugi punkt, którego nazwa — Muszyna, od nazwy osobowej Mucha, wskazuje na polskie pochodzenie tego, który tej nazwy używał. Położenie Muszyny na północnym brzegu rzeki również świadczy o polskości tego grodu, który nie był pozostawiony sam sobie, skoro wiadomo, że w 1224 r. Sącz (Stary) miał już swego kasztelana, a jeszcze wcześniej, bo w XII w. Czchów nad Dunajcem był grodem kasztelańskim¹³. Są to więc trzy ogniwa w łańcuchu wiążącym się ze starożytnym wiślańskim prądem osadniczym, który — jeśli przechodził na południe od Popradu — wkraczał na teren państwa węgierskiego. Sięgnęło ono tej granicy na początku XIII w., skoro

PRZYPISY AUTORA:

¹² S. Zachorowski, Węgierskie i polskie osadnictwo Spizu aż do połowy XIV wieku, Kraków 1909, s.61.

¹³ Pisma pośmiertne Karola Potkańskiego, t.I, Podhale, Kraków 1922, s. 303.

Str.17

w 1209 r.¹⁴ król węgierski Andrzej wyznaczył swojemu dworzaninowi obszary granicznego komitetu Ujfalu do wybierania cel aż do rzeki Poprad koło Muszyny (Muschina, 1209). Nie ma więc wątpliwości, że chodzi o ten sam odcinek Popradu, który pod Leluchowem skręca ostro z południowego zachodu na północny zachód i aż do Mniška pod Łomnicą jest rzeką graniczną dzielącą Węgry, obecnie Słowację, i Polskę. Natomiast w 1256 r. król Bella IV nadaje komesowi Jordanowi las nad Popradem na Spiszu (być może w rejonie Spiskiej Magury), a w 1272 r. komes Polan otrzymuje od króla Stefana las na granicy Polski¹⁵.

Wygląda na to, że chodzi tu o lasy Zamagurza, które stanowiły najdalej na południe wysuniętą część ówczesnej Sądecczyzny, do których należał łańcuch polskich grodów z Podolińcem, Gniazdem i Lubowlą. Były to majątności Kingi późniejszej przełożonej Klarysek sądeckich. Teren ten dopiero na początku XIV w. przeszedł w

ręce węgierskie¹⁶. Chodziłoby tu zatem o osadnictwo polskie, które wzdłuż Dunajca przeszło na Spisz.

Można sądzić, że w XIII w. Muszyna stanowiła bardziej polityczną zaporę¹⁷, ale obok grodu musiała rozwijać się osada otwarta, skoro w dwóch dokumentach z 1288 r. jest mowa o wsi¹⁸, którą jednak formalnie powołał do życia w 1356 r. król Kazimierz. S. Zachorowski uważał, że był to tylko mały gródek, a lokacja była na surowym korzeniu¹⁹. W 1364 roku Muszyna była już miastem usytuowanym pod zamkiem²⁰. Wspomniany, bardzo wczesny, zaporowy charakter Muszyny zdaje się potwierdzać usytuowanie nad Popradem, w głębi terytorium polskiego, gródka w Rytrze, do którego Czesław Deptuła odnosi zwrot „... et marcan auri de theloneo, populariter dieto brona” w dokumencie Bolesława Wstydlivego z 1255 r.²¹

PRZYPISY AUTORA:

¹⁴ F. Ulićny, *Dejiny osidlenia Šariša*, wyd. Vychodoslovenske Vydatelstvo 1990, s. 464. Wl.Bębynek, *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, „Przewodnik Nauk. i Lit.”, Dod. do „Gaz. Lwow.”, t. 42, 1914, s. 408.

¹⁵ Wł. Baran, J. Los, J. Ptaśnik, St. Zachorowski, *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech*, Kraków 1919, s. 7, 8. — Por. interesujące uwagi Tadeusza M. Trajdosa, *Obecność polska w średniowiecznym Szaryszu (w:) Początki sąsiedztwa...*, Rzeszów 1996, s. 253-266.

¹⁶ Cz. Deptuła, *Czorsztyn czyli Wronin*, Lublin 1992, s. 104 i n.

¹⁷ Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława (dalej: KDKKr), cz. I, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1874, nr 90. W dok. Leszka Czarnego z 23 V 1288 czytamy: „... et Mussinam que sita est sub Vngaria, ...”

¹⁸ Ibid.: „...duabus villis... Swinarsco et Mussinam; ibid., nr 89, dok. z 18 V 1288: „...villisduabus ... Swinarsco quod in Sandech situm est. Et Mussina... Quas villas...” (Wysz, scholastyk krakowski, darował Muszynę i Świniarsko biskupom krakowskim).

¹⁹ St. Zachorowski, op. cit., s. 60.

²⁰ KDKKr, cz. II, Kraków 1883, nr 380. Por. też dogłębny wywód F. Kiryka, Tylicz. Ze studiów nad miastami i miasteczkami w rejonie osadnictwa łemkowskiego w okresie przedrozbiorowym (w:) *Łemkowie w historii...*, op. cit., cz. I, s. 183-185.

²¹ Kodeks Dyplomatyczny Małopolski (dalej KDM), II, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1886, nr 446. Szerzej o Rytrze: Cz. Deptuła, *Czorsztyn...*, op. cit., passim.

bramą wyjściową dla polskiego osadnictwa na południe, zwłaszcza, że piwniczna powstała dopiero w 1348 r.²², a wyprzedziły ją Młodów, Głębokie, Nart (ostatnia osada obecnie nie znana) na przedpolu późniejszej Łemkowszczyzny i na jej granicy wieś Łomnica. Wszystkie te miejscowości wspomniane zostały w dokumencie lokacyjnym Piwinicznej.

Zdaniem Feliksa Kiryka, rozwój Muszyny zahamował wzrost osady zwanej Miastkiem, oddalonej o 13 km. Mimo, że to Kazimierz Wielki obdarzył Miastko w 1363 r. prawem niemieckim, miało ono powstać jeszcze w pierwszej połowie XIV w., i to przed 1333 rokiem²³. Kiryk opiera to mniemanie na fakcie, że zasadźcą wsi Ptaszkowej pod Nowym Sączem był w 1359 r. Mikołaj z Mestczy. Dość dziwne jest powstanie dwóch miast obok siebie (Muszyna i Miastko) w terenie jeszcze nie zagospodarowanym. Nie może tego tłumaczyć fakt, że w pobliżu (obecnie na terenie Słowacji) kilkanaście kilometrów na południowy wschód od Miastka, znajdował się Gabołów, osada stara, ale udokumentowana dopiero w 1247 r., przez którą miała biec droga do Polski i gdzie w 1355 r., a prawdopodobnie już w XIII stuleciu była królewska komora celna²⁴. Ten fakt musi świadczyć o drodze handlowej do Polski i z Polski. Nie wiemy jednak, czy w tak wczesnym okresie funkcjonowała już taka droga, która prowadziła do Bardiowa, bowiem ta miejscowość miała łączność z Bieczem przez Przetęcz Dujawę (556 m), a przez Przetęcz Beskid (591 m) ze Żmigrodem. Tę ostatnią drogę potwierdza istnienie przed 1250 r. wsi Smilno, położonej kilka kilometrów na południe od Przetęczy Beskid. Pierwszy datowany zapis odnosi się wprawdzie do 1269 r., a wcześniejszą datę miano podać królowi Ludwikowi przed rozgraniczeniem majątków. Ulićny sugeruje czas powstania wsi na XI wiek, czego bez udokumentowania nie można przyjąć. W każdym razie w końcu XIII w. był tam kościół, który w owym czasie był najdalej na północ wysuniętym kościołem w Szaryszu²⁵. Jan Beńko odnosi do Smilna określenie z 1269 r. „ultra indagines regni Polonie” mówiąc przy tym, że granica na Beskidach między królestwami polskim i węgierskim była już za panowania króla Andrzeja II (1205-1235)²⁶.

Nadmieniając jedynie o XIII-wiecznym (lub wcześniejszym) osadnictwie węgierskim lub słowackim w pobliżu granicy polskiej przeciwstawiamy mu znacznie silniejszy napływ na południową stronę Beskidu elementu polskiego. Wszystko to odbywało się poza obszarami późniejszej zachodniej Łemkowszczyzny, ale kształtowało stosunki osadnicze polskie, słowackie, węgierskie

PRZYPISY AUTORA:

²² Akta grodzkie i ziemskie (dalej: ACZ), III, 1872, nr 3.

²³ F. Kiryk, Tylicz..., s. 184-186.

²⁴ F. Ulićny, Dejiny..., s. 78-80. J. Beńko, Osídlenie severneho Slovenska, Kosice 1985, s. 186 i n.

²⁵ F. Ulićny, Ibid., s. 282-285.

Str.19

i niemieckie, z którymi nieco później zetknęli się przybysze wołoscy. Zatem do wyżej wzmiankowanych (Podolińca, Gniazda i Lubowli) dodajmy polsko-niemiecką Lubicę koło Kieżmarku (1251), czysto polskie Drużbaki Dolne (Nižne Ružbachy) zasiedlone w XIII w., tak jak i Spiską Starą Wieś stanowiącą etnicznie polskie miasto. Podobnie było w Rychwałdzie wzmiankowanym w 1323 r. a założonym przez węgierskich Görgeyow i w Krzyżowej Wsi koło Spiskiej Białej zasiedlonej przez element polski i wzmiankowanej w 1313 r. Tutejsza parafia była przez pewien czas zarządzana przez polskich bożogrobców — miechowitów z prepozytury w Lendaku²⁷. Jest to tylko kilka przykładów z polskiego osadnictwa na Słowacji, które szeroką ławą zajęło Spisz oraz Zamagurze, gdzie dotrwało do XX wieku²⁸, o którym kilka lat temu Tadeusz Mikołaj Trajdos napisał, że „...bogactwo politycznej, kulturowej i etnicznej obecności polskiej na tej ziemi można dostrzec, choćby w trakcie parodniowej pracowitej wędrówki”²⁹.

Reasumując dane historyczne z XIII wieku do obszaru późniejszej Łemkowszczyzny możemy stwierdzić, że jedyny polski punkt osadniczy stanowiła Muszyna, natomiast silny prąd północny czyli polski przeniknął na południową stronę Beskidów, gdzie zetknął się z rodzimym osadnictwem słowackim i napływowym niemieckim i węgierskim. Nie może być w tym czasie mowy o stałym osadnictwie ruskim i wołoskim.

Pierwsza połowa XIV wieku

Szybki rozwój osadnictwa na Pogórzu pomiędzy rzekami Białą a Wisłokiem nie spowodował jeszcze głębszego i liczniejszego wnikania osadników w obszary góryste, a to, co się działo po południowej stronie Beskidu nie może być porównywalne z partiami północnymi³⁰.

Najstarszą wsią — jak utrzymywano do niedawna — miały być Brunary (Wyżne). Na sołectwo w tej wsi król Kazimierz miał wydać przywilej w dniu 11 XI 1335 r. Danielowi sołtysowi z Jaszkowej. Przed kilku laty wysunąłem szereg wątpliwości co do wiarygodności tego faktu³¹, na podstawie których przesuwamy

PRZYPISY AUTORA:

²⁷ Co się tyczy wszystkich tych miejscowości patrz T. M. Trajdos, *Spiszacy na Akademii Krakowskiej w XV w. (w:) Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, Warszawa 1990, s. 342.

²⁸ Spisz, Orawa i Ziemia Czadecka w świetle stosunków etnicznych i przeszłości dziejowej, z mapą, Kraków 1938, s. 42. St. Zachorowski, op. cit., s. 88.

²⁹ T. M. Trajdos, Wyprawa na Spisz, Maj 1989 r., „Płaj” nr 7, Almanach karpacki, jesień 1993, s. 145.

³⁰ J. Czajkowski, Dzieje s. 38-48.

³¹ Przed kilku laty (ibid., przyp. 64) wysunąłem cały szereg zastrzeżeń przeciwko dacie powstania Brunar Wyżnych w 1. poł. XIV w. Za Brunarami przemawia, nie uwzględniona wówczas przeze mnie, uwaga K. Pieradzkiej (Na szlakach Łemkowszczyzny, Kraków 1939, s. 60), że dokument

Str.20

czas powstania wsi na pierwszą połowę XVI w. W 1547 r. nastąpiła lokacja³². Nie możemy uznać również informacji K. Pieradzkiej, dotyczącej wczesnego powstania Ropicy Górnej (Ruskiej) nad rzeką Sękówką, ani Pstrążnego. W ten sposób została tylko wieś Jaskowa, na którą wystawiony został dnia 11 XI 1343 królewski przywilej lokacji osady na prawie niemieckim. Otrzymali go Mikołaj i Piotr, którzy zostali uposażeni 6 łanami frankońskimi, ponadto pod całą wieś przeznaczono 150 łanów³³. Był to olbrzymi nadział, który przemnożony po 25 ha na 1 łan równałby się 3900 ha powierzchni. Pomiar z 1931 r. wykazały 505 ha wszystkich użytków. W przywileju lokacyjnym powiedziano, że pod wieś przeznacza się teren nad rzeką Białą, tymczasem wieś, która ma kształt trójkąta, tylko bardzo wąskim klinem schodzi do rz. Białej i z trzech stron graniczy z Brunarami Wyżnymi i Niżnymi, a bok południowo-wschodni również z wsią Czarna

PRZYPISY AUTORA:

Cd ³¹ Kazimierza z 1335 r. był potwierdzony przez biskupa Zadzika w dniu 9 III 1641 r. Niestety Autorka ta nie podaje źródła i nie cytuje oryginału, wobec tego nie można tej informacji zawierzyć. Można by rzec, że St. Kuraś pomieścił w ZDM IV, nr 915 wiadomość o tym źródle, ale sam go nie widział, wobec czego i w tym przypadku rodzą się wątpliwości dotyczące wiarygodności dokumentu. Tym bardziej, że do 1547 r. nie ma innej wzmianki o Brunarach. Natomiast informacja, że w kluczu muszyńskim w 1391 r. znajdowały się Brunary, Jaskowa i Kunkowa (St. Kuraś, Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem..., s. 76) opartą na dokumencie króla Władysława Jagiełły nie we wszystkich szczegółach jest jasna.

³² W. Bębynek, Starostwo Muszyńskie..., s. 524. Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu (dalej: SGH), cz. II, z. 2, Ossol. 1989, s. 220.

³³ Zbiór dokumentów małopolskich (dalej: ZDM), I, wyd. St. Kuraś, Ossol. 1962, nr 43. W świetle tego dokumentu oraz jego potwierdzenia 30 VII 1390 (ZDM VI, Ossol. 1974, nr 1838) wydaje się, że wieś już istniała. Wskazują na to w dokumencie z 1343 r. dwa pierwsze słowa: "Wieś Jaskowa", czyli wieś Jaśka, której nadaje się nazwę „Nowa Wola Krolowa". W transumcie Początku napisano „Jaskowa wieś ma przywilej..." i zrezygnowano z użycia drugiej nazwy.

Przywilej z 1343 r. opiewa na wieś Nową Wolą Królową, która w potwierdzeniu Władysława Jagiełły z 1390 r. nosi już nazwę Jaskowa, zapewne od imienia sołtysa. Nazwa ta powtarza się też w 1426 r. i wiemy, że w Jaskowej są już wówczas Wołosie. A zatem niewymienienie Jaskowej w dokumencie Władysława Jagiełły w 1391 r. spowodowane zostało nieznanymi nam przyczynami. W każdym razie nie ma co doszukiwać się podobieństwa między nazwami Jaskowa a Staszowa Wola. I jeszcze jedna kwestia. Odwoływanie się kilkakrotnie do Jaskowej, jej współczesne położenie i wielkość oraz brak w źródłach (do 1547) nazwy Brunary uprawdopodobnia myśl, że Brunar nie było w XIV w., że powstały one na obszarze Jaskowej, której nadany obszar był o wiele za duży do zagospodarowania. Brunary Wyżne i Niżne wraz z Jaskową zajmowały łącznie 1745 ha, czyli mniej niż połowę formalnego nadania, gdyby do tego dodać obszar Śnietnicy — 1530 ha, która pojawia się w źródłach w 1422 r. oraz Czarną lokowaną w 1574 r. na obszarze 665 ha, wówczas cały obszar liczyłby 3940 ha. Dodajmy, że Śnietnica i Czarna zamykają Brunary od południa. Wieś Brunary także nie figuruje w dokumencie króla Jagiełły z 1391 r. Wszystkie powyższe szczegóły nie stanowią (jeszcze) tezy lecz rodzaj wątpliwości poddane pod rozagę.

Druga połowa XIV wieku

Kontynuując zasygnalizowany wyżej problem jaki stwarza dokument króla Jagiełły z 1391 r. odnieśmy się do ustaleń prof. dr. hab. Feliksa Kiryka. Po analizie dokumentu doszedł on do wniosku, że jego treść jest bałamutna, ale mimo tego nie jest falsyfikatem. F. Kiryk przeprowadził analizę pod kątem udowodnienia istnienia Tylicza. Rzecz w tym, aby uwiarygodnić pozostałe nazwy osad. Najważniejszy fragment dokumentu brzmi następująco: „...Castrum Musszina cum Opido sub Castro sito dieto Powrosniky, ac villis sibi adiacentibus et Opido dieto Nowm opidum alias Mastco cum villis sibi adiacentibus et alijs pertinencijs, videlicet Cunczowa, Staszcoua wola, Crasnayedl, Micowa, dlugilang, Ondrzejowa, Szczawnik, lomnicza, Poruy, flornicowa, villis nunc locatis et in futurum ibidem locandis...”³⁶. W dokumencie jest więc mowa nie tylko o istniejących osadach, ale także o tych, które w przyszłości powstaną.

PRZYPISY AUTORA:

Dodatkowym argumentem są dwaj osadźcy: Mikołaj i Piotr, synowie Henryka, a więc nie mający nic wspólnego z Jaśkiem, pierwszym zapewne założycielem wsi.

³⁴ ZDM VI, nr 1838.

³⁵ F. Kiryk, Tylicz, op. cit., s.184.

³⁶ KDKKr II, nr 379. Dokument przedrukowany został przez: M. Zieleniewski, Ilustrowany opis C.K. Zakładu Zdrojowego w Krynicy, Kraków 1880, s.40-41.

Str.22

Do niektórych nazw nie można mieć wątpliwości. I tak, „Ondrzejowa” została założona w 1352 r. (patrz niżej), „Łomnicza” czyli Łomnica istniała przed 1348 r. i nadana została w tymże roku Piwnicznej; pod „flornikową” kryłaby się późniejsza Florynka. Nazwę „długilang” należy odnosić do miejsca zwanego Długi Łęk, na którym w 1575 r. założono Żegiestów, na co zwracał już uwagę W. Bębynek, natomiast „Cunczowa” nie może być zestawiana ani z Kunkową na prawym brzegu Ropy, znaną z 1512 r., ani z Kąclową wchodzącą w skład te-nuty grybowskiej w 1428 r. Dla wymienionych w dokumencie nazw: „Staszcoua wola, Crasnayedl, Poruy” próżno szukać analogii. Mogły to być także nazwy toponomastyczne, które nie przetrwały. H. Stamiński i inni badacze wiązali wymienioną w 1391 r. nazwę Micowa z górą Mikowa (641 m) koło Muszyny. Warto jednak mieć na uwadze, że w ubiegłym wieku na obszarze Krynicy był las lipowy o nazwie Mikowa³⁹.

Mógł istnieć Szczawnik, a później powstał Milik, które to osady wymienia Długosz, i być może zna je z autopsji skoro pisze „Item prope Musszynam inter villas Mytyk et Szczawnik dicitur multum auri esse”⁴⁰. Słowa te pochodzą z rzekomego testamentu Piotra Wydźgi z XIII w., który jest falsyfikatem i jako taki może tylko poświadczyc istnienie tych osad w czasach Długosza. Jest oczywiste, że o miejscach, gdzie było złoto, musiało być głośno. Natomiast zupełnie niejasny jest fragment o „Powroźnikach”. Jego właściwe wytłumaczenie znajdujemy w przywileju biskupa Piotra Myszkowskiego z 1589 r., w którym podane są granice osady. Okazuje się, że nazwę Powroźnik nosi zarówno potok jak i osada. Wobec tego do roku 1391 należy odnieść tylko nazwę potoku, nad którym w XVI w. powstanie na surowym korzeniu wieś tej samej nazwy.

Cechą większości wymienionych osad oraz wszystkich innych, które należały do klucza muszyńskiego, były ich lokacje na surowym korzeniu w XVI w., do czego wrócimy w stosownym miejscu. Istnienie Muszyny i Tylicza dowodzi, że jednak jakieś życie tu trwało, zwłaszcza, że od zachodu okolice obu miejscowości zostały już w pierwszej połowie stulecia otoczone gęstym wieńcem osad po stronie węgierskiej, ale bez przekraczania granicy na Popradzie i w Beskidzie. Groźba infiltracji na pewno istniała. Stąd lokacja Andrzejówki tuż koło Muszyny

PRZYPISY AUTORA:

³⁷ K. Bączkowski, Dzieje Grybowa i wsi podgrybowskich w XIV-XVI wieku (w:) Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, T. I, red. D. Quirini Popławska, Kraków 1992, s. 66, 75. Por. też SHG cz. II, z. 3, s. 469, Ossol. 1991, gdzie autorka noty o Kąclowej uznaje jej XIV-wieczne pochodzenie.

³⁸ H. Stamirski, Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądeckizny w czasie (do r. 1572) w przestrzeni, „Rocznik Sądecki”, t. 6, 1965, s. 29.

³⁹ M. Zieleniewski, op. cit., s. 32.

⁴⁰ J. Długosz, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. III, Kraków 1865, s. 356, ponadto na tej i na s. 355 wspomina Długosz Złothi pothok pomiędzy Tylmanowa a Krościenkiem, na przeciw Maszkowic i Łącka, gdzie również jest mowa o złotym kruszcu.

⁴¹ H. Stamirski, Muszyna i jej starostowie do roku 1781, „Rocz. Sąd.”, t. XII, 1971, s. 13-14.

Str.23

oraz Muszynki między Tyliczem i granicą stanowiły jeśli nie dalszą blokadę, to przynajmniej możliwość kontroli używanych ówczesnych dróg. W obu przypadkach dawcą przywilejów był król, który 14 V 1352 powierzył Maciejowi i Michałowi, zapewne Polakom, „wybudowanie i osadzenie” wsi Andrzejówki nad Czarnym Potokiem. Dokument przyzwalający nie jest oryginalnym przywilejem, lecz wypisem z inwentarza klucza muszyńskiego; widać w nim dbałość króla o sprawy gospodarcze wsi (pastwisko dla owiec, budowa domów i in.)⁴². Natomiast lokację Małej Muszyny czyli Muszynki na prawie magdeburskim nad potokiem tej samej nazwy powierzył król 19 VII 1356 pracownemu Piotrowi. Na wieś przeznaczono lasy o powierzchni 118 łanów z 20-letnią wolnością⁴³. W wymienionym przywileju sołtys otrzymał aż 6 łanów, co w 1368 r. król skorygował na 3 łany⁴⁴. Lasy Muszynki zajmowały trójboczny występ, który ostro, jak półwysp wchodził w obszar Węgier (Słowacji). U nasady oddziela go od Tylicza potok o słowackiej nazwie Chotarny. Granice współczesne są granicami średniowiecznymi, bo wcześniej po stronie węgierskiej osadzone były Gabońtów (ist. 1247), Kurów (ist. 1332), Hrabskie (ist. 1338)⁴⁵, które skutecznie ograniczały możliwości ewentualnego poszerzenia terytorium Muszynki. Nie mogła ona zatem liczyć więcej niż 1390 ha powierzchni, podczas gdy król nadał przeszło drugie tyle.

Okolicę, o której mówimy, król miał często na uwadze, o czym świadczą liczne lokacje na podgórzu oraz uważne obserwowanie rozwoju pogranicza. Koło grodu zwanego Muszyna została w 1356 r. lokowana wieś, którą w 1364 r. podniesiono do godności miasta⁴⁶. W tym okresie również Miastko (Tylicz) uzyskało tę samą rangę, ale utraciło ją przed końcem XIV stulecia, bowiem bliskość Muszyny była konkurencyjna⁴⁷. Tu warto jeszcze zwrócić uwagę na łatwiejszą komunikację przez Muszynę i Piwniczną do Nowego Sącza, co przestało być tak ważne w następnych stuleciach, gdy zagęściła się sieć osad wiejskich.

Północna granica wyżej wspomnianej Florynki jest południową granicą Binczarowej, której przekreśloną nazwę: Bibyczareban znajdujemy pod 1365 rokiem⁴⁸ w dokumencie Kazimierza Wielkiego, w którym daruje on miastu Grybów część lasu na górze Jawor. Wieś mogła powstać wcześniej, ale zapewne po

PRZYPISY AUTORA:

⁴² ZDMI, nr 67.

⁴³ ZDMI, nr 81.

⁴⁴ ZDMI, nr 122.

⁴⁵ F. Uličny, *Dejiny...*, s. 98 i 158. J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 196 zwraca uwagę na kilka szczegółów świadczących o polskim wpływie osadniczym w obu miejscowościach (funkcje sołtysów, sołtys Peter, Polak — Lengyel, nazwa potoku Grabów i mnisi polscy w okolicy).

⁴⁶ St. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo...*, s. 218.

⁴⁷ Por. F. Kyrk, *Tylicz*, op. cit., s. 184. Tenże, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce (w:) Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, Radom-Kazimierz Dolny 1990, s. 11.

⁴⁸ KDM III, s. 187-188: „Villam nostram Bibyczareban”.

Str.25

powstaniu Grybowa. Jej nazwa podawana jest w różnych wersjach⁴⁹. Najprawdopodobniej wydaje się dzierżawcza forma B(i)elczarowa wykazująca związek z rzeką Białą, w pobliżu której położona jest wieś. Tę formę nazwiska w 2. połowie XVII w. nosi trzech braci Bilczarowskich na dwuślanowych sołectwach⁵⁰.

Niedaleko Jaskowej nad Białą, którą znamy już z 1343 r., rozwijało się osadnictwo nad rzeką Ropą. Ze względu na sąsiedztwo kasztelanii bieckiej, samego grodu, drogi na Węgry, Ropa wytyczała szlak, wzdłuż którego założono z czasem szereg osad. W średnim i dolnym biegu Ropy jest dużo osad powstałych w 2. poł. XIV w., natomiast powyżej wsi Ropy, czyli na obszarze górskim, znajdujemy Łosie, które istniało przed 1359 r. Nie wiadomo kto je założył i kiedy, chyba nie Gładysze, którzy już wcześniej dostali od króla lasy nad rzeką Zdynią, podczas gdy Łosie leży nad rzeką Ropą. Dokument królewski z dnia 27 X 1359 r. głosi, że Janowi Gładyszowi za zasługi jego i ojca imieniem Paweł daje się lasy po obu stronach Zdyni Dużej i Zdyni Małej w celu lokacji wsi na prawie magdeburskim, również „...suorum serviciorum dedimus villam nostram Lossye dictam...”, której to wsi granice są już wyznaczone. Ponadto król przydziela las po obu brzegach Ropy i wzdłuż wszystkich potoków wpływających do Ropy począwszy od źródeł „in Oblesiecz” (góra graniczna 825 m, Płaziny?),

PRZYPISY AUTORA:

⁴⁹ E. Pawłowski, *Nazwy miejscowości Sądeckizny*, cz. I, Ossol. 1971, s. 15.

⁵⁰ E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej w królewskich województwach krakowskiego w XVII wieku*, Wrocław 1963, s. 179.

które zwą Słotwina, aż do góry „usque ad fluvium Belay” (źródła rz. Białej) i potoków „...videlicet Vniowicza et Zassuta, Ropicza, Odrsin, Smrocovyecz Parvum et Smrocovyecz Magnum et Rzegothow”, aby wokół wsie i miasta osadzić na prawie magdeburskim z wolnizną 20 lat⁵¹. Wszystkie potoki noszą polskie nazwy. W dokumencie znajduje się również następujący fragment: „Et quia multo tempore multis laboribus appositis, tam per mortalitatem hominum, quam etiam per devastacionem locustarum nullos fructus ibidem consequi poterat,...”. Chodzi tu więc o czarną ospę, która w latach 1348-1349 wyniszczyła całą okolicę^{51a}. Ten szczegół pozwala przesunąć powstanie wsi Łosie najpóźniej na koniec pierwszej połowy XIV w. Wspomniane wyżej nazwy potoków zostaną później przeniesione na nazwy osad, chociaż tekst powyższy sugeruje istnienie jakichś osad.

Przewijająca się tu nazwa Ropa dotyczy również wsi o tej nazwie. Nie analizujemy jej, bowiem jest osadą polską i leży za granicą Łemkowszczyzny. W 1393 r. sołectwo w niej dzierżył Gładysz, ale Mikołaj Gładysz nieprawnie podpisywał się jako „haeres de Ropa”⁵².

Na progu Karpat pomiędzy rzekami Sękówką i Wiśłoka pojawiło się pięć dalszych wsi: Męcina Wielka, Bednarka, Wola Cieklińska, Kłopotnica i Pielgrzymka. Wszystkie one graniczą z wsiami polskimi.

Najstarszą była Kłopotnica. Niektóre jej szczegóły zasługują na analizę. 27 III 1363 król Kazimierz wywłaszcza właścicieli miasteczka Osieka nad Wiśłoka, którymi byli rycerze: Piotr, Stanisław, Świętosław, Izajasz, Wilhelm i Wrocław. Rzadki to przypadek, by 7 rycerzy miało jedną miejscowość. W zamian król daje im prawo założenia nad rzeką Kłopotnica, w królewskim lesie obok Ciekłina, wsi na 12 łanach frankońskich na prawie magdeburskim, z 20-letnią wolnizną⁵³.

Dziwny to przywilej, bowiem w tym czasie nie brakuje jeszcze ziemi, a nadział 12 łanów dla 7 rycerzy daje sporo do myślenia. Był to jedyny tego rodzaju przypadek, w którym organizacja otwartej wsi miałaby drugorzędne znaczenie. Wspomniane 12 łanów to ilość wynosząca ok. 300 ha powierzchni, z której w minionych wiekach trudno było 7 dziedzicom żyć. (Obecnie jest to najmniejsza

PRZYPISY AUTORA:

⁵¹ WAP Kraków, Castr. Biec, t. 169, s. 892-896. ZDM I, nr 91. A. Wójcik, Gładysze pionierzy osadnictwa na Pogórzu, Gorlice 1948, s. 16-19.

^{51a} Informuje nas o tym dokładnie Jan Długosz, który opisuje „Mór straszny w Polsce” w 1360 r. i stwierdza, że „Tern zaś różniła się ta klęska od poprzedniej, która przed laty dwunastą kraj nasz nawiedziła, że tamta wiele sprzątnęła ludzi z pospolitego gminu, od tej zaś więcej szlachty i ludzi możnych, dzieci i kobiet wyginęło” (Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów Polskich ksiąg dwanaście, Przekład Karola Mecherzyńskiego, t. III, Ks. IX, X, Kraków 1868, s. 259-260).

⁵³ KDM III, nr 760. Por. uwagi J. Wyrozumskiego, *Początki miast w regionie jasielskim (w:) Studia z dziejów Jasia i powiatu jasielskiego*, Kraków 1964, s. 87, który pisze, że król w ramach komasacji gruntów Osieka dał dziedzicom wieś Kłopotnicę.

Str.27

mniejsza z wsi podgórskich licząca 144 ha powierzchni). Może należałoby na to popatrzeć z innej strony. W bliskim sąsiedztwie znajdują się wczesnośredniowieczne grodziska „Walik” (pod Brzezową) i „Zamek” u stóp Magury Wątkowskiej, istniały miasta-grody: Żmigród Stary i Nowy, Kasztel koło Żmigrodu, Dębowiec. Nad tym samym potokiem, nad którym leży Kłopotnica znajduje się znana od końca XV w. Zawadka Osiecka. Łącznie tworzy to duży zespół obronny u stóp Beskidu Niskiego w okolicy Żmigrodu. Wiodły tędy szlaki handlowe. Michał Parczewski stwierdził w tej okolicy zagęszczenie siadów archeologicznych osadnictwa.

Dzień drugiego stycznia 1377 r. jest początkiem nowej osady, która wdziera się w obręb Magury Wątkowskiej. W tym dniu królowa polska i węgierska Elżbieta, obdarza Myczka Kotkę, syna Jakusza z Kunowej⁵⁴ przywilejem dziedzicznym na założenie na prawie średzkim wsi Męcina Wola. Taką nazwę nosił potok i las, w którym wieś osadzono⁵⁵. Jednocześnie w dokumencie określono granice nowej osady: od Krygu, Kobylanki, Sękowej, Ciekłina (Czekelska), do góry zwanej Brzuszna Gora i Wolicy (późn. Wola Cieklińska). Podano też obszar 40 łanów dla wsi do wykarczowania.

Jest oczywiste, że Myczko Kotka pochodzący z pobliskiej Kunowej znał doskonale topografię terenu, stąd niezrozumiałe jest wymienianie Kobylanki jako wsi granicznej, którą od nowo lokowanej Męciny (Wielkiej) oddzielają Dominikowice (ist. 1279) i Kryg (lok. 1363). Odwołanie się do Sękowej (lok. 1363) świadczy, że nie istnieje jeszcze Ropica (Ruska, Górna), ani też cała grupa wsi: Pstrążne, Bodaki, Wapienne, Przegonina, Folsz. Nie wymienienie Lipinek (lok. 1363) może świadczyć, że wieś ta jeszcze nie dotarła z trzebieżą do umownej granicy z Męciną, natomiast sąsiadująca później z Lipinkami Bednarka jeszcze nie istniała. Ten szczegółowy rozbiór jest konieczny, bowiem w dokumencie lokacyjnym Męciny są jeszcze dwa punkty orientacyjne, tj. Brzuszna Gora⁵⁶, a za nią Wolycza, prawdopodobnie później nazwana Wolą Cieklińską. Wolica wyprzedziłaby zatem Męcinę i byłaby pochodną od Ciekłina, który istniał już w 1319 r. Wieś ta pozostała wsią polską. Natomiast Wolica nazwana w 1581 r. Nową Wolą Cieklińską należy do cerkwi w Bednarce, a w 1612 r. ma erygowaną własną cerkiew; w rej. pob. z 1680 r. zwie się już

PRZYPISY AUTORA:

⁵⁴ Zajmowanie się zakładaniem wsi stanowiło rodzinną profesję, bowiem Jakusz, dziedzic z Kunowej koło Biecza, był równocześnie sołtysem Harklowej (na południowy wschód od Biecza), którą zapewne przejął z rąk osadźcy tej wsi Mikołaja

Kocznara (ZDM I, nr 103), a następnie w 1383 r. odstąpił sołtystwo synowi, szlach. Klemensowi (KDM I, nr 7).

⁵⁵ ZDM I, nr 150: „... in silva nostra Terre Biecensis dicta vulgarier Maczyna, sita circa fluvium dictum Maczyna:.

⁵⁶ Zdaniem St. Kurasia, *Osadnictwo...*, przyp. 8 może to być góra 693 m (na wschód od Pstrążnego, dziś zw. Męcińską Górą). Wydaje się, że bardziej prawdopodobny byłby olbrzymi wał Magury Wątkowskiej, za którą położona jest Wola Cieklińska.

Str.28

Wolą Cieklińską⁵⁷. Najpewniej wiąże się to z osiedleniem w XVI w. osadników wołoskich⁵⁸.

Rozciągnięcie granic Męciny od Sękowej po Wolice nie znajduje uzasadnienia z wyznaczeniem przez królową 40 łanów do wykarczowania, ale gdy porównamy ten obszar wyrażony w 1000 hektarów wówczas 936 ha terenu wsi z r. 1931 pozostaje w zgodzie z przywilejem.

Wieś Bednarka, o której wspomniano wyżej, wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1401 r. Jest wsią na prawie niemieckim, zaś sołtysem jest Polak Przecław, być może zasadzca wsi, która powstała po 1377 roku⁵⁹. On to sprzedał w 1401 r. innemu Polakowi Wojtkowi zw. Gładysz młyn z Jodłowej i sołectwo w Bednarce⁶⁰.

Na równinnym terenie u stóp ostro wznoszącej się na południowym krańcu wsi góry Kobyła 520 m, rozłożyła się Pielgrzymka. W 1400 r. i 1416 r. zwała się Pielgrzymową Wolą⁶¹, ale już w 1418 i w 1450 zwie się Pelgrzimką⁶². Nazwa wsi jest dzierżawcza, pochodząca od polskiego imienia Pielgrzim (1388 r.). Być może, iż zarzucenie określenia „Wola” wynikało z zakończenia wolnizny przyznanej na czas zagospodarowania osady, a to przesunąłoby jej czas powstania na koniec XIV w.

Wszystkie pięć wsi z 2. poł. XIV w., które powyżej omówiono przeszły później transformacje gospodarczo-kulturowe i stanowiły pogrzeże łemkowszczyzny na północnych zboczach Magury Wątkowskiej.

Dwie następne wsie o tym samym charakterze na lewym brzegu Jasiołki to Hyrowa i Mszana, obie były własnością Janusza Suchywilka ze Strzelec, krakowskiego kanclerza w latach 1357-73. Wchodziły w skład dużego zespołu dóbr w okolicy Żmigrodu i Dukli, który kanclerz podarował swoim synowcom: Wilczkowi, Piotrowi, Mikołajowi, Mroczkowi i Janowi z wyłączeniem linii żeńskiej. Darowiznę potwierdził Kazimierz Wielki 28 VIII 1366 r. ⁶⁴ i stąd wiemy, że

PRZYPISY AUTORA:

⁵⁷ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. Małopolska, T. III, Warszawa 1886, *Źródła dziejowe*, T. XIV (dalej: *Źr. dziej. XIV*), s. 126;

Wl. Sama, Opis powiatu jasielskiego, Jasto 1908, s. 464; Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, opr. E. Trzyna i S. Żyga, Wrocław 1959, s. 287.

⁵⁸ J. Czajkowski, Dzieje..., s. 57.

⁵⁹ Do takiego sformułowania upoważnia fakt, że nie została wymieniona w przyw. lok. Męci-ny Wielkiej. Por. tekst wyż.

⁶⁰ SHG, cz. I, z. 1, s. 34. St. Kuraś, Osadnictwo... w Gorlickiem, op. cit., s. 80-84.

⁶¹ K. Rymut, Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego, Ossol. 1975. Pr. onomastyczne, s. 38 (wg Słow. Hist.).

⁶² Ibid. oraz AGZ XI, nr 2890: Procz de Pelgrzimką.

⁶³ Wł. Lubas, Nazwy miejscowe powiatu jasielskiego (w:) Studia z dziejów powiatu jasielskiego, op. cit., s. 585. — Pierwotnym będzie łac. imię Peregrym, które wielokrotnie odnotowano w: Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego, SPPPIX (1657 r.).

⁶⁴ AGZ III, nr 16, 28 VIII 1366 r., ale już w 1441: Herowa. SPPP II, nr 2909.

Str.29

Hyrowa i Mszana, które później zostały zwalachizowane i zrutenizowane, mają odległą XIV-wieczną proveniencję i zawdzięczają swe powstanie rodowi Bogorjów. Mszana szybko przeszła w ręce króla, który 24 II 1369 r. pozwala Mikołajowi i Radosłowi, bez wątpienia Polakom, przenieść wieś na prawo niemieckie znosząc przy tym prawo polskie i nadzielając 50 łanów⁶⁵. Z biegiem czasu wieś przekroczyła o około 1/3 wyznaczony jej limit i wytrzebiła 1887 ha (1931 r.).

O ile wieś Mszana przyjęła swą nazwę od przepływającego jej środkiem po toku, o tyle nazwa Hyrowej jest pochodną od Chirwatowej Woli⁶⁶ (1366). Obie te wsie, jak i pozostałe, zgromadzone były na szlaku handlowym lub w jego pobliżu w kierunku przetęczy Dukielskiej i średniowiecznej granicy polsko-ruskiej wzdłuż Jasiołki. Były to najdalej na południe i najgłębiej w góry wysunięte staropolskie osady z osadnictwa Bogorjów⁶⁷. W tym momencie były one już w rękach roku Grzymalitów ze Śląska, a ich dysponentem w 1366 r. był Janusz Suchywilk. Jego ojcem był Przectław Grzymalita, który ożenił się z Bogorjanką, za którą prawdopodobnie wziął powyższe dobra. Te fakty wskazują, że omawiane wsie mogą pochodzić z przełomu XIII i XIV w.

⁶⁸

Przesuwając się dalej z zachodu na wschód znajdujemy dwie nowe wsie w górnym biegu Jasiołki. Wdarcie się w głąb gór osadników wsi Hryciowej Woli w 1363 r., co więcej, założenie trzy lata później miasta „Honstath” (zniekształcone Hochstadt) nie odbyło się bez przyczyny. U stóp gór znajdujemy cały szereg nowych wsi, które powstały w wyniku zmienionych realiów politycznych. Zniknęła stąd średniowieczna

granica polsko-ruska, która wzdłuż Jasiołki od okolic Szczepańcowej zbiegała na południe do okolic Tylawy, by w sąsiedztwie Czeremchy (wszystkie wsie powstały później) oprzeć się o europejski wododział. Wał puszczański na całym pograniczu tworzył — zdawałoby się — dość umowną granicę, ale fakt, że tam gdzie Jasiołka i Wiśłoka stanowiły linię graniczną, z jakichś względów osadnictwo polskie i ruskie nie naruszało granicy linearnej. Jest to tym bardziej zastanawiające, że przez teren, na którym później powstało Miejsce Piastowe biegł szlak handlowy ze wschodu na zachód. W zakolu Wiśłoka między Frysztakiem, Strzyżowem, aż do Babicy rzeka nie stanowiła granicy, bowiem tu osady staropolskie sięgają XIII wieku, jeśli nie wcześniej. Nie ma to znaczenia dla odcinka granicznego w samym Beskidzie, ale wyjaśnia stabilność granicy, przy czym grodzisko w Wietrznie świadczy o wcześniejszej zorganizowanej

PRZYPISY AUTORA:

⁶⁵ KDM I, nr 301.

⁶⁶ Tłumaczenie tej nazwy podaje K. Rymut, op. cit., s. 13 i 54, który nie uwzględnił najstarszej formy będącej nazwą dzierżawczą od nazwy osobowej „Chirwat”. W dok. z 1366 r. (przyp. 64) są też inne tego rodzaju nazwy: Pankracowa Wola, Sulistryiowa, Droganowo. Natomiast tylko jedno źródło z 1490 r. wymienia wieś: Charvaczinska Wolya. (Matricularwn Regni Poloniae Swn-maria; dalej MRPS), wyd. T. Wierzbowski, cz. I, Warszawa 1905, nr 2130.

⁶⁷ Z. Wdowiszewski, Ród Bogorjów, op. cit., s. 34.

⁶⁸ Niewykluczone, że omawiane osadnictwo nad Jasiołką mieści się w ramach skupiska osadniczego RP Michała Parczewskiego, Początki..., s.47, ale nie wcześniej niż w XIII wieku.

Str.30

ochronie osad otwartych po stronie polskiej. Brak średniowiecznych osad otwartych po stronie ruskiej (między Odrzykoniem, Domaradzem, Błazowa) nie wywoływał potrzeby organizacji i budowy grodów obronnych po stronie przeciwnej.

Wracając do wspomnianych dwóch osad nad Jasiołką, Hryciowa Wola lokowana 25 II 1363 na prawie niemieckim z 20-letnią wolnością, w dodatku z określeniem „w gęstym lesie nad Jasiołką”, wskazuje — jak dowiódł tego A. Fastnacht — że chodzi o Daliową⁶⁹. Była to lokacja na surowym korzeniu, a Hryćko otrzymał w niej sołectwo. Można domniemywać, że była to najwcześniejsza w Polsce lokacja osady przez Wołocha⁷⁰, przy czym stosowanie prawa niemieckiego w takiej sytuacji, nawet później nie było rzadkością. W 1434 r. wieś ta nosi nazwę „Daleyów”. Wówczas to Władysław Jagiełło zapisał ją wraz z Jaśliskami, Królikiem i Biskupicami (obecnie brak) biskupom przemyskim⁷¹, ale stara nazwa od imienia założyciela funkcjonowała jeszcze w 1512 r.

Co się tyczy Jaślisk, na osadzenie których przywilej lokacyjny na prawie niemieckim wydał Kazimierz Wielki 28 I 1366 r.⁷², warto mieć na uwadze, że było to osadzenie miasta głęboko w górach bez szerszego jeszcze zaplecza, któremu nowe miasto miało służyć. A. Fastnacht zwraca wprawdzie uwagę, że trzy lata wcześniej została już założona Hryciowa Wola (Daliowa) i, że w miejscu przeznaczonym na miasto musiała istnieć jakaś osada, bowiem w dokumencie lokacyjnym jest mowa o wolniźnie 20 lat dla osiedlonych i tych, którzy dopiero mają się osiedlić⁷³. Była to zapewne —jak sądzi A. Fastnacht — starsza osada nosząca już nazwę Jaśliska, którą przejęło miasto, a samą osadę przesunięto na bok. Ono to w przywileju otrzymało nazwę „Honstath sed in polonico Wysokieme-sto”, co dobrze charakteryzuje położenie miasta w stosunku do doliny. Była to jednak lokacja w bliskim sąsiedztwie późniejszej drogi węgierskiej ze Svidnika (ist. 1334) po południowej stronie Beskidu w kierunku na istniejącą już Duklę. Mogło też funkcjonować przejście z Jaślisk prosto na południe przez Czeremchę. Przynajmniej jedno z tych przejść musiało być znane osadźcy miasta, Janowi z Henselina, o którym napisano w przywileju, że pochodzi z Węgier („provido viro Iohanni de Henselino regni Ungarie”).

Niemieckość nazwy wiąże się z narodowością osadźcy. Dał on osadzie tylko formalny początek, bowiem już w następnym roku odsprzedał wójtostwo innemu

PRZYPISY AUTORA:

⁶⁹ A. Fastnacht, op.cit., s. 143. AGZ III, nr 4: „... provido viro Hriczhoni Zarouicz in densa silva Yassultha circa fluvium Yassel...”.

⁷⁰ J. Czajkowski, *Dzieje...*, s. 108.

⁷¹ AGZ VII, nr 40.

⁷² AGZ VIII, nr 6 i 114. A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, przyp. 564.

⁷³ A. Fastnacht, *ibid.*, s. 144. — Przykłady wsi Równe, Iskrzyni czy Iwonicza dowodzą, że król Kazimierz zwracał baczną uwagę na wcześniejsze zasiedlenie terenu i skracał czas wolnizny. W przypadku Jaślisk nie miało to miejsca, z czego można wnioskować, że zasiedlenie przed otrzymaniem przywileju było bardzo krótkie.

Str.31

Niemcowi, „Hankom dieto Weys”, wójtowi z Dębowca. Transakcje tę zatwierdził król 22XI 1367 r.

W przywileju lokacyjnym król przeznaczył na rozwój i utrzymanie miasta 200 łanów, które nigdy zapewne nie zostały wykorzystane, skoro w 1931 r. miało ono tylko 613 ha powierzchni.

Poza obszarem późniejszej Łemkowszczyzny, nad rzeką Tabor (dawniej Morawa) lokowane zostało 15 III 1376 przez Władysława Opolczyka miasto Rymanów (początkowo: „Ladisslauia”)⁷⁵, które do czasu II wojny światowej miało istotne gospodarcze znaczenie dla przyległej części Łemkowszczyzny. Powyżej Rymanowa

zaczyna się już obszar łagodnych wzgórz i tu wśród nich przed 1389 r. powstała wieś Deszno⁷⁶, wymieniona w dokumencie lokacyjnym wsi Johanne

PRZYPISY AUTORA:

⁷⁴ AGZ VIII, nr 8.

⁷⁵ ZDM I, nr 149. Nazwisko osadźcy, Niemca z pochodzenia, dało podstawę do utworzenia później nazwy miasta: „...viro Nicolao Raymanni civitatem in loco, ubi ville nostra dicte Czysna et Lezin sunt situate ... de novo locandam iure Theutunico ... damus...”. Por. też. A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 130, który pisze, że już od r. 1372 są siady wcześniejszego lokowania osady, co zgodne jest ze zwrotem „... de novo locandam” w przywileju.

⁷⁶ AGZ VIII, nr 19: „... inter civitatem Jaselska (Jaśliska) et inter villam Desczno — Językoznawcy wywodzą nazwę wsi od deski, co jest nieporozumieniem, bowiem w tak odległych czasach deski były wielokrotnie cenniejsze od całych bierwion, poza tym ani wówczas, ani później nikt w górach nie budował domów z desek. Trzeba szukać innego rozwiązania, zwłaszcza, że wieś Deszno znajdujemy też w ziemi krakowskiej w 1519 r. Por. A. Fastnacht, *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. I: Dokumenty z l. 1507-1700*, Wrocław 1953, nr 46.

Str.32

nazwanej później Królikiem (Polskim). Jak wynika z dokumentu osobą zezwalającą na założenie wsi był Zyndram z Maszkowic, miecznik krakowski, do którego należały tereny nad rzeką Morawą.

Pod sam koniec XIV w., być może w 1391 r., Iwan z Goraja założył wieś Wiśloczek niegdyś Międzyrzeczem zwaną. Była ona założona na prawie niemieckim. Międzyrzecz był nazwą uzasadnioną, bowiem wieś osadziła się pośrodku pomiędzy rzekami Tabor i Wiśtok. Nazwa Wiśloczek również istniała ale dotyczyła obszarów późniejszej wsi Wiśtok. Bardziej w górę rzeki Wiśłoka znajdujemy surowicę, którą z innymi obszarami otrzymali w 1361 r. przybysze z Węgier, bracia Piotr i Paweł. Nie wykluczone, że istnienie tej wsi można odnieść do końca pierwszej połowy XIV w., a osadnicy polscy z tego okresu wdarli się jeszcze głębiej w góry, gdyż u źródeł rzeki Wiśtok było w 1361 r. puste miejsce zwane „Wysloczkie”, które w 1435 r. można identyfikować z Wiśtokiem Wielkim⁷⁷. Oznacza to, że tak jak w Surowicy musieli tu żyć ludzie, którzy pozostawili po sobie ślady. Wszystkie te szczegóły łączy w logiczną całość fragment królewskiego zapisu na rzecz wspomnianych Węgrów — Piotra i Pawła, którzy otrzymali nadanie nad górnym Wiśtokiem i Ostawicą, a mianowicie: „et eciam alia loca deserta dicte Wysloczkie et Radoczicze in fluvio dicto Ostawycza cum rivulis in ipsum fluvium decurrentibus”⁷⁸. Adam Fastnacht wysunął przypuszczenie, że tereny te opustoszały być może w wyniku zarazy w XIV w. Zwracał też uwagę na polskość nazwy Radoszyce. Ten ostatni szczegół nie może ulegać wątpliwości, bowiem w Polsce środkowej tę samą odnotowujemy w 1393 i 1432 r.⁷⁹

Utrzymanie się pustego, czyli niezamieszkałego miejsca przez około 80 lat w pierwotnej puszczy było niemożliwe. Musimy przyjąć, że opustoszałe miejsca, jako takie, trwały znacznie krócej. Nie przywiązywałbym też większej wagi do źródeł archeologicznych, jeśli nie odnoszą się do czasów, o których jest mowa. Natomiast wart uwagi jest zespół osad z drugiej połowy XIV w. nad górnym Laborcem (Słowacja), a mianowicie Hrabovac nad Laborcem, Radvan Nižna, Zbudská Bela, Breslav, Jablón, które istniały w 1379 r., a zdaniem Jana Beňko mogły istnieć na przełomie XIII i XIV w. Wśród nich znajduje się osada Zbudské Dlhe odnotowana w 1268 r.⁸⁰ Tworzą one pomost przez Humenne na tereny południowej Słowacji i na Zakarpacie. W kierunku na północ szlak tych osad wiódł na Radoszyce po północnej stronie Beskidu, ale ta wieś powstała dopiero w XV w.

PRZYPISY AUTORA:

⁷⁷ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s.137.

⁷⁸ Ibid., s. 153.

⁷⁹ KDM IV, nr 1025 i 1290.

⁸⁰ J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 243, 244, 260.

Str.33

Pierwsza połowa XV wieku

W przeciwieństwie do obszarów północnej Słowacji osadnictwo na terenie Beskidu Sądeckiego i Niskiego w pierwszej połowie XV w. jest w zasadzie dość skromne. W grupie wsi, które później tworzą tzw. Ruś Szlachecką pojawia się w źródłach jako pierwsza (1408 r.) Biała Woda, a kilkadziesiąt lat później Szlachtowa. Wrócimy do nich przy omawianiu sytuacji w XVI w. W rękach rycerza Wierzbęty Piekarskiego w 1431 r. znajdowała się Łabowa nad rzeką Kamienicą⁸¹, która jest w tym czasie wsią polską, zapewne na prawie niemieckim. Nad Białą pojawiła się wieś Śnietnica, o której St. Kuraś sądzi, że była lokowana na przełomie XIV i XV wieku⁸². Jej sołtysa imieniem Stano oraz wzmiankę o prawie wołoskim źródła odnotowują w 1422 r. Nazwa wsi nie pochodzi od śnieci zbożowej — jak sądzą niektórzy językoznawcy⁸³ — lecz od 'światnicy' — świetlicy, czyli mieszkania i jest poświadczona dla wsi w 1577 r.⁸⁴ Specyficzność nazwy świadczy, że nie zakładali ją Wołosi, chociaż bardzo wcześnie ją opanowali i zwalchizowali, skoro w drugiej połowie XVI w. pochodzili z niej wołoscy zasadźcy Stawiszy, Banicy i Czyrnej⁸⁵.

Kilka wsi z tego okresu odnotowujemy w okolicy rzeki Ropy, najwcześniej Uście istniejące w 1413 r. jako własność Gładyszów, Klimkówka, którą w 1435 r. Warsz z Łosia sprzedaje bratu Pawłowi Gładyszowi wraz z Łosiem⁸⁶, a w 1437 r. wzmiankowane są Wysowa⁸⁷ i Zdynia⁸⁸. Wysowa została nazwana polskim imieniem

pierwszego zapewne sołtysa, Wisza, natomiast Zdynia przejęła nazwę rzeki, przy czym już w 1359 r. rozróżniano rzekę Zdynię Dużą i Małą.

Na południowych stokach Beskidów, naprzeciwko Zdyni, wyraźnie przy szlaku łączącym Gorlice z Bardiowcem, powstało szereg wsi w XIV w. (Dlha Luka, Bardejovska Nova Ves, Zborov) i w XV stuleciu (Chmelova, Stebnik, Becherov).

Poza rzeką Ropą, w głębokiej dolinie Magury Wątkowskiej z dostępem od strony Gorlic, nad potokiem Sękówka, rozsiadła się wieś Rychwałd (obec.

PRZYPISY AUTORA:

⁸¹ AGZ XI, nr 431.

⁸² St. Kuraś, *Osadnictwo...*, op. cit., s. 69 i 90.

⁸³ Z. Stieber, *Top. Łemk.*, I, s. 50.

⁸⁴ E. Pawłowski, *Nazwy miejscowości...*, s. 117. Por. J. Czajkowski, *Budownictwo ludowe*

w Karpatach w XVI-XIX w., *Źródła, komentarze*, Sanok 1988, s. 35. Tenże, *Dzieje...*, s. 109, przyp. 40.

⁸⁵ Wł. Bębynek, *Starostwo muszyńskie...*, s. 213, 610, 619. II. Stamiński, *Rozmieszczenie*

punktów..., s. 33-34.

⁸⁶ St. Kuraś, *Osadnictwo...*, s. 85; *Uście*, s. 91; *Klimkówka*. — Odnosić imienia Warsz, W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, Kraków 1925, s. 102 podaje szereg przykładów z XII i XIII w. imion staropolskich, co pozwala wiązać Warsza z Łosia z najstarszą polską lalą osadniczą.

⁸⁷ St. Kuraś, op. cit., s. 91. Czas powstania Wysowej nie jest znany. Trudno przyjąć bez pod-

staw jej XIV-wieczne pochodzenie, a w 1437 r. są tam już Wołosi.

⁸⁸ SPPP VII, nr 709: 4 II 1437: „Pasco Gladys de Szijinja ...”

Str.34

Owczary), która jest owocem działalności gospodarczej Karwacjanów posiadających Gorlice i okolice od czasów Kazimierza Wielkiego. Protoplasta rodu, De sław Karwacjan (I) założył Rychwałd w XIV w., ale wieś została z nazwy w mieniona dopiero w 1404 r.⁸⁹ Wtedy to Derśław Karwacjan (II) otrzymał go ojcu z innymi miejscowościami (Gorlice, Ropica, Stróżówka, Glinik, Gruszo pod Krakowem)⁹⁰. Inne majątności, które tu pomijamy znalazły się w rękach Jana, brata Derśława Karwacjana (II). Wszystkich szczegółów dowiadujemy się z dokumentu Władysława

Jagiełły z 2 VIII 1417 r., w którym król przenosi prawo magdeburskie całą majątność, w tym i Rychwałd⁹¹. Ten ostatni ma w ty czasie dwie części, co w dokumencie zaznaczono, pisząc „Rychwałd et Rychwald”. Pierwsza część, zapewne dolna, była starszą (niemiecką, polską?), druga część mogła być tylko wołoską. W ten sposób obu częściom nadano praw magdeburskie, ale dokumentem wydanym w drugiej połowie grudnia 1417 dziedzice Gorlic określają prawa i powinności sołtysa Klimy i kmieci w Ry chwaldzie, i tu uwzględnione zostało również prawo wołoskie: „Ecciam damu sculteto predicto, quod homines suos domini volunt iudicare iure Valachorum non alio causa sui profectus”⁹².

Na początku XV w. pojawiają się w źródłach trzy wsie związane z Wiśtok których metryka może być starsza. Są to: Jaworze nad potokiem Ryj wypływają cym z Magury Wątkowskiej, w którym w 1408 r. dziedzicem jest szl. Wawrzyniec, który ma przy sobie braci rodzonych, Wincentego i Pawła⁹⁴. Nie wiadomo jakie były losy tej wsi, ale w 1536 r. została odnotowana⁹⁵, po dalszych sześćdziesięciu latach są tam tylko 2 dworzyszczka wołoskie i 1 sołtysie⁹⁶, z w 1616 r. „ta wieś nowo zasiadła i gruntów nie ma pomierzonych”⁹⁷. Początkowa data wsi wskazuje na lokację na prawie niemieckim, druga zaś może dotyczyć zasiedlenia elementem wołoskim. Natomiast Myscowa wchodząca w skład

PRZYPISY AUTORA:

⁸⁹ St. Kuraś, Osadnictwo..., s. 88. ZDM I, nr 324, przyp. 1 (Tern Crac, 4, s. 18-20).

⁹⁰ SPPP VII, nr 1054, 6 II 1404 r.: „...ciuitas Gorlicze, ... Glynnyk, Ropicza, Stroszowca, Richwald in terra Beycensi”. J. Barut, Gorlice (w:) Nad rzeką Ropą. Zarys dziejów Biecza, Gorlic i okolicy, Kraków 1962, s. 115. Tenże, Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne miasta, Brzozów 1991, s. 30 i n.

⁹¹ ZDM I, nr 1818 oraz tłumaczenie dokumentu na jęz. pol. w: Nad rzeką Ropą 1962, s. 181-182, oraz drugi dokument z 14 X 1446, którym Jan Karwacjan, wnuk Derśława (I) nadaje Gorlicom przywilej.

⁹² ZDM I, nr 324.

⁹³ Akta sądu leńskiego w Gródku Goleskim 1405-1546, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1889. SPPP DC, nr 80: „... nobilis domina Dorothea uxor Laurencij de Jaworsze

⁹⁴ SPPP IX, nr 99, r. 1409.

⁹⁵ Żr. dziej., XIV, s. 530.

⁹⁶ Biblioteka Czartoryskich, Księga poborów województwa krakowskiego 1595, rkps Nr 329, s.483.

⁹⁷ E. Trzyna, Położenie ludności wiejskiej w królewsczyznach województwa krakowskiego w XVII wieku, Wrocław 1953, s. 102.

średniowiecznych dóbr Pakosza, podkomorzego krakowskiego, była w 1410 r. wsią polską osiadłą w głębokiej dolinie dostępnej od strony Żmigrodu⁹⁸. W ciągu dziesięciu lat wieś została zwalachizowana i taką już została. W 1420 r. jest tam sołtysiem Iwan Wallach, a w 1480 nawet nazywa się ją Wołoska Wieś.

Wieś Żydowskie¹⁰⁰ musiała również powstać na początku XV w. skoro odnotowano ją w 1418 r.¹⁰¹, przy czym forma nazwy z tego roku (Żydówce) i z końca XV w. (Zydowecz, Dług.) odbiega od późniejszego (Żydowskie, Żydowska góra). Warunki nadgraniczne nie sprzyjały rozwojowi omawianej wsi, skoro w 1587 i 1595 r. było tam 1 dworzyszczko wołoskie i 1 sołtysie. Był to zapewne początek drugiej fali kolonizacyjnej we wsi, zapewne dość słabej, skoro w 1629 r. były tam tylko 2 łany wałaskie (v. Zest. 2.)

Wiśłoka dzieli cały Beskid Niski na dwie części. Omówione wsie leżą w części zachodniej, natomiast we wschodniej powstała w tym czasie tylko jedna wieś: Szczawne nad Ostawą. Ponadto wydany został patent lokacyjny dla Radoszyc, o których była mowa w XIV w.

Dla wschodniej części Beskidu proces powstawania wsi Szczawne jest przypadkiem szczególnym, który warto dokładnie przeanalizować. Z zapisu sądowego z 1433 r. dowiadujemy się, że przed sądem w Sanoku spotkali się Bolko ze Szczawnego z Bolkiem z Płonnej¹⁰². Płonna pozostaje już poza północną granicą Łemkowszczyzny. Z powyższej daty wiemy tylko, że wieś Szczawne istnieje i, że w 1437 r. kniaźstwo w Szczawnem nabywa Jakub Wołoch od braci Hryćka, Paszka i Stanka. Byli oni synami kniazia Boty, którego A. Fastnacht nazywa ziemianinem, chociaż nie znajdujemy przy jego imieniu określenia: szlachetny lub nobiles. Bota już w 1423 r. występuje w składzie sądu sanockiego, w następnym roku, raz jeden, jako Botha z Mrochowa. Pierwsze zapisy dotyczące jego pochodzą

PRZYPISY AUTORA:

⁹⁸ ZDM VI, nr 1738: Miskowa.

⁹⁹ K. Pieradzka, Na szlakach s. 96. Zb. Perzanowski, Przegląd najstarszych dziejów osad wiejskich regionu krośnieńskiego (w:) Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu, t. II (1918--1970), Kraków 1973, s. 404-405. SHG, cz. II, z. 3, s. 476-477.

¹⁰⁰ Odnośnie nazwy lub nazwiska: Żydowskie, niektórzy językoznawcy twierdzą, że należą one do nazw osobowych przezwiskowych. Zapewne mają rację, ale są pewne fakty z tym związane, które wymagają wyjaśnienia. Np. w AGZ XI, XII, XIII, XV, XIX znajdujemy następujące nazwiska i miejscowości: szl. Stanisław Szidowka z Jabłonicy, oraz szl. Stanisław Żydówka z Zahu-tynia — r. 1424; Daniłto i Łukasz Zydowczicz z Łąk — r. 1457; szl. Johann Zydek z Trembowli — r. 1466; Zydow, Zidowo (Przem.) — r. 1437; Zydow, Żydowska Wola (Sandom.) — r. 1446; Zydaticze (Lwow.) — XV do XVI w.; Zydow (Lwow.) — 1456; Zydaczow częściej Zudaczow jako miasto powiatowe od XIV w.; J. Rieger, Nazwy wodne...: Żydownia od Żyd, zapewne rum. jude 'sędzia', 'sołtys'; wieś Żidow w Szaryszu na Słowacji, 1272 r.; — Najbliższe

pierwotnej formie jest: „Veniens Woytek sartor domini Smigrodski proposuit generulose super Martinum de Zudawskiego...”. AGZ XI, nr 1917, r. 1444.

¹⁰¹ Wł. Lubas, Nazwy miejscowości powiatu jasielskiego (w:) Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego, Kraków 1964, s. 591.

¹⁰² AGZ XI, nr 562: „Veniens Balco de Szczawne et Balko de Plone...”.

Str.37

już z 1402 i 1404 r.¹⁰³ Jako właściciel Morochowa występuje w sądzie po ras ostatni w 1431 r.¹⁰⁴, a już w następnym roku pojawia się w źródłach „Paszek de Mrochowa”, a od 1435 r. pozostali bracia, z tym, że niekiedy noszą nazwisko od imienia ojca: Boticz lub Boczyć¹⁰⁵. W 1435 r. bracia po raz pierwszy odnotowani zostali jako „nobiles” przy okazji wezwania sądowego w sprawie granic między Morochowem, Niebieszczanami i Wielopolem¹⁰⁶. Przytoczyłem szereg danych dotyczących Morochowa, którego pierwszym właścicielem i pewnie zasadzą był Bota, niewątpliwy Wołoch, aby uwypuklić, że wspomniane już Szczawne było przez Botę administrowane, bowiem był jego kniazem, a prawdopodobnie także założycielem wsi królewskiej. Po śmierci ojca bracia chcą się pozbyć tego kniaźstwa, wobec tego Klemens, Paweł i Stańko upowazniają Hryčka do jego sprzedaży. Nabywcą został Jakub Wołoch ze Szczawnego za zezwoleniem królowej Zofii, która potwierdza transakcję dokumentem wydanym 28 V 1437 r.¹⁰⁸ Drobne szczegóły dokumentują formalny tok sprawy. Datę dokumentu znamy natomiast nabywca jeszcze 9 XII 1437 r. określony jest w sądzie jako „Jacobecz Kmetho de Szczawne”. Dopiero 28 I 1439 r. został wymieniony zgodnie z nową funkcją „Jacobecz knyaz de Szczawne”¹⁰⁹.

Jeśli przyjąć, że Szczawne w 1437 r. nie posiadało już wolnizny, trzeba uznać, że powstało nie później niż w 1417 r., a może znacznie wcześniej¹¹⁰. Celem lepszego zasiedlenia i zagospodarowania wsi królowa Zofia nadaje jej prawo niemieckie, ale mimo to prawo wołoskie, które musiało obowiązywać przed nadaniem nowego przywileju, zachowało swoje walory nadal. Ze względu na to, że szereg dokumentów prawa wołoskiego i niemieckiego występuje jednocześnie w przywilejach, Stanisław Kuraś mając na uwadze dokumenty Szczawnego i Ochotnicy w Gorcach z 1416 r. doszedł do wniosku, że elementy prawa niemieckiego przenoszono mechanicznie i, że była to bezmyślność pisarzy¹¹¹. Był to

PRZYPISY AUTORA:

¹⁰³ A. Fastnacht, Osadnictwo s. 150, 155, 224. Botha de Morochowa jest w grupie świadków na dok. sprzedaży wsi Blizne przemyskiemu biskupowi Maciejowi przez Łaczko Wołocha. AGZ VII, nr 23, r. 1402. Ponadto: Botha de Mrochow występuje 2 XI 1404. AGZ XIX, nr 3130.

¹⁰⁴ AGZ XI, nr 458.

¹⁰⁵ AGZ XI, nr 717, r. 1435; nr 808, r. 1436.

¹⁰⁶ AGZ XI, nr 721, 808, r. 1435; nr 962, r. 1437.

¹⁰⁷ AGZ XI, nr 742, r. 1435:.....Clemens, Paulus et Stańko filii Botha dederunt plenam facultatem ac potestatem Hriczkoni... sculteciam in Szawne sitam vendendam ..."

¹⁰⁸ ZDM V, nr 1424.

¹⁰⁹ AGZ XI, nr 1597.

¹¹⁰ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 155 sądzi, że Szczawne mogło powstać na pocz. XV w. lub nawet wcześniej.

¹¹¹ St. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Ossol. 1971, s. 145. — Nie chcę kwestionować wniosku Kurasia, ale dwa przykłady mogą nie wystarczać do uogólnienia kwestii, która z natury rzeczy jest skomplikowana. Na prawie niem. były zakładane także: Hryciowa Wola (Daliowa) w 1363 r., Radoszyce w 1441 r., Wola Niżna w 1454 r. Ponadto nie można tej kwestii ograniczać do osoby pisarza, bo przynajmniej na dworze królewskim musieli być juryści z odpowiednią znajomością rzeczy.

Str.38

okres tworzenia prawa, tym trudniejszy, że częste peregrynacje nie sprzyjały szybkiemu utrwalaniu się jednolitych form przy oddziaływaniu lub mieszanii się wpływów różnych nacji, w tym najsilniej ruskiej i wołoskiej ¹¹².

Kniaź Jakub ze Szczawnego znika z kart aktów sądowych pod koniec 1442 r.¹¹³, ale nieco wcześniej otrzymuje od królowej Zofii, przebywającej w dniu 2 VII 1441 r. w Bieczu, pole zwane Radoszyce w celu założenia wsi¹¹⁴. Można domniemywać, że to Jakub, który znał okolicę zwrócił na nią uwagę królowej prosząc o nadanie „pola”, które znane było w 1361 r. jako „loca deserta” w nadaniu Kazimierza Wielkiego dla braci Piotra i Pawła z Węgier¹¹⁵. Obaj bracia nic nie zdziałali na opuszczonym miejscu, ale czy było ono całkiem opuszczone? Gdyby tak było, wówczas po 80 latach zarosłoby nie do poznania. Należy raczej mniemać, że jakieś życie tliło się tam w bliskim sąsiedztwie drogi na Węgry. Utrzymanie się polskiej z pochodzenia nazwy miejscowej a później wsi, może przemawiać za tym, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę, że historia Morochowa i Szczawnego może sięgać końca XIV wieku, co skraca czas ewentualnej pustki poniżej 40 lat. Istnienie „campum” było zapewne dość umowne, w innym przypadku byłaby określona krótsza wolnizna. A. Fastnacht wyraża pogląd, że lokacja Radoszyc jest sprawą napływu osadników wołoskich¹¹⁶. Sądzę, że ważniejsze jest istnienie wsi, już wołoskiego pochodzenia, bardziej na północy, bowiem akurat całe dorzecze górnej i środkowej Ostawy i Ostawicy, górny bieg Wisłoka i Bieszczady nie były jeszcze w centrum zainteresowania osadniczego. Ten czas miał niebawem nastać. Natomiast Jakub Wołoch miał małe zagłębienie demograficzne w rejonie Bukowicy (Morochów, Szczawne, Wysoczany, Płonna i in.) i dolnej Ostawy, skąd mogli przybywać nowi osadnicy. Zwróćmy uwagę, że po południowej stronie granicy, aż do Przetęczy Dujawy na zachodzie, była prawie całkowita pustka osadnicza. Przeczy to wprowadzie temu, co wcześniej

powiedziałem o możliwości wykorzystania szlaku przez Przetęcz Łupkowską, czy z Paloty na Radoszyce, ale co innego szlak, a co innego stwierdzenie stałego osadnictwa.

Wcześniej aniżeli Radoszyce powstała wieś Zyndranowa w bezpośrednim sąsiedztwie Przetęczy Dukielskiej. W większości dotychczasowych informacji

PRZYPISY AUTORA:

¹¹² AGZ XVI, nr 2096, r. 1492: „Nos Stanislaus Pienyaszek de Vythouicze Capts. Sanoc. recognoscimus, quomodo Stankonem baythkonem de Szczawne de omnibus bonis post mortem cedentibus in iure Rutenicali alias od vmorkov liberum dimittimus et relinquimus eum circa ius Valachiense prout et villam nostram Szczawne relinquimus”.

¹¹³ Po raz ostatni odnotowany 20 X 1442 w AGZ XI, nr 1597. Pozostał po nim brat Iwan (ibid., nr 1920, r. 1444), niedorośli synowie Paszko i Daniło oraz Chatyne żona Yacowczowa czyli żona Jakuba (ibid., nr 2865, 2866, r. 1450).

¹¹⁴ ZDM VIII, nr 2327: „... Jacobi alias Jacobiecz Walachi...campum dictum Radoszyce... de innata nobis celsitudinis clementia damus ... quod in eodem campo villam... collocare”.

¹¹⁵ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 153.

¹¹⁶ Ibid.

Str.39

o jej istnieniu przyjmowano rok 1523 lub 1581. Jedynie J. Barut pisał, że Zyndranowa jest starożytną wsią, zaś Z. Perzanowski przyjmował, że powstała na początku XV w.¹¹⁷, a sprawę w pewnym stopniu wyjaśnił już w 1910 r. Władysław Semkowicz¹¹⁸. Wprawdzie nie zajmował się on genezą Zyndranowej, ale powiązał ją z osobą miecznika krakowskiego, którego korzenie znajdowały się w Nowym Sączu. W latach 1386-1389 otrzymał on od króla Jaślicka i okoliczne tereny wzdłuż rzeczki Morawy, powyżej późniejszego Deszna. Było to nadanie równoległe do dawnej granicy polsko-ruskiej, po jej stronie wschodniej. Obszary te — z wyjątkiem Jaślick — nie były jeszcze zagospodarowane i Zyndram musiał w jakiś sposób wejść w posiadanie doliny sąsiadującej z otrzymanym obszarem. Gospodarując tam wydaje Zyndram niejakiemu „Hanzloni dieto Jon” przywilej na założenie wsi Johanne, czyli późniejszego Królika Polskiego. W 1388 występuje on w Jaślickach. W 1401 r. był też właścicielem Lubatowej, którą w 1408 r. sprzedał biskupowi przemyskiemu Maciejowi. Semkowicz wyszedł z założenia, że Zyndram musiał później posiadać swoją siedzibę (zamek?), którą nazwał swoim imieniem. Imię Zyndrama pojawia się w księgach sądowych po raz ostatni 18X1412r., a w czerwcu 1414 r. przed sądem sanockim występuje już wdowa po nim. Oznacza to, że rycerz z Maszkowic zorganizował swoją siedzibę w Beskidzie Niskim nie później niż na początku XV w., ściślej przed 1410 r. Zona Zyndrama odwołuje się do imienia zmarłego męża przed sądem sanockim jeszcze w 1425 r., zaś jej zięć, Jan, powołuje się na nią w 1456 r. („Jo

hanni genero Zyndramowey")¹¹⁹. Konkludując, przyjmujemy, że wieś Zyndranowa istniała w 1410 r., zapewne na prawie niemieckim, a nie jako wołoska. Taką odnotowano dopiero w 1581 r. i to z 22 dworzyszczami wołoskimi, 1 komornikiem, sołtysem, który gospodarował na 1 łanie oraz popem i cerkwią¹²⁰. Była to więc duża i w pełni zagospodarowana osada, która rozłożyła się wzdłuż potoków Panna i Sołotwina¹²¹ na dawnym pasie granicznym z Rusią.

Druga połowa XV wieku

W drugiej połowie XV stulecia na całej długości Beskidu Niskiego i Sądeckiego pojawia się w źródłach zaledwie 15 dalszych wsi, z tego większość

PRZYPISY AUTORA:

¹¹⁷ J. Barut, Dawna ziemia biecka..., s. 126. Z. Perzanowski, op. cit., II, s. 417.

¹¹⁸ W. Semkowicz, Zyndram z Maszkowic, „Przegląd Historyczny” t. XI, 1910, s. 261-287.

¹¹⁹ Por. Wł. Semkowicz, ibid., s. 271-283. KDM III, s. 116-118. A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 128-129. AGZ XI, nr 142: „relicta Syndrami”. Podając obecne dane koryguję tym samym wcześniejsze poglądy.

¹²⁰ Żr. Dziej. XIV, s. 125.

¹²¹ Wg mapy austr. Kummerera w środku wsi potok Panna zmieniał nazwę na Sołotwina, która na mapie turyst. Beskid i Pogórze 1:125 000, PPWK 1988, nosi nazwę Nisko.

Str.40

w środkowej części, między Wiśłoka a Wiśłokiem. Wydzielenie drugiej części stulecia można by nawet zawęzić do trzech ostatnich dziesięcioleci, bowiem tylko Wola Niżna powyżej Jaślisk zaczęła osadzać się około połowy stulecia, zaś Madejowa przy północnej krawędzi „państwa Muszyńskiego” pojawia się w źródłach w 1463 r.¹²² Nie wiemy, kiedy zaczęli tu gospodarować Wołosi, w każdym razie w 1581 r. było 7 półdworzyszcz wołoskich i 3 zagrodników nowo osadzonych. W rej. poborowym z 1595 r. wykazano podatek od powyższych 7 półdworzyszcz, a zagrodnicy musieli być jeszcze zwolnieni od opłat (Zest. 2).

Z tego samego okresu musi pochodzić Bogusza, niezbyt wprawdzie odległa, ale położona nad innym potokiem, Królówką. W 1460 r. wchodziła ona wraz z Binczarową w skład tenuty grybowskiej należnej z dawnych lat królowej Zofii¹²³. Brak pisanych źródeł, które poświadczałyby, że wieś powstała co najmniej w pierwszej połowie XV stulecia, ale niezaprzeczalnie była ona efektem osadnictwa polskiego¹²⁴

, miejsce którego w XVI wieku zajęli osadnicy wołoscy. W 1531 r. Jan Pieniżek sprzedał sołtystwo Iwanowi Truchanowiczowi, ale z dokumentu wynika, że we wsi już gospodarzyli Wołosi. Byli zresztą już w 1518 r., a nawet w 1437 r. poświadczony został kmięć Roman Walachus. Ten sam Jan Pieniżek sprzedał w 1544 r. sołectwo innemu Wołochowi, Iwanowi Radzowi, przy czym kmiecie polscy zwolnili swe gospodarstwa nowym nabywcom.

Wcześniej, bo w 1480 r., Wołosi byli już w Bielance nad pot. Bielanka wpływającym od południa do rz. Ropy pod Szymbarkiem oraz w Hańczowej. Obie wsie są wymienione wraz ze Zdynią, która istnieje w pierwszej połowie stulecia. Wszystkie wchodziły w skład dóbr Gładyszów, a to może sugerować wcześniejsze powstanie wsi ¹²⁵, zwłaszcza, że Bielanka leży na granicy Magury Wątkowskiej i Pogórza Gorlickiego, a nazwa Hańczowa nie wskazuje na ruskie czy wołoskie pochodzenie.

Również pierwotna nazwa wsi Kwiaton nad rzeką Zdynią sugeruje polskie pochodzenie osady. W 1462 r. zapisano ją jako Quaythkow, w 1480 Quathon ¹²⁷. Stanowiła własność Gładyszów i w 1480 r. jest już potwierdzone prawo wołoskie ¹²⁸.

PRZYPISY AUTORA:

¹²² K. Dziwik, Struktura i rozmieszczenie feudalnej własności ziemskiej w Sądecczyźnie w XV wieku, Kraków 1963, s. 46. Potwierdzeniem istnienia wsi jest również wiadomość z 1469 r. SPPP n, 754 nr 3956.

¹²³ A. Stadnicki, Krótki rys historyczny miasta Grybowa, „Bibl. Warszawska” 1855, III, s. 373-374. L. Białkowski, Ziemia sandecka, „Przegl. Hist.”, 1911, t. XII, s. 230. SHG, cz. I, z. 1, s. 94.

¹²⁴ K. Bączkowski, Dzieje Grybowa i wsi podgrybowskich w XIV-XVI wieku (w:) Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, T. I, Kraków 1992, s. 77 sądzi — nie bez racji — że Bogusza może mieć proveniencję XIV-wieczną, na co wskazuje powiązanie administracyjne jej z Bielczarową i Grybowem.

¹²⁵ St. Kuraś, Osadnictwo..., s. 73, 84, 85.

¹²⁶ Por. K. Rymut, Nazwy miejscowe..., s. 20.

¹²⁷ Por. W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona osobowe, Kraków 1925, s. 79. K. Rymut, op. cit., s. 27-28.

¹²⁸ St. Kuraś, Osadnictwo..., s. 86.

Str.41

W pobliżu potoku Sękówki rozłożyła się Ropica Górna (Ruska) znana z zapisu Długosza (Lib. ben. I, s. 483). Musiała zatem powstać nieco wcześniej, prawdopodobnie od razu jako wieś wołoska. Określenie „Ruska” nosiła ona już w pierwszej połowie XVII w.¹²⁹ Ze względu na rozdzielenie obu Ropie (Polskiej i Ruskiej)

przez wsie Siary i Sękową można domyślać się, że bądź sołtys, bądź niektórzy osadnicy musieli pochodzić z Ropicy (Polskiej) znanej już w 1404 r.¹³⁰

Od Ropicy (Ruskiej), w obrębie całej Magury Wątkowskiej, aż do Świątkowej Wielkiej i Krempnej jakby panował spokój w drugim półwieczu. Dopiero u schyłku wieku odnotowana zostaje w źródłach dwukrotnie nazwa Zwathkowa (1497), Swathcow (1498)¹³¹. Jeśli nie była ona założona przez osadników rusko-wołoskich, to szybko musiała być nimi dosiedlona, bowiem w niespełna pół wieku później ze Świątkowej pochodził Stecz Olesko, osadźca Nieznajowej. Bytność Wołochów w końcu XV w. poświadczona jest dla Krempnej nad Wisłoka i dla Grabią nad granicą przy drodze do Bardiowa w 1499 r.¹³², kiedy to Jan i Krzesław Wojszykowie, dziedzice Żmigrodu, dokonują podziału dóbr dziedzicznych i tenut królewskich. Wówczas to Krempna i Grab, osadzone Wołochami, zostają podzielone po połowie. Musiały być zatem stosunkowo zasobne, jeśli można było dokonać takiego podziału. Sam Grab znany był już Długoszowi, poza tym w 1490 r. król Kazimierz Jagiellończyk poświadczył, że Jan Wojszyk ze Żmigrodu wianował swoją żonę Jadwigę 2000 grzywien zapisanymi na swoich dobrach, w tym Grabiu oraz starszych wsiach: Hyrowej (Charvaczinska Volya), Myscowej i kilku innych w sąsiedztwie, ale już na Pogórze¹³³. Kontakty przez granicę nie zawsze były przyjacielskie. Pewnego razu (1497 r.) mieszkańcy Bardiowa napadli na Grab i łupem ich padło 4 zł¹³⁴.

Pod koniec XV stulecia dość znacznie zagęściło się osadnictwo w Beskidzie Dukielskim. Na południe od Dukli pojawiły się Zawadka Rymanowska, Tylawa i Trzciana.

Odnosnie Zawadki A. Fastnacht stwierdził, że była to w tym rejonie pierwsza formalna lokacja wsi wołoskiej, na którą przywilej wydał w 1487 r. biskup przemyski Jan z Targowiska. W rzeczywistości była to akceptacja samodzielnego powstania osady w 1483 r.¹³⁵ Wynika to z zapisu o wolniźnie 24 lat zaczynającym karczunek i 20 lat ludziom osiadłym już od 4 lat. Ze względu na to, że wieś osadzono nad potokiem zwanym Trzcianka, przyjęła ona tę nazwę, ale później

PRZYPISY AUTORA:

¹²⁹ L. Łysiak, Księga sądowa kresu klimkowskiego 1600-1762, Ossol. 1965, nr 516.

¹³⁰ K. Rymut, op. cit., s. 41 powołujący się na SPPP II, nr 1054.

¹³¹ Ibid., s. 49, wg Słown. Hist., a w 1509 r. Swyathkowa, MRPS IV/1, 628.

¹³² SHG, cz. III, z. 1, s. 137, 211.

¹³³ MRPS I, nr 2130: „... in oppido Szmigrod et villarum Liszagora, Thoky, Mitharka, Misczowa, Charvaczinska Volya et Grab...”.

¹³⁴ T. Ślowski, Beskidnicy w ziemi bieckiej (w:) Biecz. Studia historyczne, Ossol. 1963, s. 414.

¹³⁵ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 147, 268. Z. Perzanowski, *Przegląd najstarszych dziejów osad wiejskich regionu krośnieńskiego (w:) Krosno, Studia z dziejów miasta i regionu*, t. II (1918-1979), Kraków 1973, s. 416.

Str.43

zmieniła na Zawadkę (Rymanowską). Dwaj bracia Zawadzcy byli w niej sołtysami, ale brak danych odnośnie czasu oraz czy Zawadzcy przyjęli nazwisko od wsi, czy odwrotnie. Ma to pewne znaczenie, bowiem nazwa wsi należy do grupy nazw „obronnych”, ale jej położenie geograficzne nie tłumaczy takiej sytuacji.

Na lewym brzegu Jasiołki, naprzeciwko ujścia do niej potoku Trościańskiego (nad którym leży wspomniana Trzcianka — Zawadka) pojawiła się w źródłach w 1504 r. Wieś Trzciana¹³⁶. Jest tu mowa o wsi świeżo założonej na nowym karczunku, która zapewne powstała tuż przed końcem XV stulecia. Jej właściciel, Stanisław Cikowski rodem z Mikuszowic, przeniósł ją za zgodą króla na prawo niemieckie. Nie wiadomo jednak z jakiego prawa, ale sam fakt musi świadczyć, że osada była już nieco rozwinięta. Jej nazwa kilkakrotnie powtórzona w XVI wieku ma polskie brzmienie¹³⁷, ale jednocześnie w rej. pob. z 1508 r. ma przymiotnik „Walaska”, który określa demograficzny charakter osady. Miała ona wówczas 1 łan kmiecy, zaś w 1536 r. 1 łan kmiecy, młyn i sołectwo, zaś w 1581 r. 12 dworzyszcz wołoskich, 1 dworzyszcz sołtysie, była też cerkiew i „pop ruski z cerkwi”. Osada nadal się rozwija. W rej. pob. z 1629 r. odnotowano, że było tam 10 dworzyszcz wołoskich, 1 sołtysie, 2 zagrodników z rolą, 3 komorników bez bydła oraz 1 koło zakupne¹³⁸.

PRZYPISY AUTORA:

¹³⁶ WAP Kraków, Terr. Pilsn. 34, s. 416. MRPS III, nr 1161.

¹³⁷ Trzeczana, 1504; Traczana Walaska, 1508; Thrczyana, 1529; Trzciana, 1581; Por. K. Rymut, *op. cit.*, s. 50.

¹³⁸ Odnośnie r. 1581: *Żr. dziej. XIV*, s. 119, zaś danych z pocz. XVII w.: *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, opr. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga pod red. St. Inglota, Wrocław 1956, s. 269.

Str.44

Z 1486 r. zachowała się informacja o istnieniu Tylawy sąsiadującej od południa z Trzciana. Nazwa wsi pochodna od imienia Til, sugeruje pochodzenie niemieckie jej założyciela, ale brak jakichkolwiek argumentów. Tylawa wchodziła wówczas w skład dóbr dukielskich, a właściciel, Jakub z Dukli, zastawiają Jakubowi Zaklice, kasztelanowi chełmskiemu¹³⁹. Ten ostatni w 1494 r. mieniąc się Jakubem z Międzygórza sprzedaje miasto Duklę z wójtostwem na Przedmieściu oraz Lipowiec i Tylawę Hieronimowi z Kobylan¹⁴⁰. Jeśli w 1536 r. był we wsi 1 łan kmiecy, młyn i cerkiew (podobnie jak w Trzcianie), to w 1581 r. było 17 dworzyszcz wołoskich, łan sołtysi, piła tracka, cerkiew z uposażeniem i „pop ruski z obyscia swego”. Podkreślenie, że cerkiew jest uposażona może skłaniać do różnych domysłów. I tu

przybyło gospodarstw do 1629 r., bowiem zarejestrowano wówczas w „farze” Tylawa 21 dworzyszcz, 1 koło zakupne, 1 koło trackie; nadal też był pop ¹⁴¹.

Najwcześniej ze wszystkich wsi w tym regionie powstała Wola Niżna nad Jasiołką, powyżej Jaślisk. Formującą się od kilku lat osadzie status prawny nadał bp Mikołaj. Z jego przywileju z dnia 28 VIII 1454 r., w którym czytamy o nadaniu 20 lat wolnizny, a przy tym o wykarczowanych już rolach, możemy przyjąć, że zaczęto się tu osadzać w 1450 r. Biskup zezwolił nadto wykarczować i osadzić jeszcze 40 łanów. Przywilej bpa Mikołaja zawiera jeszcze inne ciekawe treści. Osada miała wcześniej własną nazwę „Radinc”, której źródłostów sięga pewnie Bałkanów. Biskup jej nie przyjmuje i nadaje nazwę Iwanszowka od imienia sołtysa Iwansza Wołocha, który zapewne przyprowadził grupę i ją osadził. Co więcej, biskup nadaje wsi prawo niemieckie z obciążeniami czynszowymi¹⁴². Z jakichś przyczyn zaczęła funkcjonować nazwa Wola (1470), Wola Jaśliska (1525), później Wola Niżna. Właściwe rozeznanie w odniesieniu do możliwości gospodarowania wsi miał bp Tarło. Ze względu na górzysty teren i duże trudności w prowadzeniu gospodarki rolnej przeniósł on wieś w 1542 r. z prawa niemieckiego na prawo wołoskie ¹⁴³.

W zapisie sądowej z 1470 r. dotyczącej sporu o granice między dobrami biskupstwa przemyskiego, a dobrami właścicieli Rymanowa wymienione są, oprócz Woli, Szklary (Szklary) na północ od Jaślisk oraz Bałucianka (Baluchowa, Baluthova) i Wołuszowa (Valathoslava, Valthoslava) po bokach Deszna.

PRZYPISY AUTORA:

¹³⁹ WAP Kraków, Terr. Biec, 2, s. 157. Z. Perzanowski, op. cit., s. 413.

¹⁴⁰ MRPS II, 1907, nr 292.

¹⁴¹ Źr. dziej. XIV, s. 124 (r. 1581). Rej. pob. 1629, s. 280 (r. 1629).

¹⁴² A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 146. AGZ XVI, nr 701 (Jaslyska et Vola); nr 3699 (Iwaszko Wolyensky de Volya lasliczensi Scultetus). Na mapie Liesganiga z 1790 r. w wydaniu z 1824 r. są Wola Jaśliska Niższa i Wola Jaśliska Wyższa, na mapie Galicji i Lodomerji Carla Kummerera z 1880 r. są: Wola Niżnia i Wola Wyżnia.

¹⁴³ A. Fastnacht, Osadnictwo..., przyp. 577: „dictam villam Jaśliska Wola ex iure theutonico n ius valachicum ... transformamus”.

Str.45

Uwagę A. Fastnacha, iż Szklary powstały wcześniej samorzutnie¹⁴⁴, należałoby odnieść też do Bałucianki i Wołuszowej, ale ich położenie było korzystniejsze niż Szklar i zapewne rozwijały się lepiej. Natomiast rozwój Szklar zapewnił dopiero przywilej bpa Andrzeja Krzyski z 1527 r. Nadał on sołectwo Wołochów Falowi z Daliowej, wprowadził dla wsi prawo wołoskie i udzielił wolnizny na 2 lata. Zastosowanie maksymalnej wolnizny, mimo iż jakieś role były już przygotowane,

świadczy o słabości osady. Zalecił też, by karczować i osadzić tylu osadników ilu się da.

Rzut oka na mapę osadnictwa dowodzi, że cała późniejsza Łemkowszczyzna od Wisłoka na wschód była w drugiej połowie XV w. całkowicie omijana, czego nie można powiedzieć o północno-wschodnich obszarach Słowacji (region Zemplin). Penetracja osadnicza nie dochodziła wprawdzie granicy między Polską i ówczesnymi Węgry, ale na przedpolu powstało szereg nowych osad (Krasny Brod, Svetlice, Zbojné, Hostovice, Pčoline, Starina, Velka Polana i in.)¹⁴⁵.

Pierwsza połowa XVI wieku

W ciągu tego okresu osadnictwo postępowało nierównomiernie w różnych okolicach i dekadach. Z 34 nowych wsi prawie połowa rozlokowała się od Jasiolki na wschód. Cztery wsie, które odnotowano w źródłach, przechodzą proces osadniczy na tzw. Rusi Szlachtowskiej. Chodzi o Szlachtową, Jaworki złożone z dwu części oraz Białą Wodę i Czarną Wodę. W istniejących informacjach nie wszystko jest jasne. Białą Wodę (Bela Voda) po raz pierwszy znajdujemy w 1408 r., kiedy to Czochna, wdowa po Chebdzie z Tropsztyna, ma dać wwiązanie do kmieci w Białej Wodzie, którzy płacą 6 grz. rocznego czynszu. Wskazuje to, że wieś jest zorganizowana prawdopodobnie na prawie niemieckim. W następnym, 1409 roku, ma dać wwiązanie w 53 grz. do kmieci osiadłych. W 1411 r. jest tam dwór i role dworskie¹⁴⁶. Dalej do Białej Wody odnoszą się wielokrotne informacje z 1444 do 1529 r., gdy jest mowa o folwarku w Białej Wodzie i wreszcie w 1530 r. Zygmunt Stary zezwala Hermolausowi Jordanowi z Zakliczyna, dziedzicowi Tęgoborza, zapisać 500 fl. jakiegokolwiek osobie duchownej na czynszu rocznym w Tęgoborzu i Białej Wodzie¹⁴⁷. Wszystko to są bardzo poważne kwoty świadczące o stałym rozwoju osadnictwa i gospodarki. Stąd, gdy

PRZYPISY AUTORA:

¹⁴⁴ AGZ XVI, nr 701, 702. Por. J. Rieger, Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie, Warszawa 1995, s. 180, 214. A. Fastnacht, Osadnictwo s. 146.

¹⁴⁵ Por. J. Beńko, Osiedlenie s. 264 i n.

¹⁴⁶ WAP Kraków, Acta Terr. Crac, rkps 5, s. 105, 112, 275.

¹⁴⁷ MRPS IV, nr 5615.

Str.46

po sześciu latach (1536) dokonano poboru z 1 i 1/2 łanu musimy dojść do wniosku, że zaszły jakieś zmiany. Na końcu znajdujemy informację, że w Białej Wodzie nigdy nie było kościoła, natomiast w 1542 r. utworzono parafię grekokatolika .

Szlachtową rejestrujemy dwukrotnie w XV w. W 1469 r. Tomasz z Nawojowej ma część dóbr zastawionych, m.in. Szlachtową i kilka wsi w pobliżu Sącza. W 1473 r. Mikołaj z Nawojowej (s. Tomasza) jest właścicielem połowy Frycowej i Szlachtowej¹⁵⁰. Dzięki badaniom B. Kumora wiemy, że kolegiata w Bobowej (nad rz. Biała, na północ od Grybowa) miała w 1529 r. otrzymywać dziesięcinę z wielu wsi, m.in. „ze wsi Szlachtową, Jaworki i Biała i z pustki zwanej Homola” . Wszystko to potwierdza istnienie Szlachtowej; w 1523 r. była ona wsią szlachecką, sołtysem był pracowity Grzegorz, który sprzedął sołectwo urodz. Achaciusowi za 30 fl. i 1 markę¹⁵² ; istniała też parafia, do której może odnosić się wspomniany zapis erekcyjny kolegiaty w Bobowej. Jak się do tego ma wiadomość, że w 1519 r. Szlachtową i Jaworki są opustoszałe, a mimo to stanowią przedmiot wymiany, trudno dociec. W tym momencie Szlachtową należała do Andrzeja Pielsza z Rogów¹⁵³ . Wymieniona w dokumencie kolegiaty Białka jest Białą Wodą, co wynika z kontekstu, a nie Białka Tatrzańska jak widział to B. Kumor i J. Beňko¹⁵⁴ . Sam Beňko podaje datę pojawienia się Białki Tatrzańskiej: 1590 r., co automatycznie wyklucza jego twierdzenie. Jeśli Czarna Woda była w 1529 r. pusta, a przy tym na wolniźnie, trzeba przyjąć, że powstała po 1510 r. Można domniemywać, że podana w 1529 r. pustka zwana Homolą musiała stanowić zaczątek osady, być może pasterskiej. Pozostała po niej nazwa: Wąwóz Homole, wzdłuż potoku (spod Wysokich Skalek, 1050 m, nad granicą) wpadającego od południa do potoku Grajcarka w Jaworkach. Nazwa Homole występuje dość często w Karpatach i może kojarzyć się z Wołochami.

Proces kształtowania się tych wsi polegał w XV w. na rozwijaniu osadnictwa polskiego, które zapewne opuściło swoje sadyby, mimo że było w przewadze. Stąd pustki na początku XVI w. Nowy element osadniczy mógł przesuwać się po stronie węgierskiej (słowackiej) i powoli osadzał się w opuszczonych gospodarstwach. W 1581 r. Szlachtową i Jaworki mają razem 4 półdworzyszczą wołoskie¹⁵⁵ . W 1595 r. wykazana została w rejestrze pob. sama Szlachtowa jako własność

PRZYPISY AUTORA:

¹⁴⁸ Dane do przyp. 146-148 zaczerpnięte z SHG cz. I, z. 1, s. 66-67. Dla uwiarygodnienia te-matów podałem ich bezpośrednie źródło.

¹⁴⁹ Rocznik diecezji tarnowskiej, Tarnów 1972, s. 258.

¹⁵⁰ SHG cz. I, z. 4, s. 685.

¹⁵¹ B. Kumor, Erekcja kolegiaty i kapituły pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Bobowej, *Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne* t. 11, 1965, s. 298.

¹⁵² A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI-XVIII w.*, Toruń '964, s. 88 oraz *Castr. Sand.* 1, s. 244.

¹⁵³ SHG cz. II, z. 2, s. 278.

¹⁵⁴ B. Kumor, *Erekcja....* op. cit., s. 298. J. Beňko, *Osiedlenie....*, s. 180.

Piotra Nawojowskiego. Wieś liczyła te same 4 półdworzyszcza i 1 koło doroczne¹⁵⁶, a po stu latach 3 dworzyszcza wołoskie, 3 zagrody z rolami, 1 z grodnika bez roli¹⁵⁷, zaś wspomniana już Czarna Woda podczas spisu w 1674 liczy 14 głów, a więc w najlepszym razie 3 rodziny¹⁵⁸. Kolejne fale osadnicze pozostawiły po sobie ślady w nazwach. Jaworki, Czarna Woda i Biała Woda nazwami polskimi, chociaż użyta w 1415 r. nazwa Bela Woda może też wskazywać na wpływ słowacki. Szlachtową, wbrew pozorom, nie jest nazwą niemiecką mimo że w bliskim sąsiedztwie w północnej Słowacji roi się od niemieckich nazw osiedli, np. Folwark, Litmanowa, Rychwałd, Gibel i in. Zdaniem język znawców Szlachtową jest pochodna od nazwy osobowej Szlachta¹⁵⁹. Wszystkie cztery wsie są związane, niczym kręgosłupem, potokiem zw. Grajcarkiem. Jest to nazwa zupełnie nowa z przełomu XIX i XX stulecia. Na mapie Kummerera z 1880 r. potok ten, którego źródła znajdują się w Białej i Czarnej Wodzie nazywa się pot. Ruskim, która to nazwa może sięgać początku XVI w. i kojarzyć się z rusko-wołoskim osadnictwem, tak jak i wspomniany Wąwóz Homole oraz Rusiński Wierch nad Białą Wodą. Do pot. Ruskiego wpada z północy potok Sielski, którego nazwa wskazuje na ruski rodowód. Wzdłuż niego skupiła się zabudowa Szlachtowej. Na pograniczu tej ostatniej i Jaworek płynie pot. Stary. Może on jest śladem pierwotnej nazwy Grajcarka, do którego wpływa potok o starożytnej nazwie Sopotnica¹⁶⁰.

W zachodniej części późniejszej Łemkowszczyzny musimy wyodrębnić „państwo muszyńskie” należące do biskupów krakowskich i już reaktywowane w 1391 r., następnie „państwo Gładyszów” powstałe nad Ropą, w XIV w. i królewsczyzny. Do tych ostatnich należy Królów (Polska), której istnienie już

PRZYPISY AUTORA:

¹⁵⁶ Rej. pob. 1595, rkps IV 329, s. 577, Bibl. Czartoryskich

¹⁵⁷ Rej. pob. 1680, s. 213.

¹⁵⁸ A. Pawiński, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska T. IV, Warszawa 1886, Źródła dziejowe, T. XV (dalej: Źr. dziej. XV), s. 53a.

¹⁵⁹ Wł. Lubaś, Nazwy miejscowości..., s. 149.

¹⁶⁰ J. Staszewski, Słownik geograficzny, Gdynia 1948, s. 284. Por. w tej kwestii uwagi J. Nalepy, Prapolski bastion toponimiczny w Bramie Przemyskiej i Łęczanie (w:) Początki sąsiedztwa...,*, Rzeszów 1996, s. 53 i 64, a szczególnie przypis 48. — Do powyższych danych dodajemy: mapa współczesna Albanii, wieś Sopot — na pld. wschód od Tirany a na zach. od J. Ohrydzkiego, wieś Sopot na ptn. wsch. od Tirany, blisko zachodniej granicy Jugosławii; Atlas samoch. CSRR z A 1971: wieś Sopotnice na ptn. od Usti n/Orlice (ptn.-wsch. Czechy), potok Sopotnica wpływający do Hronu we wsi Hrusno na pld.-wsch. od Bańskiej Bystrzycy; Sopot — nazwa

miejsowości nad rz. Lug na pld. od Belgradu, koło wsi Vlaška; Atlas Andree 1905 r.: wieś Uj-Sopot na ptn. brz. Dunaju, obecnie Sopot Nou na pr. brz. rz. Nera przy obec. zach. granicy Rumunii, Ó-Sopot na ptn. od poprzedniej; Sopotón — miejscowość w centrum ptn. Peloponezu; Sopotí — góra 1182 na pld.-zach. brzegu Albanii, na ptn. od Korfu. — W świetle tych kilku przykładów należałoby może krytycznie spojrzeć na prapolski bastion toponimiczny w zakresie nazwy 'Sopot', które mogły być wniesione przez osadników. O rzece Sopot na pld.-wsch. od Biłgoraja wspomina także J. Długosz, „Roczniki czyli kroniki, I, 1961, s. 107.

Str.48

w 1504 r. jako osady polskiej na prawie niemieckim poświadcza osoba sołtysa Stanisława, a następnie wymienienie Królowej w księdze retaksacji dochodów kościelnych w 1529 r. w parafii Mysłków¹⁶¹. W 1542 r. wszyscy kmiecie zobowiązali się — z wyjątkiem tych, którzy jeszcze byli na wolniźnie — odsprzedać (!) za słuszną cenę role już przygotowane oraz zabudowania. Kupujący zostali określani jako ludzie, którzy chcieliby kupić to wszystko. Sprzedający zostali zobligowani do sprzedania nie obsianych ról w terminie oznaczonym (blisko św. Wojciecha). Transakcja została szybko przeprowadzona, bowiem w 1544 r. dla tejże kupionej wsi Królowej (później znanej jako Królowej Ruskiej) wydany został przywilej lokacyjny. Z dokumentu Zygmunta Augusta z 1566 r. zatwierdzającego powyższy zakup wynika, że mieszkańcy są z pochodzenia Wołochami („generis Valachorum”), a ich sołtysem w 1544 r. był Zain Bielański, który nie mógł być nikim innym jak wcześniejszym mieszkańcem wsi Bielanka, a ta istniała już w 1480 r. na prawie wołoskim¹⁶². W 1563 r. w Królowej (Ruskiej) było 6 dworzyszcz i cerkiew, od której zapłacono podatek, a w roku następnym lustratorzy stwierdzili podwojenie ilości kmieci siedzących na prawie wołoskim¹⁶³.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁶¹ H. Stamiński, Poprawki i uzupełnienia prac historycznych w Sądecczyźnie, „Rocz. Sqd.”, t. IX, 1968, s. 397. SHG cz. III, z. 1, s. 159.

¹⁶² MRPS cz. 5, nr 9747.

¹⁶³ L. Białkowski, Ziemia sandecka, „Przegląd Hist.”, 1911, t. XII, s. 231-232. Lustracje województwa krakowskiego 1564, cz. I, wyd. A. Małecki, Warszawa 1962, s. 165. J. Czajkowski,

Str.49

W przeprowadzonej transakcji interesujące jest kto zyskał, a kto stracił. Oczywiście, możemy tylko domniemywać, bo bezpośrednich relacji brak. Jedna strona składała się z grupy polskich kmieci, którzy już ponosili wszystkie ciężary, druga z przybyszów. W związku z tym, że za ciężary płacono różnie, jedynie przykładowo podaję Ptaszkową, w której 11 kmieci na rolach zakupnych płaciło tzw.: stacyjne, robociznę, drewny, stróżny, obiedny, dawali też oprawę i przędli¹⁶⁴. Nie są to pewnie wszystkie ciężary, ale gdy można się ich pozbyć, zarobić na sprzedaży i następnie 20 lat płacić tylko

drobny czynsz w wys. 16 gr oraz po 18 gr za wypalone role , to już był dobry interes. Pracy po prostu nie kalkulowano. A druga strona — byli to niewątpliwie nomadzi zainteresowani nie tylko ziemią, ale i budynkami. Natychmiast się osiedlili i pewnie dość szybko pobudowali cerkiew¹⁶⁶ , skoro w 1563 r. był w niej już pop. W 1564 r. zapis lustratorów głosi: „...kmieci osiadłych 12 ... prawem wołoskim. Ci pieniężnego czynszu nie płacą, ani robią, tylko dań baranią dawają”. Widać więc, że zyskiem nomadów były gotowe role, zabudowania i nie odrabianie pańszczyzny. Ale sprawa dani baraniej wcale nie była taka prosta, bowiem każdy ze swego dworzyska daje 2 barany (łącznie 24 barany), od każdej setki baranów i kóz dalsze 2 szt. (24 barany i 9 kóz), co oznacza, że Wołosi mieli w stadach ok. 1200 owiec i 500 kóz. Ponadto muszą oddać 9 serów (liczonych po 6 gr.), oprawnego po 1 gr.od dworzyska, a na Wielkanoc po jarząbku (licz. po 1 gr.). Sołtys i pop płacą każdy za 2 popręgi i 2 jarząbki po 6 gr.¹⁶⁷

Cały powyższy zapis stoi w sprzeczności z lustracją z 1563 i 1595 r., w których jest mowa o 6 dworzyszczach, zresztą w 1680 r. lustratorzy również zapisali, że było 6 dworzysk wołoskich, 1 łan sołtysi, 2 komorników z bydłem, 1 koło zakupne¹⁶⁸. Na razie tych różnic wytłumaczyć nie umiemy. Dodajmy jeszcze, że w 1581 r. omówioną wieś zwano Wołoska wieś Królowa, a w 1590 r. osiedli się też druga fala wołoska ¹⁶⁹.

Drugą wsią graniczącą od północy ze strefą czysto polską, była Wawrzka koło Florynki. Występuje ona w 1504 r. jako Volycza Wawrzkowska¹⁷⁰. Nie można wykluczyć, że jest kilka lub kilkanaście lat starsza. Jej położenie i nazw wskazują zatem, że w owym czasie była to osada polska, jeszcze na wolniźnie,

PRZYPISY AUTORA:

Dzieje s. 115: dalszy komentarz S. Płaza, W sprawie sołectw w województwie krakowskim, „Studia Historyczne”, X, Kraków 1967, z. 1-2, s. 65. — Przyw. lok. z 1544 r. jest w Bibliotece Ossolineum, rkps 9653, s. 205-207, obi. 1590.

¹⁶⁴ Lustr. woj. krak. 1564, s. 164.

¹⁶⁵ Ibid., s. 165-166.

¹⁶⁶ Por. B. Kumor, Archidiakonat sądecki, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” t. 9, 19 s. 102 oraz moje uwagi na ten temat: Cerkwie na Podkarpaciu w XVII do XIX w. (w świetle z del archiwalnych) (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. II, Sanok 1994, s. 11, 12.

¹⁶⁷ Lustr. woj. krak. 1564, s. 165.

¹⁶⁸ Rej. pob. 1680, s. 213.

¹⁶⁹ Teka Konserwatorska t. I/132.

¹⁷⁰ MRPS III, nr 1115.

a forma „Wawrzki” (1577 r.) może być rodową¹⁷¹ od Wawrzyńca. To imię musiało być stosowane częściej, skoro w 1664 r. znajdujemy go w pobliskiej Kąclowej¹⁷² - Wawrzka mogła zachować polski charakter do lat siedemdziesiątych j(VI w., bowiem dopiero w 1574 r. Jacek s. Fedora otrzymał dokument lokacyjny Wydał go bp Fr. Krasiński. Biskup przewidział osadzenie 10 kmieci, każdy na 3/4 roli, z której należało się 20 lat wolnizny¹⁷³. Do tego należałoby dodać przynajmniej 1 łan sołtysi. Cały grunt wsi wyniósłby ok. 215 ha, co niewiele różni się od 205 ha ornej ziemi i 413 ha całej powierzchni wsi w 1931 r.

Najwcześniejszą akcją biskupstwa krakowskiego w państwie muszyńskim, wprowadzoną w czyn przez bpa Jana Konarskiego, było wydanie 4 VI 1516 r. przywileju na lokację Szczawnika na prawie wołoskim kmieciowi Waśkowi Wołochowi („Vaskonis Valachii”), co w 1575 r. potwierdził bp Fr. Krasiński. Duży nadział ziemi wynoszący 60 łanów, 20 lat wolnizny, ustalenie sołtystwa itd. dowodzi założenia wsi od podstaw, na surowym korzeniu¹⁷⁴, chociaż pisaliśmy już o niej pod 1391 r. Osoba sołtysa — zasadzcy nie budzi wątpliwości, że chodzi tu element wołoski do zasiedlenia, z którym od stu lat mamy już do czynienia w tym regionie (Ochoćnica w Górcach). Jak się okaże niżej, nie było to jeszcze ostateczne założenie wsi.

30 lat później inny biskup Samuel Maciejowski, wydaje 8 I 1547 r. przywileje lokacyjne dla Izby u źródeł Białej, Krynicy i Zubrzyka. Była to akcja jednorazowa. Wręczenie aktów lokacyjnych odbyło się w Krakowie, co oznacza, że już wcześniej z potencjalnymi osadźcami przeprowadzano rozmowy i, że zapewne oni wyszli z propozycjami nowych wsi. Niejakemu Dankowi z Miastka (Tylicza) musiał odpowiadać obszar wydzielony dla Krynicy, sąsiadujący z Miastkiem. Pochodzenia Hrycia lokującego Izby i Fedora osadzającego Zubrzyk nie znamy. Ruskie imiona niczego tu nie wyjaśniają. Hryć i Fedor mieli osadzić po 7 kmieci każdy na 3/4 roli, Danko 7 lub więcej. Danko uzyskał na swoje sołectwo nadanie 2 łanów. Natomiast Hryć i Fedor nie płacili od 200 owiec, dając tylko 1 owcę lub barana, a w Izbach kmiecie mieli dawać owcę od 30 szt. W Krynicy sołtys miał płacić powyżej 200 owiec, tu też pomieszane są czynsze wynikające z prawa niemieckiego z daninami wołoskimi (baran od owiec, bryndza)¹⁷⁵.

Przywilej krynicki opublikowany w całości przez lekarza, dr. M. Zieleniewskiego¹⁷⁶ oraz jego rejest z 1732 r. podany do wiadomości przez H. Stamińskiego,

PRZYPISY AUTORA:

¹⁷¹ Księga poborowa nr 114 z r. 1577 w AGAD: wg E. Pawłowski, Nazwy miejscowości Sądeckizny, cz. 1, Ossol. 1971, s. 124 oraz J. Rieger, Słownictwo... s. 209-210.

¹⁷² Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego, wyd. Fr. Piekosiński, SPPP IX, Kraków 1889, s. 46: „Wawrzek z Konclowej”.

¹⁷³ Wł. Bębynek, Starostwo muszyńskie, op. cit., s. 620.

¹⁷⁴ H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądecczyzny w czasie (do r. 1572) w przestrzeni, „Rocz. Sąd.” t. VI, 1965, s. 30.

¹⁷⁵ H. Stamiński, op. cit., oraz Wł. Bębynek, Starostwo...s. 612, 614, 622.

¹⁷⁶ M. Zieleniewski, Ilustrowany opis ... w Krynicy, op. cit., s. 48-50.

Str.51

pozwalają wniknąć w różne szczegóły prawne i gospodarcze, a przede wszystkim ustalić, że przywilej dotyczy przede wszystkim powołania sołectwa na dwóch łanach, które dopiero należy wytrzebić z pierwotnego lasu „in nova radice villae Krzenycze locanda”¹⁷⁷ czyli we wsi powstającej na surowym korzeni chociaż użyty czas teraźniejszy: „We wsi Krynicy jest sołtystwo...”¹⁷⁸ sugeruje, że osada już istnieje. W dokumencie wydanym przez Zieleniewskiego znajdujemy passus o spełnianiu sądów nad kmieciami zwyczajem innych wsi w sąsiedztwie, „in quibus Valachi seu pastores ovium”¹⁷⁹ osiedlili się pod zamkiem muszyńskim. Jest to jedyny znany mi dokument, w którym określenie Wołos (Valachi) było równoznaczne z pasterzami owiec.

Według Wł. Bębynka Krynica rozwijała się bardzo szybko i w 1732 r. był tu 25 kmieci¹⁸⁰, w związku z czym mogła tam być w XVI w. cerkiew Przemawiałaby za tym dzwon z datą 1582 z napisem łacińskim, który w czasie pierwszej wojny światowej został zarekwirowany, a następnie zwrócony¹⁸¹. Jest to dowód pośredni, ale w rozważaniach dotyczących powstania pierwszej cerkwi pomijać go nie można, tym bardziej, że cerkiew w Krynicy wymieniono na została w „Ordynacji...” bpa Marcina Szyszkowskiego w 1626 r.¹⁸², zaś popostwo w 1664.¹⁸³

Biskupowi Maciejowskiemu przypisujemy też lokację w 1547 r. Brun Wyżnych. Przywilej otrzymał Daniel Jaśkowski¹⁸⁵ dzięki listownemu poleceniu go przez starostę muszyńskiego. W przywileju są dwa szczegóły skłaniające do zastanowienia się. Jeden z nich, to „nowe znowu osadzenie wsi”. Oznacza to że jakaś osada była lub jest i obecnie potrzebne są zmiany prawno-organizacyjne, co biskup zaznaczył pisząc, „by ta wieś do wszelkich praw wołoskich i powinności ich należała”. Natomiast drugim szczegółem wskazującym na wcześniejszą organizację osady jest zastrzeżenie, że nie opisuje się granic i łanów.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁷⁷ H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów ..., op. cit., s. 43, Aneks.

¹⁷⁸ Ibid.

¹⁷⁹ M. Zieleniewski, op. cit., s. 50.

¹⁸⁰ Zwraca też na to uwagę H. Stamirski, Rozmieszczenie punktów...., op. cit., s. 43, przyp. 7.

¹⁸¹ T. Szydłowski, Dzwony starodawne, Kraków 1922, s. 75, ryc. 24, 4; napis: VERB DOMINI IN AETERNUM 1582.

¹⁸² St. Kuraś, Ordynacje i ustawy wiejskie z archiwów metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie, 1451-1689, Kraków 1964, s. 86. J. Czajkowski, Cerkwie na Podkarpaciu..., op. cit., s. 14—15.

¹⁸³ M. Zieleniewski, op. cit., s. 53 publikuje dokument z 1664 r., w którym starosta muszyński, Stanisław Kępiński, pozwala dokupić popowi Michałowi rolę Tymka Łuczkwicza („Inwentarz Privilegiatorum ... et privilegiorum Klucza Muszyńskiego, tudzież różnych donatyw, ról, młynów, foluszów, hut, etc. opisany" w Archiwum miejskim w Muszynie, s. 99).

¹⁸⁴ Wł. Bębynek, op. cit., s. 524—525. II. Stamirski, Poprawki i uzupełnienia op. cit. s. 383.

¹⁸⁵ Jak się wydaje, Daniel zmienia swoje nazwisko na Brunarski. Sam jako Danco Bruniarski występuje w 1554 r., a jego potomkowie są sołtysami w XVII w. Por. J. Bubak, Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądecczyny XV-XV 11 w., cz. I, Kraków 1992, s. 86.

Str.52

Być może, iż w tym momencie Brunary były opustoszałe, co jednak nie zostało udokumentowane.

Postęp osadnictwa w dorzeczu Ropy, którego górne i środkowe partie były w posiadaniu rodu Gładyszów od XIV w., wiązał się z gospodarką prowadzoną przez kolejnych przedstawicieli rodu.

Dokumentem wtórnej lokacji Uścia w 1512 r. na prawie wołoskim¹⁸⁶ jego dziedzice: Jakób, Jan i Stanisław odnawiają szlach. Jaszkowiczowi przywilej lokacyjny, który ich ojciec, Stanisław Gładysz, dał ojcu Jaszkowicza, Grzegorzowi. W akcie z 1512 r. wymieniona jest Nowica (Uniewicze) i Kunkowa¹⁸⁷. Można domniemywać, że ich początki sięgają końca XV stulecia.

W 1521 r. dokument na założenie Smerekowca (Smereczyna) otrzymuje od Jakuba i Stanisława Gładyszów Wołoch Machno. Znajdujące się tu stwierdzenie: „ku osadzeniu wsi na rzece wielkiej Zdyni na Smereczynie z obydwu stron rzeki prawem niemieckim dajemy zupełną moc wieś osadzić, ... Smereczyn ..." jest dowodem lokacji nowej osady. Dokument zapewnia kmieciom 20 lat wolnizny, a sołtysowi hodowlę 300 owiec bez podatku i 3 łany wolne. Jak słusznie zauważył Adam Wójcik dokument nie wyraża jednego prawa lecz z pełną świadomością stosuje oba: niemieckie i wołoskie, co jasno wynika z fragmentu tekstu, że „...sołtysowi i jego potomkom dajemy zupełną moc o winy pańskie sądzić obyczajem prawa

niemieckiego, jako też i dochody pańskie według innych praw wołoskich mają się zachować"¹⁸⁸.

W 1528 r. toczył się proces między Gładyszami a Branickimi. Komisarze królewscy stwierdzili wówczas istnienie wsi: Ropa, Uście, Hańczowa, Wysowa, Blechnarka, Kwiaton, Smerekowiec, Zdynia, Zawada, Bielanka, Łosie, Klimkówka, Uniewicze¹⁸⁹. A więc tylko Blechnarkę i Zawadę wymieniono z wsi dotychczas nie omawianych. Rozwój Blechnarki był powolny, o czym świadczą dane statystyczne z lustracji w 1595 i 1629 r. W obu wykazano istnienie 5 dworzyszcz wołoskich oraz 4 komorników bez bydła, a w 1629 r. dodatkowo 1 komornika z bydłem (Zest. 2). Natomiast Zawada nie rozwinęła się w osobną wieś, ale przysiółek pod tą nazwą zachował się do XX wieku¹⁹⁰.

Do wyjaśnienia pozostaje sam Gładyszów. Jego założenie i nazwanie imieniem rodu byłoby całkowicie zrozumiałe, ale tu wcale nie o to chodziło. Osada Gładyszów nie figuruje w spisie procesowym. Dalsze wyjaśnienia przenosimy do drugiej połowy XVI wieku.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁸⁶ St. Kuraś, Osadnictwo op. cit., s. 91. A. Wójcik, Gładysze, op. cit., s. 41, 42.

¹⁸⁷ Odnosnie Kunkowej stoję na stanowisku, że wieś ta nie ma nic wspólnego z domniemaną Wsią Cunczowa z 1391 r. (KDKKr II, nr 379).

¹⁸⁸ A. Wójcik, Gładysze ... ,s. 48. Por. omówienie przez St. Kurasia, Osadnictwo..., s. 72.

¹⁸⁹ K. Pieradzka, op. cit., s. 15. Fr. Bujak, Materiały do historii miasta Biecza (1361-1682), Kraków 1914, nr 163.

¹⁹⁰ J. Czajkowski, Dzieje..., s. 118

Str.53

W pierwszej połowie tego stulecia w obrębie Magury Wątkowskiej i Małastowskiej nie widać ruchów osadniczych. Na pograniczu północnym znajdujemy Rozdzielę i łączące się z nim Wapienne. Chcąc wyjaśnić kwestię Rozdziela musimy się cofnąć do 1363 r. kiedy to założono Lipinki nad potokiem zwanym pierwotnie Lubosza, płynącym z góry od strony wsi Wapienne. W równoleżnikowo położonej dolinie pośrodku wsi biegła droga z Gorlic do Żmigrodu. W 1564 r. wieś była lustrwana. Lustratorzy zapisali wówczas, że: „wieś Lipinki na tem potoku Lubusza po obydwu stron osadzona, której połowicę wzgórze na tem potoku idąc ku górze Wapienny staradawna przezywano Rozdzielić. Powiedzieli ludzie starzy, że przez tę przyczynę, iż na tej stronie wsi zbiegłe siedliska, gdzie Polacy kmiecie pomarli albo pouciekali, osadzone było Wołoszą, którzy się wiarą ani obyczajem (z) staremi kmiećmi nie zgadzali, przeto tę stronę było Rozdzieliem nazwane. Ale ta wieś jednym traktem na tem potoku nierozdzielnie siedzi i pod jednego wójta prawem od zasadzenia, a granice w okrąg około siebie, a wszędy wsi królewskie: ... na południe Wapienne

..."¹⁹¹. Lokacja Rozdziela, a może lepiej byłoby rzec obsadzenie na prawie wołoskim opuszczonej części wsi Lipinki przez grupę koczowników rusko-wołoskich nastąpiło w 1530 r.¹⁹²

PRZYPISY AUTORA:

¹⁹¹ Lustr. woj. krak. 1564, s. 143.

¹⁹² M. Dobrowolska, Z badań nad osadnictwem łemkowszczyzny, Warszawa 1938, s. 6. II Zjazd Spraw.-Nauk. poświęcony Środk. i Wsch. Karpatom Polskim.

Str.54

Przygotowane role i — być może — pozostawione budynki mogły być zachętą łatwego pozyskania gospodarstwa rolnego.

Natomiast Wapienne powstało „de nove radice” na mocy przywileju króla Zygmunta Starego, wydanego 4 XI 1546 r. synowi sołtysa z Męciny Wielkiej. Dokument dotyczył lokacji sołectwa i wsi na prawie wołoskim nad potokiem Wapienna¹⁹³.

W tym samym dniu niejaki Stecz Olesko ze Świątkowej odebrał przywilej na Nieznajową na prawie wołoskim¹⁹⁴. Zapewne to Stecz Olesko przybrał nazwisko Świątkowski i, mimo że ani on, ani jego potomkowie nie zostali nobilitowani, to jednak jeszcze w połowie XVIII w. dzierżyli sołectwo w swym ręku¹⁹⁵. Odnosnie Nieznajowej warto stwierdzić, że dość szybko powstała tam cerkiew. W 1585 r. pochodził stąd Łukasz Czasnkiewicz, pop lub syn popa. On to kupił od Simeona Zwiercha z Wysowej tamtejsze probostwo¹⁹⁶.

Rok 1545 przynosi założenie na surowym korzeniu Desznicy na lewym brzegu Wisłoki. Posadowiono ją na gruntach Brzezowej i Skalnika¹⁹⁷.

Z zapisu sądowego z 1557 r. dowiadujemy się o istnieniu Barwinka, wsi położonej w pobliżu przejścia granicznego na Szlaku Dukielskim. Odpowiednia nota głosi, że „Kość, który mieszkał na Surowicy ... ukradł konia na Zawozie, pana Balowej wsi, i sprzedał go na Barwinku panu Balowi”¹⁹⁸. Był jeszcze pośredni dowód wcześniejszego istnienia wsi, a mianowicie dzwon z cerkwi datowany, z 1549 r. z napisem łacińskim. Został on w czasie pierwszej wojny światowej zarekwirowany i najprawdopodobniej przetopiony¹⁹⁹. W 1581 r. wieś liczyła 13 dworzyszcz wołoskich i 1 łan sołtys²⁰⁰. Była to więc w owym czasie niemała wieś.

Dokładnie po przeciwnej stronie Beskidu Niskiego, przy południowych granicach Lubatowej powstaje samorzutnie wieś, która w 1526 r. zwie się Camyanne, później Kamionki, Kamionka²⁰¹, od nazwy potoku. Zakładający ją Waśko Pawłowski

PRZYPISY AUTORA:

¹⁹³ WAP Kraków, Castr. Sand., t. 108, s. 1078: „Kliniko Wapienski scultetus ville regalis Wapienne ... Honest olini Michaeli sculteto ex villa Mecina”, a osadnicy nazwani zostali „hominibus Valachis”. — Dodajmy, że z braku miejsca nastąpiło naruszenie

praw własnościowych Męciny Wielkiej. Powstały spór musiała rozstrzygać w 1559 r. komisja królewska (Fr. Bujak, *Mat. do hist. Biecza*, op. cit., s. 283).

¹⁹⁴ K. Pieradzka, op. cit., s. 109.

¹⁹⁵ A. Kiełbicka, *Studia ...*, op. cit., s. 122.

¹⁹⁶ J. Nykorowicz, *Szematyzm diecezji Przemyskiej z 1879 r.*; *Magury* 87, s. 32.

¹⁹⁷ W. Urban, *Wieś jasielska w latach 1525-1650* (w:) *Studia z dziejów Jasia i powiatu jasielskiego*, Kraków 1964, s. 166, wg MRPS IV, cz. 3, nr 22037, 22105. J. Czajkowski, *Dzieje...*, s. 119.

¹⁹⁸ O. Balzer, *Regestr złoćczyńców grodu sanockiego 1554-1638*, Lwów 1891, s. 55.

¹⁹⁹ T. Szydłowski, *Dzwony starodawne*, op. cit., s. 66. Nazwisko dra Orłowicza, który złożył informację, pozwala nam uznać jej wiarygodność.

²⁰⁰ *Źr. dziej.* XIV, s. 124.

²⁰¹ A. Fastnacht, *Osadnictwo* s. 147. M. Hruszewskij, *Materiały do suspilnopolitycznych i ekonomicznych widnosyn zachidnoj Ukrainy*, cz. I, Lwów 1906, nr 110: „ad graniciem villae no-strae Kamionka”.

Str.56

Wołoch otrzymał w 1541 r. od bpa Stanisława Tarły przywilej lokacyjny, który po nim przejął — za zgodą bpa Dziaduskiego — Łukasz Złazło nazwany Węgrzynem. W 1580 r., gdy bp Jan Bozucki erygował cerkiew i popostwo polecił na ich utrzymanie zabrać 1 łan z uposażenia sołectwa²⁰².

Po północnej stronie Przetęczy Beskid (581 m) powstaje od 1527 r. wieś Czeremcha, na którą przywilej lokacyjny wydał bp Andrzej Krzycki. Otrzymali go Michał Zubryn z Daliowej i Ichnat Chłapiec. Wieś tą zwano początkowo Lipowiec Czeremcha, co wskazuje, że była jakby przedłużeniem sąsiadującej od północy wsi Lipowiec, powyżej Jaślisk. Była ona złożona z trzech części: pierwsza, górna, zwana Lipowiec Babej. Na nią bp Krzycki dał przywilej w 1527 r. niejakiemu Babejowi; druga zw. Lipowiec Krupej, bowiem bp Jan Chojeński nadał w 1535 r. przywilej niejakiemu Krupejowi Wołochowi (Chrupcy Valacho); ta część miała powstać z 20-letnią wolnizną, na prawie wołoskim, na surowym korzeniu, na 8 łanach w tym 2 sołtysich; i wreszcie w 1553 r. bp Jan Dziaduski nadał Andrzejowi Kochanowi z Daliowej 3 łany ziemi między Lipowcem, Jaśliskami i Posadą Jaśliską. Kochan miał ją użytkować według prawa wołoskiego²⁰³. Były to akcje biskupów przemyskich, którym zależało na dalszym zagospodarowaniu okolicy Jaślisk. Z dokumentów nie wynika jednak, czy i na ile silny był nowo przybyły element wołoski. Niewątpliwie Daliowa zdążyła od 1363 r. okrzepnąć i stanowiła już rezerwat elementu osadniczego. Zwróćmy jeszcze uwagę, że na początku drugiej połowy XVI w. w Lipowcu była już cerkiew fundacji bpa Jana Dziaduskiego²⁰⁴.

Po drugiej stronie granicy także powstało szereg nowych osad, które pojawiają się pierwszy raz w źródłach w latach 1543-1548 (Ćertyżne, Habura, Borów Wydran, Medzilaborce, Nagov, Sterkovce, Vyrava, Oľšinkov), a niektóre w 1512 r. (Ćabalovce)²⁰⁵. Mogły one mieć wpływ na zasiedlenie osad w Beskidzie Niskim, bowiem same były na wołoskim prawie, ale nic bliższego nie wiadomo.

Z wsią Ćertyżne (ist. w 1548 r.) po stronie słowackiej graniczy Wola Wyżna, która była lokowana w 1537 r. Początkowo zwąta się Węgierką od nazwy potoku, nad którym ją osadzono. Sama wieś nie ma więc nic wspólnego z Węgrami. Przywilej wydał bp Piotr Gamrat Lechowi Iwaśkowi Wołochowi. Każdy osadnik miał mieć 24-letnią wolność liczoną od momentu osiedlenia. Sprawa innej nazwy

PRZYPISY AUTORA:

²⁰² A. Prochaska, Jaśliska, miasteczko i klucz biskupów przemyskich, „Przew. Nauk. i Lit.”, dod. mies. do „Gaz. Lwow.”, Roczn. XVII, 1889, s. 571.

²⁰³ A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 148.

²⁰⁴ A. Fastnacht, Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. I, Dokumenty z lat 1507-17, Wrocław 1953, nr 531. W dokumencie z 15 I 1640 Piotr Gembicki, bp przem., na prośbę Fedora, popa ze wsi biskupiej Lipowiec, który przedłożył dokument erekcji cerkwi w Lipowcu, wyd. przez Jana Dziaduskiego, zachowuje go w posiadaniu dwóch łanów ziemi, jednego we wsi Lipowiec, drugiego we wsi Czeremcha oraz uwalnia od powinności.

²⁰⁵ J. Beňko, Osiedlenie ... s. 268-269.

Str.57

wsi wyjaśniła się dopiero w 1642 r., gdy potwierdzony został przywilej przez Stefana Wolańskiego noszącego nazwisko od wsi Woli²⁰⁶.

Północna granica Woli Wyżnej była domierzona do Moszczańca, którą to wieś lokował na karczunku, z prawem wołoskim, z 24-letnią wolnością, Mikołaj Wolski. Jako, że był to już teren królewski, zarządzał nim starosta. Wyzначzył on teren w poprzek całego Beskidu, od pasma Bukowicy po „Bieszczad” czyli do granicy państwowej biegnącej szczytami wododziału Karpackiego. Był to znaczny obszar, na którym niedługo powstały jeszcze wsie Darów i Jasiel. Przyjęły one swe nazwy od potoków, tak jak i sam Moszczaniec.

Przywilej Moszczańca został wystawiony 6 VIII 1526 r. dla „provido Mathiae alias Manko”. Adam Fastnacht słusznie sądzi, że teren wsi był już pastersko eksploatowany, bowiem książę otrzymał m.in. „campum alias Polana dictum Fiedon”²⁰⁷. Pierwszych 14 osadników płaciło już czynsze w 1558 r., a 9 miało jeszcze różny czas wolności. Oznacza to, że osadnicy przychodzili grupami, rekrutując się zapewne z tych, którzy już teren penetrowali. Proces osadniczy trwał dość długo, bo jeszcze w 1565 r. byli tacy, którzy mieli 3 lub 15 lat wolności²⁰⁸. Stabilizację tego procesu potwierdza

istnienie przed 1560 r. cerkwi z popem²⁰⁹. Moszczaniec jednym bokiem przytyka do Surowicy, z której pochodził Iwan, kniaź wsi Polany Surowiczne. Wieś tę lokowano przywilejem wydany 22-23 VI 1549 r. i nazwano Potok Surowiczny. Początki osady sięgają wstecz, gdy starostą sanockim był Mikołaj Wolski (1523-1548)²¹⁰.

Królewszczyzny w dorzeczu Oślawy na obszarze późniejszej Łemkowszczyzny liczyły 21 wsi, z czego 11 powstało między 1511 a 1547 r. Był to więc dość intensywny ruch osadniczy, któremu patronowali starostowie sanoccy nadając przywileje lokacyjne na prawie wołoskim. Z reguły osiadano na surowym korzeniu, karczując puszcę, na co przeważnie otrzymywano 24 lata wolnizny. Jeśli gdzieś osiadano wcześniej, bez przywileju, wówczas skracano czas wolnizny (Rzepedź, Wola Michowa).

Najwcześniej, bo 12 IX 1511 r. starosta Mikołaj Kamieniecki wydał przywilej szlachetnemu Jackowi Kulczyckiemu na osadzenie Smolnika (koło Łupkowa). Szczególną zachętą do osiedlania się miało mieć zapewnienie w przywileju, że zbiegłego, który osiadł, nie wolno wydawać (to samo w przywileju dotyczącym Komańczy). Wyznaczone granice wsi obejmowały olbrzymi obszar od ujścia potoku Duszańskiego po źródła Oślawy, na którym niebawem założono dalszych 8 wsi²¹¹.

PRZYPISY AUTORA:

²⁰⁶ A. Fastnacht, Osadnictwo s. 148.

²⁰⁷ Ibid, s. 138.

²⁰⁸ M. Hruszewskij, Materiały I, s. 141-143: „... Iwan pop pro villae Mozczaniec...”.

²⁰⁹ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 221-223.

²¹⁰ Ibid., s. 139, przyp. 533: „villam Poliana in Shurowiczni Pothok locatam”, 1551 r.

²¹¹ M. Hruszewskij, Materiały I, nr 69: „... villae Smolnik ...: incipiendo ab uscie Dusaczy na sursum tendendo gurgite potokiem dieło lasionowiec usque ad sumitatem interstitii działem dicti...”

Str.58

Z kolei w następnym roku (1511X1512) Iwanko krajnik ze Szczawnego otrzymał przywilej na lokację wsi Krzemienna nad potokiem Komańcza (Comanycza)²¹². Polska nazwa wsi od samego początku się nie przyjęła, bowiem trafiła na grunt wołoski, któremu bliższe było imię Koman, z którym spotykamy się w tej okolicy w pierwszej połowie XV stulecia²¹³. Niemal od początku osadnicy tej wsi zwą ją Komańczą, a w 1523 r. pod tą nazwą spisują ją inwentaryzatorzy²¹⁴.

Bywało i tak, że osadźca otrzymywał przywilej, ale brakowało osadników. Tak było w przypadku Turzańska, którego datę lokacji i wystawcę przywileju, starostę Mikołaja Kamienieckiego poznajemy z wtórnego źródła²¹⁵. Prawdopodobnie Jacko syn

kniazia ze Szczawnego otrzymał przywilej w 1514 r., ale pierwsi osadnicy osiedli w 1517 r., a po sześciu latach było 8 gospodarstw.

Po dziesięciu latach przerwy, 17 VIII 1524 r., starosta Mikołaj Wolski wydał przywilej Fiedorowi i Tymkowi, synom Iwanka Lenkowy, kniazia Komańczy, na założenie Czystohorbu²¹⁶. 6 VIII 1526 r. również bracia ze Szczawnego: Olechno i Iwaśko otrzymują przywilej na założenie Łupkowa, przy czym nazwę nadano od potoku. Z bardzo szczegółowego opisu terenu widać, że musiał on być wcześniej zagospodarowany, a nazwy geograficzne wskazują na różne rodowody tych, którzy je używali. Jedno jest niewątpliwe, były tu powyrabiane wcześniej miejsca do gospodarki pasterskiej zwane wprawdzie „campum” — pole, które nie służyły do uprawy roli lecz do wypasu zwierząt, ewentualnie do pozyskiwania siana (campum... Polana Krzyżakowska, campum... Połonina, campum... Stara Polanka).

PRZYPISY AUTORA:

²¹² „... damus ... facultatem locandi de novo villam super fluvio Komanycza dieto, que villa vocabitur Crziemyenna”. A. Fastnacht, *Osadnictwo* s. 156, przyp. 655.

²¹³ AGZ XI, nr 752, r. 1435: „... Dorothea uxor Coman ex una ... de Tharnawa ...” albo: w 1452 r. Wysoczany były własnością Komana, notorycznego Wołocha (L. Wyrostek, *Ród Dragów-Sasów*, „Rocz. Tow. Herald, we Lwowie” t. XI, Kraków 1932, s. 134).

²¹⁴ A. Fastnacht, *Osadnictwo* s. 156, przyp. 655.

²¹⁵ Ibid., przyp. 656 i 663.

²¹⁶ M. Hruszewsldj, *Materiały...*, I, nr 76. A. Fastnacht, *ibid.*, s. 156.

²¹⁷ „... donamus ... facultatem villam locandi denuo in cruda radice in et super fluvio Zubków (= Łupków) dieto... od vsčia torrentis dicti Pieseczni ad sumitatem montis dicti Bieszczad, et a tor-rcnte Pieseczni superius tendendo ad campum dictum Polana Krzyzakowska, usque in montem dictum Smrokora Hrunia, et a Smrokora Hrunia ad torrentem dictum Vstroskok, tendendo per fluvium Bystra Oślawica dictum sumitate Kowalczata koszar, et a Kowalczata koszar inferius tendendo ad montem dictum Horodek et a Horodek monte inferius ad campum dictum Stara Polanka, et ab Antiqua Polanka ad sumitatem montis dicti Czergow, et a monte Czergow inferius tendendo ab torrentem dictum Pieseczni” (M. Hruszewsldj, *Materiały...*, I, nr 76).

Str.59

Rzepedź stanowi przykład rozpoczęcia indywidualnego osadzania się, prawdopodobnie z wcześniejszym pasterskim użytkowaniem terenu. Wynika to z faktu, iż w 1523 r. dwa grunty były już wykarczowane, a osadnikom pozostało z 24 lat jeszcze 18 lat wolnizny. Oznacza to, że zaczęli oni karczunek w 1517 r. Formalny przywilej osadzenia wsi na prawie wołoskim wydany został przez Mikołaja Wolskiego dopiero 5 X 1526 r., a otrzymał go szlach. Jarosz Miejszewski. Za trudy kolonizacyjne

przyznano mu sołectwo z 3 łanami ziemi²¹⁸. W chwili jego wydania wieś nosi miano Rzepecz (czyt. Rzepeć, Rzepedź) od rzeczki tego samego imienia. W dokumencie nie odnotowano pierwotnej nazwy Reped, którą jeszcze przez pewien czas użytkowano²¹⁹. O tym czystym rumuńskim brzmieniu nazwy znajdujemy wieś Repede koło Valachovicy na północny wschód od Mukaczewa (Zakarpacie), a inną osadę: Repedeu w Górach Marmaroskich nad potokiem wpadającym do rzeczki Vișeu (Wyszów).

O dobrym rozpoznaniu terenu przez pierwszych osadników i zapewne samego osadźcy Miejszewskiego świadczą liczne nazwy terenowe wyznaczające granice wsi. Nazwy te są niekiedy rumuńskie: Makotra, częściej polskie: Ostra Jodła, Ruski Kamień, Czarny Las, Przewały, Bukowinki oraz inne²²⁰. Widać też i wyraźnie, że miejsca nazwane „campum” są w rzeczywistości polanami, np. „per campum alias rozdziałem per montem locum dictum Dolinki Bidowe”.

11 I 1530 r. król Zygmunt I udzielił zezwolenia Jaczkowi Wosczyńce z Radoszyc na założenie Zgniłej Osławicy zwanej później Osławicą. Wieś powstała na surowym korzeniu z 20-letnią wolnością, bowiem część gruntów już była przystosowana do uprawy. Z tych obowiązywała 6-letnia wolność. Wieś ta miała się rządzić „prawem mołdawskim czyli wołoskim”²²¹. Nigdzie nie zostało zapisane, że pierwsi osadnicy pochodzili z Radoszyc, ale z całego kontekstu można się tego domyślać, szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę, że od samego początku król przyłączył powstającą osadę do tenuty radoszyckiej, która stała się posiadłością szlachecką²²².

PRZYPISY AUTORA:

²¹⁸ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 156. M. Hruszewskij, *ibid.*, nr 77.

²¹⁹ O. Balzer, *Regestr* nr 147: „suknię ukradł w Repedi”. Pełniejszy wywód zob. J. Rieger, *Słownictwo ... łemkowskie*, op. cit., s. 203.

²²⁰ „Cuius quidem villae Rzepecz latitudo hereditaria et longitudo tum ab aliis villis distinctis in aevum erit sub his locorum signis et distinctionibus: incipiendo ab influitione fluvii Rzepecz ca-dentis in fluvium Osława, eundo sursum iluvio Osławiczka Czarny Las nuncupato ad fluvium la-worniczek ad fluvium Makotra, a fluvio autem supradicto Makotra in campum alias Polana Zawinczak, ex polana Zawinczak ad locum Ostra Jodła, ad lapidem album dictum Ruski Kamień, eundo per campum alias rozdziałem per montem locum dictum Dolinki Bidowe super iluvium Kulas ad fluvium Profundum et ad limitis Płonna, ex Profundo autem fluvio sursum torrente alio ad locum Przewały et Bukowinki, a Bukowinki autem eundo per montem dictum Opoy, a quo loco tendit rozdział qui separat villam Szczawne eundo ad fluvium Osława et Osławka”. (M. Hruszewskij, *Materialy ...*, nr 77).

²²¹ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 154.

²²² *Ibid.*

Widoczne są też związki między XV-wiecznym Szczawnem a Jawornikiem. W przypadku Jawornika, mimo skróconej do 20 lat wolnizny, nie odnotowano wcześniejszych śladów działalności gospodarczej. Dokument lokacyjny wydany został 19 VIII 1546 r., a otrzymał go Roman Rusin, syn kniazia ze Szczawnego²²³ i w tym roku teren przeznaczony dla wsi na prawie wołoskim zajęła zwarta grupa 12 osadników. Każdy dostał 3 ćwierci łanu do osadzenia się. W czasie lustracji w 1565 r. zapisano, że mają oni jeszcze 1 rok wolności²²⁴. Akcja osadnicza jeszcze trwała, bowiem z sześciu dalszych kmieci: 1 osiadł w 1561 r., 3 w 1562 r., a 1 w 1563 r.

Z wcześniej osiadłego Smolnika wyszedł impuls założenia nad Ostawą wsi pod nazwą Ostaw Michowa Wola. Przywilej na taką wieś otrzymał 16 VI 1546 r. Micha Rusin, syn lwka, kniazia ze Smolnika. W 1565 r. określa się ją krótko: wieś Myowa, w drugiej połowie XVI w. i na początku XVII stulecia poświadczona jest nazwa Miowa Wola czyli Michowa Wola²²⁵. Micha Rusin był

PRZYPISY AUTORA:

²²³ Ibid., s. 157.

²²⁴ M. Hruszewskij, *Opisy koroliwyszczyn w ruskich zemljach XVI wieku*, t. II, Lwów 1897, s.282. — Po stwierdzeniu, że na 8 wymierzonych łanach osiadło 12 kmieci, lustratorzy podają ich imiona. Jest ich tylko ośmiu, każdy na 3/4 łanu.

²²⁵ Ibid., s. 284 (1565 r.). Balzer, Regestr nr 51, 52, 137 (1575, 1576, 1611 r.): Karczmarz Fil z Miowej Woli, Fiedor i Czaniesz z Miowej Woli, Hryć Karpiak z Miowej Woli. Por. też J. Rieger, *Słownictwo ... łemkowskie*, s. 212.

Str.61

dobrym organizatorem, co widać w lustracji z 1565 r., bowiem wieś liczy już 24 kmieci na 17 i 1/2 wymierzonych łanach. Uiszczają już czynsze, zatem osiedli nie później niż w 1541 r. i mieli 24 lata wolnizny. W 1741 r. Klemens Branicki, dzierżawca starostwa krośnieńskiego, uzyskał od Augusta III przywilej na miasteczko²²⁶, które powstało obok wsi. Z różnicy zdań pomiędzy J. Motylewiczem a A. Fastnachttem na ten temat można by wnioskować, że przywilej Augusta był już usankcjonowaniem faktów dokonanych, tzn., że na początku lat trzydziestych XVIII w. istniała już „Wola Novae locationis” (1735 r.), „novae colonie” (1749 r.) czy też „oppidum Wola Michowa” (1764 r.)²²⁷.

Tuż przed końcem pierwszego półwiecza powstają jeszcze trzy osady: Dołżyca, Żubracze i Mików. 28 XI 1548 r. sanocki starosta, Piotr Zborowski, wyda je przywilej Maksymowi Komanieckiemu na założenie Dołżycy obok swojej rodzinnej wsi. Obowiązywała 24-letnia wolnizna oraz wszelkie powinności wynikające z prawa wołoskiego. W 1558 r. było 18 kmieci i wszyscy mieli jeszcze 14 lat wolnizny²²⁸. W lustracji z 1565 r. poddano zapewne tych samych 18 kmieci, z których 14 siedziało na półłankach, a 4 na całych łanach. Wszystkich obowiązywała wolnizna jeszcze przez

7 lat. Cała grupa musiała więc razem osiedlić się przed wydaniem przywileju, który ma datę z końca roku. W przywileju, w którym określone zostały granice wsi podane zostały też nazwy miejsc, gdzie dokonywano karczunków, a to: „ad exersuras alias na Czerterz dictum Olexow, ... ad planiciem alias Polane dicta Danova,... ad campum Opawianicza dictum”²²⁹. Nazwy te nie znajdują żadnego odpowiednika w imionach lub nazwiskach kmieci wymienionych w lustracji z 1565 r., którzy prawdopodobnie kolonizowali obszar wsi w 1548 r. Zatem pochodzą sprzed tego okresu i stanowią ślady nomadów, którzy poprzedzili rolniczą kolonizację. Zdaje się, że tak można traktować i inne miejsca, które są w dokumentach określone jako pole, campum, połonina itp. i ponazywane imionami tych, którzy je wyrabiali. Oczywiście nie musi to być regułą, ale gdy pasterz wyrabiał jakąś polanę wypasową, to musiał ją użytkować przez pewien czas.

Przywilej Dołżycy nad Oslawicą posłużył Janowi Beńko jako wzorzec do analizy prawa wołoskiego na obszarze Zemplina, gdzie w XV i XVI w. powstało wiele analogicznych osad, ale nic zachowało się ani jeden dokument lokacyjny ²³⁰.

Mików odnotowany został w lustracji z 1565 r. z podaniem wolnizny 18 lat, a więc pierwsze prace musiano zacząć w 1547 r.²³¹ Wymienione są i inne osady,

PRZYPISY AUTORA:

²²⁶ J. Motylewicz, Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, Przemyśl-Rzeszów 1993, s. 27.

²²⁷ Ibid.; A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 158.

²²⁸ A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 158.

²²⁹ A. Stadnicki, O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat, Lwów 1848, s. 78

²³⁰ J. Beńko, Osiedlenie..., s. 271, — Autor nie skorygował tu nazwiska osadźcy — Konieckiego i podaje go w wersji: Romaniecki.

²³¹ M. Hruszewskij, Opisy koroliwszczyn II, s. 287.

Str.62

których nie analizuję, bo zapewne weszły w skład innych miejscowości (Banniczka, Sabanka, Magorzyca, Oslawica)²³².

Ostatnia wieś, o której w tym miejscu chcemy mówić, Żubracze, leży u południowo-zachodnich stóp Działu i nie należy już do zlewiska Ostawy, lecz Solinie której dorzecze było w rękach Balów. Jest ona ostatnią wsią, która później znajdzie się w obrębie Łemkowszczyzny. Żubracze pojawia się w 1552 r. w źródłach jako wieś nowa, „tum extirpant”, czyli karczowana, a także w 1567 r. w grupie wsi, które „ieszcze voliei nie wysiedziały”²³³. Można więc mniemać, że wieś powstała przed 1550 rokiem.

Druga połowa XVI wieku

Okres ten nie przynosi jeszcze całkowitego zamknięcia procesów kolonizacyjnych, niemniej zagęszczenie się sieci osadniczej jest bardzo duże i wynosi tylko dla tego pięćdziesięciolecia 33 proc. stanu wsi z XX wieku. Oczywiście nasilenie powstawania nowych wsi i uzupełnianie starych, zasiedziały już wsi nowym elementem osadniczym, wołosko-ruskim widoczne jest w różnych latach. W związku z tym możemy mówić o „falach” kolonizacyjnych, które docierają w różnych latach. Jest to widoczne, chociaż trudne do wytłumaczenia. Pojawienie się nowej grupy uwidacznia się przez fakt powstania nowej wsi, ale nie jest równoznaczne z czasem przybycia na określony teren. We wschodniej części badanego obszaru, nad Ostawą, znajdujemy szereg wsi zakładanych tuż po połowie XVI w., kilka lat później pojawiają się nowe osady nad Jasiołką i w okolicy, a pojedyncze wsie nawet w obrębie Magury Wątkowskiej. Więcej jednak niż połowa nowych osiedli powstała lub została ujawniona w źródłach w czwartym ćwierćwieczu XVI stulecia i to przede wszystkim na zachodzie, co sprawia wrażenie przesuwania się w czasie i w przestrzeni fali kolonizacyjnej ze wschodu na zachód. Dotyczy to również dosiedlania się kolejnych grup osadników co parę lat.

Najwcześniejsze nadanie nad Ostawą stanowił przywilej starosty Sebastiana Lubomirskiego dla wsi Maniów („Maniówka”). Jak wynika z lustracji w 1565 r. zasadził on wieś nad potokiem tejże nazwy w 1554 r., gdzie już od roku 1551 rozpoczęli karczunek, Jurek Smolyey, Iwan Zołobko i Waśko Chimczicz, każdy na 1 łanie. Dalszych 11 rozpoczęło pracę w 1561 r. i dwóch z nich miało już po całym łanie, a pozostali po pół łanu. Obowiązywała ich 20-letnia wolnizna²³⁴.

23 I 1557 r. ten sam starosta powierzył popowi Fedorowi, zwanemu „Tolop de Oszow Rutheno” założenie na prawie wołoskim, na surowym korzeniu, wsi

PRZYPISY AUTORA:

²³² Wspomina o nich A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 160.

²³³ *Ibid.*, s. 172.

²³⁴ M. Hruszewskij, *Opisy koroliwszczyn...*, II, s. 283-284.

Pręłuki („Przełęki”) nad Ostawą²³⁵. Zaznaczono w dokumencie, że każdy osadnik otrzymuje 20 lat wolnizny, że popostwo ma mieć 1 łan wolny, a sołtys, którego od razu nadano nazwisko Przełęcki ma mieć 3 łany. Zarówno w przywileju, jak i w lustracji z 1565 r. określono, że po upływie wolnizny — zwyczajem innych wsi wołoskich, które są między połoninami — będą płacić czynsz. W roku lustracji było 12

kmieci, którym pozostało 16 lat swobody, tzn., że Tołop po uzyskaniu przywileju musiał czekać 4 lata na zorganizowanie się grupy Wołochów chętnych do objęcia ról.

Z imion i nazwisk osadników nie można wywnioskować, czy była to grupa różnorodna, czy zbierana przez sołtysa w różnych wsiach, na co wskazują takie j nazwiska jak Bukowski, Skalnik, Uhrin²³⁶.

W przywileju szczegółowo określono granice wsi, w związku z czym podano szereg nazw topograficznych, które warto prześledzić²³⁷.

Przypomnijmy, że w 1546 r. przywilej lokacyjny na założenie Woli Michowej otrzymał Micha Rusin. Jego syn, który w 1558 r. zwany był Iwan Stecz, a w 1565 r. Iwan Steczowicz²³⁸, już 25 IV 1549 r. otrzymał od starosty Piotra Zborowskiego przywilej na zasiedlenie potoku Balnicy (wówczas Bannicy) wypływającego spod Beskidu czyli spod góry granicznej (którą była obecna Radyszowa, 885 m) i założenie wsi o tej samej nazwie. Książ miał jednak trudności ze znalezieniem osadników i prawdopodobnie dopiero od 1553 r. „siedm, którzy wymierziwssi szobie łanów piecz, poczęli ye kopacz nyedawno, a yz wielkie) y gęste lyaszi mayq, thedi ych tez mało wykopali”²³⁹. Z wymienionych kmieci czterech ma po pół łanu, a z trzech pozostałych każdy siedzi na jednym łanie.

PRZYPISY AUTORA:

²³⁵ M. Hruszewskij, Materiały..., I, nr 109.

²³⁶ M. Hruszewskij, Opisy koroliwszczyn..., II, s. 286.

²³⁷ Stefan Lubomirski powierza Tolopowi popowi z Hoszowa „... fundare et locare erigereque de nova cruda radice villam ... Przełęki ... in fluvio ... Oslawa silvas ex quibus nullus fructus, proveniebat, extirpare, que nova villa praefata locabitur in fluvio ... Oslawa, incipiendo a loco, ubi torrens dictus Koniow in fluvium praefatum Oslawa incidit et cadit, deinde isto torente tendendo usque ad summitatem ipsius torrentis Koniow ad aliam usque summitatem alterius torrentis dicta Trawni, eundo summitate partialis alias działem usque ad granicies villae Kamionka generosi Stanislai Tarnowski, consequenter ... graniciebus villae Kamionka usque ad dependentiam montis vocabulo ruthenico dicti Lzi (Łazy? — J.C.) et a dependentia dicti montis ... ad montem alium ... NieS zieblec et a ... Nieziebłec via tendendo rei. summitate montis alias wierhem Horbu Końskiego eundo usque ad torrentem dictum Ustrmikowa, qui torrens dictus influit in fluvium Oslawa et tendendo per fluvium Oslawa ad montem dictum Jasionów ... ad alium montem, dictum Luktowa ... ad montem Kotyssow et a monte Kotissow tendendo partiali dieto Kroscinskim działem et parciali dieto Kroscinski usque ad fluvium Oslawa et a ... Oslawa usque ad incursum torrentis Koniow, a quo incepta est dictae villae circumferentia, cum ambabus rippis fluvii Oslawa ...” (M. Hruszewskij, Materiały I, nr 109).

²³⁸ A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 158, przyp. 679.

²³⁹ W lustr. 1565 r. podano od 1561 r., co jest zapewne błędem. Por. A. Fastnacht, *ibid.*, s. 159.

Str.64

Na osadzenie Zubeńska²⁴⁰ nad potokiem o tej nazwie przywilej od wyżej wspomnianego starosty otrzymał 8 X 1549 r. Jaczek, syn kniazia ze Smolnika. Tu była sytuacja analogiczna, jak wyżej opisana. Osadnicy wymierzili sobie 8 łanów, które w czasie lustracji jeszcze karczują. Lustratorzy stwierdzili, że kmiecie mogą podwoić ilość gruntu²⁴¹.

Być może, iż ten sam 1549 r. można odnieść do lokacji Solinki nad granicą. Wskazuje na to lustracja z 1565 r., w której czytamy: „Solinka wieś ... prawem wołoskim zasadzona — tę wieś poczęto było sadzić za wielmożnego pana Piotra Zborowskiego (1548-1553) ... na surowym korzeniu. W niej kmieci na ten czas osiadłych jest tylko dwa a trzeci kniaź, acz tam jest dobre miejsce do osadzenia wsi, ale iż las wielki i niedźwiedziów dosyć, którzy ludziom sadowiącym się dobytek psują, a przetoż ich tam niewiele osiadło i mało wykopały”²⁴².

Opisy powyższe doskonale ilustrują warunki, w jakich wypadało żyć i pracować ówczesnym osadnikom.

Przedostatnią wsią w królewszczynach nadosławskich był Duszatyn zwany początkowo Piekarką²⁴³. Początki wsi sięgają lat sześćdziesiątych lub najpóźniej 1572 roku, kiedy to żył jeszcze król Zygmunt August, bowiem jego następcę, król Stefan Batory, zatwierdzając (1578 r.) Maciejowi Przeluckiemu sołectwo po jego ojcu Macieju we wsiach Piekarki i Przeluki Górne odwołał się do przywileju Zygmunta Augusta. Wspomniany Maciej Przelucki musiał być wnukiem popa Tołopa z Hoszowa.

Nie można wykluczyć, że w końcu XVI w. istniała też wieś Szczerbanówka między Maniowem a Zubraczem, ale w źródłach pojawiła się po raz pierwszy w 1606 r. Osiem lat później tamtejszy kniaź miał 4 łany ziemi²⁴⁴.

Nad górnym Wistokiem, w bezpośrednim sąsiedztwie Surowicy zaczęły powstawać w 1559 r. Darów i Wernejówka „w ploninach y miedzi lyaszi w górach prawem wołoskim”²⁴⁵.

PRZYPISY AUTORA:

²⁴⁰ Zubeńsko otrzymało swą nazwę od miana jednej z połonin, o czym świadczy następujący zapis w aktach sądowych: „Byeschczadi omnes supra et infra ad lassliska et a lassliska usque ad Plonyn est Regale, Zubenska et Woywodzyny due Plonyny sunt domini lohannis Sobenski” (AGZ XI, nr 2511 z 1447 r.). Brak wskazań, o którą połoninę tu chodzi. Niewątpliwie musiała ona znajdować się w pobliżu późniejszej wsi Zubeńsko, zapewne w pasie granicznym. Nie ma tu jednak gór bardzo wysokich, w związku z czym mogły to być połoniny wyrobione przez pasterzy. Śladem może być szczyt Koszarka, 795 m, na płd.-zachód od Zubeńska. Data powstania zapisu: 1447 r. Wskazuje, że chodzi tu o Jana Kmitę Sobieńskiego zw. Noskiem, który

występuje w tym czasie w źródłach w sprawach majątkowych (v. Slow. Biogr., XIII, s. 91). Jest to też dowód na przebywanie w tamtym okresie pasterzy wołoskich w górach sanockich.

²⁴¹ M. Hruszewskij, *Opisy koroliwszczyn*, II, s. 285-286.

²⁴² *Ibid.*, s. 287.

²⁴³ A. Fastnacht, *Osadnictwo* s. 160-161. Nazwę Piekarki używano zamiennie z Duszatynem jeszcze w 2. poł. XVIII w.

²⁴⁴ *Ibid.*, s. 161.

²⁴⁵ M. Hruszewskij, *Opisy koroliwszczyn....*, II, s. 287.

Str.65

Tereny leżące w sąsiedztwie wyżej wymienionych wsi były kolonizowane już w ciągu drugiej połowy XIV i w XV w., ale ciągle jeszcze pozostawały nie zagospodarowane obszary należące do różnych właścicieli. Królik (Polski) założył w 1389 r. rycerz Zyndram. Od roku 1434 wieś ta pozostaje w rękach biskupów przemyskich, którzy są także właścicielami Kamionki i terenów przyległych! od wschodu, a będących nie zagospodarowanym obszarem wspomnianego Królika. Musieli tu przenikać Wołosi z Kamionki. Wykorzystuje to bp przemyski Jan Dziaduski i w 1553 r. lokuje na sołectwie nowej wsi, nazwanej Nowa Królikowa (w przeciwieństwie do Antiqua Królikowa) niejakiego Kopcza Walacho²⁴⁶, a w 1558 r. potwierdza popowi Romanowi Wołochowi, który jest synem Kopcza czyli Prokopa²⁴⁷, prawo do jednego łanu gruntu uzyskanego z karczunku. W XVI w. nową osadę zwano Królikową Wolą wykazując jej związki z wcześniejszym Królikiem (Polskim), natomiast w XVII w. w nazwach Królik Polski (1654 r.) i Królik Wołoski (1673 r.)²⁴⁸ ujawniają się różnice etniczne.

Z przywileju lokacyjnego dla wsi Puławy na prawym brzegu Wisłoka, wydanego 20 III 1572 przez króla Zygmunta Augusta wiemy, że założycielami wsi byli Iwanko i Michajło Odrzechowscy z rodziny tamtejszych kniaziów. Wieś miano zorganizować nad potokami Poława, Poławka i Klimczowe, na surowym korzeniu. Mówi się tu o osadzeniu na prawie wołoskim zarówno Polaków jak i Rusinów, a także na tym miejscu zagród dla zwierząt, domów i budynków. Popostwo ma otrzymać 1 łan, zaś wójtostwo 5 łanów²⁴⁹. Nieco wcześniej na terenie przyznany później Puławom, powstała kuźnica. Przywilej na nią otrzymał Żyd z Rymanowa imieniem Abraham w dniu 28 III 1570 r. Wolno było też wypalać węgiel i wykarczować 3 łany ziemi²⁵⁰. Przysiółek ten figurował na mapie z końca XIX w. między Zawadką Rymanowską a Kamionką przy południowej granicy Lubatowej. W 1570 r. pojawia się też w źródłach Tarnawka²⁵¹ na lewym brzegu Wisłoka, który oddziela ją od Puław, zaś w 1589 r. Zawoja i Rudawka Rymanowska koło Puław²⁵². Nieco wcześniej, bo w 1577 r. na południe od średniowiecznej wsi Klimkówki ujawniła się w źródłach Wola Klimkowska. Mała wioska oddzielona od Klimkówki górą i lasem musiała być efektem dosiedlenia się na obszarze starej wsi. Przemawiają za tym różne nazwy nowej osady: Litwinowa

PRZYPISY AUTORA:

²⁴⁶ A. Prochaska, Jaśliska, op. cit., s. 569. A. Fastnacht, Osadnictwo s. 130.

²⁴⁷ „... honestus Romanus Valachus, rithus graecanici pop de villa nostra Nova Królikowa, petiit a nobis maioribus precibus, quibus petiit, ut laneum a Procopio, seulteto nostro, patrem (!) eius, dudum de cruda radice extirpatum, elaboratum et possessum, ad synagogam ruthenicam privilegia-remus ac immunitati Ruthenorum, prout habent alia synagoga, ascriberemus" (M. Hruszewskij, Materiały..., I, nr 110.

²⁴⁸ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 131.

²⁴⁹ A. Stadnicki, O wsiach..., s. 43-44. M. Hruszewskij, Materiały..., I, nr 128.

²⁵⁰ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 140.

²⁵¹ Ibid., s. 140.

²⁵² Żr. dziej. XVIII, s. 47.

Str.66

Wola (1606 r.), Klimkówka alias Litwinowa Wola (1654 r.), Wulka alias Litwinowa Wola (1676 r.) i wreszcie tylko Wulka do czasów obecnych. Informacja z 1673 r. głosi o wsi: „wieś Wólka, gdzie Kozacy i sołtysi mieszkają”²⁵³. Być może, iż to przesądziło, że osada ta utrzymywała więzi z analogiczną ludnością rusko-wołoskiego pochodzenia, a nie z niemiecko-polską Klimkówką. Znamienne jest powtarzanie się przez 70 lat, że jest to „wola” jakiegoś Litwina.

Z trzech osad, które mają związek z górną Jasiołką i jej źródłami najwcześniejszą miała być Posada Jaśliska. Jak mniema Adam Fastnacht jakaś osada w miejscu późniejszej Posady Jaśliskiej istniała zanim miasto Jaśliska otrzymało swój przywilej lokacyjny w 1366 r. od króla Kazimierza. Przemawia za tym nie utrzymywanie się nazwy „Honstath-Hochstadt” czyli „Wysokiemesto” nadanej w dokumencie, lecz przeniesienie nazwy rzeki i wcześniejszej osady: Jaselska (1389 r.), Jassliska (1434 r.) na miasto powstałe w XIV w. Fastnacht zwraca też uwagę, że w przywileju lokacyjnym, gdy jest mowa o 20-letniej wolniznie, znalazł się zwrot „civibus et incolis...locatis et locandis”, tzn., że wolnizną dotyczy tych, którzy są osiedleni i, którzy się później osiedlą. Natomiast o samej Posadzie pierwszą wzmiankę znajdujemy dopiero w 1552 r.²⁵⁵

Powyżej Woli Wyżnej, blisko źródeł Jasiołki, tuż pod grzbietami granicznymi znajdujemy Rudawkę Jaśliską i Jasiel jako ostatnią i najwyżej położoną wieś (614 m). W 1565 r. lustratorzy mówią o niej następująco: „na wierzchowinie rzeki lasa, pod górą Beskiedem nie daleko granicę vegerskiej; ... od sesczi lyath poczęta się szadzicz prawem wołoskiem, yako y drugie wsi; w niey yusz iest łanów ku kopanyu wymierzonych dziewiecz, na których kmieci osiadło dwanaszcie, a każdy z nich po trzi czwierzci łanu trzyma, s których ieszcze czinssu żadnego nie dawaią, yz niedawno zasiedli, alie bendą powynni dawacz czinss more aliarum villarum valachicarum expirata libertate; a ymiona kmieci the ssą — s ktorich kazdi od piączy lyath

zaszadl..."²⁵⁶. Z opisu tego łatwo wysunąć wniosek, że grupa złożona z 12 kmieci razem objęła w 1560 r. teren przeznaczony pod wieś. Sołtys nie został wymieniony, ale pomierzone grunta i wolnizną wskazują na pełną organizację. Wszyscy kmiecie mają imiona ruskie, ale niektórzy noszą nazwiska węgierskie (Iwan Łazorcze, Iwan Nadigeth).

Na północ od Jasiela rozsiadła się Rudawka Jaśliska, którą Tomasz Rudawski zaczął zasadzać w 1562 r., a dopiero 19 V 1579 r. bp Wojciech Sobiejuski dał mu przywilej lokacyjny na prawie wołoskim. Wieś miała się nazywać Jasiółko, ale książę Rudawski już nosił swoje nazwisko od nazwy osady i osadnicy nie mieli

PRZYPISY AUTORA:

²⁵³ A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 131.

²⁵⁴ *Ibid.*, s. 144.

²⁵⁵ *Ibid.*: „Possada Jaśliska” w rej. pob. z 1552 r.; „infra granicies villae Lipowiec et Possada Oppidi Jaśliska” w dok. bpa Jana Dziaduskiego z 1553 r.

²⁵⁶ M. Hruszewskij, *Opisy koroliwszczyn...*, II, s. 287.

Str.67

zapewne ochoty zmienić nazwę wsi. Wolnizną skrócona do 7 lat dowodzi, mieszkańcy mieli podstawy do utrzymywania starej nazwy²⁵⁷.

W środkowej części Beskidu Niskiego pomiędzy Jasiółką a Wiśłoka odnotowujemy w 1581 r. 5 dalszych wsi wymienionych po raz pierwszy, a mianowicie Polany, Ropianka, Olchowiec, Ciechania i Ożenna. Wszystkie założone przez Mikołaja Stadnickiego z wykorzystaniem elementu wołoskiego, czy rusko-wołoskiego. Różnią się między sobą stanem zagospodarowania. Ropianka jest w tym czasie „novae radicis” i ma sołtystwo na 1 łanie i 2 dworzyszczach wołoskich Ożenna — sołtystwo na 1 łanie i 3 dworzyszczach wołoskich, Ciechania — sołtystwo na 1 łanie i 2 łany kmiece, co równa się dworzyszczom, Olchowiec — 5 dworzyszcz wołoskich (por. Zest. 2). Stosunkowo największą była wieś Polany na wschód od Krempnej, bowiem liczyła 8 dworzyszcz wołoskich, 2 zagrodników z rolą, 1 komornika z bydłem, 3 komorników bez bydła i 1 łan sołtys²⁵⁸. Ze względu na zagospodarowanie może to być wieś nieco starsza.

Do tej samej grupy należały wsie odnotowane w 1589 r. na brzegach Wiśłoki: Hałbów z 1 dworzyszczem sołtysim i 1 dworzyszczem wołoskim, o którym pisano, że jest to wieś szlachecka nowo założona; dalej Kotań jako wieś królewska z 1 łanem sołtysim, 5 łanami kmiecymi i 1 piłą, Świątkowa Mała z 1 łanem sołtysim i 7 dworzyszczami wołoskimi, Rostajne stanowiące własność Mikołaja Stadnickiego, gdzie było też 7 dworzyszcz wołoskich²⁵⁹. W obu ostatnich wsiach po kilkunastu latach znacznie obniżyły się ilości gospodarstw (por. Zest. 2). Natomiast w szlacheckiej wsi Długie koło Radocyny, u samych źródeł Wiśłoki, 3 dworzyszcz wołoskie istniały w 1581 i 1595 r. Zdaniem K. Pieradzkiej XVI -wieczność Długiego potwierdzał dzwon z

cerkwi z datą 1608 r.²⁶⁰ Jest to wprowadzić dowód pośredni, ale możliwy do przyjęcia. Obok Długiego leży wieś Czarne, dla której K. Pieradzka podaje nie udokumentowaną datę 1569 r. Istniała ona na pewno w 1595 r. jako „noue radicis” (rej. pob.) i w 1629 r. (rej. pob.), a w 1665 r. liczyła 70 głów, zapewne około 12 dworzyszcz²⁶¹. Tuż obok, nad samą granicą jest Radocyna. Wsi tej nie było w 1581 r., jest natomiast w spisach z 1595 i 1629 r. Interesującą informację znajdujemy w księdze sądowej klimkowskiej. Otóż pod rokiem 1604 czytamy, że niejaki Iwan z Łosia „...obiecał dać wiana z dziewczką złotych sto... i rolę na Radocynie...”²⁶², co mogłoby oznaczać, że Łosianie mogli przyczynić się do powstania Radocyny, w której w 1595 r.

PRZYPISY AUTORA:

²⁵⁷ A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 148.

²⁵⁸ Vide sub voce: Źr. dziej. XIV. WL Sama, Opis powiatu krośnieńskiego, Przemyśl i Tenże, Opis powiatu jasielskiego, Jasło 1908. Perzanowski, Przegląd najstarszych dziejów osad wiejskich regionu krośnieńskiego, op. cit.

²⁵⁹ Ibid.

²⁶⁰ K. Pieradzka, Na szlakach..., s. 96. Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. I, Kraków 1900, s. 251.

²⁶¹ Źr. dziej. XV, s. 53a.

²⁶² Księga sądowa kresu klimkowskiego, op. cit., nr 40.

Str.68

było tylko 1 i 1/2 dworzyszcz, ale w 1636 r. trzykrotnie poświadczony jest pop. Widocznie mogła być i cerkiew, chociaż w 1665 r. było tam tylko 33 głów²⁶³.

W 1595 r. odnotowana została też Wyszowadka poniżej Grabu. Były tam tylko 1 dworzyszcz sołtysie i 1/2 dworzyszcz wołoskiego (Zest. 2). Analogiczne wielkości wykazywane były w rejestrach z 1629 i 1680 r.²⁶⁴

Grupę wsi znanych z 1581 r. poszerzają osady z obszaru Magury Wątkowskiej i Małastowskiej. Są tu dwie wsie szlacheckie: Konieczna nad granicą, przez którą wiodł szlak od Zborowa na Słowację przez Magurę do Gorlic oraz leżąca na tym szlaku Pętna. W Koniecznej było w owym roku 1 dworzyszcz sołtysie i 3 dworzyszcz wołoskie, a Pętną podano w 1581 r. jako „novae radicis” z łanem sołtysim i z 2 i 1/2 łanami kmiecymi²⁶⁵. Tę drugą założył w 1557 r. Stanisław Bonar na prawie wołoskim²⁶⁶, a w r. 1589 kończył się jej dopiero czas wolnizny, stąd zapewne wstawka, że jest to wieś nowa, ale w 1595 r. nadal figuruje jako „noua rad.”, a przy tym są w tym momencie tylko „1/2 dworzyszcz ruskich”, ponadto gospodarstwo sołtysa i „Pop rusky” płacący 60 gr., co oznacza, że była zapewne cerkiew (por. Zest. 2).

PRZYPISY AUTORA:

²⁶³ Źr. dziej. XV, s. 53a.

²⁶⁴ Rej. pob. 1626, s. 277; 1680, s. 303.

²⁶⁵ Źr. dziej. XIV, s. 112, 115, 125.

²⁶⁶ MRPS, VII, nr 7825 (wg Kurasia, Osadnictwo..., s. 88).

Str.69

„Novae radicis” w 1581 r. były również dwie królewskie wsie: Wołowiec nad potokiem Zawoja w Paśmie Magurskim oraz Łuh koło Zdyni. Tu były i dworzyszczce sołtysie i 3 dworzyszczka wołoskie, natomiast w Wołowcu 1 łan sołtysi i 2 łany kmieci²⁶⁷. Rej. pob. z 1595 r. w zasadzie nie wykazuje zmian, bowiem doszło tylko 1 koło doroczne, zapewne młyn w posiadaniu sołtysa, ale osada nadal wykazana jest jako „noua radicis” (Zest. 2), co może wynikać ze słabego jeszcze zagospodarowania oraz z faktu, że sołtys osady lokowanej w 1571 r. na prawie wołoskim nie zdążył jeszcze zagospodarować przyznanych mu 4 łanów. Zostały one potwierdzone w 1608 i 1638 r. przez Zygmunta III oraz Władysława IV, którzy zachowali uczc. Wołowskich w posiadaniu sołectwa na 4 łanach i zatwierdzili im wszystkie prawa i obowiązki wymienione w przywileju²⁶⁸. Wieś wspomniana została w 1608 r. przy okazji sądzenia grupy złoczyńców, do której należał „Michał Hojsa z Wołowca z bieckiego państwa”²⁶⁹.

Królewskimi wsiami były również Przegonina poniżej Bartnego oraz Pstrążne koło Ropicy Górnej. Obie wsie istniały w 1581 r.²⁷⁰ Niewykluczone, że zostały założone jak i poprzednie w drugiej połowie XVI w. na fali szeroko rozlewającego się osadnictwa rusko-wołoskiego. Musimy tu uwzględnić informację z aktu komisarskiego powstałego 21 VI 1568 r., w którym czytamy, że „A iż wieś Męcina (później Wielka) jest z przyzwoleniem wszystkich przedana ... te pieniądze za Męczynę wzięte, których jest ośmnaście złotych u pana Krzysztofa Pieniążka na Krużlowej zapisane...”²⁷¹. Po 60 latach po tym fakcie w dokumencie lustracyjnym z dnia 4 V 1629 r. czytamy „przedali rajce dawno temu wieś Męczynę ... na której gronce osiadły dwie wsie Meczynka i Strożne...”²⁷². Pozostały one do dziś bardzo małymi osadami. Męcina Mała miała bowiem w 1931 r. 194 ha całej powierzchni z 55 zagrodami, zaś w Pstrążnem na powierzchni 305 ha było 38 zagród. Może to dotyczyć również wsi Krzywe koło Gładyszowa. Starosta biecki Mikołaj Ligęza nadał w 1564 r. przywilej na lokację wsi i sołtystwa na prawie wołoskim Stefanowi Liliczowi z Pętnej, która sama powstała dopiero w 1557 r. Nie wiadomo, czym się kierował starosta, gdy wyznaczył limit 20 osadników, których obdarzył wolnością 20 lat, ale bez przywilejów

PRZYPISY AUTORA:

²⁶⁷ Źr. dziej. XIV, s. 121 i 121.

²⁶⁸ WAP, Castr Biec 383, akt nr 215-217 oraz A. Kiełbicka, Studia nad sołectwami..., s. 120.

²⁶⁹ O. Balzer, *Regestr ...*, nr 119.

²⁷⁰ Pstrążne: v. St. Kuraś, *Osadnictwo...*, s. 88. — Nie należy brać pod uwagę co na temat tej wsi napisała K. Pieradzka, *Na szlakach...*, s. 95, bo prawdopodobnie starożytna nazwa potoku Strusznik (1279, 1342) została źle zinterpretowana. Przegonina: Tekla Grona..., I, s. 282 stwierdza, że prawdopodobnie wieś założono na początku XVI w., a K. Pieradzka, s. 96 stwierdziła ogólnie że XVI wiek. Por. *Żr. dziej.* XIV, s. 121.

²⁷¹ Fr. Bujak, *Mat. do hist. Bieczy*, nr 301.

²⁷² *Ibid.*, nr 512. — Pozwala to skorygować datację Męciny Małej podanej przeze mnie 1629 r. Por. *Dzieje...*, s. 141.

Str.70

pasterskich²⁷³. Może chodziło o to, by mniejsze grupy zasiedlały inne potoki, zapewne z nieco późniejszych lat pochodził Przysłop koło Nowicy, ale po 1581 r., bowiem nie figuruje w spisie tego roku. Były sołtys Przysłopa Ywan Kopieniak zeznał 25 VIII 1593 r. na posiedzeniu sądu w Siarach, że sprzedał sołtystwo w Przysłopie za 400 zł Maciejowi Liszczakowi. W czasie posiedzenia sądu okazywał on przywilej sołtystwa²⁷⁴. W 1601 r. Przysłop, Kwiatów i Smerekowiec przyłączono do parafii w Uściu²⁷⁵.

Nad tym samym potokiem, nad którym leży Przysłop znajduje się również wieś Leszczyny. Po raz pierwszy odnotowano jej istnienie w 1599 r., kiedy to Samuel Branicki z Ruszczy sprzedał m.in. 6 wsi ruskich, w tym i Leszczyny, Janowi Potockiemu²⁷⁶, dziadkowi poety Wacława Potockiego, na długo przed jego urodzeniem.

Niejasna jest kwestia Dragaszowa koło Ropicy Górnej. Zdaniem Marii Dobrowolskiej wieś miała powstać w końcu XVI w.²⁷⁷ Być może, ale brak źródeł. Za nią poszła K. Pieradzka z takim samym skutkiem²⁷⁸. Zdaje się, że wyjaśnienie tkwi w opracowaniu Anieli Kiełbickiej, gdzie pod rokiem 1626 autorka odnotowała: „Mikołaj Spytek Ligęza, starosta biecki, rozstrzyga sprawę sołtystwa we wsi Ropicy Ruskiej między członkami rodziny sołtysów Ropickich”. Następnie pod rokiem 1638: „Władysław IV potwierdza przywilej starosty bieckiego dla uczc. Ropickiego na sołectwo Dragoszów”²⁷⁹. Można mniemać, że fakt powstania Dragaszowa na początku XVII w., i to pod wpływem wołoskim, musiał zaistnieć, ale potem losy słabej osady splotły się na zawsze z Ropicą (Ruską)²⁸⁰. Nie

PRZYPISY AUTORA:

²⁷³ K. Pieradzka, *op. cit.*, s. 106, wg *Castr. Biec*, t. 38.

²⁷⁴ *Księgi sądowe wiejskie*, II, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, s. 263.

²⁷⁵ K. Pieradzka, op. cit., s. 101. — W różnych wydawnictwach nazwę wsi pisze się przez „u”, „o”, a w Skorowidzu gmin z 1931 r. nawet przez „ó”. Aby uniknąć nieporozumień należy pisać — jak na starych mapach — przez „o”.

²⁷⁶ A. Wójcik, Gładysze op. cit., s. 66. — W 1992 korygowałem już błędną informację Tarnowycza, Ilustr. historia Łemkiwszczyzny, op. cit., s. 118, który uznał wieś Lesczinę wymienioną, w 1366 r. (AGZ III, nr 16) i Leszczyny w 1462 r. (AGZ I, nr 22) za osadę o tej samej nazwie Pod Uściem Gorlickim. W obu dokumentach jest mowa o dobrach, które do 1366 r. należały do Janusza Suchywilka kanclerza krakowskiego i były zlokalizowane w okolicy Żmigrodu i Dukli. Wieś ta istniała jeszcze w 1410 r. (ZDM VI, nr 1738) w okolicy Żmigrodu i później zaginęła wraz z kilkoma innymi. W 1975 r. K. Rymut, Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego, s. 28 uznał oba źródła za wiarygodne dla Leszczyn pod Uściem Gorlickim, co powtórzył w najnowszym opracowaniu J. Rieger, Słownictwo op. cit., s. 192. Powtarzam więc: w XIV w. nie było jeszcze wsi o nazwie Leszczyny w okolicy Uścia w dawnym powiecie gorlickim.

²⁷⁷ M. Dobrowolska, Z badań..., op. cit., s. 6.

²⁷⁸ K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 96, 114.

²⁷⁹ A. Kiełbicka, Studia nad sołectwami..., op. cit., s. 121.

²⁸⁰ Podsumujmy, co wiemy na ten temat: historycznie stwierdzone jest, że Dragaszów wraz z wieloma innymi wsiami, w tym z otaczającymi go Przegonina i Ropicą wchodził w skład latyfundium Siemieńskich h. Dąbrowa sprzed 1770 r., a wcześniej Stadnickich (K. Pieradzka, op. cit., s. 159). Na mapie Liesganiga z 1790 (druk 1824) oraz na późniejszej mapie austr. Kummerera Dragaszów jest wydzielony. W szematyzmie gr. kat. z 1900 r., s. 38 wymieniony jest Dragaszów jako przysiółek z 21 duszami. W spisie austr. z 1824 r. (WAP, Teka Schneidra nr 1831) wykaza w Dragaszowie 5 domów, 36 mk., 3 konie, 8 wołów i 14 krów. W analog. spisie z 1900 r. (publ. 1907) było tam 7 domów, 60 mk., a zwierzęta wliczano do Ropicy Ruskiej. Sprawę zamyka spis powsz. w 1931 r., w którym nie ma Dragaszowa, bowiem włączony został do Ropicy Ruskiej.

Str.71

ma go jednak w rej. pob. z 1629 r. W lustracji z 1765 r. jest wprawdzie wymieniony na wieś Dragaszów, ale podatek wyliczony został wyłącznie z sołtystwa²⁸¹. I już zapewne zostało, skoro w latach 1784-86 było tam tylko 18 mieszkańców²⁸².

W samym sercu Magury Wątkowskiej znalazła sobie miejsce wieś Bartne, rządząca się od początku prawem wołoskim. Właśnie te początki są niejasne, bo brak podstawowych dokumentów. Stanisław Kuraś oświadcza, że była to wieś szlachecka, i że powstała w XVI w.²⁸³ Odwołuje się przy tym do rejestrów poborowych, ale bez podania roku. Wiadomo skądinąd, że nie ma jej w rejestrze z 1581 r., jest zaś w rej. pob. z 1595 r. jako Bartnia „noue radicis”. Należy jednak do starostwa bieckiego, a zatem jest wsią królewską. W rejestrze odnotowano, że 18 zarębników płaci po 6 groszy, razem 3 zł, 18 gr. Pozwala to wnioskować, że wszyscy zarębnicy posiadali

wyrobione polany (zapewne o pastersko-rolnym charakterze) o łącznej powierzchni około 3 i 1/2 łanu lub dworzyszcz²⁸⁴. Osobny łan stanowiło dworzyszczę sołtysa. W 1629 r. Bartne liczyło 9 i 1/2 łanu, co oznaczało znaczny przyrost wyrobionych polan. W 1638 r. Władysław IV wystawia dokument, w którym „zachowuje uczc. Bartnińskich (Iwana i Jakuba — ojców, tudzież Iwana, Wasyla i Andrzeja, synów) przy sołectwie we wsi Bartne i dotychczasowych uprawnieniach”, a ponadto, że jest prawo wołoskie, a sołtys ma 3 łany²⁸⁵. Z treści tego dokumentu można domyślać się, że jeśli Iwan i Jakub byłiby pierwszymi sołtysami, to szanse aby stali się nimi w XVI w. są raczej małe. W połowie XVII w. musiało dojść do wyludnienia wsi, bowiem w 1660 r. było tu tylko 2 zarębników na 6 prętach, ale już spis po 20 latach wykazał płacących 18 zarębników, 1 dworzyszczę sołtysie, 1 koło zakupne, 1 folusz²⁸⁶. Karczowanie lasu w celu powiększenia areálu rolnego trwało jeszcze długo, bowiem w lustracji z 1765 r. wykazano 27 i pół roli, a z sołtystwa zapłacono czynszu około 3 ról czyli łanów²⁸⁷.

PRZYPISY AUTORA:

²⁸¹ Lustracja województwa krakowskiego 1765 r., cz. I, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa-Kraków 1973, s. 134.

²⁸² Z. Budzyński, Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku, U Przemysł-Rzeszów 1993, s. 308.

²⁸³ St. Kuraś, Osadnictwo..., s. 84.

²⁸⁴ Księga poborów województwa krakowskiego r. 1595. Bibl. Czartoryskich, rkps Nr IV 329, s. 329.

²⁸⁵ WAP Kraków, Castr. Biec. 383, akt nr 222: „in villa nostra Bartna”. A. Kiełbicka, Studia nad sołectwami..., s. 120.

²⁸⁶ Rej. pob. 1680, s. 299. — Zarębnikami nazywano osadników przede wszystkim w Beskidzie Zachodnim. Por. m.in. I. Rychlikowa, Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku, Ossol. 1961, s. 27 i n.

²⁸⁷ Lustr. woj. krak. 1765, I, s. 134.

Str.72

Księga poborów z 1595 r. pozwala również przesunąć czas powstania Małastowa z XVII na koniec XVI w. Leży on również w obrębie Magury nad potokiem Małastówka. Wieś określona została jako „noua rad.” i ma naliczony podatek od 1 i pół dworzyszczę wołoskiego, 1 sołtysiego i 1 koła zakupnego (Zest. 2). Po przeszło 30 latach (rej. pob. z 1629 r.) przybył jeszcze jeden łan (dworzyszczę) chłopski, co oznacza, że w ciągu całego pokolenia nic się nie działo w przeciwieństwie do lat późniejszych. Dowodzi tego spis z 1665 r. wykazujący we wsi 71 głów, czyli około 12 dworzyszcz²⁸⁸. Tłumaczyć to można jedynie dosiedleniem a nie rozwojem demograficznym w obrębie wsi. Sołectwo pozostawało w rodzinie Małastowskich. W 1629 r. był sołtysem Iwan, a w 1682 r. Bazyli.

Z Bartnem poprzez góry graniczy wieś Folsz. Brak danych do historii tej wsi. Ks. Sarna przypuszczał, że osada powstała dzięki Mniszchom, być może w XVI w. Jej obszar podzielony jest na 14 ról o nazwach przeważnie ruskich²⁸⁹. Brak jej w rej. pob. z 1595 i 1629 r.

Na południe od Przetęczy Malastowskiej znajduje się obszerna dolina, którą przecina w kierunku południkowym droga z Gorlic do Bardiowa. Rozłożyła się w niej znana osada Gładyszów, którą jednak wcale nie zakładali Gładysze²⁹⁰. Mogła powstać około roku 1575, ale pojawia się dopiero w rej. pob. z 1595 r. i 1629 r. pod nazwą Kwoczen, jako własność Marcina Cieklińskiego. Liczy wówczas zaledwie 3 dworzyszczą wołoskie. Dopiero w rej. pob. z 1680 r. znajdujemy wytłumaczenie nazwy osady, którą zapisano jako „Kwoczen alias Gładyszowa”. Druga nazwa zaczyna funkcjonować znacznie wcześniej, co potwierdza zapis „Misko z Gładyszowej” z 1648 r.²⁹¹ Z kolei nazwisko zbója Kwoczki tłumaczy odimienne pochodzenie pierwotnej nazwy Kwoczen. Rozwój osady był skokowy, co widać w zapisach źródłowych, bowiem w 1629 r. Hryć Łaka oddał ze wsi Kwoczen 4 pobory z trzech łanów, w 1665 r. Kwoczen liczy 165 głów czyli ok. 26 dworzyszcz, a w r. 1680 płaci ponownie od 3 łanów²⁹².

Nad rzeczką Regetówką płynącą na północ do rzeki Zdyni były ongiś dwa Regetowy. Niżny bliżej Smerekowca i Wyżny z zabudową do samej granicy. Obie części zrosnięte tworzyły jedną osadę na długości przeszło 8 km. Gdy w 1521 r. przygotowano przywilej osadniczy dla Smerekowca, sołtysowi nadano „... idąc na dół po obydwu stronach rzeki łan na szerokości aż do Regetowa, poczerń Regetowem na dół do Kopiennego...”²⁹³. Jest to ten sam potok, który został

PRZYPISY AUTORA:

²⁸⁸ Żr. dziej. VI, s. 53a.

²⁸⁹ Wł. Sarna, Opis ... Jasielskiego, op. cit., s. 467.

²⁹⁰ B. Mościcki, Gorlickie, Pruszków-Gorlice 1992, s. 55. Jest to przewodnik turystyczny, * którym autor błędnie informuje, że Gładyszów jest wsią założoną przez Gładyszów w XVI w.

²⁹¹ Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego, wyd. Fr. Piekosiński, SPPP IX, nr 3: „Misko Kwoczka z Gładyszowej y Tomko ze Zdyni przy zboynikach chodzą”.

²⁹² Por. Zest. 2, rej. pob. 1680, s. 308, rej. pob. 1629, s. 281, Żr. dziej. XV, s. 53a.

²⁹³ A. Wójcik, Gładysze s. 48.

wymieniony w 1359 r. pod nazwą Rzegothow w przywileju króla Kazimierza Wielkiego dla Jana Gładysza²⁹⁴. Dokument z 1521 r. stwierdza istnienie potoku a nie wsi. Tę znajdujemy w spisie pob. z 1595 r. jako „noua rad.” z trzema dworzyszczami w tym sołtysim (por. Zest. 2), a następnie w nocie sądowej z 14 m 1623 r., iż „(z) Regetowa

Seńko Żak pospołu (z) Szymkiem Dańczakiem z On-dawki, stanąwszy..."²⁹⁵. Ondawka leżała na Słowacji, blisko granicy, ale trzeba było tam iść przez Konieczną. W XVII w. informacje o Regetowie są już częstsze (rej. pob. 1628 i 1665 r.). Według A. Pawińskiego liczył on w 1665 r. 151 głów²⁹⁶, z czego można wywnioskować, że było około 25 dworzyszcz. W ówczesnych warunkach górskich była to bardzo wysoka liczba zagród. Nie znajduje to jednak pokrycia w rej. pob. z 1629 r. Zapłacona wówczas kwota podatku wskazuje na mniej więcej 13 dworzyszcz. Z kolei w rej. pob. z 1680 r., który może dotyczyć Regetowa, są wykazane 3 dworzyszcz. i 1 koło doroczne (młyn).

S. Kuraś zakwalifikował Regetów jako wieś wołoską z drugiej połowy XVI w.²⁹⁷ Potwierdzeniem tego jest osada na Słowacji pod nazwą Regetov, 3 km za granicą, która została założona w 1597 r. W 1618 r. zwie się ona Vengersky (Węgierski) Regetow. Piszący o tym Ferdynand Uličny jest zdania, że sołtys i pierwsi osadnicy przyszli ze strony polskiej, przynosząc ze sobą nazwę własnej wsi, co z kolei musi świadczyć o pewnym już zasiedzeniu. Dla odróżnienia, nową wieś nazwali Węgierskim Regetowem, a później już tylko Regetovką²⁹⁸. Dodajmy, że potok, nad którym się osadzili nazwali Regetowską Vodą. Potok Regetów po stronie polskiej i Regetowską Voda wypływają z obu stron tej samej Przetęczy Regetowskiej. To zmasowanie nazw pochodnych od jednego określenia jest zastanawiające, bowiem granica polsko-węgierska w tym okresie na długim odcinku od Tylicza, Gabořova, Zborova, Varadkę po Grab otoczona jest wieńcem XIV- i XV-wiecznych osad. Między Regetowem w Polsce a Regetovką na Węgrzech (Słowacja) były liczne związki nie zawsze szlacheckie, w związku z czym kończyły się nieraz przed sądem w Muszynie²⁹⁹.

O wsi Jaworze koło Desznicy na lewym brzegu Jasiolki pisałem pod rokiem 1408, bowiem wtedy po raz pierwszy odnotowana została w aktach sądowych. Znajdujemy ją tam również w 1503 r. wraz z Mikołajem Jaworskim, który jest właścicielem³⁰⁰. Potem znika z kart sądowych nazwa wsi i jej właściciel. Pojawia

PRZYPISY AUTORA:

²⁹⁴ ZDM I, nr 91.

²⁹⁵ Ks. sądu klimk., op. cit., nr 207.

²⁹⁶ Źr. dziej. XV, s. 53a.

²⁹⁷ St. Kuraś, Osadnictwo..., s. 88. J. Czajkowski, Dzieje ..., s. 121.

²⁹⁸ F. Uličny, Dejiny, op. cit., s. 264-265.

²⁹⁹ Akta sądu krym. kr. musz., op. cit., s. 18: „był z nim Kohutyc z Regietowa ... Potem posli na Regietowke y iedli tam y wzięli dwoie strzelby u Piotra Kaszyka chłopu, znowu posli na Regie-tow y wziął tam Galanczik rusnice, niewie komu", r. 1648. Ponadto jest wiele innych zapisów.

³⁰⁰ SPPP IX, Akta sądu leńskiego, nr 1338, r. 1503: „nobili Nicolao de Jaworze” oraz wiele razy Mikołaj Jaworski.

Str.74

się ponownie w rej. pob. z 1595 r. jako wieś z 2 dworzyszczami wołoskimi i jednym sołtysim (Zest. 2.). Dopiero w lustracji z 1616 r., gdy mowa o Jaworzu czytamy: „ta wieś nowo zasiadła i gruntów nie ma pomierzonych”³⁰¹. Być może, że podczas któregoś z najazdów wieś została totalnie zniszczona i trzeba ją było na nowo sadzić. Uczyniono to skutecznie, skoro w drugiej połowie XVII w. było tam aż 2 sołtysów, każdy na 4 łanach³⁰².

Wielokrotnie odwoływałem się do księgi poborowej z 1595 r. Jest to rejestr podatków województwa krakowskiego z tegoż roku³⁰³, który znakomicie uzupełnia dotychczasowe wiadomości do prawie 60 miejscowości z obszaru późniejszej Łemkowszczyzny. Wsie: Pętna, Bartne, Wołowiec, Hałbów, Regetów (Niżny), Małastów, Czarne koło Nieznajomej i Kwoczen czyli Gładyszów nazwane są „novae radices”, co jednak nie we wszystkich wypadkach jest prawdziwe w porównaniu z danymi z 1581 r. Księga wykazuje też stan zagospodarowania. Ze względu na to, że informacje z tego poboru nie były kompleksowo opracowane uważam za potrzebne przedstawienie tych osad, które znajdują się później w obrębie Łemkowszczyzny. Zachowano porządek, w jakim zapisy znajdują się w rękopisie (Zest. 2).

Zestawienie to jest wiarygodne i daje nam obraz zagospodarowania części terenu w końcu XVI w. Drobną lukę stanowi Rozdzielę, które nie było przez lustratorów traktowane jako odrębna wieś, tylko jako część Lipinek. Do Rozdziela

PRZYPISY AUTORA:

³⁰¹ E. Trzyna, Położenie ludności.... op. cit., s. 120, przyp. 11. Por. J. Czajkowski, Dzieje..., s. 141, przyp. 275.

³⁰² E. Trzyna, op. cit., s. 173-179.

³⁰³ Księga poborów województwa krakowskiego r. 1595, rkps Nr IV 329, strony od 437.

Str.75

należał na pewno nadział popa, który płacił 60 gr. czyli 2 złote. W ramach tej opłaty pozostawał zwykle 1 łan ziemi i cerkiew. Możemy się ich domyślać nawet wtedy, gdy w rejestrze wymieniono tylko odpowiednią kwotę. Także część ziemi uprawnej musiała należeć do osadników wołoskich czy rusko-wołoskich, których nie wymieniono z nazwy. Osiemnastu zarębników w Bartnem — jak wykazano wyżej — posiadało wyrobione polany o łącznej powierzchni około 3 i pół łana lub dworzyszcz. Jeśli zatem podsumujemy liczbę dworzyszcz uznając, że były one w przybliżeniu równe łanom, wówczas okazuje się, że w wymienionych wsiach zagospodarowano na przeszło 350 łanach. Doliczamy tu też kilka łanów ziemi, które

musieli posiadać popi, jeśli ich wymieniono, ale nie podano, że Posiadali ziemię. Pewną ilość gruntu posiadali też zagrodnicy i komornicy.

Wyciąganie z zestawienia nr 2 przeciętnych wielkości nic nie da. Można jedynie na jego podstawie ustalić liczbę wsi, w których w 1595 r. stan gospodarstw Przedstawia tabelka na stronie następnej.

Do największych wsi należały: Trzciana, Bartne, Świątkowa Wielka, Grab, Myscowa, Tylawa, Zyndranowa, Bednarka i Zdynia. Wszystkie miały od 15 do 27 zagród. Zawodzi jednak wyciąganie historycznych wniosków. Ogólna liczba dworzyszcz i łanów w posiadaniu wszystkich rodzin chłopskich (298), sołtysich (35), popów (16), zagrodników i komorników bez względu na ich stan posiadania (68)

Str.77

wskazuje, że w wymienionych wsiach było nie mniej niż 438 gospodarstw. Do tego dodajmy liczby z zestawienia nr 3, którego nie można włączyć do poprzedniego, bowiem lustratorzy sami zsumowali rejestr poborowy z 20 ws w obrębie klucza muszyńskiego, nie podając, o które wsie chodzi.

Zestawienie nr 3

Wyciąg z ks. pob. woj. krakowskiego, 1595 r.

Fara Państwo Muszyńskie

1. 100 półdworzyszcz wołoskich (po gr. 25)
2. 15 półdworzyszcz wołoskich (po gr. 15)
3. 4 popowie ruski (po gr. 60)
4. 2 koła zakupne
5. 2 koła doroczne
6. 4 kola trackie
7. 3 kowalje
8. 10 komorników z bydłem
9. 2 hucie szklane
10. 4 towarzysze
11. 20 sołtysów z włókami
12. 11 zagrodników z rolą
13. 300 owiec

14. Sołtysi w miasteczkach piwo biorą i tam od niego czopują

Liczba wsi wynika z faktu wymienienia 20 sołtysów. Mamy tu zatem 1 półdworzyszczyk wołoskich różnej wielkości, a wraz z innymi 163 gospodarstw; Dodając je do poprzednich otrzymujemy przeszło 600 gospodarstw w 74 wsi; w Beskidzie Sądeckim i środkowej partii Beskidu Niskiego.

Wododział między rzekami Ropą i Białą Dunajcową stanowił jednocześnie wschodnią granicę „państwa muszyńskiego”. Tylko nieliczne osady na obszarze później uformowanej Łemkowszczyzny (zachodniej) tworzącej w XVI w. zwarty blok „państwa muszyńskiego” stanowiły królewsczyzny lub wsie szlacheckie. Większość wsi pozostających w tym bloku została skolonizowana przez nr madów rusko-wołoskich, albo dosiedlili się oni do starszych wsi wypierając

Str.78

ludność zasiedziatą z czasów średniowiecznych lub ją wchłaniając. Za najwcześniejszą informację o wołoskim składzie etnicznym w tym rejonie należy przyjąć wieś Śnietnicę nad rz. Białą z sołtysem Stano czyli Stanisławem. Już w 1422 r. wzmiankowano o prawie wołoskim w tej wsi, ale nazwa osady pochodna od 'światnicy — świetlicy' świadczy, że nie zakładali jej Wołosi. Wygląda jednak na to, że Wołosi trzymali się już tej wsi, skoro w 2. poł. XVI w. pochodzili z niej zasadzcy Stawiszy, Banicy i Czyrnej. Ciągłość istnienia tej wsi poświadczona jest w 1574 r., bowiem wtedy to Szymon ze Śnietnicy, syn tamtejszego sołtysa otrzymał przywilej na sołectwo w Banicy i natychmiast przybrał nazwisko Czerniański. O bogactwie Śnietnicy świadczy fakt, że po śmierci sołtysa wsi jego synowie Szymon Czerniański i Wawrzyniec Śnietnicki przejęli w dniu 11 IX 1596 r. dziedzictwo w postaci 6 łanów z obszarami, młynem, browarem, karczmą, zagrodnikami na nawsiu i trzydniową robocizną kmieci³⁰⁴.

Średniowieczną wsią była królewska Binczarowa będąca w tenucie grybowskiej, o której wspomniałem wcześniej. Już w 1437 r. jeden z kmieci zwi się Roman Walachus³⁰⁵. Jest oczywiste, że Wołosi gospodarzą tam wraz ze starszymi osadnikami. W 1518 r. słyszymy o „Stańko Walacho fratre suo de Bielczarowa”³⁰⁶, a w 1531 r. Stanisław z Iwanowic Pieniążek za zezwoleniem króla Zygmunta I sprzedał sołectwo bogatemu kmieciowi w tej wsi, Iwanowi Truchanowiczowi³⁰⁷. Wyliczenie obowiązków kmieci i danin wskazuje, że była to wtórna lokacja na prawie wołoskim, przy czym odwołano się do zwyczajów innych wsi wołoskich w pobliżu. W samej Biskupszczyźnie było ich niewiele wobec tego uwaga taka może się też odnosić do innych wsi polskich ulegających czasowej walachizacji³⁰⁸. Kolonizacja osady odmiennym elementem etnicznym pociągnęła za sobą szybką organizację cerkwi. 12 osadników wołoskich, którzy w tym czasie zaczęli gospodarować, wystarczyło, aby od 1536 r. ponosić ciężar utrzymania cerkwi prawosławnej³⁰⁹. Początkowo należała tu też Bogusza, w której w 1544 r. nastąpiła zmiana dotychczasowego gospodarowania. Wspomniany Stanisław Pieniążek sprzedał sołectwo kmieciowi Iwanowi Radzowi, wprowadził prawo wołoskie z zasadami podobnymi jak w Bielczarowej. Między innymi chodziło o hodowlę owiec, przy czym nie było różnicy między kmieciami i

komornikami, bowiem mieli oddawać po 3 jagnięta i 2 sery wołoskie od każdych 100 sztuk owiec lub płacili po 12 gr. czynszu rocznie

PRZYPISY AUTORA:

³⁰⁴ Wł. Bębynek, op. cit., s. 619. H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów..., s. 33-34.

³⁰⁵ SHGcz. I, z. 1, s. 94.

³⁰⁶ B. Ulanowski, Księgi sądowe wiejskie, 1.1, Kraków, s. 544.

³⁰⁷ A. Stadnicki, O wsiach op. cit., s. 89.

³⁰⁸ Sz. Morawski, Sądeczczyzna, II, Kraków 1865, s. 391-395. A. Kiełbicka, Studia nad sołectwami..., s. 132. K. Bączkowski, Dzieje Grybowa i wsi podgrybowskich w XIV-XVI wieku (w:) Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, t. I, Kraków 1992, s. 77-78.

³⁰⁹ D. Quirini Popławska, Historia parafii grubowskiej ..., op. cit., s. 236.

Str.79

jeśli nie prowadzili hodowli. Natomiast chałupnicy oddawali jagnięta albo płacili 6 denarów ³¹⁰.

Z Bogusza granoczyła Królowa Ruska, o której wyżej obszernie pisałem, W tym miejscu chciałbym jedynie podkreślić zbieżność chronologiczną między tymi wsiami i Binczarową w przedmiocie zmian demograficznych i gospodarczych. Wiemy, że chodzi o osadników rusko-wołoskich, ale sam proces zmian zawiera wiele niejasności. W Królowej kmiecie polscy usunęli się z gospodarstw, z ziemi wydartej przed laty puszczy, by zrobić miejsce przybyszom. W zasadzie o to samo chodziło w Lipinkach, gdzie południową ich część zajęli w 1530 r. Wołosi. Niewątpliwie Wołosi spowodowali zmiany statusu Miastka (Tylicza). Byli tam przez cały XV wiek³¹¹, a w 1547 r. niejaki Danko z Miastka zostaje zasadźcą Krynicy na surowym korzeniu, o czym była mowa wyżej.

W drugiej połowie XVI w. szybko rośnie ilość wsi. Jedną z nich był Powroźnik. Nazwa ta znana jest z dokumentu z 1391 r., ale do drugiej połowy XVI w. nic nie wiadomo o istnieniu wsi. Dopiero bp F. Padniewski wydaje w dniu 23 III 1565 r. przywilej na osadzenie wsi „ex cruda radice” na prawie wołoskim. Otrzymał go Lazar Worchacz. W obowiązkach dla wsi dokument odwołuje się do zwyczajów w innych wsiach np. wożenie wina z Węgier, płacenie za barany, oddawanie sera. Jak wskazuje imię i nazwisko, sołtys musiał pochodzić z Węgier i być może przyprowadził z sobą jakąś grupę osadników, bo skąd wziąć na miejscu 20 kmieci, o których jest mowa w przywileju. Był to zresztą dość wysoki limit. Za to miał otrzymać dwa łany, na których 2 dni w roku kmiecie mieli pracować. Wolno mu było postawić młyn i piłę tracką³¹².

Duże zasługi w tym zakresie miał bp Fr. Krasicki, który wydał 6 zezwoleń w 1574 r. oraz 3 w 1575 r.

Banicę koło Izb, Stawiszę i Czyrnyą zakładali w 1574 r. mieszkańcy Śnietnicy, która była opanowana przez Wołochów już 150 lat wcześniej. Iwan syn Jaśka miał w pierwszej wsi osadzić na prawie wołoskim 8 kmieci na 3/4 roli. Cerkiew w Banicy fundował bp Jan Małachowski dopiero w 1659 r. W drugiej Hryć syn Stecza miał to samo zrobić z 20 kmieciami. Trzecią osadzał niejaki Szymon syn Padessy (?)³¹³. Sołtys Czyrnej powinien osadzić 10 kmieci, każdego na 3/4 roli, a ci mają mu odrabiać po 3 dni w lecie. I ta wieś była na prawie wołoskim.

Dwaj bracia Stec i Fedor Olechnowicze (pochodz. ?) mieli osadzić w Bereście po 16 kmieci obdarzonych 20-letnią wolnizną³¹⁴. Natomiast Polany sąsiadujące

PRZYPISY AUTORA:

³¹⁰ Obszernie omawia to K. Bączkowski, op. cit., s. 77-79. Por. A. Stadnicki, O wsiach op. cit., s. 83-89. Tenże, Krótki rys historyczny miasta Grybowa i starostwa grybowskiego, „Bibl. Warsz.” 1855, III, s. 373. L. Białkowski, Ziemia sandecka, „Przegl. Hist.” 1911, t. XII, s. 230.

³¹¹ F. Kyrk, Tylicz ..., s. 185-187.

³¹² Wł. Bębynek, Starostwo muszyńskie..., op. cit., s. 617.

³¹³ W kolejności: Wł. Bębynek, ibid., s. 523, 610 i 619; K. Pieradzka, Na szlakach, op. cit; s. 66. — Por. wyż. ze Śnietnicą: Szymon był bratem Iwana, a ich ojcem był Jaśko. Wobec tego „Padessa” jest niezrozumiałym przekręceniem Jaśka.

³¹⁴ Wł. Bębynek, ibid., s. 524.

Str.80

z Florynką osadzał, pochodzący z niej, Jaśko Waśkowicz. Miał on zezwolenie na 10 kmieci, którzy mieli 3 dni w roku pracować dla niego³¹⁵.

Niejasna jest kwestia Florynki, która prawdopodobnie istniała w XIV w., ale później jest poświadczona dopiero w 1529 r. Płaci wówczas biskupowi 45 gr. czynszu i wraz z innymi wsiami obiedne. Sołtys posiadał jakiś wcześniejszy dokument, który spłonął i wówczas to bp Fr. Krasiński „za pogorzałym prawem” lokuje nad potokiem Moszegisza (ob. Mostysza) wieś po raz drugi w dniu 27 IX 1574. Odbiorcą przywileju był sołtys z Florynki, Klemens Worchacz, zapewne Węgier z pochodzenia. Otrzymał on 2 łany, łąki, młyn, piłę tracką i po 2 dni pańszczyzny od kmieci³¹⁶. Obowiązywało oczywiście prawo wołoskie.

Brak informacji co do wcześniejszego istnienia kościoła lub cerkwi; dopiero w 1623 r. zbudowano cerkiew grekokatolicką pod wezwaniem św. Michała Archaniola³¹⁷. Została ona potwierdzona w 1626 r. w „Ordynacji dla popów greko-katolickich w kluczu muszyńskim”³¹⁸. Świadczy to o słabości dawnego organizmu wiejskiego, zanim nie został przeorganizowany według prawa wołoskiego.

Omawiając wiek XV wspominałem o Wawrze, która jako Wolica Wawrzko-wa powstała w końcu XV stulecia. Brak jej wprawdzie w rejestrze pob. Sądecczyzny, ale brak tu również innych osad średniowiecznych³¹⁹. Pojawia się ponownie w 1574 r., kiedy to Jacek syn Fedora (porównaj wyżej Florynkę) otrzymuje przywilej lokacyjny z 20-letnią wolnością dla osadzenia 10 kmieci, którzy powinni dla sołtysa robić 3 dni w roku.

26 VII 1575 r. w Krakowie bp Krasieński wydaje przywileje na lokację Czarnej koło Brunar, Żegiestowa i Milika oraz Szczawnika. Grzegorzowi Szredzińskiemu z Jazkowej zezwala założyć wspomnianą Czarną³²⁰. Jazkowa była wsią, gdzie Wołosi przebywali już w 1426 r.

Pozostałe wsie leżą obok siebie granicząc przy tym ze średniowieczną Andrzejówką a Milik też z Muszyną i Szczawnikiem. Zresztą z tejże Andrzejówki („Jędrzejówka”) pochodził Hawryło Juraszek, który otrzymał przywilej na organizację wsi Żegiestów na pustym polu zwanym z dawna „Długim Łękiem”. Wł. Bębynek nie bez racji sugeruje, że chodzi tu o „dlugilang” wymieniony w dokumencie z 1391 r. Sołtys otrzymał 2 łany z obszarem. Od 200 owiec nic nie płacił. O tym, czy kmiecie płacą nic nie wspomniano, ale to jest oczywiste. Kmiecie mają jemu 3 dni robić, a może ich osadzić tylu ilu zdoła, z wolnością 20 lat³²¹.

PRZYPISY AUTORA:

³¹⁵ Ibid., s. 617, H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów ..., s. 32.

³¹⁶ Wł. Bębynek, ibid., s. 611-612. H. Stamiński, ibid., s. 32.

³¹⁷ D. Quirini Popławska, op. cit., s. 236-237.

³¹⁸ St. Kuraś, Ordynacje i ustawy wiejskie z archiwów metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie, 1451-1689, Kraków 1964, s. 86.

³¹⁹ H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów

³²⁰ Wł. Bębynek, op. cit., s. 612.

³²¹ Ibid., s. 622-623.

Str.81

Przywilej osadzania (ponownie?) Milika otrzymał sołtys Teodor Andrzejowski czyli pochodzący z Andrzejówki. Mimo, że wszystkie przywileje były wydane w jednym dniu, to jednak milicki dokument różni się treścią od poprzedniego. Przede wszystkim sołtys ma osadzić 8 kmieci, którzy mają wyczerścić czyli wytrzebić teren, inaczej mówiąc, była to lokacja na surowym korzeniu. Brak natomiast informacji o wolności. Sołtys otrzymuje 3 łany z obszarami, dwoma zagrodnikami, wolną karczmę i młyn. Ma on wozić wino, a kmiecie mają 2 dni w lecie pracować³²².

Dokument dla Szczawnika z 1575 r. był potwierdzeniem nadania bpa J. Konarskiego z 1516 r. na rzecz Waśka Wołocha (Vaskonis Valachii). Ta wcześniejsza lokacja napotkała na duże trudności, „bo osada nie była dokończona, gdzie położono”, wobec tego druga również otrzymała wolniznę na 20 lat. Sołtys, którym został Jan Markowie, dostał 2 łany. Kmiecie mieli obowiązek odrabiać 2 dni dla niego.

W 1624 r. sołtys szczawnicki, Elias, kupił rolę Stecowską od bpa Szyszkowskiego zwolnioną od czynszów i powinności, a jednocześnie dowiadujemy się, że popowi w Zlockiem dają z roli po gbelu owsa i po pół gbelu żyta³²³.

Następny biskup krakowski Piotr Myszkowski ma również swój wkład w rozwój osadnictwa na Biskupszczyźnie. Ta działalność widoczna jest między 1577 a 1589 r. Jemu zawdzięcza swoje istnienie od 1580 r. Piorunka pod Berestem, o której dopiero po pięćdziesięciu prawie latach (Rej. pob. 1629, s. 234) uznano, iż niedawno zakończyła okres wolnizny. Przywilej oblatowany został w 1590 r.³²⁴ i z niego czerpiemy wiadomości. Otrzymał go „honestus” Hieronim Miednowicz z Florynki na założenie „villam Nouam de Cruda radice” nad rzeczką Piorunką i potokiem zw. Krzizowka. Nazwę nowej wsi nadano od rzeczki Piorunki. Sołtys winien osadzić 8 kmieci, którzy na 30 lat zostali zwolnieni od obowiązków i danin. On sam otrzymał 2 łany i 2 obszary łąk. W dokumencie określone zostały precyzyjnie granice wsi oraz koszary, co wskazuje na pasterski charakter użytkowania gór. Nazwy terenowe użyte w dokumencie utrzymały się w większości do końca XIX wieku³²⁵.

PRZYPISY AUTORA:

³²² Ibid., s. 615. W informacji Bębyńka nie znajdujemy tego, że wieś ma być nad potoki Milik, że ma prawo wołoskie, to wszystko, co podaje K. Pieradzka, Na Szlakach..., s. 61 i A. Fastacht, Katalog dokumentów op. cit., I, nr 300. Dokument, o którym mowa, już wcześniej był publikowany w: Schimatizm wseho klira ruskogo-katoliczeskogo ... eparchij peremyslskoj na god od rožd. Chr. 1879, Przemyśl 1879, s. 24: „... privilegii super villae Milik scultetia...”.

³²³ Wł. Bębynek, op. cit., s. 619-620.

³²⁴ WAP Kraków, Castr. Sand. (rel.), nr 108, s. 492-494. — Por. też: Tekla Grona Konserwatorów, op. cit., I, s. 152. St. Płaza, Sołectwa w powiecie sądecko-czchowskim w XIII-XVIII W., „Rocz. Sąd.”, t. IX, 1968, s. 48, 135.

³²⁵ „... Piorunka ... habebit autem (granice?) villa fines seu limites suos infrascriptos, cum villa Polania (Polany — JC.) usque ad Sculteti Vabekowsky (?) septa koszary vulgo dicta, cum viii* Czerna (Czyrna — JC.) ad locum Wierzchowineczka appellatum, (...) Sculteti Florinen septa seu koszari ab Goc loco fines seu limites (...) per sumitatem montis usque ad locum Rozdzielia nuncupatum cum villa Mochnaczka (Wyżna — JC.) etiam per sumitatem usque ad locum krzize dictum cum villa Brzost per viam Musinska usque ad Buczniki. — Wg mapy austr. 1:115 200 grzbiet Rozdzielia łączący się z Lasem Huta oddziela Mochnaczke Wyżnią od Piorunki, natomiast miejsce zwane krzize, na mapie Krzyże pod wsią Krzyżówka objaśnia

prawidłowo Stieber, Top. Łemk., I, s. 27. Wspomniana nazwa Bucznik to zalesiona góra nad Berestem, który w dokumencie nosi polską nazwę Brzost.

Str.82

W 1634 r. sołtystwo w Piorunce przeszło na zasadzie prawa lennego na Wacława i Daniela Michniewiczów. Obejmowało te same łany i obszary oraz 8 kmieci i wolną karczmę³²⁶, a 1641 r. bp Zadzik wyznaczył na prezbitra Piorunki j. Brunar Macieja Bodniewicza. Wynikało to z faktu, iż ordynacja biskupa M. gzyzkowskiego zakazywała pomnażania cerkwi w państwie muszyńskim³²⁷.

4 II 1580 r. sołtys ze Szczawnika Iwan Markowicz otrzymał przywilej na osadzenie wsi Zlockie. Sołtys na swoich 2 łanach może sadzić zagrodników. Kmiecie mają mu odrabiać 2 dni, trzeci zaś dzień z dobrej woli³²⁸. Z. Stieber i inni językoznawcy w oparciu o informacje Jana Długosza twierdzą, że nazwa wsi pochodzi od złota, którego w okolicy dawniej poszukiwano³²⁹.

12 II 1583 r. bp Myszkowski odnawia sołtysowi Łukaszowi Ludkowi z Leluchowa przywilej na sołtystwo, bowiem poprzedni spłonął mu w Muszynie. Za poręczeniem starosty muszyńskiego Stanisława Krempińskiego Ludek otrzymał prawo do 2 łanów, młyna, piły trackiej, folusza, stępy i karczmy. Miał nie płacić od 200 owiec, a kmiecie mieli pracować 2 dni na sołtysim³³⁰. Księgi poborowe z 1538 i 1577 r. odnotowują jeszcze wcześniejsze istnienie Leluchowa, ale bliżej nic nie wiadomo.

Bezpośrednim dziełem bpa Myszkowskiego były przywileje z 12 XII 1577 r. dla Kamiannej i 22 XII 1577 r. dla Jastrzębika, oba wydane w Krakowie. Jastrzębik miał osadzić na surowym korzeniu Piotr Teliszczak z Krynicy. Sołtys otrzymywał 2 łany, nawsie dla zagrodników, młyn, piłę i folusz, a kmiecie mieli mu po 3 dni w roku odrabiać. Po roku 1577 nadano rolę dla popostwa, którą sołtys musiał zagarnąć i w 1651 r. otrzymali ją sołtysi Iwan i Michał. Biskup Gembicki polecił zwrócić ją dożywotnio prezbiterowi w Powroźniku, a po śmierci miała bez żadnych zastrzeżeń należeć do następców popa³³¹. Natomiast Kamianną miał sadzić Jacek Łuczkowski³³². Sołtystwo było uwarunkowane jak wyżej, ale kmiecie trzeci dzień mieli iść na łokę. Wyznaczone zostały granice wsi. Powtarzamy za nim opis granic, które „poczynają się od Polan potokiem nazwanym przebijanym

PRZYPISY AUTORA:

³²⁶ Wł. Bębynek, op. cit., s. 616-617.

³²⁷ Ibid.

³²⁸ Ibid., s. 622.

³²⁹ Z. Stieber, Top. Łemk., I, s. 60. E. Pawłowski, Nazwy miejscowości Sądeckizny, s. 142. To samo dot. wsi Złotne koło Frycowej.

³³⁰ Wł. Bębynek, op. cit., s. 614-615. (Odnosnie dat 1538 i 1577 E. Pawłowski, Nazwy..., podaje dane archiwalne).

³³¹ Ibid., s. 612-613.

³³² Ibid., s. 613.

Str.83

od Florynki, od wierzchu Borsuczego, od sołtystwa, albo miejsca, które się zowie Strudzoną Roztoką, z Biełcarową są one spokojne, z Kotowem spokojne z Nową wsią są niespokojne, bo im stamtąd wierzchy odejmują". Z ostatniego zdania wynika, że biskup wydając przywilej sankcjonował wcześniejsze zajęcie terenu pod wieś, do części którego rościli sobie pretensje mieszkańcy Nowej Wsi. Zapewne chodziło o obszary wypasowe na szczytach gór.

W 1637 r. bp Jakób Zadzik przyłączył do cerkwi łan roli wolny od ciężarów³³³.

Wymieniona wyżej nazwa Nowej Wsi umknęła dotychczas uwadze badaczy a jest to najstarszy pisany ślad jej istnienia w 1577 r. J. Łebkowski pisał bezpodstawnie, że lokował ją Jan Branicki w 1602 r., a wzięło się to zapewne stąd, że wtedy to Branicki przydzielił Iwanowi Połochowiczowi, popowi ruskiemu, rolę w Nowej Wsi, a przy tym na wstępie dokumentu wymienił swoje posiadłości w Łabowej, Kotowie, Uhryniu Większym i Mniejszym, Nowej Wsi, Łosiu i Krzyżówce³³⁴. H. Stamiński przyjął ze Źródeł Dziejowych, że Nowa Wieś istniała wraz z Czaczowem i Homrzymkami w 1581 r., ale była już po okresie wolnizny³³⁵. Można uznać, że osada ta powstała około 1560 r. W 1595 r. należała do parafii greckiej w Łabowej i występowała jako Nowa Wola. Były w niej opodatkowane 2 dworzyszczka, w tym 1 łan sołtysi, 1 kolo zakupne oraz 5 zagrodników z rolą (Zest. 2). W 1629 r. osada nosiła tę samą nazwę, dopiero w 1649 r. i później stała się jako Nowa Wieś³³⁶.

Kotów nie został poświadczony w XVI w., chociaż nie może być wątpliwości, że musiał już istnieć. Oprócz wspomnianego wyżej w roku 1602, wymieniony został w inwentarzu dóbr nawojowskich w 1651 roku³³⁷ obejmującym 26 w; natomiast ze spisu w 1674 r. wiadomo, że było tam zaledwie 20 głów³³⁸.

Co się tyczy Homrzym nad potokiem Homerka zwróćmy uwagę, że pierwotnie (1581, 1595, 1617 r.) nazwa brzmiała Chamrzymka. Miała wyraźny związek z hamrami czyli kuźnicami. Nazwy takie nie powstawały bez przyczyny. Musiała zatem i ta nazwa powstać wcześniej i być związaną z działalnością przemysłową, co pozostaje w zgodzie z pracami górniczymi, które prowadzono wówczas

PRZYPISY AUTORA:

³³³ Ibid., zaś D. Quirini Popławska, op. cit., s. 236 podaje, że parafia greckokatolicka powstała przed 1637 r., a w tym roku postawiono cerkiew pw. św. Paraskewii.

³³⁴ J. Łepkowski, Ruś Sandecka ..., I, s. 339. Por. Schimatysm ... 1879, s. 471-472.

³³⁵ H. Stamiński, Rozmieszczenie punktów ..., s. 20. Natomiast E. Pawłowski, Nazwy miejscowości ..., I, s. 81 uznał z rej. pob. 1629, s. 207 Nową Wolę jako Nową Wieś. Zr. dziej. XIV, s. 133.

³³⁶ Rej. pob. 1629, s. 207 (Nowa Wola); Akta sądu kryminalnego op. cit., nr 6; „... Firków syn Condrat młody z Muszynkj także i Michał Barniany, brata ma krawca na Nowey wsi ... w Lucinie wedle Nowey wsi ... Howienko z Nowey wsi w niedziele wieczór szedł na Łosie...” (1649 r.).

³³⁷ M. Matras, *Prace górniczo-hutnicze w okolicy Szczawnicy do połowy XVIII wieku* (w:) *Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa*, t. III, pod red. Jana Pazdura, Warszawa-Wrocław 1959, s. 160-161.

³³⁸ *Żr. dziej.* XV, s. 53a.

Str.84

w wielu wsiach państwa nawojowskiego. Kwestię Homrzensk poruszamy dlatego, że w końcu XVI w. gospodarzą tam już Wołosi (3 dworzyszczka, ponadto 1 zagrodnik z rolą i 1 koło zakupne)³³⁹. Powolny rozwój Homrzensk trwał nieprzerwanie, bowiem w 1662 r. odnotowano tam już 48 mieszkańców, co można przeliczyć na ok. 8 zagród³⁴⁰.

Nie bez znaczenia jest istnienie w 1651 i 1662 r. osady Złotne³⁴¹ nad potokiem zwanym obecnie Złotniańska Rzeka, który po połączeniu się z potokiem zwanym Sucha Kamionka płynie już jako Homerka. Złotne wymieniane jest wraz z Homrzenskami i wszystko wskazuje na analogiczny charakter osady.

Pewnie też biskupowi Myszkowskiemu należałoby przypisać utworzenie 22 XII 1577 r. sołtystwa w Brunarach Niżnych. Nadane zostało ono w Krakowie Jaśkowi, synowi sołtysa z Brunar (Wyżnych). Otrzymał on 2 łany i dodatkowy nie wymierzony obszar, młyn i piłę. Miał osadzić dowolną liczbę kmieci, którzy mieli odrabiać sołtysowi po 2 dni. Cerkiew powstała w 1626 r., a parochię uposażył bp Szyszkowski ³⁴².

Następnymi wsiami, które osadził bp Myszkowski były Czertyżne i Mochnaczk. Na osadzenie Czertyżnego nad potokiem Czertyżna i w miejscu zwanym wówczas Czeszelny Potoczek, gdzie był z dawna koszar do pasienia owiec, biskup wystawił 20 VI 1589 r. dokument Iwanowi Michniewiczowi i Maksymowi Tokajskiemu. Z tekstu wynika, że pod nową wieś wybrano stare polany wypasowe, ale nazwisk osadźców nie da się powiązać z żadną okoliczną wsią. Wręcz przeciwnie, nazwisko Tokajski sugeruje węgierskie pochodzenie jego właściciela. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na południe od Stropkowa (rej. Svidnik na Słowacji) już w średniowieczu istniała osada Tokajik. Na sołtystwo wyznaczono 3 łany i 2 obszary. Sołtysi mogą mieć młyn, folusz i piłę, kmieci w dowolnej liczbie, którzy powinni sołtysowi odrabiać 4 dni w lecie. Był to wysoki wymiar robocizny w Biskupszczyźnie w tym czasie, tak jak i dziesięcina po 5 gbelów owsa z roli³⁴³.

Mochnaczkę Wyżną założył biskup 22 VI 1589 r., a sołtysem został Jan Świątkowski. Otrzymał on wyjątkowo wielki nadział na sołectwo wynoszący aż 6 łanów, ale na jednym łanie miał osadzić popa. Sołtys miał prawo do karczmy, młyna, folusza i piły wodnej, a na nawsiu winien był osadzić 6 zagrodników. Kmiecie osadzeni w dowolnej ilości winni odrabiać sołtysowi aż 8 dni³⁴⁴.

PRZYPISY AUTORA:

³³⁹ Źr. dziej. XIV, s. 133; Rej. pob. 1595, rkps s. 522. Co się tyczy daty 1617 r., to nazwę Chamrziska podaje J. Bubak, Słownik nazw osobowych..., op. cit., s. 116, który zarejestrował też drugą formę: „Rusinek z Hąmrzjsk” z 1599 r. (ibid.).

³⁴⁰ H. Stamirski, Poprawki ..., op. cit., „Rocz. Sąd.” IX, s. 40.

³⁴¹ Ibid. oraz M. Matras, Prace górniczo-hutnicze..., op. cit., s. 161.

³⁴² Wł. Bębynek, s. 525.

³⁴³ Ibid., s. 611. Teką Grona Konserwatorów, op. cit., I, s. 112.

³⁴⁴ Wł. Bębynek, op. cit., s. 616.

Str.85

Najwcześniejszą datą stwierdzającą istnienie Mochnaczkii Niżnej jest rok 1597, odnotowany w zapisach sądowych, a następnie rok 1622 i 1634³⁴⁵. Wł. Bębynek dysponował tylko aktem powołania sołtystwa, a że działo się to pół w ieku po pierwszej historycznej nocie, wobec tego nie wiadomo, czy już wcześniej nie było zorganizowane sołectwo. W dniu 11 V 1648 r. bp Piotr Gembicki wypuścił Stefanowi Banickiemu prawem lennym sołtystwo z młynem. Za to Banicki za i płacił 1200 zł i przyjął warunek, że po jego śmierci i męskich potomków „prawo przechodzi na biskupa krakowskiego”³⁴⁶. Ta dość wysoka suma pozwala się domyślać, że sołtystwo było już zagospodarowane. Bez istnienia wsi nie byłoby to możliwe, bowiem kwota powyższa równała się wartości około 4-5 łanów ziemi³⁴⁷. Prawo lenne było dość pospolite od średniowiecza, ale z Biskupszczyzny znamy dwa jego przypadki, które zastosował bp Gembicki. W stosunku do Mochnaczkii jego istota została zachowana, bowiem Banicki miał obowiązek służby z rusznicą, którą biskup określił jako „usługę jezdną”. W połowie XVII wieku — jak pisze Bębynek — biskup miał swoje nadworne wojsko i istniała dragonia muszyńska, do której — wydaje się — mógł należeć sołtys.

Kardynał Jerzy Radziwiłł podpisał w jednym dniu, tj. 3 X 1595 r. przywileje dla Wojkowej koło Powroźnika, Słotwin koło Krynicy i Wierchomii Wielkiej niedaleko Piwnicznej. Prawdopodobnie w tym samym dniu 1595 r. kardynał wydał także zezwolenie Iwanowi Izbiańskiemu na lokację Bielicznej, małej wioski przyległej do Izb, która pewnie do tego czasu stanowiła pastwiska lub lasy wypasowe dla wsi macierzystej. Sołtys dostał 4 łany z młynem, browarem, karczmą, z prawem osadzenia kilku zagrodników na nawsiu³⁴⁸. W 1636 r. wieś przyznano kościółowi w Tyliczu³⁴⁹ wraz z wszystkimi prowentami.

Odnosnie wyżej wspomnianych trzech osad, których zasadźcy razem odbierali dokumenty, te ostatnie różnią się między sobą szczegółami. Dla Wojkowej przywilej odebrał Homa Powroźnicki, czyli z Powroźnika, wsi przyległej od zachodu i mającej z Wojkową wspólne źródła niektórych potoków. Sołtys otrzymuje 2 łany, młyn, piłę, browar i karczmę. Ma osadzić 8 kmieci na 8 łanach, a na nawsiu ilu chce

zagrodników. Kmiecie winni są sołtysowi 6 dni odrabiać i wini wozić z Węgier. Sołtys bez opłaty może hodować 200 owiec³⁵⁰.

Z kolei Slotwinę założył Hryć Krynicki z sąsiedztwa. Sołtysi nadział otrzymał on w dwóch miejscach: 3 łany niżej wsi z obszarem, a w środku wsi 2 łany

PRZYPISY AUTORA:

³⁴⁵ Wszystkie trzy daty podaje St. Płaza, *Sołectwa W powiecie sądecko-czechowskim op. cit.*, s. 132. Pochodzą one z akt biskupich, w tym pierwsza stanowi zapiskę sądową.

³⁴⁶ Wł. Bębynek, *op. cit.*, s. 615.

³⁴⁷ *Ibid.*, s. 618. 250 zł zapłacił w 1637 r. Andrzej Mieyski, dziekan powroźnicki za 1 łan ziemi wolny od jakichkolwiek ciężarów i powinności.

³⁴⁸ *Ibid.*, s. 525.

³⁴⁹ *Ibid.*, ale St. Płaza, *op. cit.*, s. 48 podaje rok 1633.

³⁵⁰ Wł. Bębynek, *ibid.*, s. 621.

Str.86

z górą zwaną „świnia noga” na pastwiska, nadto młyn, folusz, karczma, browar. Zagrodników miał na nawsiu osadzić, kmieciom po 1 łanie wydzielić, a ci mieli 5 dni robić. Mógł hodować 200 owiec bez opłaty³⁵¹.

Wierchomlę Wielką osadzał — za przywilejem kard. Jerzego Radziwiłła z dnia 3 października 1595 r. — Mikuta Zubrzycki, zapewne z Zubrzyka, wsi powstałej pół wieku wcześniej i graniczącej nad Popradem z Wierchomlą. Tę ostatnią zorganizowano „in cruda radice”, a 15 kmieci miało być zwolnionych przez 20 lat. Sołtys otrzymał 2 łany z obszarem, karczmą, prawem warzenia piwa, młynem i 6 zagrodnikami. Kmiecie mieli pracować 3 dni dla sołtysa. On zaś miał płacić podatki kościołowi do Muszyny, bowiem do tamtejszego probostwa wieś należała. Z tego względu w XVII w. nową osadę zwano nieraz Wierchomlą księżą³⁵². Wieś jednak miała cerkiew, którą winien był fundować sołtys.

Na pograniczach Biskupszczyzny pozostało kilka wsi, które nie należały do biskupów krakowskich, a powstały w drugiej połowie XVI w. Chodzi o Łabowiec i Czaczów na północnym stoku Jaworzyny, Nową Wieś nad rzeką Kamienicą i Ropki koło Hańczowej. Ta ostatnia nazwa została wymieniona w dokumencie lokacyjnym Uścia Gorlickiego w 1512 r., gdzie napisano, że „w Ropce krajnik dostaje obszar Hańczowy”. Chodzi tu więc o nazwę miejsca i to należącego do Hańczowej, a nie o wieś³⁵³. Dopiero w 1581 r. Ropki jako wieś „novae radicis” została wymieniona z trzema dworzyszczami wołoskimi i jednym dworzyszczem sołtysim³⁵⁴. Również Łabowiec w 1581 r., zresztą zwany wtedy Wolą, był „novae radicis” i miał tylko 1 dworzyszczę wołoskie i 1 dworzyszczę sołtysie³⁵⁵. Powstał na pewno jako „wola” wsi Łabowej.

Czaczów wymieniony jest po raz pierwszy w rej. pob. w 1577 r.³⁵⁶, a następnie w 1581 r., już jako osada, powstała może ok. 1560 r., ale bardzo słaba. W 1595 r. liczyła 2 zagrodników z rolą i posiadała 1 kolo doroczne, natomiast w 1629 r. było tam jeden i pół łana, zaś w 1680 r. podano do spisu 2 zagrodników z rolami i 1 kolo doroczne³⁵⁷. Wynika z tego, że co najmniej przez 50 lat sytuacja nie ulegała zmianom.

PRZYPISY AUTORA:

³⁵¹ Ibid., s. 618-619.

³⁵² Ibid., s. 418, 621. W XVII w. zwano ją też księżą, gdyż należała do probostwa w Muszyń. Schimatizm 1879, s. 266.

³⁵³ A. Wójcik, Gładysze..., s. 42.

³⁵⁴ Źr. dziej., XIV, s. 126.

³⁵⁵ Ibid., s. 133.

³⁵⁶ St. Płaza, op. cit., s. 122.

³⁵⁷ Źr. dziej. XIV, s. 127. Rej. pob. 1629, s. 207. Rej. pob. 1680, s. 213: Czaczowa należąca do fary Nowa Wola czyli Nowej Wsi wskazuje, że należała do cerkwi w tejże wsi. Ten sam rejestr wykazuje jeszcze „Chomrzyska i Błotne” (zapewne winno być Złotne leżące w tym samym potoku, wyżej), gdzie są 3 dworzyszczka wałaskie, 1 zagroda z rolą, 1 kolo doroczne. — Wsie te: Homrzyska i Złotne leżą w potoku Kamionka tuż za granicą Łemkowszczyzny. Sąsiadują z Czaczowem i Barnowcem.

Str.87

Zapewne od 1588 r. zaczyna powstawać na prawie wołoskim wieś Łosie i potokiem tej samej nazwy, który obecnie zwie się Łosiańskim. Potok należał do Jana Branickiego i ten sprzedał niejakiemu Kuźmie z Boguszy 4 łany ziemi i 1 łan zabezpieczył dla popa. Określono też dokładne granice dla wsi³⁵⁸.

W tym samym 1588 r. musiała istnieć Rostoka (Wielka), co można wywnioskować z dokumentu biskupa Jana Branickiego, w którym określa on granice sołectwa Kuźmy w Łosiu. Na pewnym odcinku granica biegnie górami „aż do granicy Rostockiej”, a więc do Rostoki Wielkiej³⁵⁹.

Powyżej Rostoki wyrosła wieś Krzyżówka. W dokumencie z 1580 r. dotyczącym wsi Czirnej jest określenie „locum Krzyże”³⁶⁰. Znajdujemy je jeszcze na mapach z końca XIX w., ale jednocześnie obok wyrosła w końcu XVI stulecia wieś o nazwie Krzyżówka, którą odnotowano w źródłach w 1602 r.³⁶¹ Na starszą nazwę miejsca (Krzyże) nałożyła się nazwa wsi, w której nastąpiło skrzyżowanie

PRZYPISY AUTORA:

³⁵⁸ Schimatizm 1879, s. 288: „Nowawieś antequae rivulum dictum Łosie provido Kuzma de Bogusza ... vididimus Scultetiam ibidem in Losie ad quam scultetiam eidem Kuzma

sculteto quatuor Laneos damus cum Laneo agri pro Popone" (1588 r.). — Powyższe szczegóły korygują informację Lepkowskiego, który podał, że Łosie założył w 1656 r. Michał Lubomirski (Ruś Sand, I, s. 339). Są jeszcze inne dane wyprzedzające tę datę. Por. przyp. 336 oraz tamże: „Waścieszak Andrzej z Łosiego”, zaś z zapisu z 1654 r.: „we wsi tak nazwaney Łosiem w państwie nawoiowskim..” odczytujemy, że Łosie było własnością właściciela Nawojowej (Akta sądu kryminalnego..., nr 15).

³⁵⁹ Schematism 1879, s. 288.

³⁶⁰ Ibid., s. 293.

³⁶¹ Ibid., s. 407: „Krzyżówka”.

Str.88

nie dróg utworzonych przez stary trakt: z Węgier przez Tylicz, Mochnaczkę, locum Krzyże, wzdłuż Kamienicy do Nowego Sącza i nową drogę: z Muszyny przez Krynicę, locum Krzyże, dalej na Berest, Florynkę do Grybowa. Tej drogi nie było w 1570 r.³⁶² Więcej informacji o Krzyżówce znajdujemy w aktach z połowy XVII w.³⁶³ Przy niej, sto metrów wyżej Krzyżówki, znajduje się mała osada pod nazwą Huta, a ponad nią duży Las Huta. Jest to niewątpliwy relikw starożytnej hut.

Dziełem Jana Branickiego jest Uhryń, którego sołectwo sprzedał on w 1591 r. braciom rodzonym, Rusinom, Nazarowi i Piotrowi. Osada oparta była na prawie wołoskim, ze wszystkimi jego konsekwencjami. Sołtysi otrzymali do swojej dyspozycji 4 łany³⁶⁴.

Zwróćmy uwagę, że w 2. połowie XVI wieku nie tylko Biskupszczyzna podlegała jeszcze intensywnemu procesowi zasiedlania pustek elementem wołosko-ruskim. Nie zajęte dotąd obszary na południowym brzegu Popradu między Leluchowem a Piwniczną, tereny wzdłuż drogi z Piwnicznej przez Mnisek do Starej Lubowni, czyli z Polski na południową stronę Karpat zajęte zostały teraz niemal bez reszty oraz — tak jak wspominałem wyżej — od Svidnika na północ do ówczesnej granicy polsko-węgierskiej.

XVII wiek

Tego ostatniego nie można powiedzieć o Sądecczyźnie. Tu bowiem powstało kilka osad, które znalazły się później w granicach Łemkowszczyzny. Z tego tylko dwie wsie należały do biskupów krakowskich. Chodzi o Dubne i Wierchomlę Małą.

Dubne miało zająć teren nad potokiem tej samej nazwy i przyjmującym jego wody potokiem Smreczyn (obec. Smereczek). Tak to określił bp B. Maciejowski 5 II 1603 r. Sołtys zwał się Michał Leluchowski, zatem pochodził z wcześniej istniejącego przyległego Leluchowa. Przywilej przewidywał osadzenie 6 kmieci. Nie określono jednak ile ziemi powinni posiadać, za to sołtys otrzymał 3 łany

PRZYPISY AUTORA:

³⁶² Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570, op. cit., mapa.

³⁶³ Akta sądu kryminalnego..., nr 2, r. 1647: „Wasiel Nosal Zakowa Skrzyzowski” lub nr 6, r. 1647: „Nosał z Krzyżówki”. Natomiast nr 6, r. 1469: „co mieli s tego domu, to Krzyzowski W karty przegrał; nr 11, r. 1653: „Testament Romana z Krzyżówki ze wsi „Roman ze wsi Krzyżówki z państwa nawoiowskiego”.

³⁶⁴ Schimatyzm 1879, s. 281: „Honestis Nazar et Petro Ruthenis fratris germanis villae Wu-grzyn scultetis quotuor laneos damos; cmetones quilibet eorum oves habens, a quolibet centenio duas oves et quatuor agnos et 5 caseis nobis dare tenebitur. Scultetus cmetones lure Ruthenico alias prawem wołoskim in hereditate judicabit. 1591 Joan Branicki”.

Str.89

z dwoma zagrodnikami i 2 obszary z karczmą. Kmiecie mieli odrabiać 3 dni: jeden przy orce, drugi w czasie kośby, a trzeci przy żniwach. Sołtys mógł mieć młyn, pilę, folusz i 200 owiec nieopodatkowanych³⁶⁵.

Pewnie w tym samym dniu 1603 r. biskup nadał Fedorowi ze Szczawnika 3 łany na sołtystwo, młyn, pilę, folusz, karczmę, prawo osadzenia 2 zagrodników we wsi Wierchomla Małej. Kmiecie mieli mu odrabiać 3 dni. Brak tu informacji ilu kmieci może on osadzić, ale wolnizną 20-letnia wskazuje, że wieś była założona na surowym korzeniu, bez wymierzania łanów. Zwrot, że „z pasiek winien dawać czynsz” można pojmować jako trzebież polan³⁶⁶. To zgadzałoby się z położeniem wsi, która leży wysoko w górach, u źródeł potoczków zasilających większy potok o nazwie Wierchomla, nad którym niżej leży wieś Wierchomla Wielka.

Inne wsie, które leżą w dorzeczu Kamienicy w XVII w. wchodziły w skład dóbr prywatnych. Główne koryto rzeki zajęte zostało wcześniej, wolne natomiast były jeszcze wąskie wyłobienia licznych potoków na niewygodnych stromych zboczach. Ale osadnictwo pastersko-rolne nie było wybredne. Brak niektórych dokumentów lokacyjnych świadczy o jego spontaniczności.

Z 1647 r. posiadamy pierwsze wiadomości źródłowe o istnieniu wysoko w górach wsi Rostoka Mała, tak bowiem da się interpretować zapis o oprysku nazwiskiem „Malik Rostocki z Rostok od Nawojowej”³⁶⁷. Bliższe określenie wskazuje, że o tę wieś chodzi i, że była ona koło Nawojowej. Gdyby w okolicy były jedne Rostoki, wówczas nie podawanoby bliższego określenia, tym bardziej że ustaliliśmy wyżej, że wieś Rostoka Wielka poniżej źródeł rzeki Kamienicy istniała w 1588 r.³⁶⁸ Obie Rostoki leżą w rozwidleniach potoków i to tłumaczy ich nazwę, a Rostoka Mała leży powyżej Uhrnia, o którym sądzono do niedawna, że miał istnieć w 1674 r.³⁶⁹, a jak wykazano wyżej założony został w 1591 r.

Brak w powyższym rejestrze Barnowca, który jednak istniał w 1651 r.³⁷⁰ Jego nazwę można wyprowadzić od węg. słowa „barna” — 'brunatny', które często spotykało się na Łemkowszczyźnie w nazwiskach ludzi lub, jak np. w Żegiestowie, w nazwie lasu „Barnów”³⁷¹.

PRZYPISY AUTORA:

³⁶⁵ Wł. Bębynek, op. cit., s. 611.

³⁶⁶ Ibid., s. 620.

³⁶⁷ Akta sądu kryminalnego..., nr 2.

³⁶⁸ Por. tekst do przyp. 359.

³⁶⁹ E. Pawłowski, Nazwy miejscowości Sądecczyzny..., s. 122.

³⁷⁰ H. Stamiński, Poprawki op. cit., „Rocz. Sąd.", s. 40 (1662 r.), zas' M. Matras, Prace górniczo-hutnicze ..., op. cit. podaje 1651 r.

³⁷¹ E. Pawłowski, op. cit., s. 11. Zwraca on jednocześnie uwagę, że Barnowiec jest wsią polską. Zapewne był wsią mieszaną, bowiem Schematyzm z 1900 r., s. 219 podaje, iż w Barnowcu jest 94 grekokatolików, w Czaczowie 191, ale większość stanowią łacinnicy. We wsiach tych nie było cerkwi, wobec tego ludność wyznania grekokatolickiego należała do cerkwi w Madejowej. Znajduje to częściowe potwierdzenie w opracowaniu Z. Budzyńskiego, Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku, t. 2, Przemyśl-Rzeszów 1993, s. 73. Autor obliczył, że ofc 1785 r. mieszkało 80 łacinników i unitów. Widocznie w ciągu 120 lat układ demograficzno-Wyznaniowy zmienił swoje proporcje, co jest możliwe ze względu na religijno-pograniczny charakter Bamowca. — Do tego zagadnienia wróć w osobnym rozdziale.

Str.90

W sferze domysłów musi pozostać czas powstania wsi Składziste w dolinie potoku Składziszczkańskiego ze źródłami pod szczytem Jaworzyny, który wpada do rzeki Kamienicy we wsi Madejowej. Już samo jej położenie w otoczeniu innych wsi powstałych w XVI lub XVII w. zmusza do zastanowienia się czy możliwe jest powstanie tej osady na początku XIV w. Komu miałyby służyć osada wbita między góry, podczas gdy główny nurt rzeki Kamienicy czeka dopiero na zagospodarowanie. Musimy przyjąć, że Składziste ujawnione zostało w źródłach dopiero w 1651 r., a wywodzenie znaczenia nazwy Składziste od „składów" nie znajduje uzasadnienia, może natomiast mieć związek z nazwą Sadyszcz (1674 r.), którą znajdujemy w kontekście z Uhryniem i Kotowem w parafii Łabowa³⁷².

Spisujący pobór w 1629 r. w kluczu muszyńskim ujęli tamtejsze wsie w dwie grupy. W pierwszej wyliczono „wsie dawno osiadłe", mimo że większość powstała lub powtórnie była lokowana w latach 1574-1580 na prawie wołoskim. Były to: Wawrzki (Wawrzka), Florynka, Polany, Leliuchowa (Leluchów), Jędrzejowka (Andrzejówka), Zubrzyk, Szczawnik (Szczawnik), Krynica, Powroźnik, Sietnica (Śnietnica), Izby, Muszynka, miasto Bronary Niżne, Jaskowka (Jaszkowa), Zegestow, Złoc (Złockie), Jastrzębnik (Jastrzębik), Bronary Wyższe, Stawiszyn (Stawisza).

W drugiej grupie wyliczono 9 wsi, „którym wolności niedawno ekspirowa-ły”: Brzost (Berest), Porunka (Piorunka), Czernina (Czyrna), Czarna, Kamionka (Kamianna), Milik, Machniaczka (Mochnaczka Wyżna), Słotwiny i Wojkowa. Wsie te powstały między 1574 a 1595 rokiem i niewiele różnią się pod względem czasu powstania od większości wsi w pierwszej grupie.

Ze wszystkich wsi oddano w 1629 r. pobór od 137 półdworzyszczy wołoskich i 20 sołtysów na rolach. Był to przeszło stu procentowy przyrost gospodarstw wołoskich w porównaniu z 63 półdworzyszciami w 1581 r.³⁷³

Między Ropą a Wisłoka w XVII w. procesy osadnicze miały się ku końcowi, ale w dolinach Magury Wątkowskiej i Małastowskiej wciąż jeszcze zachowały się puste doliny, możliwe do adaptacji przez chętnych do zmiany trybu życia. I tak, w obrębie Szymbarku, w pobliżu granic Łosia i Bielanki uformował się przysiółek Doliny. Jego oddzielenie od późniejszej Łemkowszczyzny jest umowne. Był to efekt osadzenia się niewielkiej grupy rusko-wołoskiej, na tyle silnej, że utrzymała swą odrębność, a w 1821 r. mieszkańcy przysiółka wraz z drugim

PRZYPISY AUTORA:

³⁷² H. Stamiński podaje w swoich materiałach 1663 rok, ale bez udokumentowania. W 1674 r. Poświadczona jest przez A. Pawińskiego (Żr. dziej. XV, s. 53a). Natomiast najwcześniejszą datę: 1651 rok podaje M. Matras, *Prace górniczo-hutnicze op. cit.*, s. 161, który oparł się na innych źródłach.

³⁷³ Rej. pob. 1620, s. 234.

Str.91

przysiółkiem Szklarki postawili sobie własną cerkiewkę. W 1786 r. żyło w Doli nach 89 unitów, a w Szklarkach 94 unitów³⁷⁴. Doliny musiały powstać przed 1629 r., bowiem w tym roku występuje już rodzina Dolińskich, w 1636 r. sołty. sem jest Oleksy Doliński³⁷⁵, a wcześniej sołtysami zostali potomkowie Bożeka z Zawady powyżej Szymbarku, których korzenie tkwiły w polskim osadnictwie na prawie magdeburskim³⁷⁶. Dodajmy jeszcze, że Szklarki³⁷⁷ były osiedlem, które rozwinęło się przy hucie szkła. Z takiej samej huty wyrósł też przysiółek Oderne nad Uściem. Była to mała polska wyspa na łemkowskim obszarze. Wymienił go w jednym z wierszy Wacław Potocki, co dowodzi, że istniał już w drugiej połowie XVII stulecia³⁷⁸.

Z 1607 r. pochodzi wiadomość, że powyżej Gładyszowa, nad tym samym potokiem, jest wieś Wirchne. Jej sołtys imieniem Hanasz, znalazł się na kartach księgi sądowej w Klimkówce³⁷⁹. W związku z tym, że nie ma tej wsi w spisach z 1581 i 1595 r. musiała powstać na przełomie wieków. Trzeba jednak przyznać, że obco brzmiące imię sołtysa w górskiej wsi w tym okresie jest zastanawiające.

W 1616 r. ponownie zasadzono Jaworze nad potokiem Ryj, o którym pisałem w akapicie dotyczącym okresu pierwszej połowy XV wieku³⁸⁰.

W Banicy koło Bartnego były w 1629 r. tylko 4 dworzyszcz i 2 komorników bez bydła, czyli nie więcej niż 36 osób, która to liczba wzrosła w 1665 r. do 49 głów³⁸¹.

Skwirtne pierwszy raz zapisane jako Swierkla (1629 r.), zmienia się później na Skwierkne, Skwierne (1648 r.)³⁸². W 1665 r. liczy 77 głów³⁸³ czyli około 13 dworzyszcz.

O Regetowie pisałem już wyżej. Regetów Niżny istniał w 2. poł. XVI w., ale Regetów Wyżny musiał powstać dopiero w XVII w. i zapewne do niego należy odnieść informację o 3 łanach w rej. pob. z 1629 r., natomiast obu wsi może dotyczyć ilość 151 głów w rejestrze z 1665 r.³⁸⁴, co by oznaczało istnienie około 25

PRZYPISY AUTORA:

³⁷⁴ Z. Budzyński, *Ludność pogranicza ...*, op. cit., s. 352.

³⁷⁵ Księga sądowa kresu klimkowskiego, wyd. L. Łysiak, Ossol. 1965, nr 381, 423, 278. Por. J. Czajkowski, *Dzieje* s. 140-141. Vide też: Akta sądu kryminalnego nr 21: „Ciż na Dolinkach, ciż u mytnika Gorlickiego”, 1664 r.

³⁷⁶ Zawada istnieje w 1528 r.: Fr. Bujak, *Mat. do hist. Biecza*, nr 169. J. Czajkowski, *Dzieje...*, s. 140, ale nie została wymieniona przez A. Pawińskiego w *Źr. dziej.* XV.

³⁷⁷ Wymień, w: Akta sądu kryminalnego ..., nr 21, r. 1664 oraz *Źr. dziej.* XV, s. 53a, 1665 r.

³⁷⁸ W. Połocki, *Ogród fraszek*, cz. I, Lwów 1907: „Inwentarz podgórszych majątności”.

³⁷⁹ Księga sąd. kr. klimk., op. cit., nr 50.

³⁸⁰ Patrz tekst do przyp. 97.

³⁸¹ *Źr. dziej.*, XV, s. 53a. Nie należy mieszać tej Banicy z informacjami Balzera, Rejestr nr 92, 109, które dotyczą Balnicy w Sanockiem.

³⁸² Por. K. Rymut, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego*, Ossol. 1975, s. 46. Nazwa ta nawiązuje do skwirk — 'modrzew'.

³⁸³ *Źr. dziej.* XV, s. 53a.

³⁸⁴ Ibid.

Str.92

zagród. Jak w innych wsiach, w 1680 r. ilość dworzyszcz gwałtownie spada do 3 dworzyszcz wołoskich i 1 młyna.

Istnienie wsi Lipna koło Koniecznej jest poświadczane w 1638 r. Wtedy to Jędrzej Władysław IV zachowuje uczciwych Lipiańskich przy sołectwie³⁸⁵. W 1665 r. wieś liczy zaledwie 27 głów. W tym samym roku odnotowano też Świecową Ruską³⁸⁶. Dodatek „Ruska” pochodzi z 1886 r. i miał na celu odróżnienie wsi od Świerzowej Polskiej koło Zręcina.

W królewszczynach nadosławskich tylko osadnicy wsi Szczurbanówki znaleźli sobie nieco miejsca w górach między Maniowem a Żubraczem. Nazwa osady pojawiła się w źródłach w 1606 r., w 1618 r. tamtejszy książę miał 4 łany³⁸⁷.

W wieku XVII zanikło w Beskidzie Niskim i Sądeckim koczownictwo, co było równoznaczne z zakończeniem historycznych procesów osadniczych. Nie wyklucza to powstawania pojedynczych małych osad lub przysiółków. Do takich zaliczają się osady przemysłowe, które powstawały do ich obsługi i gdzieś tam zachowały się do czasów współczesnych, przekształcając się w małe osady rolne. W Sądecczyźnie huty szkła i żelaza zakończyły swą działalność na początku XVII w. Przykładem jest huta szklana w Powroźniku, którą około 1565 r. bp F. Padniewski przekazał niejakiemu Janowi Stefkowi. Potem przeszła ona w ręce Stefana Krynickiego, któremu bp P. Tylicki pozwolił na przejęcie gruntów powroźnickich należących do huty, za co miał on oddawać 1000 szyb. W 1627 r. bp M. Szyszkowski dał Krynickiemu drugi przywilej, w którym odpisuje się mu wyżej wymienione szyby, bowiem huta od dawna przestała pracować z powodu „szczupłości lasów”³⁸⁸. W 1626 r. istniała huta w Mochnacze Niżnej i tamtejszy hutnik sprzedał łan roli miejscowemu popowi³⁸⁹. Pozostałością po hucie jest wspomniana wyżej osada Huta koło Krzyżówki.

Natomiast nic nie wiemy na temat przeszłości przemysłowej wsi Homrzyńska nad potokiem Homerka płynącym ze zboczy Jaworzyny do rzeki Kamienicy. O wsi tej — jak pisałem wyżej — wspomina rej. pob. z 1595 r. jako o wsi wołoskiej. Koło Uścia w Gorlickiem jest przysiółek Huta Stara, tamże przysiółek Flaszka oraz Szklarki koło Szymbarku. W osadę typu przysiółkowego przekształciło się Oderne nad Uściem, a także Huty: Wysowska, Krempska, Polańska pozostając w granicach swych macierzystych wsi. Inne, jak Huta Samokłeska inaczej Pielgrzyska, czy Kuźnica w dolnej części Kątów koło Żmigrodu zostały wchłonięte przez wieś. Zdaniem R. Reinfussa mieszkańcami Hut byli Polacy a Huty Krempskiej Czesi³⁹⁰.

PRZYPISY AUTORA:

³⁸⁵ A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami* op. cit., s. 121.

³⁸⁸ Dla trzech wsi: *Żr. dziej XV*, s. 53a.

³⁸⁷ A. Fastnacht, *Osadnictwo ...*, s. 161.

³⁸⁸ Wł. Bębynek, op. cit., s. 617.

³⁸⁹ *Ibid.*, s. 616.

³⁹⁰ R. Reinfuss, *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Sanok 1998, s. 12. Por. listę nazwisk z Huty Polańskiej wg stanu z 1939 r. Na 62 nazwiska tylko nieliczne są pochodzenia obcego, ale doskonale znane i używane w środowiskach polskich. Vide: „*Magury '93*”, 1994, TSKPB Warszawa, s. 59-60.

Nie przeczy temu, co powiedziano wyżej o zakończeniu działalności osadniczej, pojawienie się w źródłach osad, o których nic do tej pory nie słyszano. Chodzi o 3 niewielkie wsie, mianowicie Bodaki koło Przegoniny oraz Smereczne i Wilsznia leżące w sąsiedztwie, ale nad różnymi potokami, a także przysiółek Baranie w głębi lasów nad samą granicą. Wszystkie 3 wsie istniały w 1785 r., natomiast Baranie było w 1886 r. przysiółkiem Olchowca odległym 4 km od wsi, na leśnej polanie, zapewne jako pozostałość po pasterskim ongiś wyrębie. Jest prawdopodobne, że osady te powstały wcześniej, tylko ich peryferyjne położenie spowodowało, że mogły zostać nie zauważone przez królewskich lustratorów, chociaż od samego początku nie umknęły uwadze austriackich kartografów i oficerów konskrypcyjnych. Jako przykład ich rozwoju niech posłuży poniższe zestawienie:

Rozwój powyższych wsi w ciągu około 150 lat od końca XVIII w. charakteryzują dane zawarte w powyższym zestawieniu. Mimo że do wszystkich statystyk ma się różne zastrzeżenia, to jednak widać wolny, ale równomierny ich rozwój.

PRZYPISY AUTORA:

³⁹¹ Z. Budzyński, *Ludność pogranicza ...*, t. 2, s. 332, 382, 84.

³⁹² WAP Kraków, Teka Schneidra nr 1810: Rej. konskryp. nr 40, sek. nr 1, 2; nr 1831: Rej. konskryp. nr 4, sek. nr 1. *Sections-Summarium vom Jahre 1807*.

³⁹³ Ibid., Rej. konskryp. nr 40. *Summarium über den im Jahre 1816 erhobenen Bevölkerungs und Vieh- Stand*.

³⁹⁴ Ibid., nr 1831. *Alphabetisches Ortaschafts-Summarium vom Jahr 1824*.

³⁹⁵ *Slow. Geogr.*, t. X, s. 870, t. XIII, s. 534.

³⁹⁶ *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1933.

Str.94

Zauważalna tendencja wzrostowa sugeruje, że we wszystkich trzech wsiach w 1785 r. mogło być o jeden lub dwa domy mniej: w Smerecznem 28, w Wilszni 24, w Bodakach 15. Na tej podstawie nie możemy jednak niczego wysnuć o czasie powstania tych osad.

Str.95

ROZDZIAŁ II

POGRANICZE ŁEMKOWSZCZYZNY OD STRONY ZACHODNIEJ I PÓŁNOCNEJ

Sprecyzowanie pojęcia łemkowszczyzny i jej granicy nastąpi w następnym rozdziale. W tym miejscu idzie o zamknięcie problemów osadniczych i rozpatrzenie, czy i na jakim tle zachodzą czasowe różnice w powstawaniu wsi po góralskiej i pogórzeńskiej stronie na zachodzie a dolinańskiej i bojkowskiej na wschodzie. Wykażemy to przesuwając się wzdłuż granicy łemkowskiej z zachodu na wschód (Mapa nr 2).

Z łomkowską wsią Wierchomla Wielką sąsiaduje od północnego zachodu duża czysto polska wieś Łomnica, która graniczy z Piwniczną. Wymaga to wyjaśnienia, bowiem Łomnica istniała już w 1348 r. Gdy Kazimierz Wielki lokował wówczas nad Popradem Piwniczną obdarzył ją wsią Łomnicą¹. Nie wiemy kto i kiedy ją lokował, ale musiała być formalnie założona, skoro w czasie lustracji w 1564 r. stwierdzono, że „mieszczanie mają pustą dziedzinę, gdzie była wieś Łomnicza, w której też sołtystwo było...². Ta stara Łomnica była usytuowana w pobliżu ujścia do Popradu potoku zw. Łomnica, na południe od miasta. Obecna Łomnica jest tworem nowszym, powstałym z inicjatywy starosty Mężyka. Faktycznym założycielem był Klemens Baltazarowicz z Piwnicznej, który otrzymał 1 VIII 1570 r. odpowiedni przywilej króla Zygmunta Augusta. Wieś zaistniała już dwa lata później na surowym korzeniu i na pr. magd., a w 1588 r. pisano jeszcze, że jest „novae radicis”, że jest tam pół łanu sołtysiego, 9 zarębników czyli osadników, poza tym młyn, tartak i folusz³. Poborca podatkowy zaznaczył, że „jest niemało zarębników, którzy się sadzą, którym jeszcze wola nie wyszła”, a mieli tej wolnizny 20 lat.

Trzeba zwrócić uwagę, że nową Łomnicę założono w okresie silnej walachizacji klucza muszyńskiego, ale była to wieś wyraźnie rolnicza i na prawie niemieckim, co nie kolidowało z silnym rozwojem hodowli owiec (r. 1680). O Wołochach

PRZYPISY AUTORA:

¹ AGZ UI, nr 3.

² Lustr. woj. krak 1564, cz. I, s. 171.

³ St. Płaza, Sołectwa w powiecie sądecko-częstochowskich w XIII-XVIII w., „Rocz. Sqd.” IX. 1968, s. 31. H. Stamirski, Powstanie wsi Kokuszki i Łomnicy w roku 1570, „Studia Hist.” R. XIII, 1970, z. 4, s. 561-564. H. Stamirski, Rozmieszczenie punktów ..., op. cit., s. 20, przyp. 102.

Str. 96

we wsi nic nie wiemy, ale wspomnianą hodowlę owiec stwierdzamy, gdy w Wierchomli Wielkiej żyje już czwarte pokolenie.

Wsie sąsiednie: Frycowa znana w 1379 r., Kamionka Wielka lokowana w 1336 r., Cieniawa w 1464 r. ponadto Mszalnica istniejąca przed 1389 r. i ptaszkowa w 1359 r⁴. stworzyły w XIV w. barierę blokującą w następnym stuleciu rozprzestrzenianie się w kierunku na zachód osadnictwa rusko-wołoskiego.

Między Łomnicą a Frycową ulokowała się wieś Homrzyska. Nazwa wskazuje, że pierwotnie powinna tam być osada przemysłowa (kuźnica), a jej powstanie należałoby odnieść do ok. 1560 r. Był to okres powstawania hut i kuźnic w Sądecczyźnie. Wprawdzie H. Stamirski wprowadza Homrzyska do grupy osad z lat 1450-1572, ale nie podaje uzasadnienia. Najwcześniejszą datę istnienia wsi znajdujemy u Pawińskiego, który podaje, że Chomrzyska należały w 1581 r. do „Fara Łabowa Boznicza”⁵. Wołoski charakter osady w 1595 r. potwierdzają 3 dworzyszcza,

a czwartym wykazanym jest zagrodnik z rolą (Zest. 2). Taki stan trwał przez cały XVII wiek skoro w rej. pob. z 1680 r. w Homrzychach i przysiółku Błotne (chodzi zapewne o Złotne) były nadal 3 dworzyska wołoskie, 1 zagroda z rolą i młyn⁶. W końcu XVIII w. była to nadal niewielka wieś z 204 mieszkańcami, w tym 49 unitami⁷, którzy musieli być potomkami Wołochów z końca XVII w. Natomiast między Mszalnicę i Kamionkę Wielką zdołała się wcisnąć Królowa (Polska), o której napomykałem przy omawianiu Królowej (Ruskiej). Jej polscy mieszkańcy w ilości 12 gospodarzy musieli opuścić swoje gospodarstwa, które kupili Wołosi w 1544 r. Kmiecie w nowej Królowej Polskiej na początku karczowali grunt na swoje potrzeby⁸, później pewnie rozproszyli się, skoro w 1680 r. zapłacono podatku zaledwie od ok. 1 i pół łana⁹, czyli ledwie o 2 pręty więcej od opodatkowanych 3 ról i 4 prętów w 1563 r.¹⁰

Wzdłuż brzegów Białej rozsiała się w pierwszej połowie XV w. Kąclowa, czysto polska wieś, która oddzieliła późniejszą Łemkowszczyznę od Grybowa¹¹, podobnie jak i Ropa, wieś królewska, w której Mikołaj Gładysz nabył w 1393 r.

PRZYPISY AUTORA:

⁴ We Frycowej w latach 1379-1389 sołtys Wawrzyniec był ławnikiem sądeckim (SHG, I, Z- 4, s. 684-688). Lokacja Cieniawej na surowym korzeniu w 1464 r. (SHG I, z. 3, s. 401), chociaż Słow. Geogr. podaje błędnie o 100 lat wcześniej (t. I, s. 781). Lokacja Kamionki Wielkiej na sur. korz. 3 II 1336 przez królową Jadwigę (CDP III, s. 192). Przywilej na sołectwo w tym samym dniu i roku w Ptaszkowej otrzymał „providus Nicolaus” (CDP III, 193; ZDM IV, nr 918), a ponowna lokacja przez Kazimierza Wielkiego 22 V 1359 dokumentem wydanym Mikołajowi „de Mestcze” czyli z Miastka (KDM DI, s. 126-127); Mszalnica odnotowana w 1389 r. w AGZ IX nr 4 z sołtysem Mikołajem.

⁵ Żr. dziej. XIV, s. 133.

⁶ Rej. pob. 1680, s. 213.

⁷ Z. Budzyński, Ludność pogranicza... I, s. 158.

⁸ Lustr. woj. krak. 1564, cz. I, s. 165-166.

⁹ Rej. pob. 1680, s. 214.

¹⁰ H. Stamirski, op. cit., s. 32, przyp. 95.

¹¹ St. Płaza, Sołectwa ..., op. cit., s. 32. SHG, cz. 2, z. 3, s. 469 podaje, że Canczlowa z 1428 r. to ta sama wieś co Cunczowa z 1391 r. z nadania biskupowi Radlicy znanego z dokumentu króla Jagiełły. — Zwróćmy uwagę, że do Kąclowej nie sięgała Biskupszczyzna, a wieś stanowiła królewsczyznę wchodzącą w skład starostwa grybowskiego.

sołectwo. Od wschodu sąsiaduje z Ropą Szymbark. Osada ta, jak wskazuje nazwa „Schonberk”, wzmiankowana w 1369 r., założona została przez Niemców lub przez sołtysa Niemca¹². Jeszcze w tym samym roku król lokuje Siary, na które przywilej otrzymał w 1388 r. Dobiesław Socha¹³, a więc Polak. Niemcem nato. miał być Nikiel syn Bulmara; jemu to Kazimierz Wielki pozwala lokować w 1363 r. sąsiednią wieś, czyli Sękową¹⁴. Graniczące od wschodu Dominikowice są najstarszą wsią w regionie, bowiem już w 1279 r. Bolesław Wstydliwy potwierdzał Dominikowi Pieniążkowi ich posiadanie¹⁵. Można się domyślać, że był to też ślad bardzo starego traktu z Polski na Węgry (do Bardiova). Z Dominikowicami graniczy od wschodu Kryg, a z nim Lipinki, obie wsie lokowane w 1363 r.¹⁶ W tym samym roku powstała Kłopotnica¹⁷, która później ulegnie walachizacji, zaś Cieklin blokujący od północy jest bardzo starą osadą, wspomnianą w 1319 r.¹⁸ Niewielka Zawadka przed Osiekiem wzmiankowana została dopiero w 1498 r.¹⁹, ale Samoklęski istnieją w 1332 r.²⁰ i są efektem staropolskiej fali osadniczej. Od południa graniczą one z Mrukową i Brzezową, których południowe brzegi sąsiadują już z późniejszą Łemkowszczyzną. Przy wschodniej granicy Brzezowej leży Skalnik. Ta grupa wsi stanowiła szlacheckie dominium sołectwie²¹, co może się wiązać ze wspólnym powstaniem. Skalnik poświadczony jest w 1391 r., Brzezowa w 1401 r., a Mrukowa z pozostałymi w latach 1416, 1417 i następnych²². Nieaktualne są już obecnie stare poglądy, że np. Brzezowa zawdzięcza swoje powstanie Woj-szykom. Zwróćmy uwagę, że w końcu XVIII w. tylko Mrukowa była wsią czysto polską, natomiast w Brzezowej przeważali unicy (207:160), zaś w Skalniku łacin-nicy (150:72)²³. Do tych kwestii wrócę w następnym rozdziale (Mapa nr 2).

Wieś Kąty ma również odległą metrykę i występuje w źródłach od 1398 r., zaś sąsiednia Łysa Góra od 1410 r., lwią wraz z grupą innych wsi z okolic Żmigrodu

PRZYPISY AUTORA:

¹² KDM III, s. 236-237.

¹³ ZDM VI, nr 1542.

¹⁴ ZDM I, nr 101.

¹⁵ ZDM I, nr 6.

¹⁶ ZDM I, nr 102 (Lipinki). KDM III, s. 350. M. Dobrowolska, Z badań nad osadnictwem Łemkowszczyzny..., op. cit., s. 6.

¹⁷ KDM III, s. 168.

¹⁸ SPPP IX, s. X.

¹⁹ K. Rymut, Nazwy miejscowości..., op. cit., s. 57.

²⁰ ZDM IV, nr 913. Por. J. Czajkowski, Dzieje..., op. cit., s. 47.

²¹ SHG cz. I, z. 2, s. 266.

²² Ibid.

²³ Z. Budzyński, *Ludność pogranicza ...*, op. cit., s. 91, 251, 328.

²⁴ *Antiquissimi libri iudiciales terrae cracouiensis*, wyd. B. Ulanowski, cz. 2, Kraków 1886. SPPP VIII, cz. 2, nr 7582: "Jascho de Vola Dulembyna ... super hereditate Kanty contra DobcO" nem de Szczeclyn ..." (1398 r.).

²⁵ ZDM VI, nr 1738.

Str.98

grodu Dukli znana jest od 1366 r. ale znacznie wcześniej już należała do kanclerza krakowskiego Janusza Suchywilka, któremu dostała się część dóbr Bogorjów²⁶. Zatem Iwia, a takie późniejsze łemkowskie wsie Hyrowa i Mszana w głębi Beskidu byłyby rezultatem wczesnośredniowiecznego polskiego osadnictwa Bogorjów. Hyrowa i Mszana uległy później wpływom kolonizacji wołoskiej, a Iwia została polską osadą graniczącą z łemkowszczyzną.

Obecna Teodorówka jest częścią Przedmieścia Dukielskiego, zwanego też Starą Duklą, które na początku XVI w. rozpadło się na część Dolną, która przybrała nazwę Nadole i część Wyższą. Ta część w XVII w. zmieniła nazwę na Teodorówkę od imienia Teodory, córki Jana Męcińskiego²⁷. Samą Duklę rozpoczęto zakładać w 1357 lub 1358 r. Lokacja szła opornie, skoro w 1380 r. nastąpiła ponowna lokacja, a w 1402 r. jeszcze jedna. Wtedy to Jan i Jakub dziedzice sprzedają Tylkowi wójtostwo w Dukli z obowiązkiem osadzenia kmieci po obu stronach rzeki Dukli²⁸. Było to jakby powtórzenie akcji z 1373 r. Janusza kanclerza, który potwierdził Janowi i Stanisławowi kupno sołectwa tej wsi od Hanka sołtysa Jaślisk. Mimo tych perypetii Dukla została polskim miasteczkiem. W dokumencie

PRZYPISY AUTORA:

²⁶ AGZ III, nr 16. Z. Wdowiszewski, *Ród Bogorjów w wiekach średnich*, op. cit., s. 34.

²⁷ Wł. Sarna, *Opis ... jasielskiego*, op. cit., s. 470. SHG, cz. I, z. 4, s. 630.

²⁸ ZDM I, nr 240.

²⁹ Ibid., nr 141. Por. J. Kamiński, *Nieznane karty z przeszłości Dukli (w:) Prace z dziejów polski feudalnej ofiarowane Romanowi Gródeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 401-430.

Str.99

tym wspomniane są łąki zw. Lipowicza, a w 1402 r. były też uprawne role, co nie przeszkadzało, że powołana do życia wieś Lipowica otrzymała 20 lat wolnizny³⁰. Powstała kolejna polska wieś na samej granicy późniejszej łemkowszczyzny, tak jak i równoległa do Dukli wieś Cergowa. Gdy Kazimierz Wielki 22 V 1359 r. wydał na jej

założenie przywilej, wieś już istniała, bowiem tym, który go otrzymał był Marcin z Czergowy.

Nazwa wsi pochodzi od nazwy góry Cergowa, której sylweta (718 m) góruje nad całą okolicą. Z kolei jest to nazwa Ćergov, wielkiego masywu leśnego ze szczytem Minčol (1157 m) na południowy zachód od Bardiowa. W obu przypadkach nazwy wskazują na wołoskie związki, co oznacza, że przed 1359 r. Wołosi penetrowali już rejon Dukli³¹.

Rząd trzech dalszych wsi granicznych stanowi Jasionka, Lubatowa i Królik Polski. Wszystkie osady, później czysto polskie, powstałe w drugiej połowie XIV w. Jasionka zawdzięcza swe powstanie biskupowi przemyskiemu Erykowi, który w dniu 1 I 1386 r. wydał przywilej Michałowi, swojemu sołtysowi w Równem, aby w gajach nad rzeką Jesso założył na prawie magdeburskim wieś By scopeswalt³². Obca nazwa nie była widocznie akceptowana przez polski element etniczny, który wolał swoją wieś nazwać Jasionką, przenosząc miano rzeki osadę³³.

Lubatowa od samego początku przechodziła z rąk do rąk. Przed 1376 r. jest wsią książęcą. W tym roku Władysław Opolczyk daje sołtysowi Stanisławowi Toce (od: Toka) przywilej na lokację wsi na prawie niemieckim. Nie ma w nim mowy ani o karczunku ani o wolniznie, co przesunęło początek wsi na połowę XIV w. Potem wieś przeszła w ręce Zyndrama z Maszkowic, od którego w 1408 r. nabywa ją bp Maciej³⁴. Ten nadaje w 1412 r. przywilej na lokację nowej wsi z 20-letnią wolnizną³⁵, co mogło wiązać się z powiększeniem osady.

Królik (Polski) również wiąże się z działalnością Zyndrama. 4 X 1389 r. na daje on niejakiemu „Hanzloni dieto Jon” prawo założenia wsi w lesie na prawie niemieckim nad rzeką „Murmawa” między miastem Jaśliska a wsią Deszno. Wieś miała się nazywać „lohanne”. Przewidziana została 20-letnia wolnizna i 2 łany dla plebana³⁶. Osoba sołtysa i wiążąca się z nią pierwotna nazwa osady wskazuje na udział elementu niemieckiego w jej powstaniu. Dodajmy, że jednym ze świadków na dokumencie jest „Petrus dictus Rehtar” obywatel Jaślisk. Niemiecka

PRZYPISY AUTORA:

³⁰ ZDM I, nr 240: „in predicta Lipowycza locare kmethones in novalibus quousque ad flumen ... et XX annos habere in novalibus predictae Lypowycza, in libertate...”.

³¹ Odnośnie nazwy por. J. Rieger, Nazwy wodne dorzecza Sanu, Ossol. 1969 oraz Wł. Makarski, Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej, Lublin 1986, sub voce.

³² AGZ VIII, nr 15.

³³ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 145, rok 1412.

³⁴ AGZ VIII, nr 38.

³⁵ A. Fastnacht, op. cit., s. 129.

³⁶ AGZ VIII, nr 19.

Str. 100

nazwa wsi po niedługim czasie (1426), Krolikowo (1429)³⁷.

Od potoku Iwonickiego do rzeki Wiśłoki znalazły miejsce cztery wsie. Iwonicz, pojawiający się w źródłach w 1413 r.³⁸, obok Klimkówka znana od 1436 r.³⁹, przy wspomnianej rzece wieś Głębokie, która w 1437 r. zwana jest Pawiową Wolą⁴⁰. Wszystkie te wsie były w końcu XVIII w. czysto polskie, chociaż Iwonicz i Klimkówka w początkowym okresie istnienia były, jeśli nie w przeważającym, to przynajmniej w znacznym stopniu zasiedlone przez kolonistów niemieckich. Między Głębokiem a Klimkówką, od co najmniej 1508 r. zasiedlone było miejsce zwane później (1552) Posadą Górną stanowiącą przedmieście Rymanowa⁴¹. W 1785 r. była ona w 90 procentach etnicznie polska, a 8,8 proc. stanowili unicy⁴². Był to zapewne skutek sąsiedztwa z Desznem i Wołtusową. Na prawym brzegu Wiśłoka, sąsiadując przez rzekę z wsią Głębokie rozłożyła się bardzo duża królewska wieś — Odrzechowa. Powstała przed 1419 r., kiedy to po raz pierwszy została wymieniona w źródłach⁴³. W 1420 r. sołtysem był tu szlachcic Alko Rusin, ale wieś była owocem kolonizacji wołosko-ruskiej, założona na prawie wołoskim i używająca tego prawa z krótką przerwą na przełomie XVI i XVII wieku⁴⁴. Funkcjonowali tam kniaziowie i krajnicy. Ze wsi wyszło też kilka kniaziów-osadźców innych osad na prawie wołoskim, np. sąsiednie Puławy. O tym, jak duża to była wieś świadczy lustracja z 1565 r., informująca, że było wówczas 55 kmieci na dworzyszczach różnej wielkości oraz 8 zagrodników posiadających małe kawałki roli⁴⁵.

Mimo wszystkich cech, które towarzyszyły wczesnej historii wielu później-szych wsi łemkowskich, Odrzechowa pozostała poza jej granicami. Położona poza północnym progiem gór stała się wsią typowo rolniczą z kulturą podobną do innych wsi doliniańskich. W 1785 r. zamieszkiwało ją 1270 unitów (95,3%), 40 łacinników (3,0%) i 23 izraelitów (1,7%), a w r. 1900 było 1917 unitów (95,8%), 57 łacinników (2,9%), 38 izraelitów (1,4%)⁴⁶. Na przestrzeni XIX w. nic się w zasadzie nie zmieniło.

PRZYPISY AUTORA:

³⁷ Por. A. Fastnacht, op. cit., s. 130.

³⁸ ZDM I, nr 299: „domino de Thorawa de Iwancze”, zas' A. Fastnacht, op. cit., s. 127 podaje, że w 1427 r. Iwonicz odnotowano jako „Iwanczepole”.

³⁹ A. Fastnacht, op. cit., s. 127.

⁴⁰ ZDM II, nr 504.

⁴¹ A. Fastnacht, op. cit., s. 130.

⁴² Z. Budzyński, Ludność pogranicza..., t. 2, s. 291.

⁴³ A. Fastnacht, op. cit., s. 138 oraz przyp. 522. To samo: ZDM VII, nr 1901.

⁴⁴ N. Hom, Walka chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1600-1648, cz. III, Opór chłopski w dobrach szlacheckich. Występowanie włościan przeciw obcym panom. Wyż. Szkoła Pedag. w Opolu. Studia i materiały nr 75, PWN 1982, s. 15-16.

⁴⁵ M. Hruszewskij, Opisy koroliwszczyn ..., s. 266-268.

⁴⁶ Z. Budzyński, Ludność pogranicza t. 2, s. 267 (dane z r. 1785). Schematyzm z 1900 r. podaje, że 260 wiernych wyjechało do Ameryki, co w danym momencie zmieniałoby obraz procentowy, ale nie miało to znaczenia przy porównaniu okresu stu lat.

Str.101

Wola Sękowa sąsiadująca z Odrzechowa powstała później, bo w 1453 r również na prawie wołoskim. Należały do niej północne, zalesione stoki Bukowicy i rozległy nizinny obszar. Ludność unicka w 1785 r. stanowiła 474 osoby (82,6%), łacinnicy zaś 95 osób (16,5%). Można więc powiedzieć, że warunki sprzyjające rozwojowi gospodarki rolnej miały na pewno wpływ na ukształtowanie się doliniańskich cech kultury.

W grupie wsi na południe od Bukowska, po północnej stronie pasma Bukowicy, są 3 osady z rodowodem XV-wiecznym (Wysoczany 1424, Płonna 1433 Karlików 1483) i 5 z XVI wieku (Tokarnia i Wola Piotrowa 1526, Kulaszne 1538, Przybyszów i Kamienne 1533)⁴⁷. Z tych wsi, Płonna poświadczona jest jako wieś wołoska, ale nie ulega wątpliwości, że pozostałe również są wytworami kolonizacji wołosko-ruskiej. Były zamieszkane przez ludność ruską w 92-97 procentach. Jedynie Kulaszne miało ludności ruskiej 86,7% oraz 4-5 rodzin polskich (24 os.), co stanowiło 9%. Wsie te wskutek oddzielenia pasmem wzgórz od Wiśłoka Wielkiego, Rzepedzi i Szczawnego były poddane oddziaływaniu wsi bojkowskich, w związku z czym Roman Reinfuss uznał je za osady o cechach przejściowych i oddzielił od osad czysto łemkowskich⁴⁸.

Na południe od Kulasznego, aż do państwowej granicy, grzbietem Wielkiego Działu biegła granica między Łemkami a Bojkami. Doszukiwanie się ewentualnych różnic procentowych między różnymi naczami nie ma najmniejszego znaczenia.

Konkludując, na tym odcinku, poczynając od Odrzechowej nad Wiśłokiem aż po Roztoki Górne w Bieszczadach, mieszkańcy wsi otaczających Łemkowszczyznę byli w końcu XVIII w. unitami. W niektórych wsiach było po parę procent łacinników (często tylko w obrębie dworu), jedynie w Woli Sękowej sąsiadującej z Odrzechowa było 16,5 proc. mieszkańców wyznania rzymskokatolickiego. Natomiast we wsi Głębokie na zachodnim brzegu Wiśłoka aż po Łomnicę nad Popradem łańcuch około 40 osad otaczających obszar Łemkowszczyzny był zdecydowanie rzymskokatolicki. Bywały i tu wtręty po obu stronach granicy, np. w Desznie, uznawanym za wieś łemkowską, na 258 mieszkańców w 1785 r. było 132 unitów i 120 łacinników, natomiast w pogórze Brzezowej na 372 mieszkańców było 207 unitów, 160 łacinników i 5 izraelitów, z kolei w łemkowskiej Męcinie Wielkiej również na

372 osoby było 270 unitów, 95 łacinników i 7 izraelitów. W innych wsiach mniejszości religijne z obu stron nie odgrywały większej roli⁴⁹.

PRZYPISY AUTORA:

⁴⁷ A. Fastnacht, op. cit., s. 120, 150, 152, 157.

⁴⁸ R. Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna, s. 100.

⁴⁹ Dane demograficzne za: Z. Budzyński, Ludność pogranicza ..., op. cit., sub voce.

Str.102

ROZDZIAŁ III

UKSZTAŁTOWANIE SIĘ GRANICY ŁEMKOWSKIEJ

W rozdziale poprzednim omówiłem czas i okoliczności powstania wsi zamykających jak obręczą teren późniejszej Łemkowszczyzny. Używam stale terminu „późniejszej” Łemkowszczyzny, aby uniknąć błędnego pojęcia, iż to Łemkowie osiedlili się w Beskidzie Niskim. Proces osadniczy trwał kilka wieków i dopiero jego rezultatem było uformowanie się na dość zróżnicowanym podłożu etnicznym grupy etnograficznej, której narzucono, i to bardzo późno, nazwę Łemków. Ludność ta używała względem siebie nazwy „Rusnak”, „rusnacki”, co jest bliskie nazwie „Rusin”, „rusiński”, ale nie równoznaczne. Do tej kwestii wrócę niżej przy omawianiu kwestii Wołochów, wołochów (Mapa nr 2).

Granice polsko-rusnacką przed półtora wiekiem omówił Dionizy Zubrzycki, opracował pod względem etnograficznym przed drugą wojną światową Roman Reinfuss i powtórzył to w 1990 r.¹ Zupełnie inną drogą poszedł Zdzisław Budzyński, który oparł się o źródła kościelne i przyjął wyznacznik wyznaniowy: z jednej strony wyznawcy obrządku rzymsko-katolickiego, z drugiej obrządku wschodniego. Ze względu na to, że źródła dotyczą końca XVIII w. jest mowa o kościele unickim. W wyniku szczegółowej analizy materiałów własnych i porównując to z danymi etnograficznymi R. Reinfussa doszedł Z. Budzyński do konkluzji, że „zasięg jurysdykcji Kościoła unickiego w XVIII w. dokładnie pokrywał się z granicami łemkowskiej grupy etnograficznej”, a ponadto, że terytorium zajmowane przez Łemków nie zmieniło się zasadniczo przez co najmniej dwa stulecia, począwszy od połowy XVIII w.”²

PRZYPISY AUTORA:

¹ D. Zubrzycki, Rys do historii narodu ruskiego w Galicyi i hierarchij cerkiewney w ternie królestwie, zesz. pierwszy, Lwów 1837, s. 19-20. R. Reinfuss, Etnograficzne granice Łemkowszczyzny, „Ziemia” X/XI, 1936, s. 240 i n. Tenże, Łemkowie jako grupa etnograficzna, „Prace i Materiały Etnograficzne”, 1948, t. VII, s. 77-210. Tenże, Łemkowie jako grupa etnograficzna, Sanok 1998, por. s. 18-20. Tenże, Śladami

Łemków, Warszawa 1990, s. 13-15. H. Duć-Fajfer, Łemkowie w Polsce, „Magury '91”, TKS KPB, Warszawa 1992, s. 14 i n., tu bogata literatura.

² Z. Budzyński, Struktura terytorialna i stan wiernych Kościoła unickiego na Łemkowszczyźnie w XVIII wieku (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, op. cit., s. 270-273.

Str.103

Przyjmując takie rozumowanie R. Reinfussa i Z. Budzyńskiego trzeba stwierdzić, że obie metody się uzupełniają, ich wyniki nakładają się na siebie z fotograficzną niemal dokładnością. Można zatem wyciągnąć inny wniosek, że już w XVIII w. istniała odróżniająca się od polskich grup etnograficznych rusnacka grupa etnograficzna nazwana później łemkowską. Zasiadanie terenu kolonistami, którzy ciągną z różnych obszarów położonych na południe i południowy wschód od Beskidu Niskiego wyklucza identyczność kulturową. Potrzeba było czasu, wzajemnego współżycia, adaptacji kulturowej do zastanych warunków (jeśli teren był już choćby w części zasiedlony), aby ukształtować swoją kulturę na podobieństwo otaczających sąsiadów. Warunkami zasadniczymi była jedność językowa i religijna mieszkańców Beskidu Niskiego i przeciwieństwo tych czynników do używających języka polskiego rzymskokatolików (mapa 2). Stąd nastąpiło linearne ukształtowanie granicy przez oba żywioły, na którą później dopiero nałożyły się granice jurysdykcji Kościoła unickiego³.

Oderwanie się pojedynczych osad zakładanych na prawie wołoskim lub z udziałem żywiołu wołosko-ruskiego od zwartego zasięgu tego rodzaju osadnictwa musiało powodować przemiany językowe i religijne, bowiem ludność takiej osady zostawała bez sąsiedzkiego wsparcia. Stąd utrzymał się mały zespół wsi

PRZYPISY AUTORA:

³ Ibid., s. 273.

Str.104

na tzw. Rusi Szlachtowskiej, mającej zresztą związki z ruskimi, a ściślej łemkowskimi wsiami na Spiszu słowackim w przeciwieństwie do Woli Gabońskiej na Sądecczyźnie, która miała wszystkie cechy osady wołoskiej⁴, ale osamotniona w morzu wczesnośredniowiecznego osadnictwa polskiego nie mogła utrzymać pierwotnej odmienności etnicznej. To samo można powiedzieć o Ochotnicy w Gorcach, w której sołtystwo założono w 1416 r. na podstawie przywileju królewskiego, wprowadzie na prawie średzkim, ale przez Dawida Wołocha⁵.

Rutenizację Beskidu Krynickiego i okolic zawdzięczamy przede wszystkim biskupom krakowskim, którzy zakładali wsie, a w nich cerkwie. Uposażali je i popierali ich rozwój, a przez to podnosili walory gospodarcze terenu, czyli własnych dóbr stołowych.

Zapewniając przybyszom pełne możliwości utrzymania ich obrządku religijnego przywiązywali ich do wsi, a tym samym do siebie. Słowa te nie zawierają krytyki, bowiem był to okres takiego właśnie postępowania akceptowanego społecznie. W swoich działaniach na tym polu, pełnych tolerancji, postępowali biskupi krakowscy podobnie do biskupów przemyskich w XV w., którzy kolonizując środkową część Beskidu Niskiego (okolice Jaślik)

PRZYPISY AUTORA:

⁴ R. Reinfuss, Śladami Łemków, s. 13. Tenże, RuśSzlachtorska, „Lud”, t. 37, Lublin 1947.

⁵ ZDM VI, nr 1804. — Można przypuszczać, że wieś powstała znacznie wcześniej, bowiem JUŻ w 1413 r. była w pełni zorganizowana. Por. też St. Czajka, Ochotnica. Dzieje gorczańskiej wsi 1416-1986, Jelenia Góra 1987, s. 28.

Str.105

oraz rejon Brzozowa łaskawym okiem patrzyli na osadników wołoskich jako ry. cerzy i masy osiedleńcze.

Zanim wrócimy jeszcze raz do kwestii wsi pogranicznych rzućmy okiem na zestawienie 5. Zawiera ona materiały demograficzne, które powinny wyjaśniać uformowanie się pogranicza polsko-łemkowskiego na odcinku zachodnim i północnym.

Nie ulega wątpliwości, że polska wieś Łomnica (Nowa) koło Piwnicznej, założona w 1570 r. na prawie magdeburskim⁶ zamknęła drogę Wierchomli Wielkiej założonej ćwierć wieku później na prawie wołoskim. Na północ od Łomnicy leżą wsie: Roztoka Mała, Składziste i Maciejowa. Zdaniem R. Reinfussa były to ostatnie wsie łemkowskie na północ od Łomnicy. Ten szczegół był zgodny z wynikami badań Z. Budzyńskiego. Roztokę Małą i Składziste zamieszkiwali wyłącznie unicy, a w Madejowej była w 1785 r. niewielka grupa łacinników. Wsie te od zachodu sąsiadowały z Barnowcem i Czaczowem⁷, w których 200 lat temu przeważali unicy, ale 100 lat temu sytuacje w obu wsiach były odwrotne. Schematyzmy cerkiewne z końca XIX w. podawały dyplomatycznie, że większość stanowili łacinnicy. Dopiero porównanie danych z lat 1912-1930 pozwala na stwierdzenie, że unitów ubywało z każdym rokiem. Wprawdzie mógł istnieć związek z masową emigracją, ale raz podana w schematyzmie z 1912 r. liczba osób (50) na emigracji z całej parafii Madejowej, liczącej 1553 wiernych tylko obrządku grekokatolickiego nie potwierdza takiej tezy⁸. W przypadku Barnowca i Czaczowa możemy zakładać, że wskutek braku cerkwi w obu wsiach w ciągu XIX w. doszło do zmian wyznaniowych. Unicka część ludności zachowała zapewne związki z łemkowszczyzną, która obejmowała na tym odcinku Wierchomlę Wielką, Roztokę Małą, Składziste, Madejową, Łabowe i Królowę Ruską (Górną).

W końcu XVIII w. 49 grekokatolików było we wsi Homrzyska, niewielkie ilości w przysiółku Złotne wysoko nad Homrzyskami oraz w małej wiosce Rybien nad rzeką Kamienicą i w przysiółku Margoń do Popardowej. Niemal co rok zmieniające się dane, które znajdujemy w schematyzmach, zmuszają do ostrożnego ich

przyjmowania. W jeszcze bardziej zagmatwany sposób podawane są liczby grekokatolików w trzech przysiółkach Szymbarku: Doliny, Szklarki i Nadjazd lub Nadjazie. Ze względu na to, że Szymbark był dużą wsią polską, zaś przysiółki stanowiły małe enklawy ludności grekokatolickiej, nie mogły one

PRZYPISY AUTORA:

⁶ H. Stamiński, Powstanie wsi Kokuszki i Łomnicy w roku 1570, op. cit.

⁷ Schematyzm 1900 r., s. 219. — Brak tu ilości łacinników, a Skorowidz miejscowości wykazuje w 1921 r. 215 mk. Do roku 1928 vide: Schematyzm 1928, s. 208. — Wszystkie dane z 1785 r.: Z. Budzyński, Ludność pogranicza ..., t. 2, op. cit., passim, a z 1900 r. wg Schematyzmu na r. 1900.

⁸ Schematyzm na rok 1912, Przemyśl, s. 261 podaje, że do parafii Maciejowa należały ponadto Składziste, Rostoczki czyli Roztoka Mała, Barnowiec, Czaczów, Złotne, Rybien, Nawojowa (15 wiernych), Stary Sącz (55), Limanowa (25).

Str.106

wejść w obręb Łemkowszczyzny. W 1785 r. wszystkie trzy przysiółki zamieszkiwane były przez ok. 1/5 część ludności całego Szymbarku, w okresie międzywojennym różnica ta wzrosła, ale mocno nie precyzyjne dane zdają się ukrywać stan rzeczywisty. Cerkiew zbudowana w Dolinach w 1821 r. stała się parafialną dla ludności grekokatolickiej również w Szymbarku i Gorlicach. Nie podawanie szczegółowych danych do tych miejscowości mogło sugerować, że może ich mieszkańcy byli również wyznania grekokatolickiego.

Przysiółkiem z ludnością grekokatolicką było również Wałaskie lub Wałachy na obrzeżu polskiego Ciekłina, który był wsią średniowieczną. W pewnym momencie, nie wiadomo kiedy, na szczycie góry nad wsią, osiadła nieduża grupka Wołochów, która w 1785 r. liczyła zaledwie 45 osób⁹. Mimo że sąsiadowała z łemkowską Wołą Cieklińską, wykazywała w XX śmieciu tendencję zanikową. W przypadku Woli Cieklińskiej (pierwotnie Wolica) między 1377 r., gdy po raz pierwszy stwierdzamy jej istnienie, a rokiem 1581, kiedy nazwano ją Nową Wołą Cieklińską, brak informacji¹⁰. Dopiero w 1612 r. erygowano probostwo grekokatolickie. Wydaje się, że w lukę osadnictwa polskiego wcisnęło się w XVI w. wołoskie. To samo dotyczy Męciny Wielkiej lokowanej na surowym korzeniu na prawie średzkim w 1377 r. przez Elżbietę, królową polską i węgierską¹¹. Tutaj część starego polskiego osadnictwa przetrwała, co uwidoczniło się w zestawieniach Z. Budzyńskiego. Wykazał on, że w 1785 r. zamieszkiwało tam 95 łacinników i 270 unitów¹², których należy uznać za potomków osadników wołosko-ruskich, pewnie z XVI wieku. Wszystkie następne zestawienia w ciągu stu lat, są trudne do porównania. Stosunkowo najbliższa jest ogólna suma 546 mieszkańców z roku 1894 i 562 mieszkańców z roku 1885, z tym, że w pierwszym przypadku było w Męcinie Wielkiej 114 łacinników, a w drugim — zaczerpniętym ze Słownika Geograficznego — było ich 90¹³.

Na lewym brzegu Jasiolki leżą dwie wsie: Skalnik i Brzezowa, sąsiadujące od południa z łemkowskimi wsiami: Jaworze i Desznica. Jaworze sięgało wprawdzie swymi początkami samego początku XV w., ale musiało być całkowicie zniszczone w 1616 r.¹⁴ było osadą zupełnie nową, a zatem reaktywowaną przez osadników z fali wołosko-ruskiej. Natomiast lokacja Desznicy nastąpiła w 1545 r. na surowym korzeniu, zapewne przez ten sam żywioł osadniczy. W przeciwieństwie do nich Skalnik i Brzezowa były osadami powstałymi w XIV w. W Skalniku za czasów Długosza był już kościół parafialny, zaś Brzezowa była

PRZYPISY AUTORA:

⁹ Z. Budzyński, op. cit., t. 2, s. 108.

¹⁰ ZDM I, nr 150, r. 1377 oraz Wł. Sarna, Opis ... jasielskiego, s. 464.

¹¹ ZDM I, nr 150.

¹² Z. Budzyński, op. cit., t. 2, s. 242.

¹³ Słownik Geograficzny, t. VI, s. 273.

¹⁴ S. Trzyna, Położenie ludności..., op. cit., s. 102.

Str.107

ponownie i od nowa lokowana na początku XVI w.¹⁵ Na gruntach Brzezowej i Skalnika posadowiono Desznicę¹⁶. Osadnicy wołosko-ruscy przeniknęli do starszych osad, a potomkowie ich utrzymali się do najnowszych czasów, przy czym w 1785 r. w Skalniku unicy stanowili jedną trzecią stanu zaludnienia, a w Brzezowej ponad połowę ogółu mieszkańców. Być może, iż wpływy kościoła katolickiego były tu znaczne, co mogło mieć wpływ na kształtowanie kultury. Stąd R. Reinfuss nie zaliczył Brzezowej do wsi łemkowskich.

Ostatnią wsią w obrębie łemkowszczyzny, w której w 1785 r. przeważali nieco łacinnicy było Deszno na południe od Rymanowa. Na 250 mieszkańców było 132 rzymskokatolików (Mapa nr 2).

W szematyzmach mamy do czynienia z zaciemnianiem obrazu demograficznego. W 1875 r. czytamy, że w cerkwi macierzystej oraz filialnych w Wulce (!) i Posadzie Rymanowskiej (Górnej) jest 501 wyznawców. Jeśli porównamy to ze stanem sprzed stu laty (1785 r.), gdy w Desznie było 250 mk (132 łac. + 120 unitów), w Wulce 119 mk unitów oraz w Posadzie Górnej 593 mk (535 łac. + 52 unitów + 6 żydów) okazuje się, że łącznie było 962 mk, w tym 667 łacinników, 291 unitów i 6 żydów. W tej sytuacji komentarz jest zbędny. Pomijamy należącą do parafii grekokatlickiej Bałuciankę i Wołuszową z 393 unitami w 1875 r.

Szematyzmy z następnych lat aż do okresu międzywojennego kryją liczbę łacinników podając ilość rodzin: 26 lub 29 rodzin katolickich i 4 rodziny żydowskie w Desznie, dopiero w 1928 i 1930 r. odnotowano, że było 269 unitów, bez wykazywania łacinników. Jeśli przyjąć, że 29 rodzin katolickich oznacza przynajmniej 145 osób, wówczas dane w Szematyzmie z 1936 r. mówiące o 150 łacinnikach i 295 unitach pokrywałyby się z sobą i ze spisami z 1921 i 1930 r. oraz spisem ludności w Galicji w 1900 r.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁵ Nie podaję wszystkich odnośników do literatury, bowiem osady te były wymieniane wyżej.

¹⁶ Lustr. woj. krak. 1564, op. cit. , s. 125.

Str.110

ROZDZIAŁ IV

ETNOGENEZA ŁEMKOWSZCZYZNY

Dzieje osadnictwa Beskidu Niskiego i Sądeckiego są nierozzerwalnie związane z kolonizacją całych Karpat, a w dużym stopniu również z Podkarpaciem. Dzięki tym rozległościom, na których panowały różne warunki przyrodnicze i historyczne mogło dojść do uformowania się różnych grupy etnicznych, narodowych i regionalnych. Był to proces długotrwały. Rozważając te kwestie na niewielkim obszarze Beskidu Niskiego i Sądeckiego zmuszeni jesteśmy od czasu do czasu wychodzić poza jego umowne granice. Jeśli w tych, czy w innych rozważaniach zamykamy się na małym obszarze, wówczas możemy stwierdzić różnorodność występujących tam zjawisk, trudniej natomiast jest je wyjaśnić. Oczywiście takie stanowisko zajmujemy przede wszystkim wówczas, gdy niewiele wiadomo o przyczynach, które powodowały rozwój lub zmiany w kształtowaniu obrazu kulturowego badanego terenu.

Faktograficzne czynniki oddziałujące na ten rozwój w omawianych Beskidach są już od lat rozpoznane, ale nie można tego powiedzieć o przyczynach, które tkwią głęboko w kulturach kilku sąsiadujących narodów, dla rozwoju których Karpaty miały istotne znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że na terenach, które w przedhistorycznej przeszłości mogły być gdzieś zamieszkane, na przełomie tysiącleci doszło do niemal zupełnego opustoszenia obszarów, które nie były zbyt korzystne dla rozwoju cywilizacji historycznej, nawet wtedy, gdy weźmiemy poprawkę, że z perspektywy tysiąca lat inaczej ocenia się warunki życia. Człowiek współczesny miałby nikłe szanse przetrwania w warunkach, w których w pewnym momencie zaczęły powstawać osady i rozwijać się poczęta gospodarka pasterska i rolno-hodowlana. Nie mówię tego bez kozery, bowiem wystarczy wczytać się w lustracje dróg w drugiej połowie XVI w.¹, aby dojść do wniosku, że po upływie sześciuset lat

PRZYPISY AUTORA:

¹ Lustracja dróg województwa krakowskiego w roku 1570, wyd. B. Wyrozumska. Wstęp historyczny opr. K. Buczek, Ossol. 1971. W czasie lustrowania drogi ze Żmigrodu w kierunku Bardiowa Mikołaj Stadnicki oświadczył, że „kilkanaście wsi wołoskich” ma jedynie w obowiązku naprawiać drogi (s.45).

Str.111

rozwoju wsi i miast, nie tylko w górach, ale i na terenach podgórskich, drogi w naszym obecnym rozumieniu praktycznie nie istniały, że bagna, grzęzawiska i moczary stanowiły podstawowy składnik fizjografii terenu.

W początkowych stuleciach rozwoju osadnictwa w górach pierwszymi poszukiwaczami nowych siedzib byli mieszkańcy Krakowskiego i Sandomierskiego. Parli w góry Sądecczyzny, przekraczali je i zakładali osady po południowej stronie wierzchołków. Było to więc osadnictwo polskie i na prawie zwyczajowym polskim, którego cechą był żrebiowy, swobodny wyręb polan przeznaczonych pod uprawy oraz mało wydajny system gospodarki odłogowej i dwupolowej. Ten najwcześniejszy okres rozwijania gospodarki rolnej odbywał się bez dokumentów lokacyjnych². Obdarowany ziemią przez księcia miał obowiązek przebywać na tej ziemi i odpowiadał za nią, miał przy tym prawo rozporządzania swoją własnością³. Osadnictwo polskie, szczególnie w zachodniej części terenu pozostawiło swoje ślady w ukształtowanej po kilkuset latach kulturze Łemków. Był to wynik wpływów kulturalnych z gęsto osiedlonych wsi otaczających później kolonizowany przez osadników wołosko-ruskich klucz muszyński.

Obszary od rzeki Jasiołki na wschód należały prawdopodobnie od końca XI w. do Rusi, gdzie obowiązywało prawo ruskie. Nieregularne dworzyszczka stanowiły małe jednostki gospodarcze, z których później powstawały wsie rządzone przez radę starszych. Na czele stał tywon, po najazdach tatarskich wata-man, który odbierał od ludności należne Tatarom daniny. Z prawem ruskim związana była funkcja służków oraz świadczenia zwane odumarszczyzną oznaczające, że spadek ruchomy po zmarłym bezdzietnie kmieciu należał do pana. Znano też instytucję „kunicznego” zezwalającą na pobranie opłaty przez pana od dziewczyn odchodzących ze wsi za mąż do drugiej wsi⁴. Prawo ruskie honorował król Kazimierz Wielki, przez wiele lat także król Władysław Jagiełło, który formalnie zniósł je na rzecz prawa polskiego w 1435 r. Przez to szlachta ruska została zrównana z polską. Niektóre elementy prawa ruskiego występowały jeszcze w XV w. w kilkunastu wsiach podsanockich, co może świadczyć o istnieniu (mimo braku dokumentów) tych osad w okresie staroruskim⁵. Natomiast w ani jednej wsi w Beskidzie Niskim nie odnotowano nawet reliktywów prawa ruskiego,

PRZYPISY AUTORA:

² J. Matuszewski, Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim, Łódź 1974, s. 130.

³ A. Prochaska, Przedmowa (do) AGZ T. XVIII, 1903, s. XXIV. — Nie omawiani tego problemu szczegółowo, bo nie ma związku z omawianym terenem, a do podsanockich osad zainteresowany Czytelnik znajdzie materiały u A. Fastnachta, Osadnictwo..., s. 227 i n., a przede wszystkim W. Hejnosz, Ius Ruthenicae. Przeżytki dawnego ustroju społecznego na Rusi Halickiej w XV wieku, Lwów 1928.

⁴ S. Sochaniewicz, Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej, Lwów 1921, s. 30-31. A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 228; A. Prochaska, Przedmowa (do) AGZ XVI, 1894, s. X.

⁵ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 227-236.

Str. 112

bo po prostu we wschodniej części Beskidu Niskiego nie było ani jednej wsi do czasu włączenia ziemi sanockiej do Korony.

Prawo ruskie i polskie na całym terenie było wypierane przez prawo niemieckie, które upowszechniło się już za panowania Kazimierza Wielkiego. Na terenach polskich, w ziemi sądeckiej i bieckiej stosowane było już w pierwszej połowie XIV w., a po inkorporacji ziemi halickiej od początku drugiej połowy XIV w. Wcześniejsze przenikanie prawa niemieckiego na pogranicze Rusi z Polską poświadcza miejska lokacja Sanoka w 1339 r. Musimy jednak mieć na uwadze, że Jerzy II Trojdenowicz, który nadał Sanokowi prawa miejskie, pochodził z mazowieckiej linii Piastów i to musiało zaciążyć na nowoczesnej, prawno-organizacyjnej i narodowej stronie nowego miasta.

Dla osadnictwa wiejskiego i małomiasteczkowego prawo niemieckie miało istotne znaczenie, bowiem gwarantowało rozwój poszczególnych osad, a przez wydawanie dokumentów lokacyjnych regulowało prawa jednostki. Pomijając różnorodne przypadki gwałcenia prawa było to w średniowieczu prawo postępowe. Wzrost sił wytwórczych i produkcji rolnej stanowił podstawę ogólnego rozwoju ekonomicznego społeczeństw, które przeszły z okresu plemiennego do budowy organizmów państwowych. Wynikające z nowego prawa przywileje i przepisy prawne upodobniły osadnicze warunki rozwoju materialnego i społecznego do innych krajów.

Do najważniejszych punktów tego prawa należały: istnienie samorządu wiejskiego (w miastach miejskiego) w osobie sołtysa z możliwością we wsiach królewskich odwoływania się do samego króla lub zastępującego go starosty, uregulowane nadanie ziemi z obowiązkiem trzebieży dla własnych celów rolnych i hodowlanych, wydzielanie niw lub łąnów, a przez to organizowanie zwartych wsi, zmiana przestarzałego systemu uprawy dwupolowej na trójpłową z wyodrębnieniem nawsia i skotnicy do wypasu czyli wspólnego pastwiska, tzw. wolnizną od podatków na okres 20 do 24 lat będąca okresem czasu przewidzianego na zagospodarowanie się osadników⁶.

Jeśli idzie o obszary Beskidu Niskiego, stosowanie prawa niemieckiego w osadnictwie ma niewiele wspólnego z niemieckim elementem osadniczym.

O niemieckie pochodzenie można podejrzewać pierwszego sołtysa Jaślisk, którego zwano Janem z Henselina (1366 r.). Zapis mówi jednak, że „Henselino” leży na Węgrzech, ale Jaśliska nazwano w dokumencie „Honstath seu in Polonico Wysszokiemesto nuncupatum”⁷. Z pozostałych nazw miejscowości niemieckie brzmienie mają jedynie Rychwałd, Blechnarka, Zyndranowa, Hałbów, ale do niektórych trudno dopatrzeć się jakichś związków pomiędzy nazwami tych wsi i ich powstaniem. O Rychwałdzie wzmiankowałem omawiając osadnictwo

PRZYPISY AUTORA:

⁶ Por. A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 238 i n., J. Matuszewski, op. cit., *passim*.

⁷ AGZ VIII, nr 6. A. Prochaska, *Jaśliska, miasteczko i klucz biskupów przemyskich*, „Przew. Nauk. i Lit.” R. XVII, Lwów 1889, s. 63.

Str. 113

z pierwszej połowy XV w. Była to osada nieco starsza i tu wpływ na jej powstanie miał jakiś Niemiec. Sama nazwa znajduje odpowiedniki w innych okolicach Polski i na Słowacji. Na początku XV w. wieś została zwalachizowana i straciła swoje starsze cechy. Niewątpliwie pierwotna nazwa Zyndramowa (1523 r.) jest podobna do imienia Szyndram znanego w 1399 r. w Jaśliskach. Powstanie wsi jest związane z osobą rycerza Zyndrama, chociaż sama nazwa wsi pojawia się w źródłach dopiero na początku XVI w. Być może, że Hałbów ma związek z imieniem pierwotnie niemieckim Halbosz, ale Szlachtową językoznawcy wy. wodzą od staropolskiego imienia Szlachta⁸. W Wirchnem w 1697 r. sołtysiem był niejaki Hanusz. I to jest właściwie wszystko, co można powiedzieć na temat starych i rzadkich elementów niemieckiego osadnictwa, z którego nic nie zostało na Łemkowszczyźnie. Inne nazwy osad są przeważnie polskie lub pierwotnie polskie, potem zrutenizowane, dziś powiedzielibyśmy zukrainizowane. Osadnictwo etnicznie niemieckie na Podkarpaciu zadomowiło się w miasteczkach, też w tych, które otaczały od północy całą Łemkowszczyznę (Grybów, Gorlice, Krosno, Rymanów, Sanok) oraz we wsiach pogórzaskich. Generalnie zatrzymało się ono u stóp gór, z rzadka tylko wkraczając na obszary trudniejsze do uprawy roli⁹. Elementem rolniczym, który najwcześniej wchodził w góry, był element polski, co dość obszernie omówiłem na wstępie. We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z zakładaniem osad w pustkowiach leśnych na niemieckim prawie osadniczym. I dopiero później przenoszono je na prawo wołoskie. Było to prawo osadnicze, które wystąpiło w Karpatach i w niektórych sąsiednich okolicach. Miało ono dla nich podstawowe znaczenie w gospodarczym i demograficznym rozwoju.

W ten sposób przechodzimy do podstawowej kwestii, a mianowicie kolonizacji wołoskiej i na prawie wołoskim. W przeciwieństwie do prawa niemieckiego prawo wołoskie, gdy się pojawiło, nie było oparte o ściśle sprecyzowane i spisane przepisy. Mimo to znamy jego istotne cechy, bowiem wiele wsi po północnej stronie Karpat, w Koronie, otrzymywało przywileje wydawane przez kancelarie królewskie, przez starostów zastępujących w poszczególnych ziemiach króla, a także przez magnatów

prowadzących planową politykę zasiedlania na obszarach zarówno nizinnych jak i górskich.

Prawo wołoskie określone jako „*ius Valachicum*” lub „*in iure Valachico*” stosowano w ciągu kilku wieków. Wiele materiału poznawczego w tej kwestii dostarczają dokumenty lokacyjne, lustracje, zapisy w księgach sądowych, rejestry poborowe (podatkowe) i inne dokumenty określające charakter osad jako wołoskie lub na prawie wołoskim.

PRZYPISY AUTORA:

⁸ Por. na ten temat: Z. Stieber, Top. Łemk., op. cit. J. Rieger, Słownictwo ... łemkowskie, op. cit.-Wł. Lubas, Nazwy miejscowe..., op. cit., s. 149.

⁹ Por. A. Fastnacht, Ludność miasta Leska w XV i XVI wieku, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” t. IV, Wrocław 1953, s. 25. J. Czajkowski, Dzieje..., s. 145.

Str.114

Czas pojawienia się Wołochów jako żywiołu kolonizacyjnego w różnych okolicach nie był jednakowy i w tym właśnie tkwi problem. Zamykanie się w tej kwestii tylko do obszaru Beskidu Niskiego i Sądeckiego nie może dać właściwego obrazu. Trzeba na ten problem spojrzeć — w miarę możliwości — jak najszerzej. Wprawdzie na temat kolonizacji wołoskiej i na prawie wołoskim sporo już napisano, ale ciągle nie dość.

Zanim zajmiemy się początkami tej kolonizacji musimy zdać sobie sprawę, że już wcześniej istniał etnos wołoski, który winien być brany pod uwagę przy analizie początków całego procesu osiedleńczego. Spróbujmy zestawić najważniejsze wiadomości o tym, gdzie pojawiają się i w jakich okolicznościach ci, których można uznać za Wołochów, a także terminy z jądrem „wołoch”, „voloh” itp. oraz inne dane, które mogą wiązać się z problemem wędrowek Wołochów.

Dla Kazimierza Dobrowolskiego pierwszym śladem pobytu w Karpatach zachodnich pasterzy z południa Europy jest nazwa gór „*alpes Beschad*” na dawnej granicy Węgier i Polski. Wymienia je dokument z 1269 r. dotyczący spraw majątkowych pomiędzy węgierskimi rodami Abovcov i Tekulovcov. Wykorzystując nazwy potoków Dobrowolski dochodzi do wniosku, że chodzi o górę Beskid 691 m na południe od Jaślisk. Pomijając całą dyskusję z innymi badaczami, K. Dobrowolski opiera swą tezę o fakt, że w językach plemion albańskich istnieją wyrazy „*bješëk*”, „*bješëket*” oznaczające halę, pastwisko górskie, las na górze, górę ¹⁰, które na gruncie karpackim dały podstawę do utworzenia i rozpowszechnienia nazw: Beskid, Bieszczad i pochodnych związanych zawsze z pojedynczymi górami. Pierwszy zapis w polskim dokumencie z 1400 r., dobrze znany K. Dobrowolskiemu i innym badaczom, w którym nazwę „*silvarum regiarum Byesszczady*” lub „*inter silvae Regie Maiestatis hoc est Byesszczady*”¹¹ użyto na oznaczenie lasu. Dodajmy, że dokument z 1269 r. analizował również słowacki historyk Ferdynand Uličný w związku z początkami wsi Smilno, którą w 1250 r. Tekulovcy otrzymali od króla Beli IV¹². Wynika z tego, że nazwa „beskid” może tu pochodzić

PRZYPISY AUTORA:

¹⁰ K. Dobrowolski, Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich (w:) *Studia Podhalańskie*, Ossol. 1970. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala, T. VIII, s. 156-158. — Podana przez Dobrowolskiego na s. 150 wysokość góry 619 m jest zapewne chochlikiem drukarskim.

¹¹ Ibid., s. 150 oraz *Metryka Koronna*, 37 f. 466-467 (wg A. Fastnachta, *Osadnictwo...*, s. 162, Przyp. 697).

Zarówno forma „Byesked” jak i „Byeszkod” znane były w XV w. Janowi Długoszowi (*Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. pierwsza, Ks. druga, Warszawa 1961, s. 105, 163). Drugiej formy używa on w autografie, gdy pisze o górze blisko zamku Sobień dzielącej ziemię polskie i węgierskie, natomiast pierwszą oznacza górę, z której wypływa San. Sądzę, że do drobnych różnic w przypadku pisowni Jana Długosza nie należy przywiązywać wagi, bowiem ich lokalizacja przez niego jest dosyć swobodna. Istotniejsze jest, że w obu razach nazwy te odnoszą się do pojedynczych gór, natomiast cały Beskid Niski i Sądecki wielokrotnie zwie on Górami Sarmackimi.

¹² F. Ulićny, *Dejiny osidlenia Śariša*, op. cit., s. 282-285.

Str. 115

z pierwszej połowy XIII w. i może też dotyczyć gór granicznych między późniejszą wsią Konieczną i Ożenną (II. mapka). Jest to szczegół, który nie podważa merytorycznej analizy K. Dobrowolskiego, a co więcej przyspiesza czas pojawienia się pasterzy bałkańskich w Karpatach Zachodnich, a tymi mogli być tylko Wołosi. Ponadto wywód Dobrowolskiego jest czysto teoretyczny, natomiast szczegóły historyczne podane przez Ulićnego podbudowują teorię, bowiem istnienie osad ludzkich w XIII w. na południowych skłonach Karpat, potwierdza możliwość utrzymania się nazwy góry.

Jeśli przyjmujemy tezę, że pierwsi Wołosi przybyli z południa, a ściślej z Półwyspu Bałkańskiego, wówczas albańska proveniencja nazwy Beskid pozostaje w zgodzie z tezą. K. Dobrowolski zwraca uwagę, że również nazwa Gorganów w Karpatach Wschodnich ma swój odpowiednik: Gorgulos w Alpach Transylwańskich¹³. Dodajmy do tego szczyt Gorgan, 1113 m, na południe od wsi Lipa w pow. Dolina oraz Gurgulat odnotowany przez Kałużniackiego, i szereg innych wymienianych przez H. Gąsiorowskiego¹⁴.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby do onomastycznych wywodów K. Dobrowolskiego nie włączył się znakomity etnolog, Kazimierz Moszyński. Uznając za punkt wyjścia — tak jak Dobrowolski — ten sam apelatyw w języku albańskim, tj. „bjeshke, bjeshka”, po druzgocącym wywodzie stwierdza, że „etymologia nomenklatur Beskid, Bieszczad wyprowadzająca je z albańskiego wyrazu bjeshke musi być zupełnie odrzucona”. Dowodzi przy tym, że „w gwarach polskich żył jeszcze zupełnie niedawno apelatyw bardzo odpowiedni dla objaśnienia nazw Beskid czy Bieszczad; był nim: „beskid vel bieszczad 'las na górze’”. Argumentem najważniejszym

dla K. Moszyńskiego było to, że nazwy: besked, besket, beśket itp. oznaczające urwiska, jary, lasy na górze itp. rozpowszechnione są u Małorusinów daleko za Dnieprem¹⁵.

Wywody K. Moszyńskiego może i słuszne z językoznawczego punktu widzenia zupełnie nie wyjaśniają zagadnienia. Sugerując inne niż bałkańskie pochodzenie nazwy Beskid nie mówi wcale, skąd wziął się na Małorusi ten sam termin o nieco odmiennych jednak znaczeniach i od kiedy jest notowany w źródłach. Ponadto Moszyński nie ustosunkowuje się do daty pojawienia się w źródle historycznym nazwy Bieszczad, która wyklucza przeniesienie go w pierwszej połowie XIII w. z obszarów obecnej Ukrainy. O tym, że termin ten musiał rozprzestrzenić się już w czasach historycznych był przekonany również Tadeusz Lehr-Spławiński, ale był ostrożny w swoich sformułowaniach¹⁶.

PRZYPISY AUTORA:

¹³ K. Dobrowolski, Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych (w:) Studia Podhalańskie, -t. VIII, op. cit.

¹⁴ H. Gąsiorowski, Przewodnik po Beskidach wschodnich, T. I, cz. II, Lwów-Warszawa, s. 218. Tenże, T. II, Pasma Czarnohorskie, s. 512. Łącznie 14 razy wymienione są różne góry pod tą nazwą.

¹⁵ K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, cz. II, z. 2, Kraków 1939, s. 1593-1599.

¹⁶ T. Lehr-Spławiński, O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian, Poznań 1946, s. 173.

Str. 117

Na bazie opracowania K. Dobrowolskiego zbudowała swój artykuł Felicja Wysocka. Przeanalizowała wiele publikacji i źródeł dotyczących nazw Beskid oraz Bieszczad i w ostateczności doszła do konkluzji, że Wołosi roznieśli termin Beskid po Karpatach, ale ma wątpliwości, czy również po ich południowej stronie¹⁷. Nie podejmuję się dyskusji z takim twierdzeniem, natomiast chcę zwrócić uwagę, że F. Wysocka zaczyna swoją analizę od cytowanego dokumentu z 1269 r. i popełnia kilka nieścisłości, które rzutują na wnioski¹⁸ (Ryc. 21).

Przed dalszymi rozważaniami trzeba postawić i odpowiedzieć na pytanie: kto to jest Wołoch lub kim byli Wołosi i, czy ich pojawienie się w Karpatach w określonym czasie zgodne jest z faktami historycznymi.

Przemysław Dąbkowski w swoim opracowaniu o Wołochach pisze, że osady wołoskie w województwie ruskim znane były już w X wieku¹⁹. Z tym twierdzeniem trudno się zgodzić, bowiem z tego okresu pochodzi wprawdzie pierwsza wiadomość o Wołochach, ale bardzo daleko od Karpat. Pisarz bizantyjski z XI w., Jan Skylitzes, przekazał, że w 976 r. wędrowni Wołosi zabili między Prespą a Kastorią Dawida, najstarszego syna komesa Nikolaosa, feudała macedońskiego²⁰. Nie kwestionuje tej

wiadomości K. Moszyński, ale pisze krótko, że „Kedrenos sygnalizuje w r. 976 ich (tj. Wołochów — J. C.) obecność w Macedonii²¹

PRZYPISY AUTORA:

¹⁷ F. Wysocka, Nazwa Bieszczady i Beskidy w świetle badań historyczno-językowych, „Acta Archeologica Carpathica” T. X, Fasc. 1-2, 1968, s. 21-36.

¹⁸ Zasadnicze nieścisłości są następujące: F. Wysocka mylnie uznaje, że dokument odnosi się do wytyczenia granic komitatu, gdy tymczasem szło o rozgraniczenie majątku Smilno (wsi istniejącej do dziś). Nie bierze też pod uwagę, że w dokumencie dwukrotnie wymieniono nazwę rzeki Topla i raz rzeki Bodrog, do której na południu Słowacji wpływają Topla i Ondawa, a w pobliżu granicy węgierskiej rzeki Uż i Latorica. Nie interesują ją nazwy Pricluchyn i Grabouch, które — znacznie później F. Uličny (Dejiny..., s. 449, przyp. 2253) uznaje za potoki Kamieniec koło Gabořtowa i Hrabowczyk na wschód od Bardiowa, ograniczające majątek Smilno. Potok o nazwie Hucha Dobrowolski właściwie uznał za potok Hoczanka (lewostronny dopływ Ondawy na wysokości Stropkowa), Wysocka zaś pisze, że „Dobrowolski podejrzewał, że może to być rzeka Hoczanka (winno być Hoczewka — J.C.) dopływ górnego Sanu”. Trudno podejrzewać prof. Dobrowolskiego o taką nieznajomość geografii. A dalej F. Wysocka pisze, że podana w źródle rz. Hucha „graficznie” jest bliższa nazwie potoku Huszna, dopływu Uhu. To wszystko doprowadziło Wysocką do stwierdzenia, że zwrot w dokumencie „ad alpes Beschad” odnosi się do masywu w widłach Uhu i Latorycy, nie bacząc na to, że dalszym ciągiem powyższego zwrotu są słowa „ulterius tenet metas cum terre Poloniae”. W związku z tym, że w 1269 r. granica polsko-węgierska sięgała na wschodzie źródeł Jasiolki, dalej była granica węgiersko-ruska, całe określenie mówiące o ziemi polskiej odnosi do obszaru na zachód od wspomnianej granicy. W 1269 r. po polskiej stronie granicy nie było żadnych osad, stąd wniosek Wysockiej o udziale ludności polskiej w przekazaniu nazwy Beschad czy Bieszczad jest zgoła fantastyczny.

¹⁹ P. Dąbkowski, Wołosi i prawo wołoskie w dawnej Polsce (w:) Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby t. I, Kraków 1938, s. 105.

²⁰ Słownik Starożytności Słowiańskich (dalej: SSS), t. II, cz. 2, 1965, s. 449 i n., t. VI, cz. 2, 1980, s. 576 (Wincenty Swoboda).

²¹ K. Moszyński, O sposobach badania kultury materialnej Prastowian, Ossol. 1962, s. 273. Kedrenos powtórzył jedynie za Janem Skylitzesem wiadomość o zabójstwie (SSS t. II, cz. 1, s. 94).

Str. 118

a — zauważmy — jezioro Prespa i m. Kastoria znajdują się właśnie na południu Macedonii na pograniczu z południową Albanią. Bardziej szczegółowo ujął tę kwestię badacz angielski, Dawid Marshall Lang, który również podkreśla, że pierwszą wzmianką o Wołochach jest według Kroniki Cedrenusa (II, 439) informacja, że ok. 976

r. brat bułgarskiego cara Samuila został zamordowany przez „pieszego rozbójnika Wołocha” w miejscu zwanym Jasne Dęby między Kastorią a Prespą²².

Poczynając od końca X wieku ilość informacji o Wołochach stale rośnie, a wynika to z faktu, że zamieszkiwali oni Wielką Włachię (Tesalię), Etoię i Akarnanię zw. Małą Włachią, południowo-wschodni Epir czyli Górną Włachię, a także inne prowincje Cesarstwa Bizantyjskiego. Stąd, gdy mieszkańcy miasta Larissa w Tesalii po jego zdobyciu w 986 r. przez cara Samuela zostali przesiedleni do centrum Bułgarii, możemy mówić²³ o zmianie miejsca tesalskich Wołochów na północny wschód. Część tesalskich Wołochów pozostała na miejscu odnotowały źródła bizantyjskie w 1170 r., przy czym nadal utrzymywała się nazwa Wielkiej Włachii²⁴. Sto lat wcześniej Wołosi wraz z Bułgarami walczyli przeciw Grekom w Tesalii w powstaniu, które wybuchło w 1066 r., a ich przywódcy noszą słowiańskie imiona Sławota i Beriwoj. Te i inne słowiańskie imiona używane wówczas przez Wołochów: Nikolica, Budilo, świadczą o wpływie Słowian na Wołochów. Wołosi burzyli się przeciw Grekom, ale gdy trzeba było walczyli razem przeciw wspólnemu wrogowi, jakim w pewnym momencie (1091 r.) okazali się Pieczyngowie. Z kolei w 1166 r. Lew Vataces prowadził oddziały Wołochów przeciw Węgrom, kiedy indziej Wołosi stawali na drodze z Serbii do dzisiejszej Sofii oddziałom Fryderyka Barbarossy. Tych kilka luźnych przykładów dowodzi dużej liczby Wołochów, ciągłości trwania i szerokiego rozprzestrzenienia między Dunajem a Starą Płaniną²⁵.

Za czasów Drugiego Państwa Bułgarskiego nosiło ono oficjalną nazwę Imperium Bułgarów i Wołochów, co znowu dowodzi ich ilości, a jednocześnie w 1213 r. słyszymy o królu „Wołochów i Bułgarów”²⁶. Fakt stałego współdziałania Wołochów z Bułgarami wskazuje, że w masie swej nie byli poganami, lecz wyznawcami kościoła greckiego, co na początku XIII w. spowodowało, że papież

PRZYPISY AUTORA:

²² D. M. Lang, Bułgarzy od czasów pogańskich do podboju przez Turcję Osmańską, Warszawa 1983, s. 30.

²³ K. Kadlec, Valaši a valašské pravo v zemích slovanských a uherských, Praha 1916, s. 443, t. VI, 1980, s. 577 (W. Swoboda).

²⁴ W. Swoboda, ibid.

²⁵ K. Kadlec, op. cit., s. 443. Por. Z. Kurnatowska, Słowiańszczyzna południowa, Ossol. 1977, s. 41 i 67.

²⁶ K. Moszyński, O sposobach..., op. cit., s. 274.

Str.119

pisał do króla węgierskiego Beli IV, o czym niżej. Nieco wcześniej, w drugiej połowie XI w., miało istnieć państwo Wołochów pod wodzą Pieczyngów na terenie Siedmiogrodu. Może to było to samo państewko, w którym Gele Wołoch zwany

przez Anonima Notariusza (źródło węg.) „quidam Blachus”, miał panować nad Wołochami i Słowianami²⁷. Musiał też istnieć związek między wspomnianą Wielką Włachią, a istniejącą w XIII i XIV wieku Białą Włachią w Muntanii, na północ od Dunaju²⁸.

W XI w., a następnie w XIII do XIV stulecia poświadczane jest pasterstwo nomadyczne w Bułgarii, przy czym wędrówki ze stadami miały się odbywać z Rodopów do Morza Egejskiego i południowych wybrzeży Morza Czarnego²⁹; już w XI w. takie grupy ludności miano nazywać Wołochami³⁰. Warto też zwrócić uwagę, że po zaatakowaniu w 1185 r. cesarstwa bizantyjskiego przez Normanów, Bułgarzy i Wołosi wysyłają swych przedstawicieli do cesarza Izaaka w celu przeprowadzenia rokowań. Po nieudanym poselstwie cesarz wyrusza na wyprawę wojenną przeciwko Bułgarom i Wołochom i spycha ich za Dunaj³¹, na obszary nizinne zwane dziś Wołoszczyzną. Tam nawarstwiają się oni na rolniczą ludność słowiańską, od której przynajmniej część Wołochów przejmując gospodarkę rolniczą. Jednocześnie od X wieku następujące falami najazdy Madziarów, Pieczyngów, Alanów i Kumanów powodują znaczny zanik starszych pokładów etnicznych słowiańskich i wołoskich. Następuje też rozbrat polityczny Bułgarów z Wołochami.

Wszystkie powyższe szczegóły dowodzą, że etnos wołoski znany był od X wieku na całym Półwyspie Bałkańskim, w XI wieku i później też na terenach Bułgarii i Rumunii. Pewnie z tego okresu pozostały w świadomości współczesnych określenia „Valachus, Wlach”, z jednej strony jako mieszkaniec Rumunii kojarzony z późniejszym Rumunem, jako pasterz na Bałkanach bez określenia nacji, a także jako mieszkaniec wsi, rolnik. W języku Serbów i Chorwatów termin „Vlach”, oprócz znaczenia jako 'Wołoch, Rumun', miał też pogardliwy wydźwięk. Jako Włach stosowany był przez nieprawosławnych Serbów i Chorwatów, gdy była mowa o prawosławnym Serbie, natomiast mieszkańcy wysp Dalmatyńskich mówili tak o chłopie z Wybrzeża³². W swoich wczesnohistorycznych kontaktach z ludźmi Półwyspu Bałkańskiego Wołosi pozostawili po sobie nazwę „Wiech”. Albańscy Arumunii sami określają się jeszcze obecnie „Romana” lub „Vllehe” (wymowa: Wiech), a zajmują się wysokogórskim pasterstwem

PRZYPISY AUTORA:

²⁷ SSS, t. V, 1975, s. 163 (W. Swoboda).

²⁸ Ibid., t. VI, cz. 2, s. 577. D. W. Lang, op. cit., s. 30.

²⁹ D. Markowska, Kilka uwag o procesie zanikania nomadzkich migracji pasterskich na terenie Bułgarii, „Etnografia Polska”, t. VI, 1962, s. 226.

³⁰ SSS, t. VI, cz. 2, s. 580.

³¹ D. M. Lang, op. cit., s. 77.

³² V. Francić, Słownik serbsko-chorwacko-polski, t. II, 1987, s. 1151.

z sezonowymi migracjami i prowadzą w pełni koczowniczy tryb życia. Po albańsku „Vllhet” oznacza Wołosi (1. mn.), co nawiązuje do „ bješket” według wywodów K. Dobrowolskiego, zaś „Vllahinke” to kobieta Wołoszka³³.

Byli więc Wołosi szeroko znani w średniowiecznym świecie i mieli istotny wpływ na życie polityczne swych sąsiadów i być może na życie gospodarcze. Słuszna zatem była uwaga K. Dobrowolskiego, że obcowali oni z ludami słowiańskimi, szczepami albańskimi, z ludami turko-tatarskimi oraz ludnością grecką³⁴. Wzajemne zapożyczenia kulturowe i językowe są więc zupełnie oczywiste, tak samo jak i pośrednictwo Wołochów w przekazywaniu różnych elementów kulturowych w głąb Karpat Północnych.

Przytoczone źródła o Wołochach odnoszą się do warstwy historycznie najstarszej, ale już udokumentowanej. Geograficznie jest ona najbardziej oddalona od obszarów karpackich, chociaż z powyższego materiału widać, że musiały istnieć bezpośrednie związki między południową a środkową Europą. Obecnie zbierzemy razem te fakty, które dokumentują wczesny pobyt Wołochów na obszarze Węgier właściwych, Siedmiogrodu, Maramureszu i Zakarpacia.

Węgrzy naciskani przez Pieczyngów dochodzą w 896 r. do Kotliny Naddunajskiej. Zajmują przede wszystkim stepowe obszary nadcisańskie, które odpowiadają ich nomadycznemu i pasterskiemu trybowi życia. W 900 roku wchodzi na obszary zadunajskie (Transdanubia). Ich ekspansję w kierunku północnym wstrzymują na razie puszcze karpackie, dokąd schroniła się przynajmniej część ludności słowiańskiej, spychanej przez Madziarów. Przybysze asymilują pozostałą ludność słowiańską, wykorzystują jej wiedzę rolniczą, a także przejmują niektóre wzory organizacji państwowej, np. podział na komitaty, ale z pominięciem wspólnoty rodowej³⁵. Dokonał tego pierwszy król węgierski, koronowany w 1001 r., Stefan I. On też pod koniec swoich rządów (w latach 1025-1038) przesunął granice swego państwa do granic Polski. Zajął też zachodnią część Siedmiogrodu, ale dzieło przyłączenia do Węgier pozostałej wschodniej części

PRZYPISY AUTORA:

³³ J. Petera, Wędrowki pasterzy Arumunów w Albanii, „Etnografia Polska” t. VI, 1962, s. 193, 195, 199, która prowadziła w Albanii po II wojnie światowej badania etnograficzne poświadcza, że budują oni koliste lub prostokątne szałaszy zwane po albańsku „kasolle, kolibę”, a po arumuńsku „koalive”, a ich sposób wędrowania z całym wyposażeniem oraz zwierzętami może nasuwać wnioski o analogicznych wędrowkach średniowiecznych Wołochów. — Niezbyt daleko od nich odbiegają Karakaczanie mówiący narzeczem północnogreckim, którym pokrewni są W ł a s i („Kucowołosi”): B. Urbańska, Karakani. Nomadzki lud pasterski na Bałkanach, „Etnografia Polska” t. VI, 1962. Por. też K. Dobrowolski, Kultura pasterska w Karpatach i na Bałkanach jako dziedzina międzynarodowej współpracy naukowej, „Wierchy” 28, 1959, s. 217-221. — W kwestii nazw: Vlach, Valachos, Olah, Olasz itp. por. Miron

Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*. Tłum., wstęp, komentarze: I. Czamańska, Poznań 1998, s. 263 i 312. Książka rumuńskiego historyka z XVII w. ukazała się nakładem WN UAM w Poznaniu w trakcie robienia korekty. Mogłem ją tu przytoczyć, ale nie w pełni wykorzystać.

³⁴ K. Dobrowolski, *Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych*, op. cit., s. 125. a

³⁵ W. Felczak, *Historia Węgier*, wyd. II, Ossol. 1983, s. 24.

Str. 121

należy przypisać królowi Władysławowi, który panował do 1095 r.³⁶ Jego następca Koloman Uczony (1095-1116) poszedł jeszcze dalej w kierunku północno-wschodnim i rozpoczął ekspansję na Ruś Halicką. Po klęsce pod Przemyślem w 1099 r.³⁷ wycofał się, ale pozostał już przetarty szlak, być może ten sam, którym pół wieku później podążał Gejza II, a który również musiał mieć znaczenie dla późniejszej kolonizacji wołoskiej.

Podaję tych kilka faktów historycznych, bowiem w jakimś, bliżej nie ustalonym czasie, Wołosi wplątują się w historię państwa węgierskiego i to znacznie silniej niż w dzieje Polski. Węgrzy mieli wszelkie możliwości zetknięcia się z Wołochami przy dojściu do Karpat, a jest również prawdopodobne, że napotkali ich już na swej drodze w Panonii³⁸, a także wówczas, gdy król Władysław (1091 r.) i król Koloman (1102-1105) zajmowali Chorwację. Możemy o tym sądzić z późniejszych informacji, jak to, że na pocz. XIII w. w Serbii byli Wołosi koczujący, jak i już osadzeni. Z przywileju króla Stefana z 1220 r. wynika, że monasterowi Žiča³⁹ przyznano wsie i Wołochów wymienionych z imienia, m.in. kniaź („kneź”) Gred z dziećmi: Radota, Wlekosław, Tuchomir i in. Imiona te mają charakter słowiański. Dokument z 1313-1318 r. mówi o oddawaniu przez Wołochów „małej daniny”, tj. owcy z jagnięciem od 50 szt. i drugą jałową. W 1330 r. król Stefan Uroś III przekazał monasterowi w Deczanach okoliczne góry i lasy, co zresztą praktykowano już w XIII w. i ostrzegł szlachtę, Wołochów i Arbanasów czyli Albańczyków, że bez zgody ihumena nie wolno wypasać stad⁴⁰.

Jest oczywiste, że w bardzo wczesnym okresie organizowania państwa węgierskiego wiele obszarów było w ogóle pustych. Gdy król Gejza II (1141-1161) rozpoczął kolonizację przy udziale osadników saskich (niemieckich), wówczas obszary w sąsiedztwie dzisiejszego miasta Sibiu w Rumunii określano jako „desertum Cibinio”, także ziemię koło Braszowa oddaną niemieckim rycerzom uznano za pustą⁴¹. Dowodzi to, że nie siedzieli tu nawet Wołosi, a były to obszary

PRZYPISY AUTORA:

³⁶ Ibid., s. 31. Były to obszary leżące „za lasem”, stąd nazwa prowincji „ultrasilvana, transilvana”.

³⁷ Ibid., s. 32. — Madziarzy przeszło wiek wcześniej dotarli do Przemyśla, o czym świadczą ich groby tam znalezione (A. Koperski, M. Parczewski, *Wczesnośredniowieczny grób Węgrakoczownika z Przemyśla*, „Acta Archeologica

Carpathica" T. XVIII, 1978, s. 151-153). Znaleździśko datowane jest na IX-X w. Nie upoważnia ono nas do wyciągania wniosków czy szukania związków z późniejszymi najazdami Węgrów na Ruś Halicką.

³⁸ Po zajęciu Kotliny Karpackiej Węgrzy natknęli się na jakichś „Vlachii” i „pastorum Romanorum” (SSS, t. VI, cz. 2, s. 390; E. Dąbrowska).

³⁹ Klasztor istnieje nad rzeką Ibar blisko jej ujścia do rzeki Serbskiej Morawy.

⁴⁰ K. Kadlec, Valaši..., s. 173. — Co się tyczy daniny zwanej „pięćdziesiątnicą” miała ona występować w Satu-Mare i w Maramureszu w XV w., nieco później też w Gemerze (P. Ratkoš, Rozvoj valašského ovčiarstva a jeho prirodne podmienky v 14.-15. storočí, „Nove obzory” 26, 1984, s. 132), nie słyszymy o niej na północnej stronie Karpat.

⁴¹ Ibid., s. 29.

⁴² Ibid., s. 29, 173-174.

Str.122

w sąsiedztwie rzeki Olt oraz gór Fogaraskich, skąd miało wyjść osadnictwo wołoskie.

Pierwsze informacje źródłowe o pobycie Wołochów w Siedmiogrodzie pochodzą z lat 1222-1224. W dokumencie z 1222 r. są wspomniani Wołosi bez bliższego określenia, ale dwie następne wzmianki wskazują, że chodzi o jednych i tych samych Wołochów z dorzecza Olty w okolicy Kerz w późniejszej Fogara-skiej krainie. W 1223 r. król Andrzej II przydziela tam cystersom ziemię, w związku z czym usuwa się z niej Wołochów. Ziemię tę nazywa się w przywileju „terra Blachorum”, a w przywileju z 1224 r. „silva Blacorum et Bissenorum”. Wtedy to król dał Sasom siedmiogrodzким prawo wspólnego użytkowania lasu Wołochów i Pieczyngów⁴². To z kolei wskazywałoby na co najmniej bliskie sąsiedztwo obu grup etnicznych usadowionych w późniejszym regionie Fogaraskim. Wspominałem już, że wcześniejsze współzycie z Bułgarami pozwalałoby sądzić, że w masie swej Wołosi nie byli poganami, ale przede wszystkim wyznawcami kościoła greckiego, co należy uznać za pewnik w odniesieniu do Wołochów serbskich i sąsiednich należących do klasztorów macedońskich i tesalskich. Z kolei sąsiedztwo lub wspólne bytowanie z Pieczyngami przeczyłoby ich przynależności do kościoła chrześcijańskiego w ogóle lub tylko łacińskiego. I dlatego papież Grzegorz IX chcąc wciągnąć Wołochów w orbitę kościoła łacińskiego pisze w 1234 r. w tej sprawie list do króla węgierskiego Beli IV. Zaleca mu nawet przymuszenie Wołochów do przyjęcia biskupa łacińskiego, którego zdążył na jego polecenie wyświęcić biskup Kumanów. Biskupstwo łacińskie dla Wołochów miało jednak krótki żywot, bowiem Tatarzy w 1241 r. po przekroczeniu rzeki Seret zajęli i spustoszyli „terram episcopi Comanorum”⁴⁵. W piśmie cytowanym przez Władysława Abrahama, a zaczerpniętym z Theinera (Mon. Hung. I, nr 225)⁴⁶ widać, że problem dotyczy Wołochów zamieszkałych w Bukowinie, już po północnej stronie Karpat. Ziemia Kumanów czyli Połowców jest pojęciem szerszym i zawiera w sobie obszary zajęte przez Wołochów.

Z kolei z aktu darowizny Beli IV dla zakonu Joannitów w 1247 r., a dotyczącego nadania obszarów w Oltenii nad rzeką Olt wynika, że są tam osadzeni Wołosie⁴⁷. Zwróćmy uwagę, że była to południowa część Siedmiogrodu. Natomiast w 1252 r. tenże król obdarował komesa Vincenciusa państwem Szék, które leżało

PRZYPISY AUTORA:

⁴³ „Inter machedoniam, achayam et thesalonicam est quidam populus valde magnus ... qui vocatur Mazi, qui et olim fuerunt romanorum pastores ac in ungaria ...” (za: L. Wyrostek, Ród..., s. 5).

⁴⁴ Arcybiskup ostrzyhomski, jako legat papieski wyświęcił biskupa łacińskiego dla Kumanów w 1227 r., ale gdy Kumanowie, czyli Połowcy, zostali wprowadzeni w obręb granic państwa węgierskiego osobne biskupstwo straciło rację bytu. Wł. Abraham, Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, t. I, Lwów 1904, s. 277-279.

⁴⁵ Wł. Abraham, *ibid.*, s. 278.

⁴⁶ K. Kadlec, Valaši..., s. 173. — Co się tyczy daniny zwanej „pięćdziesiątnicą” miała ona występować w Satu-Mare i w Maramureszu w XV w., nieco później też w Gemerze (P. Ratkoš, Rozvoj valaškeho ovčiarstva a jeho prirodne podmienky v 14.-15. storočí, „Nove obzory” 26, 1984, s. 132), nie słyszymy o niej na północnej stronie Karpat.

⁴⁷ K. Kadlec, Valaši..., s. 173.

Str.123

„inter terras Olacorum de Kyrch (czyli Kerz), Saxonum de Barasu (czyli Braszówj et terram Siculorum de Sebes”⁴⁸, czyli na obszarze również Siedmiogrodu zamkniętym od wschodu i południa wysokimi łańcuchami Karpat. Okazuje się, że po upływie 30 lat (od 1223 r.) utrzymuje się nazwa „ziemi wołoskiej”, którzy — jak sądzi K. Kadlec — powracają tam po tatarskim najeździe. W 1255 r. Bela IV potwierdza arcybiskupstwu ostrzyhomskiemu prawa nadane przez poprzedników, m.in. prawo do dziesięciny z królewskich dochodów pozyskiwanych „ex parte Siculorum et Olacorum”⁴⁹, a w 1260 r. król Bela zawiadamia papieża o swym zwycięstwie nad królem czeskim Otokarem II, między innymi dzięki temu, że miał Wołochów w swoim wojsku⁵⁰.

K. Kadlec powołując się na wyniki badań historyków węgierskich pisze, że w komitacie bihorskim⁵¹ na północnym zachodzie Siedmiogrodu w 1235 r. nie było ani jednego Wołocha. Dopiero w 1283 r. jest wzmianka o osadzie Olahtelek w tymże komitacie. Natomiast król Andrzej III przywilejem z 1292 r. zezwala Aleksandrowi z rodu Akosów osadzić w jego majątkach w hunadzkim komitacie Wołochów i przelewa na niego prawo pobierania danin i służb⁵². Z kolei z przywileju z 1293 r. dowiadujemy się, że król zastrzegł sobie prawo osiedlania Wołochów na ziemiach prywatnych. Jest tam odwołanie się do króla Władysława (XII w.), który wyraził zgodę, aby w majątkach kapituły Białogrodzkiej osadziło się 60 rodzin wołoskich⁵³.

Na północnym zachodzie w komitacie Bihar znajdowało się miasto Wielki Waradyn (węg. Nagy-Varad), obecnie Oradea. Tutejsza kapituła również dążyła do osadzenia Wołochów już przed 1370 r. W 1374 r. posiadała ona 9 wsi wołoskich. W XIV w. ich ilość stale wzrastała. Najwięcej Wołochów było w osadzie Belenyés nad rzeką Keresz Czarny w biskupstwie wielkoweradzińskim.

Od północy z komitatem Bihar sąsiadował komitat Satmar (obecnie region Satu-Mare, który graniczy z Maramureszem). W 1264 r. nie było żadnych ludzkich siedzib między wschodnią częścią komitatu Satmar, a późniejszym Maramureszem, bowiem był to rejon bezpośrednio zagrożony przez Tatarów⁵⁴, którzy na pewien czas podporządkowali sobie tereny późniejszej Mołdawii, a w słabszym stopniu Multany i Oltenię. Panowanie Tatarów w XIV w. zaczęło zanikać, nie wszędzie jednak równocześnie. Wiązało się to z organizacją państw wołoskich, szczególnie wojewody Basaraba i Bogdana⁵⁵.

PRZYPISY AUTORA:

⁴⁸ Ibid.

⁴⁹ Ibid.

⁵⁰ Ibid., s. 174.

⁵¹ Jest to obszar dzisiejszej Rumunii w wiodach Keresza Szybkiego i Keresza Białego, na południe od miasta Oradea (za wschodnią granicą Węgier do gór Bihorskich na wschodzie).

⁵² K. Kadlec, Valašis. 172.

⁵³ Ibid., s. 177-178. Białogród jest to obecny Szekesfehervar na południowy zachód od Budapesztu, a więc centrum Węgier.

⁵⁴ K. Kadlec, Valašis. 172. J. Demel, Historia Rumunii, Ossol. 1970, s. 93 i n.

⁵⁵ J. Demel, op. cit., s. 98-99.

Str.124

Powyższe fakty historyczne wskazują na powszechność Wołochów w życiu kształtującego się narodu węgierskiego. W wieku XII i XIII nie widać jednak wybijającej się wołoskiej warstwy rycerskiej. To dopiero nastąpi. Wołosi należą do warstwy chłopskiej. Nic nie wskazuje, by mieli ograniczoną wolność, ale gdy na początku XIII stulecia chłopię węgierscy wywalczyli sobie prawo opuszczania gruntów, szukania i zmieniania miejsc osiedlenia, mogli z tego skorzystać również Wołosi węgierscy, z których znaczna ilość była rolnikami. W XIII w. t.zw. chłopski ruch wędrowny miał charakter masowy⁵⁶, gwoli prawdy nie mamy jednak dowodów, że uczestniczyli w nim Wołosi. Jest to jedynie supozycja. Byłby to czas dogodny do rozpoczęcia migracji, w której udział brałoby nie tylko Wołosi, ale też pasterze węgierscy z nad Cisy, a także Rusini. Od XI wieku w dość licznych koloniach Rusini

rozsiاني byli na znacznych obszarach Węgier, zarówno w Panonii, nad górną Cisą i w Siedmiogrodzie. Poświadczają to nazwy wsi typu „Ruszka, Ruzka” itp. lub „Orosz-, - orosz” (Oroszhaza, Kisoroszi itp.)⁵⁷. Nazwy pierwszego typu powstawały w środowisku słowiańskim zanim dostali się do niego Madziarzy, natomiast w okolicach wcześniej zmadziaryzowanych nadawano wsiom zakładanym przez etnos ruski lub tam, gdzie on przeważał od początku, odpowiednik węgierski, np. Orosz-falu = Ruska-wieś. Ma to o tyle znaczenie, że etnos wołoski od najdawniejszych czasów był w kontakcie z etnosem ruskim i to po południowej stronie Karpat Północnych lub w obrębie Siedmiogrodu (Mapa nr 4-7).

Jest oczywiste, że ilość elementu ruskiego wzrastała na Zakarpaciu w późniejszych wiekach średniowiecza (XIV-XV w.), który napływał z Rusi Halickiej, tak jak z Polski przedostawał się element etniczny polski na Spisz i na południe od Tatr, a po części też do Szarysza⁵⁸. Parcie żywiołu węgierskiego na nizinne części Zakarpacia z natury rzeczy było silniejsze niż żywiołu ruskiego. Dopiero w masowej kolonizacji wołoskiej w górzyszej części regionu doszło do silniejszego zmieszania Wołochów jako nacji i pasterzy z elementem ruskim prącym od północy. W żadnym razie nie można wiązać rozwoju wysokogórskiej gospodarki pasterskiej z kolonizacją ruską wyłącznie z północnej strony Karpat,

PRZYPISY AUTORA:

⁵⁶ J. Reychman, *Dzieje Węgier*, wyd. II. Łódź-Warszawa 1963, s. 14.

⁵⁷ Br. Varsik, *Z osiedlenia zpadneho a stredneho Slovenska v stredoveku*, Bratislava 1984, s. 152-154. Por. też P. Ratkoś, *Rozvoj valašského ovčiarstva...*, op. cit., s. 131-132. — Nie możemy jednak przyjąć dość uproszczonego myślenia, jak czyni to grupa autorów w książce *Ukraińskie Karpaty. Istorija*, Kijew 1989, s. 57. Doszli oni do wniosku, że wsie na prawie wołoskim na Zakarpaciu zaczęły powstawać poczynając od drugiej połowy XIII w., a sto lat później przesiedleńcy z Zakarpacia przenieśli prawo wołoskie na północ. Wśród nich spotykało się wychodźców (!) z Transylwanii i Bałkanów, jednak większość mieszkańców tych wsi już we wczesnym okresie stanowili Ukraińcy (!?).

⁵⁸ T. M. Trajdos, *Obecność polska w średniowiecznym Szaryszu (w:) Początki sąsiedztwa ...*, op. cit., Rzeszów 1996, s. 253-265.

Str.125

jak chcieli i chcą to wiedzieć niektórzy badacze⁵⁹. Rusini nie byli pasterzami, zostawali nimi dopiero w kontakcie z Wołochami. Należy rozróżniać gospodarkę hodowlaną od pasterskiej.

K. Dobrowolski sądził, że migracje Wołochów bałkańskich na Północ rozpoczęły się już w XI w. W to można wątpić, bowiem w tamtych czasach miały miejsce przesunięcia wielotysięcznych mas wymuszane m.in. najazdami ludów azjatyckich oraz procesami społecznymi. Z całą pewnością ruchem tym byli porywani także Wołosi, bowiem cytowane o nich informacje wskazują, że chętnie uczestniczyli w

różnych peregrynacjach. Wskazywałem wyżej, że byli oni równoprawnymi obywatelami II Państwa Bułgarskiego, a właśnie z Bułgarii byli oni zachęcani do przenoszenia się na obszary węgiersko-siedmiogrodzkie.

Początki migracji są najtrudniejsze do określenia, bowiem wędrówki drobnych grup ludzkich praktycznie były niezauważalne. Przyczyny, z wyjątkiem wspomnianego wyżej ruchu chłopskiego wędrownego na Węgrzech, są wyłącznie w domysłach badaczy. Nie można im odmówić racji, ale brak potwierdzeń źródłowych. Kiedyś K. Dobrowolski napisał, że z Karpat Siedmiogrodzkich „w XIII w. przedostawały się pierwsze odłamy ludności na południowe skłony Karpat Północnych”⁶⁰, gdzie indziej zaś, że migracje wołoskie „w świetle materiałów źródłowych można stwierdzić już w połowie XIII w. w Beskidzie Średnim”⁶¹. Możemy się jedynie domyślać, że chodzi o omówiony wyżej rok 1269. Ale inny autor pisze już wprost, że mimo iż brakuje konkretnych danych, to jednak przyjmuje się, „że wołoska kolonizacja rozpoczęła się w późnym średniowieczu na obszarze gór Fogaras w Siedmiogrodzie, gdzie wzmianki o Wołochach sięgają początku XIII wieku”⁶², a to sugeruje, że Wołosi rozpoczęli swą wędrówkę z Fogaras aby zakończyć ją w Karpatach Północnych.

Wołosi byli na Węgrzech przed XIII wiekiem, a na jego początku przede wszystkim w szeroko pojętym Siedmiogrodzie, natomiast Maramuresz —jak pisze K. Kadlec — długo leżał poza właściwymi granicami Węgier. Zdaje się, że w najstarszych dziejach nie było jeszcze ścisłego rozdziału Maramureszu od Zakarpacia, bowiem rzeka Cisa od prawobocznego dopływu, czyli rzeki Terebli, płynęła szeroką doliną, która od Chustu na zachód przesłaniała się w olbrzymią nadcisańską nizinę, gdzie od X w. siedzieli węgierscy pasterze (Mapa nr 3).

W końcu XIII w. na tym rozległym terenie, należącym do króla nie było prywatnych majątków. Do króla należał gród Chust (obec. na Zakarpaciu). Osada

PRZYPISY AUTORA:

⁵⁹ J. W. Kobal, Do pytańja pro zaselennja piwdennyh schyliw Karpat schidnymy słow janamy (na prykladi Zakarpatskoj obłasti Ukrajiny) (w:) Początki sąsiedztwa op. cit., Rzeszów 1966, s. 238-240. R Ratkos, Rozvoj valašskeho ovčiarstva op. cit., s. 139.

⁶⁰ K. Dobrowolski, Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych, op. cit., s. 124

⁶¹ K. Dobrowolski, O metodzie badań nad kulturą pasterską w Karpatach (w:) Studia Podhalańskie, op. cit., s. 258.

⁶² SSS, t. VI, cz. 2, s. 578-579 (A. Wędzki).

Wyszków leżąca na południowy wschód od Chustu na południowym brzegu cisy dostała się w ręce króla w 1300 r., ale później nic o niej nie słychać⁶³. Kilka bliżej nieokreślonych osad istniało w Maramureszu w 1299 r.⁶⁴, bowiem toczył się o nie spór między biskupami w Jagierze i Siedmiogrodzie dotyczący jurysdykcji kościelnej. Został

on wygrany przez biskupa siedmiogrodzkiego. Były to zapewne wsie powstałe w końcu XIII w., ale nie wołoskie. Według austriackiego badacza, Franza Miklosicha, pierwsze ślady pobytu Wołochów nad górną Cisą widoczne są dopiero w 1284 r. (M 1)⁶⁵. Były to nieliczne nomadzkie grupy bez własnych jeszcze form organizacyjnych. Wynikało to z faktu, że Mikołaj, wojewoda i żupan Maramureszu i Ugoczy na przełomie XII i XIII w. był z urzędu zwierzchnikiem tej ludności, a przy tym sam nie był Wołochem⁶⁶. Najstarszą znaną lokacją wołoską w Maramureszu był przywilej kniaziowski wydany w 1317 r. dla niejakiego Gyula z ojcem Drągiem. Otrzymali oni ziemię nad rzeczką Marą, dopływem Izy (na południe od Sighet Marmathiei), gdzie m.in. powstały wsie Gyulafalva (M 2) i Nyires⁶⁷. W podblizu, ale nad rz. Izą, otrzymał w 1325 r. donację książę Stanisław, który też był pierwszym nobilitowanym Wołochem. Na ziemi, którą otrzymał, powstała wieś Barczanfalva (M 3)⁶⁸. Nie można wykluczyć, że ci i inni zasadzcy wsi wołoskich przyszli do Maramureszu z Wołoszczyzny (południe Rumunii) i okolicy Braszowa. Duża i zorganizowana fala wołoska dotarła tu w 1334/1335 r. prowadzona przez wojewodę Bohdana, syna Mikuły, nieprzyjaźnie nastawionego do króla. Zajął on istniejącą już wieś Konyhę (obecnie Cuhea) nad Izą (M 4) wraz z obszarami stanowiącymi jej górne dorzecze oraz dorzecze Wyszowa⁶⁹, gdzie miał ponadto 8 innych wsi. Pojawienie się Bohdana, który wraz ze swoimi ludźmi przyszedł ze swoich ziem na Węgrzech⁷⁰, wywołało jakieś niepokoje, skoro król musiał wysłać swego kanclerza, arcybiskupa Kaloczy, aby ten na miejscu pomagał wojewodzie w całej akcji przemieszczania się grup. Cały rok jej trwania wskazuje na rozmiary translokacji. W jej wyniku musiały powstać i inne wsie, ale nic o nich nie wiemy. Na poważniejsze zaludnienie wskazuje rokosz antykrólewski wojewody Bohdana⁷¹,

PRZYPISY AUTORA:

⁶³ K. Kadlec, Valaši..., s. 227.

⁶⁴ L. Wyrostek, Ród..., s. 3.

⁶⁵ Oznaczam go umownie nad górną Cisą. (Od tego momentu podaje literowo-liczbowe symbole miejscowości lub regionów na mapie nr 3. M — Maramuresz, Z — Zakarpacie (Ukraina), U — Ukraina (Ruś Halicka), S — Słowacja, P — Polska, W — Węgry, Big — Bułgaria, Srb — Serbia, Mac — Macedonia).

⁶⁶ L. Wyrostek, Ród..., s. 3.

⁶⁷ Ibid., K. Kadlec, Valaši..., s. 232.

⁶⁸ K. Kadlec, ibid.

⁶⁹ Wyrostek, Ród..., s. 6-7. K. Kadlec, Valaši..., s. 250.

⁷⁰ „Anno domini 1335 ... tractatum de transitu et translatione Bohdan Woyvode filii Mykula de terra sua in Hungariam...” (L. Wyrostek, Ród..., s. 7, przyp. 1).

⁷¹ L. Wyrostek, Ród..., s. 7.

przeciwko któremu stanął w 1342 r. wojewoda Kraczun z Bilki (Z 3), wsi położonej obecnie już na Zakarpaciu. W 1349 r. wojewoda Bohdan opuszcza Karpaty i na wschód od nich, na terenach, skąd parę lat wcześniej wyparto Tatarów, zakłada państwo, zaczynając w ten sposób historię Mołdawii⁷².

Fakt, że wojewoda Kraczun wystąpił przeciw Bohdanowi dowodzi, że musiał posiadać odpowiednią siłę, czyli że miał oparcie nie tylko w mieszkańcach Bilki, ale i innych wsi, o których nic nie wiemy. Jej istnienie w 1342 r. jest czasowo bliskie Beregowi (Z 2) i Użgorodowi (Z 1) w 1337 r., które same były znacznie starsze i później stały się ośrodkami osadnictwa wołoskiego. Dotyczy to również Chustu (Z 20) i Taczewa (Z 19) oraz Wyszkowa między nimi znanego z 1300 r., co do których dokument z 1329 r. mówi o ludności madziarsko-saskiej⁷³, a o napływie ludności wołoskiej słyszymy w 1397 r. Ich nazwy wskazują, że mogły one być założone przez etnos ruski, bowiem ani Madziarzy ani Sasi nie nadaliby nazw słowiańskich.

Była w Maramureszu w 1345 r. wieś Sarvaso (Zarwazou), w której król Ludwik nadał kniaziostwo Silvestrovi i jego bratu Stanowi⁷⁴, nie umiemy jej jednak zidentyfikować.

Wspomniany Kraczun miał synów, których król Ludwik nazywa kniaziami seniorami i w 1350 r. nadaje im kniaziostwa w dwóch wsiach w komitacie Bereg pod warunkiem, że je zasiedlą⁷⁵. Musiały to być widocznie wsie opuszczone.

O tym, że wsi wołoskich było znacznie więcej w połowie XIV w. w Maramureszu świadczy fakt, że wojewoda wołoski Jan syn Juga zwoływał w 1349 r. wszystkich kniaziów marmaroskich⁷⁶. Dowodzi tego również nadanie króla Ludwika w 1360 r. Dragoszowi synowi Gyula, Wołochom z Maramureszu, 6 wsi w tym rejonie za wybitny udział w walkach w Mołdawii. Dragosz otrzymał „villas nostras Olachales Zalatina, Hatpatokfalva, Kopacsfalva, Deszehaza, Harnicschaza et Sugatagfalva vocatas”⁷⁷. Z tych wsi dało się zidentyfikować Zalatinę, która jest na północnym brzegu Cisy, naprzeciw Sigeth Marmathiei i zwie się Sołotwina (Z 22), natomiast na południe od Sigeth leży Sugatag (M 6) i Desești (M 5).

Jeszcze raz musimy wrócić się do wojewody Bohdana. Po zakończeniu w 1353 r. walk z Tatarami i usunięciu ich z Mołdawii rządy w imieniu króla Ludwika sprawował Dragosz, który wywodził się z Maramureszu. Był tam też ród Sasów. Bohdan działający przeciwko królowi rozpoczął w 1359 r. działania wojenne.

PRZYPISY AUTORA:

⁷² Ibid., s. 8-9. J. Demel, op. cit., s. 98-100.

⁷³ L. Wyrostek, Ród..., s. 3.

⁷⁴ K. Kadlec, Valaši..., s. 250.

⁷⁵ Ibid., s. 251.

⁷⁶ Osoba tego wojewody nie ma dla nas znaczenia, ale imię jego ojca świadczy, że mogło to mieć związek z akcją wojewody Bohdana. Por. L. Wyrostek, *Ród...*, s. 6-7, 11-12.

⁷⁷ K. Kadlec, *Yalaši...*, s. 208, L. Wyrostek, *Ród...*, s. 9-10.

Str.128

Sasi pod dowództwem Balka⁷⁸ stanęli przeciw Bohdanowi. Po przegranych starciach Sasi musieli opuścić Mołdawię. Za swoją postawę i stracone dobra Balk został w 1365 r. nagrodzony przez króla, który przyznał „virum Balk, filium Zaaz voyvodam nostrum Maramoriensem” klucz konyski (Cuhea, M 4) i wsie: Jóod (M 7), Kis Bocsko (M 8), Felsó Visso (M 9), Moisciu (M 10), Borsa (M 11) i Felsó Szeliste (M 12). W nadaniu dla Balka uczestniczyli też „Drag, Dragmer et Stephano fratribus eiusdem eterinis”⁷⁹.

W przywileju, o którym mowa, nie ma wzmianki o osobie samego Sasa, chociaż w innym dokumencie z 1365 r., w którym wymieniony jest jeszcze jeden jego syn, Jan, brat Balka i Draga, z odwołaniem się do ojcostwa Sasa: „magistri Balk, Drag et Johannes, filii condam Saas vojvode”⁸⁰. Sas był więc konkretną postacią, wojewodą mołdawskim, a jego imię przejdzie później na nazwę herbu i rodu. Sas umarł po roku 1365 a przed 1373. Być może, iż był zbyt stary i dlatego w tym czasie przywódcą rodu był już Balk, który w 1373 r. jest żupanem marmaroskim i powiększa swoje dobra o wsie: Bocsko (Z 23) na północnym brzegu Cisy, która musiała odpowiadać wiekiem wsi Kis Bocsko czyli Mały Boczków (M 8), Fejeregyhaza czyli Ferești (M 13), Taraczkóz czyli Tereswa (Z 6) i Bustyahaza czyli Busztyna, (Z 7)⁸¹. Do roku 1397 majątek Balka powiększa się o dalszych 19 osad. Balk i Drag występują w dokumentach do 1402 r.⁸² Są żupanami, wojewodami Maramureszu lub Wołochów. Nie ma tu Stefana, który zapewne wprost z Mołdawii przeszedł na służbę do polskiego króla Kazimierza Wielkiego. Znajdujemy go już w 1359 r. jako Stefana Węgrzyna Rybotyckiego, któremu król nadał majątność pod Przemyślem, na terenie dawnej Rusi Halickiej.

Historyk słowacki, Jan Beňko, jest zdania, że prawo wołoskie przedostało się na Słowację przez Ukrainę⁸³, z czym trudno się zgodzić, skoro w końcu XIII w. Wołosi są dobrze znani na Węgrzech, a Słowacja jest częścią Węgier, natomiast na Rusi jeszcze ich nie ma. Na przełomie XIII i XIV w. musieli oni krążyć w Karpatach słowackich, w owych czasach węgierskich, a jakaś grupa „Olahos” dała się w pierwszych dziesiątkach lat XIV w. osadzić na obszarze Koromli (SI) nad potokiem Orechowa, przez magistra Guda, kasztelana węgierskiego palatyna Viliama Drugeta. Przeciwno temu protestowali w 1337 r. synowie Jakova z Mi-chalowiec na zjeździe szlachty z okolic Užgorodu, Sabolt i Beregu⁸⁴. Protest na

PRZYPISY AUTORA:

⁷⁸ J. Demel, op. cit., s. 99 naświetla nieco inaczej działania Bohdana aniżeli Wyrostek czy Kadlec. Według Demela, który nie wspomina Sasów, Balk był wnukiem Dragosza, a według Wyrostka, s. 14, jeśli był tam ród, tzn., że musiał być również i sam Sas, ojciec Balka i Draga, protoplasta rodu.

⁷⁹ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 11 przytacza w całości przywilej króla Ludwika.

⁸⁰ *Ibid.*, s. 14.

⁸¹ *Ibid.*

⁸² *Ibid.*, s. 16.

⁸³ J. Benko, *Osiedlenie...*, s. 70.

⁸⁴ *Ibid.*, s. 265. Drugetowcy stanowili nową arystokrację wypromowaną za zasługi przez króla Karola Roberta (1308-1342). Już przed 1337 r. otrzymali oni gród użocki. Nie możemy być pewni, czy w tym czasie Wołosi byli tam, a także w Berehu na Zakarpaciu i w Szaboles u stóp góry Tokaj na Węrzach. Wygląda natomiast na to, że Drugetowcy zainteresowali się Wołochami jako potencjalnymi osadnikami znacznie wcześniej, zanim w Maramureszu i na Zakarpaciu osiadł ród Dragów-Sasów. W okolicy Użgorodu na początku XV w. jako wołoskie wsie istniały Wielki Bere-zny i Mały Bere-zny oraz Stryczawa (1414 r.), a także Niewickoje udokumentowane w 1407 r., ale na pewno powstałe nieco wcześniej. Por. J. Beńko, *ibid.*, s. 267 oraz W. Felczak, *Historia Węgier*, Ossol. 1983, wyd. II, s. 57.

Str. 129

nic się nie przydał, bo po niespełna 30 latach są oni nadal w Koromli i Horanach (rej. Użgorodu): „Joannes dictus Stroya, filius Romani dc Korumic” oraz „Kalym Buna et Kalym Olahis” (Horany) są bez wątplenia przedstawicielami czystych Wołochów z Rumunii (1365 r.)⁸⁵. Z wędrówek poszczególnych grup wołoskich tyrk0 niektóre zostały odnotowane, ale i to pozwala zorientować się, że nie można tu szukać jakichś prawidłowości, bowiem w tym czasie są oni już w głównym pasie Beski du, mniej więcej w tym miejscu, do którego odnosi się data 1269 r. stwierdzająca istnienie nazwy mającej związek z językiem albańskim: „alpes beschad”. Nimi to osadzono Niżny Orlik (S 3) w pobliżu Svidnika. W 1357 r. zwał się on Nową Wsią Wołosi tamtejsi mieli dokonać napadu na Łomnę w żupie Zemplińskiej⁸⁶.

Po północnej stronie Karpat, niedaleko Niżnego Orlika, Hryćko Zarowicz dostaje w 1363 r. od polskiego króla przywilej na założenie Hryciowej Woli późniejszej Daliowej (P 2)⁸⁷. Można się tu dopatrywać najstarszego na gruncie polskim nadania na rzecz Wołocha — rycerza, mimo, że formalnie nie ma ku temu podstaw. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że w tym wczesnym okresie, na zachód od dawnej granicy polsko-ruskiej na Jasiolcc są już Wołosi, nie ma natomiast jeszcze osadnictwa ruskiego.

Nie nanosiłem na mapę wiadomości, że władką przemyskim w 1353 r. był Cyryl Wołoszyn⁸⁸, a nie można wątpić, że nazwisko jego kryje pochodzenie⁸⁹. Warto natomiast zwrócić uwagę, że pod Przemyślem znajduje się miejscowość Rybotycze (P 1), a jej właściciela, Szczepana (Stefana) Wołoszyna (lub Węgrzyna) Rybotyckiego znajdujemy już w 1359 roku⁹⁰. Jest już zasiedziały skoro nosi

PRZYPISY AUTORA:

⁸⁵ Ibid., s. 255-265.

⁸⁶ Ibid., s. 224.

⁸⁷ AGZ VII, 78. A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 143.

⁸⁸ ZDM IV, nr 946. L. Ehrlich, Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390-1501), Lwów 1914, s. 16, przyp. 1.

⁸⁹ Nazwiska: Wołoch, Wołoszyn itp. były dość pospolite od średniowiecza. Nieraz mogły być nazwiskiem z przypadku, ale z drugiej strony wiele z nich w XIV i XV w. wyraźnie wskazuje na wołoskie pochodzenie tych, którzy je nosili. Szereg z nich zostało zebranych w Słowniku Starożytności Słowiańskich. Wybierzemy dla przykładu tylko nazwiska zarejestrowane w XIV w., a to: Ladomir Wołoszyn 1377, Wałach 1385, Petrus dictus Valachs (!) 1388, Michał Walach de Cassza 1395, In Dorothes Walachowa 1395, Albertus dictus Walaszek de Jaczcone 1394 (SSS, t. VI, z. 1. 1982, s. 15). Znacznie więcej jest w XV w. z dodaniem, że N.N. jest kniazem, że pochodzi ze wsi, o której wiemy, że była na prawie wołoskim itp.

⁹⁰ AGZ VIII, nr 3. W dok. z 1359 r., w którym Pietrasz Radciowski kupuje dziedzictwo Anny Radywońkowej, wśród wielu świadków wymieniony jest Szczepan Wołoszyn Rybotycki. P'r' ZDM VII, nr 1993. J. Czajkowski, Dzieje ..., s. 73-74.

Str.130

nawisko od swej wsi. Król nazywa go Węgrzynem, on sam o sobie mówi, że Wołochem. Jest rycerzem, synem wojewody Sasa, który zarządzał z ramie-JeS węgierskiego króla terenami nad rzeką Mołdawą. Jego braćmi są Balko i Drag z Maramureszu. Szczepan/Stefan musiał przez jakiś czas uczestniczyć po stronie króla Ludwika Wielkiego w walkach z wojewodą Bohdanem o Mołdawię został bowiem wraz z braćmi wymieniony w przywileju króla Ludwika, gdy nagradzał w 1365 r. swoich stronników. Z bliżej nie znanych przyczyn Stefan opuścił braci przed 1355 r. i przeszedł do służby króla polskiego. Musiał otrzymać ustną zgodę króla na zamieszkanie w Rybotyczach, bowiem dopiero w 1367 r. Kazimierz Wielki nadaje mu Rybotycze, Huwniki i Sierakośce nad Wiarem wraz z polem Gruszów i trzema monasterami: Siemionów, Gdycza i Onufry⁹¹. Na wspomnianym polu wyrosła później wieś tej samej nazwy, która graniczy od północnego wschodu z Rybotyczami. Nadanie na rzecz Stefana Rybotyckiego zbiega się z zakończeniem w 1366 r. podbojów Kazimierza Wielkiego. Po pokonaniu bowiem Lubarta nastąpiło zawarcie pokoju między Litwą a Polską. Kazimierz przesunął daleko na wschód i północny wschód granice swego państwa⁹², przez co otworzyły się nowe możliwości kolonizacyjne w obie strony. Ten stan posiadania przetrwał już do jego śmierci w końcu 1370 roku. Teraz korona polska przeszła w ręce Ludwika Węgierskiego⁹³. Ten zaś w 1372 r. przekazał zarząd ziemiami ruskimi w ręce księcia Władysława Opolczyka, który rządził, tylko do stycznia 1379 r.⁹⁴, ale niezwykle owocnie w zakresie rozwoju osadnictwa otwartego. W tym czasie grupki pasterskich Wołochów zdążyły

już dotrzeć do lasów pogórzeńskich w okolicy Dynowa nad Sanem. Wyraźnie wskazuje na to istnienie wsi „Wolosze” czyli Wołodzi (P 3) wspomnianej w 1373 r. w przywileju Jablonicy (Ruskiej)⁹⁵. Można sądzić, że Wołosi osiedlili się tu spontanicznie i prawdopodobnie jako pierwsza grupa w okolicy nadsańskiej. Nic nie wiadomo o czasie założenia wsi i formach organizacyjnych, ale jej nazwa świadczy, że to zapewne sąsiedzi nadali miano charakterystyczne ze względu na odmienność etniczną w stosunku do istniejących tu wsi, zapewne ruskich. Istniał już bowiem Dynów, najpewniej Bachórz, którego początki sięgają czasów staroruskich⁹⁶, a Wara,

PRZYPISY AUTORA:

⁹¹ KDM III, nr 807. L. Wyróstek, Ród..., s. 31-32.

⁹² Wł. Abraham, Powstanie organizacji kościoła łacińskiego..., op. cit. Tu na s. 219-230 autor Wylicza szczegółowo straty i zyski króla Kazimierza. J. Ślusarczyk, Granica Polski w tysiącleciu (X-XX wiek), Toruń 1992, s. 25. H. Paszkiewicz, Polityka ruska Kazimierza Wielkiego, Warszawa 1925, rozdz. VI.

⁹³ A. Wyrobisz, Ludwik Węgierski (w:) Poczet królów i książąt polskich, Warszawa 1980, s- 262. — Ludwik był synem Karola Roberta Andegaweńskiego i Elżbiety Łokietkówny, natomiast był ożeniony z Elżbietą Bośniaczką.

⁹⁴ L. Ehrlich, Starostwa w Halickiem, s. 20-21.

⁹⁵ AGZ VII, s. 15. A. Fastnacht, Osadnictwo ..., s. 94.

⁹⁶ Br. Jaśkiewicz, Dynów i okolice do początku XVI wieku (w:) Dynów. Studia z dziejów miasta. Pr. zbiór, pod red. Br. Jasiewicza i A. Meissnera, Dynów 1995, s. 55. Wł. Makarski, Nazwy Miejscowości dawnej ziemi sanockiej, Lublin 1986, s. 35.

Str.131

mimo że otrzymała przywilej lokacyjny w 1391 r. mogła samodzielnie powstać już przed 1377 rokiem⁹⁷. Wskazuje na to skrócona do 6 lat wolnizna na rolach uprawnych i 20 lat na karczunkach leśnych. Ponadto w 1377 r. Władysław Opolczyk przekazuje wieś Sielnicę⁹⁸ na prawym brzegu Sanu Piotrowi i Kliszo, w Kosarowiczom, najpewniej Rusinom. Wieś nosiła wówczas nazwę Synnicza i mogła sięgać czasów staroruskich. Wszystko to dowodzi, że Wołosi z Wołodzi weszli na tereny wcześniej już penetrowane przez różne elementy etniczne. Nie byli zresztą jedyną grupą obcą, bowiem w tym samym 1377 r. Wołoch pochodzenia węgierskiego Ladomir Wołoszyn otrzymał przywilej na założenie wsi Hodle Pole (P 5) na prawie wołoskim⁹⁹.

W końcu XIV w. w ręce wołoskie, Jozefa Olaha, zapewne przybyłego z Węgier, (ale niekoniecznie Węgra), przechodzi wieś Poraż (P 6), chociaż nie ulega zmianie status prawny wsi, a gdzieś niedługo potem właścicielem Bliznego (P 8) w Brzozowskim został Łaczko Walachus, który już w 1402 r. odsprzedał ją biskupom przemyskim¹⁰⁰. Obaj wspomniani Wołosi napewno nie należeli do zwykłych Wołochów, którzy grupami wędrowali już przez Beskid Niski i u jego stóp, a może nawet schodzili w

doliny, nie stwarzając na ogół zagrożenia. Dowodem byłby fakt, że 10 II 1395 r. mogli wejść do Nowego Sącza (P 7), a działo się to w czasie zjazdu koronowanych głów. Informacja o ich opłaceniu jest napewno prawdziwa, ale nie wyjaśnia przyczyn opłacenia i ilości Wołochów, którym wydano aż 100 grzywien¹⁰¹. Chyba, że byli to Wołosi na służbie króla (?). Z kolei przykład Starego Sącza świadczy właśnie o zagrożeniu ze strony Wołochów. W 1406 r. mieli się oni pojawić w Starym Sączu (P 10). Jest to informacja Długosza, która, mimo że zawiera konkretne dane z życia koczowników, budzi wątpliwości ze względu na swą sensacyjność¹⁰².

Ludwik Węgierski zwany Wielkim umarł w 1382 r. Po jego śmierci królową Węgier została jego starsza córka, Maria, ale ze względu na niepełnoletność decyzje musiała podejmować matka, Elżbieta Bośniaczka. Natomiast młodsza córka Jadwiga już niedługo miała zająć honorowe miejsce w historii trzech krajów jako żona króla Jagiełły¹⁰³.

W niespełna rok po śmierci króla Kazimierza przebywała (8 X 1371) w Bieczu wspomnana Elżbieta, królowa Węgier, Polski i Rusi. Przed nią to skarżył się Daniłó Dadźbogowicz z rodu Sasów z majątku Zaderewacz („Zaderewice”) na

PRZYPISY AUTORA:

⁹⁷ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 94.

⁹⁸ ZDM IV, nr 1036.

⁹⁹ AGZ VII, s. 22. A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 68.

¹⁰⁰ AGZ VII, s. 24.

¹⁰¹ Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły..., wyd. F. Piekosiński, Kraków 1986, s. 220.

¹⁰² K. Dobrowolski, Studia nad kulturą pasterską w Karpatach Północnych, „Wierchy” R. 29, 1961, s. 33.

¹⁰³ E. Rudzki, Polskie królowe, t. 1, wyd. II, Warszawa 1990, s. 51 i n.

Str. 132

krzywdy, jakich doznawał od tych, którzy siedzieli w sąsiednich włościach królewskich, szczególnie we dworze w Czołhanach (p. Dolina)¹⁰⁴. Ludwik Wyróstek kił zdania, że Daniłó otrzymał Zaderewacz od króla Kazimierza, a więc Daniłó mógłby tam siedzieć znacznie wcześniej, ale nie później niż w 1366 r., gdy król pokonał Lubartą. W potwierdzeniu królowej Elżbiety Daniłó otrzymał dodatkowo obszary aż do granic Bolechowa, dwór Lisowice (U 2) i Gerynię powyżej Bolechowa¹⁰⁵. Darowizna ta jest potwierdzeniem istnienia tych osad, które od tej pory zaczęły przechodzić proces walachizacji. W przypadku Lisowic w dokumencie jest mowa o dworze („za przestawą curie Lissowycze existentes”), ale niedługo potem są tam potwierdzone dworzyska.

Warto zwrócić uwagę na to, że Daniło w 1374 r. daje niejakiemu Szandrowi i jego braciom dworzyszcze nad Sukielą, z zastrzeżeniem służby jemu i dzieciom z trzema strzelcami. Było to zatem podlenno¹⁰⁶, a sam fakt dowodził, że Szandro z braćmi stali niżej w hierarchii społecznej, a też to, że, z imienia sądząc, byli to Węgrzy, co dowodzi, że szli oni równocześnie z Wołochami.

Daniło musiał zasłużyć się Kazimierzowi, co przyniosło mu pierwsze nadanie, ale zapewne również i królowi węgierskiemu Ludwikowi, skoro docenił to Władysław Opolczyk rządzący Rusią z ramienia króla Ludwika. W r. 1375 dokumentem wystawionym na imię „na Danyła na Balkowe zia(tia)” czyli zięcia wzbogacił go o dalszych 6 osad: Rożniatów (U 9), Siechów (U 5), Lachowice (U 7), Lubsza (U 8), Wierzbica (U 6) z dworzyskami i monasterami, a do dworzysk w Lisowicach doszły jeszcze dworzyszcza: Musziczi i Zaperestawcze z trzema monasterami¹⁰⁷. Wspomniany Balko był typowym Wołochem, najpewniej potomkiem Sasa z Marmaroszu, co znowu wiąże osobę Daniły z tym regionem. Majątek Daniły ulega w 1394 r. rozbudowie, otrzymuje on bowiem od króla Jagiełły włości nad Świrzem na lewym brzegu Dniestru (Cząbrów, Żurów z przysiółkami Kołokolin, Michalin i Czeremchowo, ponadto Rudę Filipowa, dworzyszcze Tuliczno i wieś Wołkowicze) oraz nad Bystrycą po prawej stronie Dniestru (Zagwóźdź i Książęca Łąka czyli Kniaziołuka powyżej Bolechowa)¹⁰⁹.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁰⁴ KDM III, nr 844. AGZ X, nr 11. Ten zapis informuje, że chodzi o wynagrodzenie usług, jakie Daniło miał wyświadczyć królowi Ludwikowi. — Pochodzenie Daniły nie jest jasne, bowiem Jako zięć Balka wszedł do rodu i herbu Sasa przez ożenek. Drugi człon jego imienia: Dadźbogowicz wskazuje na słowiańskie, być może południowe pochodzenie. Jego wołoskość była więc nabyta i w dokumentach nie ma o niej mowy.

¹⁰⁵ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 77.

¹⁰⁶ A. Prochaska, *Lenna i państwa na Rusi i na Podolu*, Kraków 1901, s. 21. — Autor podaje Wprawdzie datę: 1473, co zapewne jest błędem literowym.

¹⁰⁷ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 78.

¹⁰⁸ Z podanych miejscowości nie podlegają wątpliwościom Czahrów, Żurów (lub Dżurów) i Kołokolin oraz wieś Ruda nad Bereźnicą i Czeremchów w pow. Bobrka, natomiast Michalin, Michalewo (Michalew – wg Trajdosa, *Kościół*, I, s. 279), Tuliczno i Wołkowicze pod tymi nazwami nie istnieją.

¹⁰⁹ Zagwóźdź był nieco starszą wsią, bowiem już Władysław Opolczyk wraz z Pasiecznem w tej samej okolicy darował je niejakiemu Henrykowi ze Stokowa (MRPS IV, nr 267; A. Gilewicz, *Stanowisko...*, s. 100). Nazwa „Pasieczne” nie jest obojętną. Wprawdzie ma brzmienie polskie, ale od wytrzebionych „pasiek” często zaczęli swą gospodarkę pasterze. Jeśli chodzi o Kniaziołukę, to przywilej lokacyjny na nią miał wydać Witold w 1383 r., czego nie można wykluczyć. Jest to niesprawdzony

przez mnie zapis w: Dod. do „Gaz. Lwow.” 1854, nr 16. Do druku podał go Lu. Dz. czyli Ludwik Dzieduszycki.

Str.133

Powyższe informacje wskazują, że Daniło przed końcem XIV w. został wyjątkowym potentatem z własnością dziedziczną, a jego obowiązkiem była służba rycerska z dwoma kopijnikami i dziesięcioma łucznikami.

Dokonałem tu nazbyt może szczegółową analizę, ale Daniło z rodu (?) Sasów należał do grupy najwcześniejszych osadników — Wołochów i wszystkie wsie, które otrzymał musiał zaludniać zapewne pokrewną sobie ludnością. Od około połowy XV wieku część tych dóbr (Zagwóźdź, Czahrów) jest w rękach Stanczula¹¹⁰ (rum. odpowiednik Stanisława), co świadczy, że tradycje wołoskie (rumuńskie) trwały.

W tym czasie, gdy Daniło Dadźbogowicz rozpoczął budowę swojego majątku, następne grupy Wołochów dotarły już do ziemi sanockiej. W 1376 r. w rękach niejakiego „Nanone” znajdowała się wieś Niebieszczany (P 4). Już z tego faktu można się domyślać, że nie był on pospolitym Wołochem, bo zapewne ten sam odnotowany został po 10 latach jako wojewoda wołoski¹¹¹. Występowanie wojewody wołoskiego potwierdza istnienie w okolicy grup wołoskich. O zagęszczaniu się w tym czasie osadnictwa wołoskiego w ziemi sanockiej świadczy – wspomniane wyżej – nadanie Władysława Opolczyka z 1377 roku na „Hodle Pole” (P 5) dla swego rycerza „imieniem rekuczy Ładomir Wołoszyn”, a więc Wołocha węgierskiego pochodzenia¹¹². Zdaniem T. Trajdosa miała to być wieś rolnicza¹¹³, czemu przeczy jej lokacja na prawie wołoskim. Na korzyść interpretacji T. Trajdosa może przemawiać fakt, że brak tu obciążeń wynikających z pasterskiego charakteru wsi (daniny z owiec, sery itp.)

Krótko przed przywilejem dla Ładomira Wołoszyna nadał (10 XI 1377) książę Władysław majątność złożoną z istniejących już wsi Stupnicy (U 10) i Nowoszyc (U 11)

PRZYPISY AUTORA:

¹¹⁰ P. Dąbkowski, Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku, Lwów 1939, s. 30, 42.

¹¹¹ A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 118. — L. Szajnocha, Jadwiga i Jagiełło, Warszawa 1969, na Rusi nastąpiła degradacja funkcji wojewody, podaje przy tym jako przykład „nobili Dzurdz wojewoda Walachorum”, który miał być w 1392 r. jakoby rzadcą gminy wołoskiej osiadłej w ziemiach Spytkowych, 30 km na północny zachód od Kamionki Strumiłowej.

¹¹² AGZ VII, nr 13: „...Wiernaho Sluhu Imieniem rekuczy Ładomir Wołoszyn, cztóże nam wierno służył, y ieszcze służyty budiet, a proto leho wiernuju służbu daliśmy leniu Hodle Pole ...sadiiti Soło u wołoskie prawo ... a z toho imieiet Kniaziu słužiti z trymi Strelcy, a osadiwszy i z każdego kmietia po dwa horsza szyroka...”. Obszar nadany obejmował oba obecne Hadle i trzy inne osady.

¹¹³ T. Trajdos, Początki osadnictwa Wołochów na Rusi Czerwonej (w: I Łemkowie w historii i kulturze Karpat, I, s. 200-201.

Str.134

województwie wołoskiemu Czurczowi (Dziurdziowi)" ¹¹⁴. Szczegółowa i trafna analiza dokumentu przez T. Trajdosa¹¹⁵ zwalnia mnie od niej. Chciałbym natomiast podnieść zastrzeżenie względem obdarowanego dotyczące stałego pobytu na Rusi, z czego wynika, że przybył tu, a jako wojewoda przyprowadził gromadę Wołochów. Wcześniejszy zakup młyna u Piotra Winnickiego dowodzi, że oprócz gospodarki pastersko-hodowlanej od samego początku zajmowali się w pewnym przynajmniej stopniu uprawą roli, zwłaszcza, że te tereny, które wojewoda Dziordź otrzymał i te, o które w 1414 r. powiększyła się majątność rodu Stupnickich (Ujście, Czerchawa, Monasterz)¹¹⁶ leżały na obszarach nizinnych oraz mokrych i nie bardzo nadawały się do prowadzenia gospodarki pasterskiej. Jest natomiast znamienne, że gdy w 1430 r. król Jagiełło dał Stupnickim zapis 200 grzywien na Wysocku to obciążył ich coroczną wysoką daniną stacyjną 200 jagniąt. Świadczy to o rozwiniętym wołoskim pasterstwie w głębi gór.

Również do epoki kazimierzowskiej należy odnieść przejęcie wsi Uroż (U 12) na zachód od Drohobycza przez Stanisława Bliźnicza i jego braci. Otrzymali oni wieś wraz z ruskim monastylem z rąk księcia Jerzego Narymuntowicza, który był od 1366 r. lennikiem króla Kazimierza, co zostało odnotowane w potwierdzeniu Władysława Opolczyka z grudnia 1377 r.¹¹⁷ Nie ma tu mowy o ich wołoskim pochodzeniu lecz węgierskim, przy czym zastanawiające jest słowiańskie, wręcz polskie brzmienie nazwiska, nie mówiąc o imieniu. Jedynym wytłumaczeniem byłby ich długi pobyt, wskutek którego doszło do niezrozumiałej zmiany nazwiska. Niejasny również jest związek krewniaczy między Uruskimi i Uniatyckimi uwidaczniający się w 1437 r., bowiem Kostko z Uniatycz pozywa Kostkę z Uroża o ojcowiznę¹¹⁸. Istniejące już Uniatycze (U 19) zostały jednak nadane przez króla 28 VIII 1393 r. „Clementis Drahomirovicz Valachi" pod warunkiem przebywania na Rusi¹¹⁹. W tym wypadku nie ulega wątpliwości wołoskie pochodzenie obdarowanego. Jego następcy używają pieczęci z herbem Sas, a jeszcze w XV w. trafia się w rodzinie Uniatyckich wołoskie imię męskie Zan.

Wołochami byli Strutyńscy ze Strutyna (U 13) w dolinie Łomnicy, którzy otrzymali wieś zapewne od księcia Opolczyka. Ich wołoskość najlepiej oddaje

PRZYPISY AUTORA:

¹¹⁴ T. Hruszewskij, Materiały do istoriji suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn Zachidnoj Ukrainy, cz. I, Lwów 1906, nr IV.

¹¹⁵ T. Trajdos, op. cit., s. 201-202.

¹¹⁶ L. Wyrostek, Ród..., s.56

¹¹⁷ ZDM IV, nr 1143.

¹¹⁸ AGZ Xlii, nr 483; „Cosko Ugynatyczski citavit Costconem de Vroz pro patrimonio ... pro villa Vroz”. To samo nr 693. Na podstawie tej noty L. Wyrostek, Ród s, 58-59 stwierdza początkową jedność domu Uruskich — Uniatyckich.

¹¹⁹ Zarówno ten dokument, jak i wydany Stanisławowi Bliźniaczowi nie były jeszcze znane L. Wyrostkowi. Jedynym wytłumaczeniem sprawy sądowej o ojcowiznę (przyp. 80) byłoby bardzo wczesne przejęcie Uroża przez Klemensa Drohomirowicza z rąk Stanisława Bliźniacza lub jakieś ich pokrewieństwo, ale to nie tłumaczyłoby żądania Kostki Uniatyckiego.

Str.135

przydomek Berla-Berlicz od wołoskiego imienia Berilo¹²⁰. Wołochami byli też Drahomir i Stańko oraz ich stryjeczny brat, którzy otrzymali od księcia Opolczyka w 1378 r. nadanie w dwóch odległych miejscach nad Złotą Bystrycą i jej dopływem, potokiem o nazwie Łukawiec. Nehryl osadził nad nim opustoszałą wieś, po której pozostała nazwa Starania (U 14) na wschód od Słotwiny, natomiast Drahomir z bratem „Nowe sioło” nazwane później Drohomirczany położone na południowy zachód od Stanisławowa. L. Wyrostek dopuszcza możliwość pokrewieństwa pomiędzy nimi a Ladamirem, który lokował Hodle Pole z nadania Opolczyka¹²¹. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne.

W 1387 r. we wsi Swaryczów (U 15) na wschód od Doliny siedzieli już Wołosi, bracia Iwo i Boczek. Zapewne nie mieli formalnego nadania, bo inaczej przedstawiliby go królowi Jagielle, który 13 X tego roku potwierdził im posiadanie wsi w jej dawnych granicach z wszystkimi dochodami i pożytkami na własność wieczystą i dziedziczną¹²², za co mieli obowiązek stawiać na wojnę z jedną kopią i aż dziesięcioma łucznikami. Nazwa wsi: Swaryczów, Zwaryczów, Swarzyców kryje w sobie rdzeń „zwar, war” ten sam, który znajdujemy w powszechnie znanym dawniej klepkowym naczyniu „zwarka” do gotowania bielizny. W przypadku wsi chodzi o warzenie soli, bowiem Swaryczów leży w okolicy bogatej w sól. To zaś może wskazywać na odległe, staroruskie tradycje powstania wsi.

Pobliska wieś Berlochy z nazwy jest wsią wołoską (od woł. imienia Berło), w związku z czym jej powstanie nie może wyprzedzać wołoskiego zasiedlenia. Wieś ta była w posiadaniu rodu Swaryczowskich na początku XV w. i zapewne w tym czasie, lub nieco tylko wcześniej, powstała¹²³.

Rok 1387 nie jest datą oznaczającą początek istnienia Tustanowic (U 16) lecz przekazania wsi na prawie lennym przez królową Jadwigę Jurkowi i Ananiaszowi Dobrośławiczowi. Wraz z wsią otrzymali monaster Borysław. Już L. Wyrostek zauważył, że w ich imionach i nazwisku trudno dopatrzeć się cech wołoskich, nie mniej używali herbu Sas i dali początek kilku dużym rodom z tradycjami wołoskiego pochodzenia¹²⁴. Wołoskość Tustanowskich tkwiła w fakcie, że jak wszyscy inni Wołosi z końca XIV wieku i oni posiadali nadanie księcia Opolczyka na część Kłodnicy, który w 1395 r. zatwierdził król Jagiełło¹²⁵. Kłodnica

PRZYPISY AUTORA:

¹²⁰ K. Kadlec, *Valasi...*, s. 451.

¹²¹ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 93.

¹²² AGZ X, nr 13; ZDM VI, nr 1528, L. Wyrostek, *Ród...*, s. 88.

¹²³ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 88.

¹²⁴ ZDM VIII, nr 2539 i 2541: potwierdzenie króla Władysława z dnia 31 X 1387 r.; L. Wyrostek, *Ród...*, s. 60-67 wywodzi od Dobieławiczków jako protoplastów rody: Tustanowskich, Lu-bienieckich, Kropiwnickich, Boryławskich, Kłodnickich i Lityńskich.

¹²⁵ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 63. ZDM VI, nr 1574, r. 1391; w nadaniu dla Benedykta, Stefana, Andrzeja i Marcina braci rodzonych z Laszek czytamy: „villa Kolodnicza in districtu Slioviensi”. Winno być: districtu Strioviensi, bowiem Kłodnica leży na pld.-zach. od Stryja, a w tym czasie Stryj był już ośrodkiem nowego okręgu administracyjnego na Rusi. Por. L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem...*, op. cit., s. 35.

Str.136

(U 18) zaś była w końcu XIV śmiecia wsią wołoską, co król uwypuklił w dokumencie z 1391 r. zaznaczając, że las o nazwie „Worotcza” jest do pasienia dla Wołochów.

W 1390 r. Wołoch Dziurdź za zasługi został obdarowany przez króla Jagiełłę wsiami Cucyłów (U 17), Budkowo, Przybyłów nad rzeką Bystrycą w okolicy Nadwornej i Władyczem polem¹²⁶. Jako Cucyłowski h. Sas był Dziurdź protoplastą rodu. W 1393 r. król nadał Michałowi Wołochowi i braciom wieś Hoszów nad rzeką Swicą, przy czym jeden z braci miał typowe wołoskie imię Nehrylo¹²⁷. W 1395 r. za wierną służbę i dla zachęty do dalszej król nagradza Iwana i Damiana wsią Kraszelnicą (U 21)¹²⁸ i za to samo niejaki Drahomir otrzymał Rachynię i Duliby (U 22)¹²⁹. W obu dokumentach nie ma ani słowa o pochodzeniu, w drugim jedynie imię określa przynależność etniczną. Jednak o wołoskiej ich proveniencji świadczy herb Sas, jakiego używali następcy. Większość powyższych dokumentów wykazuje, że Wołosi-rycerze otrzymywali od panujących starsze wsie, najpewniej z ruskim zasiedleniem. Bardziej „wołoski” charakter osadnictwa prezentuje przywilej z 5 III 1397 r., w którym król Władysław zezwala Mikowi i Iwankowi, braciom rodzonym, a swoim wiernym Wołochom, osadzać wsie w lasach królewskich nad rzeką Opór i na opustoszałych polach (in desertis campis), szczególnie tych, które zwą Skola i Tuchla (U 24). W dokumencie nadano wsi miano Skola (U 23)¹³⁰. Ze szczegółów zawartych w przywileju można wyciągnąć różne wnioski. Samo stwierdzenie w przywileju, że w te-renie są różne opustoszałe miejsca pozwala sądzić, że był on już wcześniej użytkowany. Wskazuje też na to skrócony do 12 lat okres zwolnienia osadników od różnych obciążeń, zaś szereg nazw miejscowych ruskich i rumuńskich, które znajdujemy w dokumencie świadczą, że mogli tu być wcześniej sami obdarowani, jak i ruscy mieszkańcy z sąsiedniego i wcześniejszego Synowódzka. Na uwagę zasługuje nazwa lasu „Wrotha”, której właściwszą ruską formę „silva Worotcza” znajdujemy w przywileju

Kłodnicy w 1391 r. oraz istniejąca nazwa zalesionej góry „Wrocień” między Falejówką a Pakosząwką koło Sanoka¹³¹.

PRZYPISY AUTORA:

¹²⁶ ZDM VI, nr 1573.

¹²⁷ ZDM VI, nr 1593.

¹²⁸ ZDM VI, nr 1609.

¹²⁹ ZDM VI, nr 1606.

¹³⁰ ZDM VI, nr 1616. T. Trajdos, *Początki osadnictwa Wołochów...*, s. 203.

¹³¹ Por. Z. Stieber, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, cz. II, *Nazwy terenowe*, Łódź 1949, s. 80, który tych przykładów nazwy „worota” nie zna, ale sygnalizuje kilka innych na terenach Muramureszu, Słowacji wschodniej i Zakarpacia, natomiast w Wołkowyci tak nazywała się góra. Niewątpliwie nazwa pozostaje w kręgu karpackim, ale nie musi odnosić się do popularnych wierzei. W *Słowniku Geogr.*, t. 13, 1893, s. 959-960 wśród przeszło 20 nazw typu Worota, Worotyńska, Worotyszcze itp. na obszarze Karpat Wschodnich i w różnych okolicach Ukrainy nizinnej odnoszą się one do sadyb pojedynczych, osad i uroczysk. Jedną z nazw na obszarze wsi Łużki w pow. Dolina miała się odnosić do szczytu góry. Na mapie Kummerera, 1880 r., tę nazwę nosi las pod szczytem Bukowina, 1262 m, u źródeł rzeczki Łużanki, natomiast na obszarze Truskawca pow. Drohobycz nazwę „Worotyszcze” nosi potok wypływający z wielkiego boru na Popowej górze, 818 m. „Worotyszczy las” nazywa się też uroczysko na gruntach m.ka Pauliny pow. Żytomierz (Sł. Geogr., j.w.). Nazwa ta ma stary, niewątpliwie ruski rodowód, skoro wzmiankowana jest pod 1155 r. w *Letopisie Ipatiewskim*. Jej znaczenie nie jest jednak jasne (Stieber, op. cit.), ale wieloznaczeniowe i musimy przyjąć, że tam, gdzie występuje, świadczy na rzecz osadnictwa ruskiego. Zdają się to potwierdzać tego typu ustalone w ostatnich latach w terenie przez geografa Wojciecha Krukarą, który odnotował: Worota — w Smolniku nad Oślawą i Jaworcu, Worotcia — w Łopien-ce, Studennem i Tylawie, Worotyć — w Zatrwarnicy, a Worotyńska — Szczawnem i Kulasznem. Za ich udostępnienie serdecznie dziękuję Panu Wojciechowi Krukarowi.

Str.137

W przywileju znajdujemy też szereg nazw terenowych oraz nazw potoków o wyraźnie słowiańskim charakterze, którymi później nazwano powstałe osady¹³². Natomiast nazwa pola „Raad” na połoninie jest pochodzenia rumuńskiego, co pasowałoby do Mika i Iwanka lub raczej jakichś ich poprzedników. Fryderyk Papée w swoim opracowaniu poświęcił dużo uwagi różnym nazwom i wykazuje szereg nazw terenowych w górach, ale znacznie więcej rumuńskich¹³³. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że Wołosi przybyli z Marmaroszu i Siedmiogrodu i, że właśnie w Siedmiogrodzie nastąpiło zmieszanie się elementów wołoskiego prawa z niemieckim.

Pierwotnie ruską osadą były Czołhany (U 3) nad rzeką Swicą, na północny wschód od Bolechowa. Dwór w Czołhanach należących do króla w 1371 r. poznaliśmy przy okazji omawiania wsi Zaderewacz, ale za formalną walachizację osady możemy uznać rok 1399, gdy wieś na prawie lennym przechodzi w ręce Drago Wołocha¹³⁴. Sam dokument króla Jagiełły nie zawiera żadnych wskazówek pozwalających na wyciągnięcie takich wniosków jak w przypadku Skola.

Czasów Władysława Opolczyka sięga również wieś Bereżnica Szlachecka (U 26) na południe od Kałusza nad rzeczką Bereżnica, dopływem Łomnicy. Księżę nadal Bereżów jednemu z przodków tej rodziny, ale dopiero w 1427 r. znany jest jej przedstawiciel noszący węgierskie imię Szandro, zwany też

PRZYPISY AUTORA:

¹³² Buřhomla — Butywlā, Zyelyemyanka — Zielenianka, Różanka — Różanka, Sławka — rz. Sławka, osada Sławsko. Jest ponadto nazwa Horewa, z której — zdaniem Fryderyka Papee — utworzyła się nazwa rzeki Orawa (Skole i Tuchohzczyzna, „Przew. Nauk. i Lit.” XVIII, 1890, s. 549). Sądzę, że chodzi raczej o błąd pisarza, bowiem istnieje: rzeka Orawa jako dopływ Oporu, wieś Orawa nad potokiem Kniecien wpadającym do rz. Orawy, wieś Orawczyk nad pot. tej samej nazwy, do którego wpada mniejszy pot. Orawica. Gdyby tak było jak sądzi Papee, to musiałoby się to odbyć przed powstaniem tych wszystkich nazw.

¹³³ Fr. Papee, op. cit., s. 549-552. — Z tych ostatnich tylko przykładowo: Magen (okrągła góra), gruń (spiczasta góra), Gorgan, Menczel, Magura, Kliwa, Bajtyna (od balta — 'moczarowaty'), Dragulec, Romania (n. ter.), muczna (od mons), płaj (plain — 'przechód'), syłta, silha ('las')i gretiatā (od crate — naczynie gliniane do sera), merenda, merinde (część) i wiele innych.

¹³⁴ ZDM VI, nr 1626.

Str.138

Stankiem¹³⁵. Zapewne też do końca XIV w. można przesunąć moment walachizacji, bowiem w XV w. prawo wołoskie jest w pełni potwierdzone¹³⁶.

U źródeł potoczka zwanego Krynicą, na północ od Stryja, istniała wieś Krynica (U 27), którą w 1402 r. otrzymał Wołoch imieniem Szandor. Musiał być w tym czasie jeszcze młodym człowiekiem, skoro brał udział w zjeździe w 1427 r. W XVI w. używano w rodzie h. Sas, ale nie był to ród znaczny¹³⁷.

W 1414 r. synowie wojewody Dziordzia ze Stupnicy przejęli drogą zamiany z królem wieś Czerchawę (U 28)¹³⁸, co musiało doprowadzić do walachizacji. Świadczy o tym fakt, że bracia Denis i Maciej mieli przywilej na kniaźstwo od Andrzeja Odrowąża, który 12 VII 1519 r. zatwierdził król Zygmunt¹³⁹, a z aktu rozgraniczenia w 1521 r. Czerchawy i Monasterca oraz Stronnego i Łużka dowiadujemy się o zastrzeżeniu wypasu trzód w lasach królewskich oraz istnieniu tu krainy¹⁴⁰, a więc elementów życia typowych dla wsi wołoskich.

Turka (U 29) musiała istnieć już przed 1431 r., ale zapewne została zniszczona. W dokumencie donacyjnym z 27 VI tegoż roku¹⁴¹ na rzecz Wańka Wołocha i jego synów napisano wprawdzie „villam ... Thurka ... super fluvio Stry in metis Hvngarie sittam”, ale nie jest to nadział terenu aż do granicy, lecz określenie źródeł rzeki Stryj tryskających na granicy z Węgry, czyli dokładnie z wododziału. Natomiast granice są też określone i obejmują obszar od Unika na południu do wsi Isaje, co w prostej linii wynosiłoby ok. 13 km¹⁴², a nie — mierzonych tak samo — ok. 50 km od wsi Isaje do źródeł Stryja. Krótko i czytelnie ujęto te kwestie w 1444 r. w dokumencie potwierdzającym pierwotny przywilej. Ważne jest, że Zanka i Chodka nazwano „Valachi”, którzy przybyli z Węgier, a więc zapewne z Siedmiogrodu i król potwierdza nadanie dziedzictwa dotyczące opustoszałej Turki nad rzeką Stryj, którą to wieś należy od nowa lokować¹⁴³.

Smolnica (U 30) i cały zespół wsi w okolicy Dobromila, którym książę Opolczyk 23 XI 1374 r. uposażył ród Herburtów, były starsze od tej daty. Jedne mogły sięgać czasów staroruskich, inne wydają się być polskimi wtrętami (Grodowice, Laszki)

PRZYPISY AUTORA:

¹³⁵ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 90.

¹³⁶ AGZ XII, nr 4046, r. 1470: „de villa tua Podmichale alias Zeberesznycze de iure Valachico in villam Podgrodzye in ius Valachicum...”.

¹³⁷ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 60 oparł się na Bonieckim, *Herbarz XIII*, 374, bez podania źródeł.

¹³⁸ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 56.

¹³⁹ M. Hruszewskij, *Materiały...*, I, nr 74.

¹⁴⁰ AGZ XIX, nr 3030.

¹⁴¹ ZDM VII, nr 2080.

¹⁴² Ibid.: „prout in suis metis et graniciebus, puta ab Hem loco arboris vlgariter nucupato sursum et quodam vado vlgariter bród proximo campo l s s a y dieto deorsum dicte hereditatis et hoc, si l l e m et vadum premissa ad prefatam villam spectabant ab antiquo, alias prout late longeque et circumferencialiter predicta villa Thurka ab aliis villis et vastitatibus est limitata et distincta ...”.

¹⁴³ ZDM VIII, nr 2487.

Str.139

w ruskie środowisko. Wsie te miały ustalone granice, ale ich status prawny nie był zbyt jasny i dopuszczał możliwość jego zmiany. W tym kontekście raz jeden użyto terminu „ius ... Valachicale”¹⁴⁴. Tylko w odniesieniu do Smolnicy dokumenty potwierdzają jej związki z osadnictwem wołoskim. Wprawdzie w 1421 r. jeden z

zapisów mówi o lokowaniu na prawie niemieckim¹⁴⁵, ale później doszło do silnej walachizacji. Stało się to za przyczyną Melenta syna Siemiona, który osadników z Węgier i innych ziem sprowadził. Za to otrzymał od starosty ruskiego Michała Buczackiego kniaźstwo na prawie wołoskim¹⁴⁶. Jest znamienne, że nie ma w źródłach nazwisk pochodnych od wsi, które otrzymali Herbutowie, to znaczy, że nie było szlacheśnych Dobromińskich, Starzewskich, Suszyckich, Chyrowskich, Grodowickich, Lackich, Czaplickich, Sąsiadowickich herbu Sas, bowiem wsie te pierwotnie nie miały wołoskich kniaziów lub nie zostały nadane rycerzom wołoskim.

W XV w. osadnictwo wołoskie przesuwają się również w głąb ziemi lwowskiej. Zaznaczając kilka punktów na mapie chcę jedynie wykazać, że Wołosi nie stronili od terenów nizinnych. Dowodzi tego przykład osady Swirz (U 31) na wschód od Bobrki, gdzie w 1443 kniazem był Kuzma Valachus¹⁴⁷, a szczególny przypadek stanowiła Łozina (U 32) leżąca ok. 25 km na północny zachód od Lwowa. W aktach sądowych z 1453 r. znajdujemy sprawę prowadzoną z odwołaniem się do prawa wołoskiego¹⁴⁸. Zamieszkiwali w niej bracia Łozińscy, Wołosi uznawani za „nobiles” przez króla, który w 1469 r. potwierdza im posiadanie dworzyszcz (aream)¹⁴⁹, a więc nie są w tym momencie właścicielami wsi, a jednocześnie — zdaniem L. Wyrostka — wieś należała do Wołochów¹⁵⁰. Znacznie później, bo w 1644 r. St. Bonifacy Mniszech z Wielkich Kończyc przyznał szlachcie łozińskiej wolność od stróży i innych obowiązków, co zgodne jest z tezą L. Wyrostka, że szlachta łozińska i z innych wsi wokół grodów i zamków pełniła poniekąd rolę służków, przy czym zachodzą analogie pomiędzy południowo-wschodnim pograniczem Węgier a Wołochami-osadnikami pod Lwowem¹⁵¹.

Z początkiem XV w. Wołosi wędrują już znacznie dalej na północ. Osiedlają się w Bełżkiem, Tomaszowskiem, czy też w powiatach hrubieszowskim i lubomskim. Lubycza w powiecie Tomaszów Lubelski była wsią pasterską przed 1422 r., a w tym samym roku książę Mazowsza i Bełza Siemowit Starszy przenosi

PRZYPISY AUTORA:

¹⁴⁴ ZDM IV, nr 1022.

¹⁴⁵ A. Fastnacht, *Catalogus diplomatum bibliothecae instituti Ossoliniani*, Supl. I, *Wrocławiae* 1951, nr 335: „in villis Smolnice et „Thwarze homines iure theut. locare”.

¹⁴⁶ ZDM V, nr 1426.

¹⁴⁷ AGZ XIV, nr 765; Sochaniewicz, *Wójtostwa...*, op. cit., s. 34.

¹⁴⁸ AGZ XIV, nr 2755, 2756.

¹⁴⁹ AGZ X, nr 136; M. Hruszewskij, *Materiały...*, nr 55: „nobilis lwasko Łoziński Wołachy”.

¹⁵⁰ L. Wyrostek, *Ród...*, s. 126.

¹⁵¹ *Ibid.*, s. 139.

Wołochów kilkanaście kilometrów dalej, a Jakub i Miczko, Wołosi, otrzymują kniaźstwo, na terenie którego uformuje się później Lubycza Kniazie (P 20)¹⁵². Dwa lata później powstaje Ruda Wołoska pod Rawą Ruską (U 33), a w 1436 r. Huszczka Wołoska¹⁵⁴ (P 21).

Na terenie słowackim masowy ruch osadnictwa wołoskiego należy odnieść do pierwszej połowy XV w., ale — jak wspomniano wyżej — na początku i po połowie XIV w. byli Wołosi już z całą pewnością w osiedlach Viliama i Jana Drugeta. Być może więc, że do tego okresu należałoby dodać wiadomość z 1402 r., że również u Drugeta w Humennem (S 6) jest na służbie kniaź¹⁵⁵. Zdaniem F. Ulićnego najstarszy dowód osadzenia paru rodzin Wołochów w Szaryszu pochodzi z 1402 r. Chodzi o Ruską Wieś (S 7) pod Preszowem. Owce należące do pasterzy z tej wsi zjadły rosnące zboże, które należało do mieszkańców pobliskiej wsi Kokošovce¹⁵⁶. Również w 1402 r. Wołosi penetrowali już spiskie lasy i góry. Możemy tego jedynie domyślać się, skoro prepozyt spiski otrzymał od papieża prawo udzielania specjalnego rozgrzeszania ze względu na obecność w okolicy Rusinów i Wołochów¹⁵⁷. Przypomina to nieco uzasadnienie założenia w 1331 r. klasztoru dominikanów w Żmigrodzie w diecezji krakowskiej ze względu na to, że na odległych obszarach znajdują się schizmatyczni Rusini¹⁵⁸.

W 1413 r. istniała już, założona na prawie wołoskim, wieś Pichne (S 11), która leży na południowych stokach Beskidu, koło Sniny. Należała wówczas do państwa Drugetowców i była siedzibą wojewody wołoskiego, któremu podlegali wszyscy Wołosi w państwie humeńskim¹⁵⁹, a to oznacza, że Wołosi byli też w innych wsiach, jak chociażby we wsi Ulić, Ubla (S 9) i inne, które istniały na początku XV w. w państwie Drugetowców, a były zakładane na prawie wołoskim¹⁶⁰. Również na zachodzie w pierwszej połowie XV w. Wołosi dosiedlają się do szeregu wsi w dolinie Popradu i w dorzeczu górnej Topli (S 17), a także na południe od Muszyny i na południowych stokach masywu górskiego Čergov, np. Bogliarka, Šarisskie Jastrabie (1479 r.), Hradisko¹⁶¹.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁵² ZDM II, nr 353. A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego, Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław 1991, s. 146.

¹⁵³ ZDM II, nr 366.

¹⁵⁴ A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza...*, s. 178.

¹⁵⁵ J. Beńko, *Osiedlenie...*, s. 266.

¹⁵⁶ F. Ulićny, *Dejiny osidlenia Sariša*, op. cit., s. 470.

¹⁵⁷ J. Beńko, *Osiedlenie...*, s. 174.

¹⁵⁸ KDM I, nr 184. Bulla Jana XXII z 1 III 1331 oraz Wł. Abraham, Powstanie organizacji kościoła..., I, s. 413.

¹⁵⁹ J. Beńko, Osiedlenie..., s. 266.

¹⁶⁰ Ibid., s. 267. Autor podaje (przyp. 170), że do Użgorodu należały też wsie: Mały Berezny i Stryczawa (po stronie Zakarpacia), które — należy się domyślać — były na prawie wołoskim.

¹⁶¹ J. Beńko, Osiedlenie..., s. 223. F. Ulićny, Dejiny..., s. 149, 409, 166, 413, 34, 311, 98. — Po-wstanie wsi o nazwie Cergowa koło Dukli w 1359 r. wiąże się zapewne z masywem górskim Čergov po stronie słowackiej. Wymienione wsie są dużo późniejsze, a więc przeniesienie nazwy na północną stronę Beskidu nastąpiło przez wcześniejsze wędrujące grupy wołoskie (por. J. Czajkowski, Dzieje..., s. 61-62 i Makarski, Nazwy miejscowości..., op. cit., s. 62). Gwoli prawdy dodajmy, że masyw Čergov leży na zachód i południowy zachód od Bardiowa, a tu i w okolicy byli w XIII w. cystersi z Koprzywnicy i osadnictwo polskie. Nie wiemy jednak, czy była wówczas użytkowana później znana droga na Węgry przez Svidnik, Duklę, bo na pewno znany był dukt z Bardiowa na Gorlice.

Str.141

Przenieśmy się ponownie na północną stronę Beskidu Niskiego. Wspominałem już o sprzedaży wsi Blizne przez Łaczko Wołocha w 1402 r. Wówczas to na akcie sprzedażnym¹⁶² świadkował inny Wołoch imieniem Bota, właściciel Morochowa nad Osławą (P 9) na prawie wołoskim. Nie można wykluczyć, że przybył on w końcu XIV w. na teren Korony, a nawet tego, że założył Morochów i Szczawne. Będąc właścicielem Morochowa jest również kniazem Szczawnego (P 17), o czym dowiadujemy się już po jego śmierci i sprzedaży przez jego synów kniaźstwa w Szczawnem innemu Wołochowi, Jakubowi. Te wszystkie szczegóły zawarte są w przywileju królowej Zofii z 1437 r. dla Jakuba Wołocha. Bardzo ważne dla nas jest stwierdzenie królowej, że zmarły Bota i synowie posiadali kniaźstwo według zwyczaju i prawa Wołochów¹⁶³. Przypomnijmy jeszcze, że oprócz Boty z synami, były w Szczawnem równocześnie dalsze rodziny wołoskie, czego przykładem był Bałco stający w r. 1433 przed sądem z innym Wołochem o imieniu Balco z Płonnej¹⁶⁴. Nie dziwi zatem fakt, że po zmianie przywileju z 1437 r. przez królową prawa wołoskiego na niemieckie, to pierwsze było nadal praktykowane. Królowa bowiem chciała zapewnić warunki do lepszego rozwoju wsi, co w terenie górskim i z ludnością wołoską nie było łatwe.

Dokumenty wskazują, że na początku XV w. Wołosi są nie tylko we wschodniej części omawianego terenu, w tym na wschodnim brzegu późniejszej Łemkowszczyzny, ale również daleko na zachodzie, bowiem między 1404 a 1417 rokiem dosiedlili się oni do Rychwaldu (P 12). Spowodowało to potrzebę wystawienia przez dziedziców Gorlic nowego dokumentu zabezpieczającego Wołochom ich wołoskie prawa¹⁶⁵.

W 1413 r. Wołoch imieniem Dawid wraz ze swą grupą pasterzy zakładają Ochotnicę w Gorcach (P 11) przy czym — zdaniem K. Dobrowolskiego przywędrowali oni z Bałkanów i Rumunii¹⁶⁶. W przywileju wystawionym

PRZYPISY AUTORA:

¹⁶² Nie omawiam tego istotnego skądinąd faktu, że na tym samym akcie podpisany jako świadek Mikołaj z Tarnawy jest synem Józefa Olaha (Wołocha), który w 1383 r. został właścicielem Poraża, przy czym Mikołaj stanowił już trzecie pokolenie, bowiem Józef zjawiał się na Rusi Halickiej wraz z ojcem Piotrem —jak oblicza L. Wyrostek w latach 1350-1360. Józef przybył z Rusi ok. 1383 r. (Ród..., s. 41-42; P. Dąbkowski, Ziemia sanocka w XV stuleciu, cz. II, Lwów 1931, s. 48-66 zawiera szczegółową monografię Tarnawskich h. Sas).

¹⁶³ Zwrócił na to szczególną uwagę A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 254.

¹⁶⁴ AGZ XI, nr 1005.

¹⁶⁵ ZDM VI, nr 1818.

¹⁶⁶ K. Dobrowolski, Migracje wołoskie..., op. cit., s. 92.

Str. 142

w 1416 r. wymienione zostało prawo niemieckie i obciążenia typowe dla Wołochów¹⁶⁷, które znajdujemy i w innych wsiach wołoskich, np. w wyżej wspomnianym Rychwaldzie¹⁶⁸. W 1420 r. zwalachizowana jest już Bednarka (P 13) pod Gorlicami, Myscowa (P 14) nad Wisłoka, a w r. 1437 Mszana (P 16) na południe od Dukli i Binczarowa (P 15) na południe od Grybowa. Ta silnie rozrzucona grupa wsi znajdzie się później w obrębie Łemkowszczyzny.

Na wschodzie obok Szczawnego, które w przyszłości okaże się wsią łemkowską, pojawiła się w sąsiedztwie wieś Radoszyce (P 18). Obie wsie mają wiele wspólnego, bowiem i sołtys-zasadzca był ten sam, a przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim wystawiła w 1441 r. królowa Zofia. W tym wypadku też królowej nie przeszkadzało, że osadnicy byli Wołochami, że mieli hodować owce, kozy i od nich odpowiednie składać daniny¹⁶⁹.

Osadnictwo wołoskie parło we wszystkich kierunkach, bardzo silnie w rejon Zamościa, Chełma, Tomaszowa Lubelskiego, Bełża, Sokala i dalej na północ i na wschód. Nie jest moim zadaniem wchodzenie w te odległe od Karpat regiony¹⁷⁰. Warto jednak nadmienić, że jeszcze Wołosi nie opanowali Beskidów, a już byli daleko na północy, na terenach zupełnie nizinnych. Nie oparto się wpływowi wołoskim miasto Leżajsk (P 19), skoro w 1416 r. wójtem został Jan Wałach, a w 1453 r. wieś Ożanna (P 23) sąsiadująca od wschodu z miastem została założona na prawie wołoskim¹⁷¹.

W drugiej połowie XV w. w Beskidzie Niskim, także po stronie słowackiej, trwa nieprzerwany ruch grup wędrujących pasterzy, co uwidacznia się wyraźnie na mapie

osadnictwa. Źródła w zasadzie nie odnotowują tych peregrynacji, a przypadek odnoszący się do srogiej zimy na przełomie 1490 i 1491 r. i wyginięciu ludzi i bydła jest wyjątkowy, chociaż mógł się nieraz powtarzać. Anonimowe źródło (P 22) informuje o ludzkiej tragedii, o tyle niezrozumiałej, że koczujący pasterze spędzali wiele zim w górach i mieli w tym względzie duże doświadczenie.

Analizując zasiedlanie Beskidów słowackich widzimy, że wiele grup wołoskich przechodziło w swych wędrówkach na zachód, zostawiając za sobą obszary jeszcze nie zasiedlone. Udokumentowane są dwa przykłady: wieś Kyjow (S 19) na brzegu góry Čergov i Šariške Jastrabie na północ od niego, odnotowane w 1477

PRZYPISY AUTORA:

¹⁶⁷ St. Czajka, Ochotnica, op. cit., s. 27 i n.

¹⁶⁸ A. Wójcik, Gładysze..., op. cit.

¹⁶⁹ ZDM VIII, nr 2327.

¹⁷⁰ Znakomita praca Andrzeja Janeczka o osadnictwie w Bełzkiem, którą kilkakrotnie cytowałem, wypełnia lukę i pokazuje jak masowym zjawiskiem była kolonizacja z udziałem elementów Wołoskich, czy na prawie wołoskim.

¹⁷¹ T. L.(ubomirski), Północno-wschodnie wołoskie osady, „Bibl. War.” t. 4, 1855, s. 8-24. Półkwiatek, Osadnictwo w niegrodowym starostwie leżajskim, „Rocznik województwa rzeszowskiego”, VI, 1969, s. 69, 71.

Str.143

i 1479 r. jako osady powstałe na prawie wołoskim¹⁷², a na zachód od nich do XIV-wiecznej wsi Jakubany (S 20) dosiedlili się w 1497 r. Wołosi i Rusini¹⁷³.

W drugiej połowie XIV w. Wołosi pojawili się we wsi Bela (S 22) koło Żiliny (region Kysuce) uzyskując od króla Macieja I przywileje, które były tak atrakcyjne, że na prawo wołoskie przechodzą dawni mieszkańcy Beli. Było to już rok po wydaniu przywileju przez króla Macieja I dla Wołochów ze wsi Valaska Dubova (S 21) na słowackiej Orawie i w innych wsiach. Dokument ten dokładnie określał ich prawa i obowiązki w stosunku do właścicieli ziemskich. Ze względu na istotną organizacyjno-ekonomiczną treść warto przytoczyć go w całości. Otóż Wołosi ze wsi Valaska Dubova, Kňaža, Medzibrodie: „1. nie mieli dawać żadnych opłat z krajny, 2. byli zwolnieni z obowiązku robót na Orawskim i Likawskim grodzie (zamku), 3. sądzić mógł ich tylko wołoski wojewoda, którego wspólnie wybierali, a jeśli nie byliby zadowoleni z jego osądu mogli się odwołać do kasztelanów tych grodów albo do króla, 4. byli zwolnieni od opłat i myta od przedmiotów wiezionych na targ albo z targu dla własnej potrzeby z wyjątkiem towarów, z których mieli zysk, 5. mieli prawo paść owce w lasach należących do Orawskiego i Likawskiego grodu, w ich sąsiedztwie, w oddaleniu najmniej jednej czwartej mili, gdyby jednak wyrządzili szkodę rolnikom albo sąsiadom mieli dać 6 owiec jako odszkodowanie, 6. od owiec i kóz miał każdy

Wołoch dać rocznie do zamku, na którego ziemi się osadził, jedną dwudziestą część tj. pięć od sta, 7. każdy Wołoch, który miał owce powinien był co roku dać jednego barana i popręg; którzy mieli tylko woły mieli zapłacić 6 gr. od każdego, 8. byli wolni od danin i robót, ale każdy miał z bronią, zwłaszcza z kuszą, pilnować drogi od złodziei, łupieżców i innych złoczyńców, 9. według zarządzenia kasztelanów mieli zabezpieczyć podróżnym przejście, a gdyby było trzeba, posłać młodzież z bronią na kilka dni na miejsce wskazane przez kasztelanów. Jeśli by ktoś z nich wzbraniał się trzymać broń ma po pierwszym, drugim i trzecim upomnieniu dać kasztelanom jako grzywnę po 6 owiec. Jeśli by też po trzecim ostrzeżeniu odmówił trzymania broni, cały jego majątek (dobytek) miał przypaść królowi"¹⁷⁴.

Oдноśnie ziemi lwowskiej w XV w. Andrzej Janeczek pisze, że tamtejsza szlachta wołoska wywodzi się z Karpat i Podgórze; nie było jej dużo, bowiem w ziemi lwowskiej, szczególnie w części na północ od Dniestru, dominowała napływowa szlachta polska. Nie mniej było szlachty ruskiej, która jednak miała połowę ilości ziemi w stosunku do szlachty polskiej¹⁷⁵. Wchodzenie szlachty wołoskiej

PRZYPISY AUTORA:

¹⁷² J. Beňko, Osidlenie..., s. 233 i F. Uličny, Dejiny..., s. 311.

¹⁷³ J. Beňko, Osidlenie..., s. 171-173.

¹⁷⁴ J. Beňko, Osidlenie..., s. 69-70.

¹⁷⁵ A. Janeczek, Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV-XVI w., „Przegląd Historyczny” t. 69, z. 4, 1978, s. 597-620.

Str.144

odbywało się różnymi drogami, np. gdy w 1435 r. szl. Berilo, Wołoch, za zastawem 200 grzywien bierze wieś Iłów (U 35), to w tym momencie nie jest ona jeszcze wsią wołoską¹⁷⁶, ale zapis po 20 latach „Myczko de Gyłow de iure Walachico receperunt...”¹⁷⁷ nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości. Inny przykład stanowi też wieś Markowa (U 38) w powiecie Podhajce. W pierwszej połowie XV w. rządzi tam wataman, co wskazuje na prawo ruskie¹⁷⁸, natomiast w 1470 r. rządzi się we wsi prawem wołoskim¹⁷⁹. Dalsze przykłady pochodzą z Brzeżan (U 37) i Kutyszczu (U 39), obie miejscowości na Podolu.

Wiek XVI niesie z sobą nową falę osadnictwa wołoskiego, które dociera dalej na zachód i na północny wschód, do okolic, w których do tej pory go nie było. Mimo, że w Sądeckim Wołosi odnotowani zostali w końcu XIV i na początku XV w., to w południowej części tego regionu, w kluczu muszyńskim, pierwsza wieś wołoska, jaką był Szczawnik, powstała w 1516 r., a Żubrzyk, dwa sołtystwa wołoskie (Krynica, Izby) założono tuż przed połową wieku XVI, natomiast pozostałe wsie klucza (P 25) powstały pod koniec XVI stulecia, a niektóre później. Przesuwanie się grup pasterskich, a co za tym idzie osadzanie się w dogodnych miejscach nie następowało „po kolei”. Wystarczy porównać lokalizację Ochotnicy w 1416 r, osad

wołoskich w kluczu muszyńskim zakładanych w XVI i XVII w., a jednocześnie na samym początku XVI w., jeśli nie wcześniej, w okolicy Żywca (P 24). Dwa mandaty królewskie z 1511 i 1520 r. świadczą, że pasterstwo Wołochów w tym czasie odgrywało istotną rolę w gospodarce tego regionu¹⁸⁰.

Terenem najdalej na zachód położonym, do którego dotarło osadnictwo wołoskie była Wołoszczyzna Morawska. Pierwsze kontakty między ludnością miejscową na Morawach, a przybyszami miały miejsce na początku XVI w., ale dopiero od połowy XVI w. i w XVII stuleciu nastąpiła rzeczywista kolonizacja (S 23)¹⁸¹. Krandžalov uważał wprawdzie, że znalazł źródło informujące o pobycie Wołochów na zachodnim brzegu rzeki Morawy¹⁸², ale nie znajduje to potwierdzenia u badaczy czeskich.

W zasadzie nie budzą wątpliwości źródła do zasiedlenia Górnej Orawy, awięc tej części, która znajduje się po polskiej stronie, z ludnością polską. Sporne

PRZYPISY AUTORA:

¹⁷⁶ ZDM VIII, nr 2178.

¹⁷⁷ AGZ XIV, nr 3055.

¹⁷⁸ AGZ XIII, nr 1881, r. 1441; nr 1272, r. 1444.

¹⁷⁹ AGZ XII, nr 3454.

¹⁸⁰ St. Szczotka, *Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. II, Poznań 1949, s. 373. J. Broda, *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII W.*, Warszawa 1955, s. 16, 21-26. J. Broda, *Gospodarka zręhowo-wypaleniskowa w Beskidzie Żywieckim*, „Slavia antiqua”, t. III, s. 265-269.

¹⁸¹ J. Štika, *Moravske Valašsko, jeho vznik a vyvoj*, Ostrava 1973, s. 26-28. J. Štika, *Vyznam slova „valach” w zapadnich Karpatach*, „Slovenski Narodopis” R. X, 1962, nr 3, s. 404.

¹⁸² D. Krandžalov, *Znaczenie i charakter wpływów rumuńskich w Karpatach Zachodnich...*, °P- cit., s. 178.

Str.145

jest tylko istnienie Jabłonki na Orawie. Władysław Semkowicz uznał Jabłonkę orawską za tę, którą wymieniono w statucie króla Kazimierza Wielkiego w 1368 r. jako strażnicę mającą na celu ochronę soli Wielickiej przed wywozem¹⁸³. Istnienie strażnicy nie oznacza oczywiście, że była tam osada wiejska. Jan Beńko nie uznał wywodów Wł. Semkowicza i pod wpływem Kučery¹⁸⁴ odrzucił twierdzenie polskiego historyka nie podając żadnego uzasadnienia¹⁸⁵. Według niego Jabłonka pojawia się w spisie z 1566 r. jako nowa osada. Jeśli — jak podaje Wł. Semkowicz — w XVII w. była w Jabłonce składnica soli, wówczas należy przyjąć za prawdopodobne, że przed 1566 rokiem nastąpiło rozwinięcie skromnej strażnicy w normalną wieś, czemu patronował pan na Orawskim Zamku, Franciszek Turzo. W tym czasie byłaby to osada rolnicza,

bowiem walachizacja Górnej Orawy zaczęła się od 1575 r. Przemawia za tym przywilej Katarzyny Zrinskiej, wdowy po Franciszku Turzo. W dokumencie tym sołtys Wincenty Jabłonowski (sic!) i czterech „colonorum seu Walachorum” w Jabłonce zostali zwolnieni na 15 lat od wszelkich obciążeń z wyjątkiem dani baraniej. Fakt, że określone zostają granice osady świadczy, że mowa jest o zupełnie nowej lokacji ze względu na zmianę prawa¹⁸⁷. Z listu Katarzyny Zrinskiej z 9 IV 1576 do cesarza Maksymiliana II wynika, że pisze ona o dwóch lub trzech osadach należących do Zamku Orawskiego, w których mieszkają Rusnacy czyli Wołosi. Zrinska uprzedza też, że nie mając pełnych swobód mogą oni wrócić do Polski¹⁸⁸. W tym wypadku chodzi o Dolną Orawę, bowiem dwie następne osady: Podwilk i Orawkę założono dopiero w 1585 r.¹⁸⁹ Z treści wszystkich trzech dokumentów nie wynika, by w tym czasie byli tu Rusnacy.

PRZYPISY AUTORA:

¹⁸³ Wł. Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, cz. I. Dokumenty, Zakopane 1932, nr 1, 2, 7.

¹⁸⁴ M. Kučera, *Polsko-slovensky obchod so solom do konca 16. storočia*, „Slovenske študie — Historia 7, 1965, 89-112.

¹⁸⁵ J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 58.

¹⁸⁶ Ibid., s. 74. — Autor nie podaje przy tym żadnego szczegółu, z którego możnaby cokolwiek wyczytać. W każdym razie osadzenie wsi lub jej odnowa nie mogą przeczyć wcześniejszemu istnieniu strażnicy celnej. W tym momencie nie ma to dla nas większego znaczenia.

¹⁸⁷ Wł. Semkowicz, op. cit., nr 7.

¹⁸⁸ St. Szczotka, *Studia z dziejów prawa wołoskiego...*, op. cit., s. 370-371. A. Güntherova-Mayerova, *Dejiny a supis vytvarných pamiatok Oravy, Turčianski Sv. Martin 1944*, s. 11.

¹⁸⁹ Wł. Semkowicz, *Materiały...*, op. cit., nr 8 i 9.

Str.146

ANEKS (materiały do mapy nr 3)

(M) Maramuresz — Rumunia

miejsowości: 1. nad Cisq, 2. Giulesti, 3. Birsana, 4. Cuhea, 5. Desesti, 6. Sugatag, 7. Jeud, 8. Mały Boczków, 9. Viseu de Sus, 10. Moisei, 11. Borsa, 12. Salistea de Sus, 13. Feresti, 14. Aranyas, 15. Ruskowa, 16. Rosavlea, 17. Sighet.

1. Nad Cisq. Z 1284 r. mają pochodzić pierwsze ślady pobytu Wołochów nad górną Cisq. Opiekę z urzędu miał nad nimi wojewoda i żupan marmaroski. Wskazywałoby to, że była to grupa Wołochów co najmniej półosiadłych.

2. Gyulalaha czyli Giulesti na rzeczką Marą na południe od Sighet. Z 1317 r. pochodzi wiadomość o najstarszym w Maramureszu przywileju kniaziowskim. Otrzymał go Gyula z ojcem Drągiem wraz z ziemią nad rzeczką Marą, gdzie wnet powstała osada jego imienia.

3. Barczanfalva czyli Birsana. W 1326 r. uszlachcony Wołoch książę Stanisław otrzymał nadanie na terenie zwanym Szurdok nad rzeczką Izą. Powstała tam wieś Barczanfalva, rum. Birșana (Kadlec, Valași, s. 232).

4. Wieś Konyha, rum. Cuhea, istniała w górnym biegu Izy przed 1334 rokiem. W tym czasie przybył do Maramureszu wojewoda Bohdan, który ze swoimi ludźmi zajął wieś wraz z dorzeczem Izy i rzeki Wyszów (rum. Viseu), Kadlec, Valași, s. 117, 232. Według źródeł węgierskich Bogdan do 1334 r. posiadał swoje dobra na Wołoszczyźnie, czyli w południowej części Rumunii. Dokument króla Karola z 1335 r. nazywa wojewodę synem Mikuły „de terra Hungariam” (Wyrostek, Ród, s. 7, przyp. 1).

5. Desesti. W 1360 r. król Ludwik czyni zapis na rzecz Draga dziedzica wsi Gyulafalva (prawdopodobnie wnuka Draga z r. 1317, por. M 2). Była to donacja za zasługi dla korony na terenie Mołdawii. W dokumencie wymieniono „villas nostra Olachales”, czyli wsie wołoskie: Zalatina, Hatpatokfalva, Deszehaza, Harnicshaza, Sugatagfalva. Z powyższych wsi Zalatina to Sołotwyna nad Ciszą na Zakarpaciu, a Deszehaza to wieś Desești na południe od Sighet, zaś Sugatagfalwa to istniejąca wieś Sugatag na południe od Sighet (Wyrostek, Ród, s. 9-10, przyp. 6). Pozostałych wsi nie zidentyfikowano.

6. Sugatag, jak wyżej.

7-12. Jeud. W nagrodę za prowadzone z wojewodą Bohdanem walki w Mołdawii oraz utracone tam dobra, król Ludwik nadaje w 1365 r. Balkowi z braćmi Drągiem, Dragomirem i Stefanem klucz konyski. Oprócz Konyhy (4) należały tu wsie nad górną Ciszą i Wyszowem, to jest: Jóod czyli Jeud (7) nad Izą, Kis Bocsko (8), Felső Visso czyli Vișeu de Sus (9), Moisciu czyli Moisei (10) nad rzeką Viseu, Borsa M 11 (najbliżej przełęcz Prislup, 1416 m) i Felső Szeliste (12) czyli Salistea de Sus na lewym brzegu Izy (Wyrostek, Ród, s. 12).

13. Fejeregyhaza, czyli Ferești (na południowy wschód od Sighet) była w grupie wsi, które Balk, Drag i Jan dostali w 1373 r. (patrz Z 6).

14. Aranyas. W 1383 r. Balk i jego przyrodni brat Drag wchodzą w posiadanie zamku Arany-as wraz z dużymi okolicznymi obszarami (Wyrostek, Ród, s. 15). To nadanie (zresztą nie jedyne jeśli chodzi o ród Sasów) dotyczyło terenów na południowy zachód od Maramureszu.

15. Orosfalu czyli Ruskova nad rzeką Viseu jest wsią starszą, założoną przez Rusinów, która oraz z innymi osadami wcześniej znalazła się w rękach Sasów, a to: Iza (Z 8), Also Apsa, Fölső Rona, Braczanfalva, Rosavlya (M 16) i Visso, które w 1390 r. rozgraniczono od innych wsi (Wyrostek, Ród, s. 16).

16. Rosavlya czyli Rossavlea nad Izą, poniżej wsi Cohea, odnotowana w 1390 r. Patrz wyż.

17. Sighet istnieje w 1397 r. i jest w rękach Sasów (Z 19).

Str.147

(Z) Zakarpacie — Ukraina

Miejscowości: 1. Użhorod, 2. Bereg, 3. Bilka, 4. Mukaczewo, 5. Horany, 6. Tereswa, 7. Busztyna, 8. Iza, 9. Korolewo, 10. Niżny Koropiec, 11. Stanowe, 11. Lalowe, 13. Zagattja, 14. Zawidowe, 15. Dorobratowe, 16. Ardanowe, 17. Midjanicja, 18. Terebla, 19. Taczew, 20. Chust, 21. Dragowe, 22. Solotwyna, 23. Boczków, 24. Gruszewe.

1. Użhorod. Według źródeł węgierskich Użocki gród czyli Użhorod już przed 1337 rokiem przeszedł w ręce Drugetowców (Beńko, Osiedlenie, s. 267). W tym czasie był już ośrodkiem ich rozległych dóbr. Osadnictwo niemieckie dociera do okolic grodu już w 2. poł. XIII w., który w owym czasie jest już stolicą komitatu (Varsik, Z osiedlenia, s. 25).

2. Bereg był ośrodkiem komitatu w 1337 r. Jego szlachta brała udział w generalnej kongregacji wraz ze szlachtą użocką i szabolcką i protestowała przeciw osadzeniu Wołochów w Koromli należącej do Viliama Drugeta (Beńko, Osiedlenie, s. 265-266). W 1364 r. Wołosi bereżskiego komitatu otrzymali przywileje od królowej Elżbiety (Kadlec, Valasi, s. 240 i 476).

3. Bilka leży na północny zachód od Chustu. Nazwa ma brzmienie ruskie, co wskazuje na jej pochodzenie. W 1342 r. wieś była w pełni zagospodarowana. Musiała należeć do wojewody Kra-czuna, który wystąpił przeciw rokoszowi wojewody Bohdana (Wyrostek, Ród, s. 7).

4. Mukaczewo było starą osadą na szlaku węgiersko-ruskim. W grodzie i „państwie” muka-czewskim był wojewoda, któremu podlegali Wołosi „krajiny” złożonej z 9 wsi: Dorobratowe, Mi-djanicja, Ardanowe, Zagattje, Zawidowe, Kerepec, Lalowe, Kołodnoje, Stanowe (Kadlec, Valaši, s. 476-479). W 1364 r. królowa Elżbieta dała Wołochom żupy bereżskiej przywilej wyboru wojewody oraz drugi z 1378 r. dotyczący przywilejów kniazia i Wołochów w wymienionych wsiach (Kadlec, ibid.).

5. Horany, wieś na północ od Użhorodu, należała do dóbr Jana Drugeta. Po raz pierwszy odnotowana w 1365 r. Byli wówczas tam Wołosi „Kalyman, Buna et Kalym olahis” (Beńko, Osiedlenie, s. 266). Nie zlokalizowane, nie naniesione na mapie.

6. Tereswa. Balk, Drag i Jan, synowie wojewody Sasa otrzymali dwa duże nadania w nagrodę za walki z wojewodą Bohdanem w Mołdawii. W 1373 r. są oni królewskimi dworzanami, a Balk i Drag żupanami Maramureszu i Satmaru. W drugim nadaniu z 1373 r. otrzymali 4 osady nad Cisą: Taraczkóz czyli Tereswę (Z 6), Bustyahaza czyli Busztynę (Z 7), Bocsko czyli Boczków (Z 23) i Fejeregyhaza czyli Feresti (M 13), (Wyrostek, Ród, s. 14).

7. Busztyna, wieś w widłach Cisy i Terebli. Jak wyż.

8. Iza. W 1387 r. wnuk Sasa, Iwan zw. Olahus, otrzymał od Zygmunta Luksemburczyka posiadłości: Iza i Also Apsa. Był on synem Dragomira oraz przyrodniej siostry Balka i Draga (Wyrostek, Ród, s. 15).

9. Korolewo na zachód od Chustu. W dokumencie z 1378 r. czytamy, że Balk i Drag są w posiadaniu grodu Nyalab, w miejscu którego rozwinęła się osada Kiralyhaza, obecnie Korolewo. Obok grodu była osada Kirwa czyli Kriwa, Krzywa (Wyrostek, Ród, s. 14).

10 Kerepecz czyli Kerepec, obecnie Niżny Koropiec, obok Mukaczewa, odnotowany w 1378 r. Patrz Z 4.

11. Sztanfalfa czyli Stanowe na wschód od Niżnego Koropca, 1378 r. Patrz Z 4.

12. Lanfalva czyli Lalowe na południowy wschód od Mukaczewa, 1378 r. Patrz Z 4.

13. Hatmeg, Hedmeg czyli Zagattja nad pot. Krywulja, 1378 r. Patrz Z 4. Tu śladem starej węgierskiej nazwy wsi jest góra Hrebet Hat, wzdłuż której płynie wspomniany potok.

14. Zavidfalva czyli Zawidowe u stóp zachodniego brzegu Hrebet Hat, 1378 r. Patrz Z 4.

15. Dragobertfalva czyli Dorobratowe na południe od Zawidowe, 1378 r. Patrz Z 4.

16. Ardanahaza czyli Ardanowe u stóp południowo-zachodniego brzegu Hrebet Hat, 1378 r. Patrz Z 4.

Str.148

17. Medencze czyli Midjancija na południe od Ardanowe, 1378 r. Patrz Z 4. — Tökes lub Sandorfalva czyli Kołodnoje, 1378 r. (nie zidentyfikowana).

18. Talabor czyli Terebla nad potokiem tej samej nazwy wpływającym do Cisy poniżej Taczewa. Tę wieś oraz Busztyna (Z 7), Szaldobos (może Stebliska) koło Busztyna, Hozszumezó (może Gruszewo nad Głubokim Potokiem), Vajmag w dolnym biegu Terebli, Tereswa, Nagi i Kis Tecsó czyli Taczew i Taczówka oraz Terebla przeszedł w 1389 r. w ręce Draga z rodu Sasa, a to dzięki nadaniu króla Zygmunta (Wyrostek, Ród, s. 16).

19. Taczew, jak wyżej, ponadto w 1329 i 1397 r. Drag i Balko z rodu Sasów otrzymują m.in. Chust i Sziget (Wyrostek, Ród, s. 16).

20. Chust, jak wyżej. oraz istnienie w 1329 r. W dokumencie z tego roku wydanym przez króla Karola Roberta jest mowa o ludności madziarsko-saskiej, której król udziela szeregu wolnizn z powodu ciężkich warunków życia. Wymienione są też: Visk czyli Wyszaków, Tecsó czyli Taczew (Z 19) oraz Hozszumezó (por. Z 18), (Wyrostek, Ród, s. 3).

21. Drągowe. W 1402 r. potomkowie Balka i innych rodowców nazwani Wołochami wystąpili o załatwienie spraw formalnych dotyczących przejmowania

części majątku (osady, połoniny), wśród których była też wieś Kevesliget czyli Dragowe, w górach nad Terebla (Wyrostek, Ród, s. 16-17). Zwraca tu uwagę duża ilość połonin, w tym też z nazwami ruskimi (Krasna, Mochayr czyli Moczar).

22. Zatatina czyli Sołotwyna na północnym brzegu Cisy po przeciwnej stronie Sziget wymieniona w 1360 r. w ramach dóbr rodu Sasów (M 5).

23. Boczków nad Cisą. Patrz Z 6.

24. Gruszewe nad potokiem wpadającym do Cisy między Tereswa a Sołotwina może być wspomnianym węg. Hosszumezo, które wraz z innymi wsiami przeszły w 1389 r. w ręce Draga z rodu Sasa. Nadija Beńko (Do pytanja pro mižkonfesijni widnosyny na Zakarpatti XIII-XVIII st., „Naukowyj Zbirnyk Zakarpatśkogo Krajeznawczego Muzeju” I, Užgorod 1995, s. 19) pisze, że klasztor gruszewski był jednym z najstarszych na Rusi Podkarpackiej i, że w 1320 roku żyli tu „wołosi”, którzy nie chcieli przejść na obrządek łaciński, w związku z czym król Ludwik wygnał schizmatyków do Mołdawii. Opuszczone tereny otrzymali wojewodowie Balko i Drag, którzy mieli być synami kniazia Sasa. — Trudno tę informację przyjąć bezkrytycznie, skoro autorka pisze dalej, że w 1390 r. (po 70 latach — sic!) pojawili się „oni” u patriarchy konstantynopolskiego, Antonija, przekazując mu monastyr gruszewski, założony na cześć św. archistratega Michała.

(U) Ruś Halicka — Ukraina

Miejscowości: 1. Zaderewacz, 2. Lisowice, 3. Czołhany, 4. Ruda, 5. Siechów, 6. Wierzbica, 7. La-chowice, 8. Lubrza, 9. Rożniatów, 10. Stupnica, 11. Nowoszyce, 12. Uroż, 13. Strutyn (Niżny), 14. Starania, 15. Swaryczów, 16. Tustanowice, 17. Cucyłów, 18. Kłodnica, 19. Uniatycze, 20. Ho-szów, 21. Kruszelnica, 22. Duliby, 23. Skole, 24. Tuchla, 25. Kosów Stary, 26. Bereznica Szlachecka, 27. Krynica, 28. Czerchawa, 29. Turka, 30. Smolnica, 31. Świrz, 32. Łozina, 33. Ruda, 34. Mosty, 35. Itów, 36. Stulsko, 37. Brzeżany, 38. Markowa, 39. Kutyszcze, 40. Szczurowice.

1. Zaderewacz (dawny powiat Dolina). Jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego niejaki Daniło Dadźbogowicz z rodu Sasów otrzymał nadanie, ale bez zapisu, na Zaderewice między Sukiem a Świcą. W 1371 r. (8 X) Daniło przedłożył królowej Węgier, Polski i Rusi, Elżbiecie, skargę na krzywdy z włości królewskich, szczególnie z dworu w Czołhanach. Królowa za usługi wyświadczone Ludwikowi, królowi węgierskiemu potwierdza nadanie i dodaje Danile nowy obszar Po obu stronach Sukiela do granic Bolechowa (KDM III nr 844; AGZ X, nr 11, Zaderewacz, 1371). W dokumencie wymienione są Lisowice — dwór, dobra Bolechów, dobra Dziedoszyce, Ziemia Terentiowa, Czołhany (wieś), dobra „Chryłow”. To samo Dąbkowski (Ruda, s. 6), dodając,

że Daniło był na przełomie XIV i XV w. dziedzicem Żurowa w p. Rohatyn, Michałowic i Kołokolina w p. Żydaczów.

2. Lisowice (p. Dolina). W roku 1371 wspomn. wyż. Daniło przejął Lisowice, a wraz z nimi otrzymał Dyrynę (?), którą zapewne jest Gerynia powyżej Bolechowa, pisana w r. 1536 „Gyrzyna” (AGZ XIX, nr 3066), oraz Hrehorów w p. Rohatyn. (Dwie ostatnie m-ci nie naniesione na mapę), W 1374 r. (Prochaska, Lenna..., s. 21 podaje 1473 rok, co zapewne jest tzw. czeskim błędem). Daniło po naradzie z przyjaciółmi daje Szandrowi i braciom jego: dworzyszczu nad Sukielą ze wszystkimi prawami i pożytkami, z zastrzeżeniem, że „on mi z tego ma służyć wiarą i prawdą, i dzieciom moim trzema strzelcami”. — Było to zatem podlenno, Szander był na pewno Węgrem, co wskazuje na wzajemne krewniacze powiązania. W 1375 r. Wł. Opol. wystawił dokument na imię „na Danyła na Balkowa zia(tia)” z darowizną: dworzyska Lisowice, Musziczi, Zaperestawcze z 3 monasterami, a także: 6 osad: Roźniatów, Siechów, Lachowice, Lubsha, Wierzbica, również z dworzyskami i monasterami (Wyrostek, Ród..., s. 78). Wym. Balko jest typowym Wołochem, prawd, potomkiem woj. Sasa w Marmaroszu (s. 79), co znowu wiąże Daniłę z Węgrami.

3. Czołhany (p. Dolina). Była to stara osada z czasów co najmniej kazimierzowskich. Pierw-szy raz odnotowana została w 1371 r., kiedy to Daniło Dadźbogowicz z Zaderewacza wniósł skargę do królowej, że ze strony dworu królewskiego w Czołhanach spotykają go przykrości (KDM UI, nr 844). Przejście w ręce wołoskie nastąpiło dopiero 14 X 1399 r., kiedy to król Władysław „villam nostram regalem Czolhan vulgariter nuncupatam” darował Dragowi Wołochowi („Dragi-nus Valachus”) na prawie lennym pod warunkiem uczestnictwa w wyprawach wojennych z udziałem jednego kopijnika i sześciu łuczników (ZDM VI, nr 1626). Czołhańscy należeli do herbu Sas.

4. Ruda (p. Żydaczów). Gilewicz, Stanowisko..., s. 101 za Opolka.

5-9. Siechów (5), Wierzbica (6), Lachowice (7), Lubsha (8), Roźniatów (9). Wsie te wymienione są wyżej w dokumencie Wł. Opol. z 1375 r.

10. Stupnica (p. Sambor) 10 XI 1377 r. ks. Wł. Opol. obdarował wojewodę wołoskiego Czurcza (Dziurdzia, Dziordzia) nadaniem Stupnicy i Nowoszyc (Nowa Uszyca) z zastrzeżeniem stałego pobytu na Rusi. Ten szczegół dowodzi, że przybyli oni na Ruś, i to zapewne wcześniej, skoro w donacji jest wspomniany młyn, kupiony przez Dziurdzia wcześniej u Piotra Winnickiego. (M. Hruszewskij, Materiały... I, nr IV, L. Wyrostek, Ród..., s. 56. T. Trajdos, Początki osadnictwa..., s. 201-202). Mimo braku określenia prawa, jakim powinien się posługiwać Dziordz w swoich wsiach było to chyba oczywiste, jeśli określono go jako wojewodę wołoskiego. W 1390 r., gdy świadcował na dokumencie nadającym Samborowi miejskie prawa magdeburskie, podpisany jest Jerzy wojewoda wsi wołoskich ze Stupnicy, natomiast w 1406 r. Jerzy wojewoda Wołochów ze Stupnicy był świadkiem założenia przez królową Elżbietę klasztoru Dominikanów w Samborze (Wł. Kobilnyk, Z archeologicznych dosłidiw na Bojkiwszczyni za rok 1931-1932, „Litopis Bojkiwszczyny” R. III, nr 2, 1933, s. 5). Rozbudowa majątku Stupnickich nastąpiła przez nadanie w 1414 r. przez króla Jagiełłę Iwanowi i

Klemensowi, synom Dziordzia ze Stupnicy, monasteru zw. Grodzisko (obec. Horodyszczce, wieś sąsiadująca ze Stupnicą) oraz wsi: Uście (Nauszcze), Czerchawę (Cherchawi) i Bystrzycę w zamian za młyn zwany Soleckim przyłączony do dworu królewskiego w Ozimie (ZDM VI, nr 1784, Trajdos, Początki osadnictwa s. 202).

11. Nowoszyce, jak wyżej.

12. Uroż (p. Drohobycz). Dokumentem datowanym na 26-31 XII 1377 (wg ZDM IV, nr 1043 może to być też rok 1378) Wł. Opol. potwierdził Stanisławowi Blizniczowi i jego braciom posiadanie wsi Uroż z monasterem na mocy przywileju kniazia Jerzego Narymuntowicza, „quia evocavit eos de Ungariae terra et dedit eis villam Vrosz et cum monasterio Rutenicali”. — Nie ma tu słowa o wołoskim pochodzeniu lecz węgierskim, a zastanawiające jest imię Stanisław i saffl0 nazwisko. Por. wyżej. nr 28.

13. Strutyn (Niżny) zw. dawniej Sityczynem (p. Dolina) miał przywilej w jęz. ruskim i zawierał warunek służby jedną włócznią i trzema łucznikami. Pochodził zapewne od Wład. Opol.,

Str.150

więc pewnie sprzed 1378 r. Uwiarygodnia to używanie przydomka Berła — Berlicz od imienia wołoskiego Berło. Nosił je pierwszy znany Tatomir Berlicz Strutyński, który zażądał od Daniela Zaderewickiego rozgraniczenia z Rożniatowem, co w dniu 29 VI 1411 r. poświadcza ks. Lubartowicz Teodor (wg: „Przegl. archeol.” Lwów 1882, z. I, s. 80, za St. Geogr. XI, 1890, sub voce, oraz t. IX, 1888, s. 864). W 1431 r. jest znany Dziordź Strutyński, w 1469 r. Piotr Berła ze Strutyna.

14. Starunia (p. Nadwórna). 30 IV 1378 r. Wł. Opol. nadaje Starunię i nowe sioto Drohomirowi i Niekrze (AGZ X, nr 12). Dok. w jęz. ruskim mówi: „dwie selie na imia seło Starunia i dru-goje seło nawoje... sztoże seło Starunia to osadził Nekriń pustyniu to jest seło Niekrinowo i bratej jeha i dietej jeha. A nowoje seło Drahomirowo i brata jeha Stankowo i dietej ich” (L. Wyrostek, Ród, s. 93). Wg Gilewicza, Stanowisko..., s. 100-101 Nowosioto dostało się Drahomirowi wołoskiego pochodzenia i jego bratu Stankowi, natomiast Starunię otrzymał towarzysz Drahomira Niekrza (wg Hruszewski, Zapiski, t. 51, nr 2).

15. Swaryczów (p. Dolina). 13 X 1387 r. król Władysław nadaje braciom rodzonym Iwanowi i Boczkowi Wołochom („Iwo et Boczko Walachi”) wieś Swaryczów na własność i dziedzicznie, bez żadnych ograniczeń, pod warunkiem służenia 1 kopią i 10 łucznikami. Nie ma tu żadnych danych ustrojowych, ale o wołoskości wsi świadczą jej właściciele (ZDM VI, nr 1528). Na przełomie XIV i XV w. przystąpiono do dokładniejszego wytyczenia granic. Ziemi swaryczowskie obejmowały teren między Łomnicą i rz. Dubą z Berłochami, monasterem Topolsko, aż w pobliże Perehińska (p. Dolina) daleko na południe od Swaryczowa, a na północ dochodziły do Nowicy włączając także Dołhe, skąd pisał się Iwan brat Boczka (Wyrostek, Ród..., s. 88). Tenże na s. 152 z wyżej. wym. powodu podaje Berłohy, Topolsko, Dołhe i Tużyłów jako wsie istniejące w 1387 r. — Mogło, ale nie musiało tak być, a może powstały przed

końcem XIV w., na co wskazuje osoba Iwana. Odnośnie Berłohów trzeba stwierdzić, że na pewno nazwa pochodzi od wołoskiego imienia Berło.

16. Tustanowice (p. Drohobycz). 19 III 1387 r. królowa Jadwiga nadała Jurkowi i Ananiaszo-wi Dobrosławiczowi wieś Tustanowice i monaster Borysław na prawie lennym. W dokumencie nie ma żadnych wskazówek do ich pochodzenia. Jedynie Wyrostek, Ród..., s. 60-62 stwierdza, że ród Sasów Tustanowskich należał do najpotężniejszych w Samborskiem i dał początek: Kłodnickim, Borysławskim, Kropiwnickim. Nadanie Jadwigi zatwierdził 31 X 1387 r. król Władysław zastrzegając zamianę wsi, gdyby w Tustanowicach odkryto złoto (ZDM VIII, nr 2539).

17. Cucyłów (p. Nadwórna). W Haliczu w 1390 r. król Władysław wystawił dokument (pierwotny był w jęz. ruskim, zachowany w jęz. polskim) następującej treści „My Władysław...oznajmujem to naszym listem...iż sługa nasz Dziurdź służył nam wiernie, a my...daliśmy mu Czuczilow w halickim powiecie na rzece Wielkiej Bystrzycy, a drugą Budkowo (obec. Bitków) na tejże rzece Bystrzycy, wyżej Czuczilowa we dwu mil, a w Thulmaczim polu wieś Przy-bilowo (ob. Przybyłów koło Ottyny w p. Tłumacz), a Vladicze polie (ZDM VI, nr 1573). Tego dokumentu nie znał jeszcze Wyrostek, co przesunął początki wymienionych wsi do XIV w., ale od 1390 r. możemy mówić o przejściu w ręce Dziordzia Wołocha herbu Sas. Został on protoplastą rodziny Cucyłowskich.

18. Kłodnica (p. Stryj). Zanim ród Tustanowskich otrzymał w 1387 r. od królowej Jadwigi Tustanowice już był w posiadaniu Kłodnicy. Właściwy dokument Władysława Opolczyka zatwierdzony w 1395 r. przez króla Władysława przedstawili w 1469 r. (Wyrostek, Ród..., s. 63). Tego zdania był również Gilewicz, Stanowisko..., s. 98, twierdząc, że Kłodnica w dobrach Tustanowskich pochodziła z nadań Opolczyka. Faktem jest, że w 1438 r. Jacek po swoim ojcu dysponował częściami we wsiach: Tustanowice, Borysław, Kropiwnik, Uliczno, Kłodnica, Monastyr, Dołhołuka (AGZ XIII, nr 812). A zatem data 23 VI 1391 r. nie jest pierwszą datą w historii Kłodnicy, ale ważną jeśli idzie o jej początki i argumentację wołoskiego pochodzenia. W tym dniu król Władysław nadał braciom rodzonym Benedyktowi, Stefanowi, Andrzejowi i Marcinowi rodem ze wsi Laszki (!) wieś królewską o nazwie „Kolodnicza una cum silva Worotcza" a dalej „in eadem silva Worothcza pascuis Valachorum" (ZDM VI, nr 1574). — Nie ulega wątpliwości, że Kłodnica

Str.151

w końcu XIV w. była wsią zamieszkałą przez Wołochów, którzy mieli prawo wypasu w okolicznych lasach.

19. Uniatycze (p. Drohobycz). 28 VIII 1393 r. król nadaje Klemensowi Drahomirowiczowi Wołochowi „villam nostram dictam Hvniathicze in...districtu Drohobicensi" pod warunkiem osobistego zamieszkiwania na Rusi (ZDM VI, nr 1592) w granicach od dawna wyznaczonych. Do czasów Opolczyka należy odnieść wspólnotę domu Uniatycy-Uruscy istniejącą jeszcze w 1427 r. w czasie zjazdu

(Wyrostek, Ród..., s. 58), ale w 1437 r. interesy rodzinne były już rozdzielne, a Kostko z Uniatycz pozwał Kostka z Uroża do sądu o ojcowiznę (AGZ XIII, nr 483 i 693).

20. Hoszów (p. Dolina). W jednym z najkrótszych aktów donacyjnych król Władysław 31 Dż 1393 r. nadaje Michałowi Wołochowi („Michael Walachus”) i jego braciom zwanym Nehryło i Georgius (Jerzy) Stepanowicz wieś pod Żydaczowem nad rzeką Świcą „alias Naporzeczu, nomine Hossow vocatam” z obowiązkiem służenia jedną kopią i czterema łucznikami (ZDM VI, nr 1593).

21. Kruszelnica (p. Stryj). 4 X 1395 r. król Władysław nadaje swoim wiernym sługom Iwanowi i Demianowi i ich synom za wierną służbę i aby chętnie dalej mu służyli wieś w tustańskiej wołosci zwaną Kruszelnica. Jedynym warunkiem jest wysyłanie na wyprawę 3 strzelców. (ZDM VI, nr 1609). Pieczętowali się Kruszelniccy herbem Sas, ale w dokumencie nadawczym nie ma wzmianki, że są Wołochami. Można się tego domyślać ze względu na powiązania rodzinne.

22. Duliby, (p. Stryj). 9 III 1395 r. król Władysław swemu słudze Drahomirowi za wierną służbę nadaje „sela Rychinie i Doliby ... na wki wieczne”. Jedynym warunkiem jest służba z dwoma strzelcami i kopią w razie potrzeby (ZDM VI, nr 1606). Brak określenia Wołoch w dokumencie, ale imię Drahomira świadczy o wołoskim pochodzeniu (na mapie zaznaczyłem tylko wieś Duliby, z braku miejsca).

23. Skole (p. Turka). 5 III 1397 r. król Władysław zezwala Mikowi i Iwankowi, braciom rodzonym, swoim wiernym Wołochom, na osadzenie wsi w lasach królewskich („nostris”), które wcześniej zwano wrotami („valvam, que Wrotha vulgariter dicitur”) nad rzeką Opor, a także w pustych miejscach („campis desertis”) zwłaszcza Skola i Thuchla. Następnie wymienionych jest szereg nazw miejsc, gdzie z czasem powstały wsie o tych samych nazwaniach. Król zezwala również, aby Miko i Iwanko swoje trzody, owce i świnie paśli na połoninie zwanej Raad. Tym, którzy zechcą osiąść zapewnia się 12 lat wolnizny. Miko i Iwanko są zobowiązani do udziału w wyprawach z czterema łucznikami na koniach.

— Prawo wołoskie nie zostało tu wymienione, brak również innych elementów ustrojowych (kniaź, sołtys), ale za to wspomniano o warunkach życia, które były charakterystyczne dla lokacji wołoskich. Gdyby przyjąć, że 8 lat wolnizny odliczono im na rzecz przygotowanych już łąk (przede wszystkim) i pól, wówczas należałoby przyjąć, że pasterze wołoscy przebywali tu co najmniej od 1389 r.

24. Tuchla (p. Stryj). Leży powyżej Skolego. Przywilej z 5 III 1397 r. obejmuje obie miejsce-wości, ale Tuchla zapewne powstała nieco później.

25. Kosów Stary (p. Kosów). Jest to niewątpliwie stara osada, którą kniaź Świdrygiełło podarował w 1424 r. swemu słudze, a wraz z nią, dwie polany: Berezowo i Żabie nad Czeremoszem (Ehrlich, Starostwa w Halickiem, s. 47). Sam Kosów ma prawdopodobnie wcześniejszą proveniencję, a Kałużniacki był zdania, że w 1398 r. byli tam już Wołosi (Kadlec, Valaši, s. 296), czego nie można wykluczyć, bowiem

Pokucie miało łączność z Maramureszem, a szczególnie z Mołdawią, skąd Wołosi przechodzili na Ruś Halicką.

26. Bereźnica Szlachecka (p. Kałusz) sięga czasów Władysława Opolczyka, który przed 1378 r. nadał Berezów nad dopływem Łomnicy nieznanemu z nazwiska przodkowi Berezowskich (Wyrostek, Ród..., s. 90). W którym momencie nastąpiła walachizacja, nie wiadomo. W XV w. we wsi panuje „ius Valachicum” (AGZ XII, nr 4046).

27. Krynica (p. Drohobycz). W 1402 r. Szandor Wołoch otrzymuje wieś Krynice od Władysława Jagiełły. Wyrostek, Ród..., s. 60 podaje to za Bonieckim, Herbarz XIII, 374 i pisze, że opart

Str.152

się on niewątpliwie na jakimś przekazie źródłowym, dzisiaj nie znanym. — Jest to bardzo prawdopodobne, bowiem wskazuje na to sytuacja w terenie, a pierwszy zapis z 1436 r. przedstawia nam jakiegoś Riczka z Krynicy (AGZ XII, nr 124), który w 1437 r. występuje jako szlachetny Hriczko, mąż Nastazji, córki Chodka (Ibid., nr 210).

28. Czerchawa (p. Sambor). W dokumencie księcia Wład. Opol. z dnia 26-31 XII 1377 r. dla przybyłego z Węgier Stanisława Bliźnicza znajdujemy fragment: „super Czerniechow curiam et cum terra pratis, medietate lacus Zarthony” (ZDM IV, nr 1043). Z konfiguracji wiadomo, że chodzi o Czerchawę, prawdopodobnie w tym czasie wieś królewska, którą w 1414 r. synowie wojewody Dziordzia ze Stupnicy zamienili z królem na nabyty od Piotra Winnickiego młyn. Uzyskali zaś wsie: Monasterz, Ujście, Czerchawę i oba brzegi Bystrzycy, czym znacznie powiększyli obwód swych majątności (Wyrostek, Ród..., s. 56). Z dokumentu rozgraniczenia Czerchawy, Monasterca, Stronnego i Łuzek w 1521 r. wiadomo, że w Czerchawie było kniaźstwo, a majątności stanowiły własność królewską zorganizowaną jako „bona regalia alias Kraynya” (AGZ XIX, nr 3030).

29. Turka (p. Turka). W dniu 27 VI 1431 r. przy okazji pobytu króla Władysława w Medyce, Wołoch imieniem Wańko wraz z synami Chodkiem, Iwankiem i Zankiem otrzymał przywilej do-nacyjny na wieś Turkę nad rz. Stryj i okoliczne lasy po granicę węgierską (ZDM VII, nr 2080). Dokument ten został przedstawiony 21 VIII 1444 r. królowi Władysławowi (Warneńczykowi) do zatwierdzenia, gdy stał on w Waradynie (ZDM VIII, nr 2487). Ze wstępu dowiadujemy się pewnych szczegółów, których nie ma w oryginale króla Jagiełły, a to, że obaj bracia, Wołosi, przybyli do króla z Węgier, że Turka stanowi miejsce opuszczone, które trzeba „extirpari et in nova radice collocari”. Są więc dwie możliwości, albo praca Wańka i synów nie przyniosła rezultatów, albo po prostu od 1431 r. nie podjęto żadnych działań.

Wracając do pierwszego dokumentu, gdzie jest mowa o granicach, czytamy: „prout in suis metis et graniciebus, puta ab Hem loco arboris wlgariter nuncupato sursum et quodam vado wlgariter brod proximo campo Issay dieto”. Są tu zatem nazwy dwóch

miejsz: Ilem i Issay (nadane przez wcześniejszych użytkowników), na których w XV w. powstały wsie: Unik i Isaje.

30. Smolnica k. Krościenka (daw. p. Przemyśl) należy do grupy najstarszych wsi w tym regionie. Władysław Opolczyk w dniu 23 XI 1374 r. dokumentem wydanym w Sanoku nadaje Smolnicę wraz z wsiami: Dobromil, Starzawa, Suszyca, Chyrów, Grodowice, Laszki, Czaple, Sąsiadowice — braciom Herbordowi i Frydruszowi. Obowiązani byli na wyprawy wojenne dostarczać czterech oszczepników i czterech procarzy na koniach, dobrze uzbrojonych. W tekście, gdy jest mowa o prawie napisano: „Extunc civitatem villasque universas iuxta ipsorum voluntates ad ius Theutonicale, vel Poloniale, seu Valachale exponi,...”. Słowo „Valachale” wydawcy zaopatrzyli w przypis 1022 informujący, że w rękopisie jest w jego miejscu „Theutonicale”. Jeśli nie zachodzi tu pomyłka, byłby to pierwszy raz użyty zwrot dot. „prawa wołoskiego”. Jest to możliwe, bowiem przywilej Wład. Opol. z 1377 r. dowodzi, że był on używany.

Potwierdzenie prawa wołoskiego nastąpiło 8 VIII 1437 r., kiedy to Michał Buczaeki, starosta ruski nadał Melentowi, synowi Semona „Knyssthwo, Valachico iure in eadem villa Smolnycza”, za to, że tenże sprowadził ludzi z Węgier i innych ziem i ich lokował („quod homines locat et vocat de Ungaria et aliis terris”).

31. Świrz (p. Przemyślany). W 1443 r. poświadczony jest we wsi „knez Kuzma Valachus”(AGZ XIV, nr 755).

32. Łozina (p. Gródek). W aktach sądowych w 1453 r. znajdujemy sprawę według prawa wołoskiego (AGZ XIV, nr 2755, 2756), a w 1459 r. król potwierdza Iwaśkowi Łozińskiemu, Wołochowi, dworzyszczę we wsi Łozina (AGZ X, nr 136; Hruszewskij, Materiały, I, nr 55). Wieś jest starsza, co wynika z pierwszej daty, a jeszcze wcześniej, bo w 1444 r. toczy się rozprawa przeciwko zbiegom (AGZ XIV, nr 1106, 1125).

33. Ruda pod Rawą Ruską. W Bełzkiem powstało wiele wsi wołoskich. Zapewne pierwszą była Lubycza Kniazie, obecnie pod Tomaszowem Lubelskim (v. P 20). Następną osadzoną przez

Str.153

księcia Siemowita 6 VI 1424 r. była Ruda pod Rawą Ruską (ZDM II, nr 366), której charakter pre. cytuje dokument: „et infra ipsam villam Valachos locandos decrevimus sic”, a dalej „Valachis omnibus et singulis ibidem residere volentibus plenum ius Valachorum, prout ceteri Valachi in ter-ris nostris eodem iure gaudent et utuntur, absolventes ipsos Valachos ibidem ab omnibus iuribus Ruthenicalibus ita, ut decetero eodem iure Ruthenico non iudicentur...”. A. Janeczek, Osadnictwo pogr. pol. rus., s. 147 jest to wieś Ruda, koło Ulicka i Kamionki.

34. Mosty, początkowo wieś na drodze ze Lwowa do Bełza, odnotowana w 1472 r. jako osada wołoska, położona w lesie. Była jedną z wielu wsi wołoskich w starostwie bełskim. W 1508: „Mo-sth est villa Vallachica”. (A Janeczek, Osadnictwo pogr. pol.-rus., s. 172).

35. Iłów (p. Żydaczów) pojawia się w źródłach w 1454 r. Zapisano wówczas: „... Petro Whuczkone de Pyathniczany ... pro homine Myczko de Gylow de iure Walachico receperunt ...” (AGZ XIV, nr 3066). Natomiast w 1435 r. król zapisał Wołochowi, szl. Berilo 200 grz. na wsi „Gylow” (ZDM Vin, nr 2178).

36. Stulsko (p. Żydaczów) istnieje już w 1442 r., ale dopiero zapis z 1497 r. informuje, że jest we wsi „Iwan knaz de Stoisko cum omnibus Valachis seu kmetonibus”. Niewątpliwie jest prawo wołoskie we wsi, natomiast nic nie wiemy, czy gospodarka hodowlana prowadzona jest na sposób wołoski (AGZ XV, nr 2562). W 1498 r. w nocie sądowej kilku mieszkańców nazwanych jest Jaboris” czyli pracowitymi (AGZ XV, nr 2682).

37. Brzeżany, p. w/m, na Podolu. W aktach sądowych z 1460 r. czytamy, że szlach. Orzechowski z Brzeżan wyznaczył termin dla człowieka Szymana z Markowej według prawa wołoskiego (AGZ XII, nr 3879).

38. Markowa (p. Podhajce) pojawia się w źródłach w 1441 r. Pierwszy z zapisów mówi, że niejaki Demian jest watanem („Demian wathamano de Marków” — AGZ XII nr 881, r. 1441), drugi podnosi jakby jego rangę („JDemyan dux de Marków” — ibid., nr 1272, r. 1444) i wskazuje, że mamy do czynienia z wsią na prawie ruskim, która w r. 1470 jest już wsią na prawie wołoskim: „... nobili Clemente beleczy pro homine Cuszma de iure Valachico de medis ares ville Marków in ius Valachicum ...” (ibid., nr 3454).

39. Kutyszcze (p. Brody) na Podolu. W aktach sądowych z 1460 r. czytamy, że szlach. Ignac z Kuciszczy miał sprawę sądową przeciwko Iwanowi, ponieważ nie dał mu dokumentu według prawa wołoskiego na jutro (AGZ XII, nr 3866).

40. Szczurowice (p. Radziechów). Nie ma tej wsi w rej. z 1472 r., jest dopiero w rej. z 1507 r., ale dwa lata wcześniej była opustoszała. Może więc Wołosi ją zasilili. Jeden z nich Hryć Dubina Moldavus został w 1525 r. zasadźcą nowo założonego miasta (A. Janeczek, Osadnictwo pogr. pol.-rus., s. 172, 175, 257).

(S) Słowacja

Miejscowości: 1. Koromla, 2. Jasenov, 3. Orlik Nižny, 4. Vyhorlat, góry, 5. Brekov, 6. Humenne, 7. Ruska Nowa Wieś, 8. Spisz, region, 9. Ubla, 10. Ulic, 11. Pichne, 12. Ubrež, 13. Olahremethy, 14. Ptićie, 15. Gemer, region, 16. Jelšava, 17. Krive, 18. Legnava, 19. Kyjov, 20. Jakubany, 21-Dubowa, 22. Bela, 23. Morawy, region, 24. Svosov.

1. Najstarsza pisana informacja z 1337 r. W czasie zjazdu użockiej, sobolcskej i berežskej szlachty synowie Jakusza z Michałowic protestowali przeciwko temu, że magister Gud, kasztelan Viliama Drugeta, osadził na gruntach Koromli Olahos — Wołochów pochodzących z Wołoszczyzny rumuńskiej (Beňko, Osidlenie s. 265).

2. W Jasenove na zach. od Koromli w 1348 r. byli Wołosi. Informacja zawarta jest w dokumencie z 1348 r. króla Ludwika Wielkiego. Wspomniany jest tam „Olah” Mikołaj i „Ladislaus, filius kenez” (Beńko, *Doosidlenie...*, s. 280).

Str. 154

3. Orlik Niżny koło Bardiowa. Mikulas z rodu Akošovcov, syn Loranda a wnuk Mićkbanow, protestuje w r. 1357 przeciw przyłączeniu państwa (majątku) Stročin do Smilna, gdzie w sąsiedztwie była także jakaś osada (jeszcze nie nazwana), której mieszkańcy byli „Ruteni”. Może tu chodzić tylko o Orlik (Niżny) zw. po węg. Orlynagasa (Beńko, *Osiedlenie...*, s. 224). Ta osada była założona tuż przed rokiem 1355 (s. 225), a w r. 1357 zwie się Novou Vsou. Osada ta, w której w 1357 r. żyli „incole.. Ruteni” znana była z podatkowych zapisów makowickiego państwa W r. 1414, 1415, 1416, a w r. 1427 zwano ją „Oroszfalu”. Jej mieszkańców utożsamiamy w Valachami, Ruthenami, którzy w służbie Mićkobanovego syna w r. 1357 napadli na Lomnę w zemplińskim komitacie wraz z Wołochami Benedykta Cudara siedzącymi w roku 1413 w miejscu, gdzie wypływa Ondawa (Beńko, *Osiedlenie...*, 226). Tu Beńko powołuje się na Ratkoša, który mówi, że z opłacanymi „valahami” spotykamy się ok. 1400 r. w dolinie Torysy (Problematika kolonizacji na valašskom prdve na uzemi Slovenska, *Historicke študie* 24, 1980 s. 207-208).

4. W połowie XIV stul. odnotowani zostali Wołosi już w dalszych majątkach na południowych stokach Vihorlatu w Užockiej żupie (Beńko, *Osiedlenie...*, s. 266).

5. Brekov na południowy zachód od Humennego, nad Laborcem jako gród Barko istniał już w 1307 r. W 1332-1337 r. tamtejszy proboszcz Paweł płaci 7 groszy dziesięciny papieskiej, co świadczy o słowackim, katolickim charakterze zasiedlenia, ale w 1374 r. w okolicy wsi Brekov i Kucany są Wołosi (?), którzy chowają stada powyżej 300 świń, (Beńko, *Osiedlenie...*, s. 244, tenże, *Doosidlovanie...*, s. 280).

6. Humenne na północ od Michałowiec. Na początku XV w. w okolicy Humennego musiało być więcej wsi wołoskich. Samo Humenne było osadą z przełomu XIII i XIV w.; było siedzibą Drugetowców, którzy prowadzili gospodarkę korzystną dla Wołochów. Wsie wołoskie odnotowane w 1402 r. już wcześniej musiały mieć kontakt z Humennem. Wspomniany w 1402 r. „Jchw Kenezium” czyli Iwan Książ będąc w służbie Jana Drugeta z Humennego, był niewątpliwie sołtysem wołoskiej osady (Beńko, *Osiedlenie...*, s. 266). Samo Humenne jest wspomniane w 1383 i 1386 r. jako „Humunna”, a w r. 1402 jako „villa Hwmenna” (*Ibid.*, s. 252-253).

7. Ruska Nowa Wieś. W dokumencie z 1402 r. są wspomniani wołosi („quosdam olahos”) w majątku Šošovcov, do których należała wieś o węgierskiej nazwie Soos Wyfalu (= Šošovska Nova Ves). Wg Uličnego, (*Dejiny osídlenia Sarisa*, 1990, s. 274) wieś tę mieliby założyć Szoszowcy na przełomie XIV i XV w., a wśród przybyszów z Solivaru (koło Preszowa) miałyby się znaleźć parę rodzin wołoskich. Tego szczegółu autor nie dokumentuje, ale na s. 470 oświadcza, że najstarszy dowód o walachach osadzonych w Szaryszu pochodzi z 1402 r. Wtedy to szlachcice z Kokoszowiec

protestowali przeciwko Szoszowcom, którzy podobno osadzili „Wołochów”. Ich owce, prawdopodobnie z Ruskiej Wsi, spasty zboże Kokoszowców (s. 479, przyp. 9).

8. Pojawienie się Wołochów na Spiszu należy odnieść do końca XIV w. Brak wprowadzie konkretnej miejscowości, ale wynika to z faktu, że w 1402 r. prepozyt spiski dostał od papieża prawo udzielania specjalnego rozgrzeszenia ze względu na przebywanie w okolicy Rusinów i Wołochów. Pierwszy dokument mówiący o dosiedleniu na prawie wołoskim dotyczy wsi Jakubany, która została opuszczona przez zamieszkujących ją Niemców i Słowaków. Wówczas Piotr Kmita, kapitan miast spiskich i lubowniańsko-podolinieckiego państwa, w 1497 r. zezwolił sołtysowi Piotrowi osadzić Wołochów i chować w koszarach dobytek. Mieli też płacić za domy i pola po florenie i od owiec jak inni Wołosi (Beńko, Osiedlenie, s. 174). Oznacza to, że byli oni tu znani.

9. Ubla na północ od Użgorodu. W państwie Drugetowców, których siedzibą był Użgorod, istniały wsie Ubla i Ulić, które musiały powstać najpóźniej na początku XV w., co wynika z faktu, iż Mikołaj (II) Druget umarł po 1407 r., a jego wnukowie w 1451 r. żądają podziału majątku po dziadku. Oznacza to, że obie wsie powstały przed 1407 r. na prawie wołoskim. Pierwsza zapisana informacja o Ubli pochodzi z 1414 r. (Beńko, Osiedlenie..., s. 267).

10. Ulić, wieś położona na północ od Ubli. Jak wyżej.

Str. 155

11. Pierwszą pisemnie stwierdzoną i jedną z najstarszych wsi, założoną na prawie wołoskim w Zemplinie (płn.-wsch. część Słowacji), była wieś Pichne. W 1413 r. istniała już w państwie Drugetowców. Była ona siedzibą wołoskiego wojewody, któremu podlegali wszyscy wołosi w państwie humeńskim (J. Beńko, Osiedlenie..., s. 266).

12. Ubreż i Remety należały w 1413 r. do państwa tibawskiego (Tibawa, wieś położona 15 km na północny zachód od Użgorodu). Wtedy to proboszcz Piotr z Tibawy skarżył się, że „wolahi” Drugetovcov z Humennego razem z Wołochami Benedykta Cudara napadli na lasy (w okolicy Michałowiec) należące do osad Ubreż i Remety, gdzie skradli 442 owce. (Beńko, Osiedlenie..., s. 266).

13. Remety na południe od Michałowiec. Jak wyżej.

14. Ptićie koło Humennego. Na początku XIV w. na terenie później noszącym miano wsi Pti-ćie musiała istnieć osada, która opustoszała i później została dosiedlona Wołochami (Beńko, Osiedlenie..., s. 266) za przyczyną Jakuba Petiacha, Rusina, który z innymi Wołochami w 1436 r. powyższą wieś zasiedlił. Od jego imienia nazwano ją Ptićie (Beńko, Doosidlovanie..., s. 283).

15. Gemer, obecnie region na południu Słowacji przy granicy węgierskiej, górzysty i zalesiony. Właściciele ziemscy tego regionu otrzymali w 1426 r. (już powtórzony) surowy zakaz przyjmowania i osiedlania Wołochów z innych regionów Węgier („valachos de partibus extraneis”). Powodem tego zakazu były migracje przez tereny

osiedlone i uprawne powodujące znaczne szkody (Beňko, *Doosidlovanie...*, s. 283). — Gemer graniczy bezpośrednio z Karpatami węgierskimi, co nasuwa myśl, że Wołosi mogli wędrować tu bezpośrednio z południa, a idąc na północ mieli krótszą drogę na Spisz.

16. Jelšava nad rzeką Murań w sąsiedztwie Gemeru. Analogiczne zarządzenie jak dla Gemem wydał w 1426 r. wojewoda Levštach z Jelšavy w celu ochrony lasów w okolicy Zwolenia potrzebnych dla prac górniczych (Beňko, *jak wyżej*).

17. Krive, na zach. od Bardiowa. Między szlachtą z Pemina trwa w 1406 r. spór majątkowy obejmujący też wieś Krive, która nosi wówczas węgierską nazwę Spyskuagasa (Uličny, *Dejiny...*, s. 149 i 409). Nazwa dowodzi, że założono ją zapewne na prawie niemieckim. Wg J. Benka, *Osídlenie...*, s. 233, Wołosi dosiedlili się w pierwszej połowie XV stulecia do wielu starszych osad (Legnawa, Olejników, Hanigowce; w dolinie Popradu: Starina, Udoi, Plaveć, Bajerowce, Orlov i Plavnica, w dorzeczu górnej Topli: Hrabske, Venecia, Lukov, Bogliarka, Kružlov, Vyžny i Nižny Tvarožec, a także wieś Krive).

18. Legnava, na południowy zachód od Muszyny (nad Popradem). Jest to stara osada, o której pierwsza wiadomość pochodzi z 1427 r., w której w 1440 r. przebywali Wołosi („Langwan in qua valachi commorantur”). Uličny, *Dejiny...*, s. 166, 413. W tym czasie Wołosi byli w Bogliarce na zachód od Bardiowa, gdzie w 1427 r. nie płacili jeszcze danin, w Śarińskim Jastrabie (na południe od Muszyny), gdzie w 1479 r. stosowano we wsi prawo wołoskie, oraz w Hradisku (południowe stoki góry Čergov), gdzie w 1427 r. mogli być Wołosi, a później był wołoski sołtys (Uličny, *ibid.*, s. 34, 98, 311).

19. Kyjov (na półn.-zach. brzegu góry Čergov) na południe od Muszyny należał do państwa Kamenica, rozwinął się w 1477 r., a na północ od niego Śarińskie Jastrabie udokumentowane w 1479 r., które powstały na prawie wołoskim (Beňko, *Osídlenie...*, s. 233, F. Uličny, *Dejiny...*, s. 311).

20. Jakubany (na północy Lewockich Wierchów) na Spiszu powstały w 1332 r. na spiskim prawie. Natomiast w 1497 r. dosiedlili się tu Wołosi i Rusini na mocy zezwolenia Piotra Kmity, który chciał zagospodarować opuszczone gospodarstwa Niemców. Mieli oni dawać daniny jak inni Wołosi w okolicy. W 1501 r. sołtys Jacek otrzymał dwa wolne koszary do chowania dobytku, a Wołosi i sołtys zostali zwolnieni z podatków i danin na 1 rok (J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 171-173).

21. Yalaska Dubova (Orawa na Słowacji). Na żądanie Wołochów ze wsi: Kńaža, Medzibro-die należących do Orawskiego Zamku oraz Dubowej przynależnej do Likawskiego Zamku król

Str.156

Maciej I wydaje w 1474 r. przywilej, w którym potwierdza prawa ich przodków, a mianowicie: 1, nie mieli płacić żadnych krajowych danin, 2. byli wolni od robót przy Orawskim i Likawskim Zamku, 3. mógł ich sądzić tylko wałaski wojewoda, którego

wspólnie wybrali, a gdyby nie zgadzali się z jego rozstrzygnięciami mogli się odwołać do kasztelanów, którym podlegali albo do króla, 4. byli wolni od płacenia podatków i myta od rzeczy wiezionych na targ albo z targu dla własnych potrzeb, z wyjątkiem towarów, z których mieli zysk, 5. mieli prawo paść owce w lasach należących do Orawskiego i Likawskiego Zamku, poza nimi najdalej o cztery mile, jeśliby jednak zrobili szkody chłopom albo sąsiadom, jako odszkodowanie mieli dać 6 owiec, 6. z owiec i kóz miał każdy watach dać w roku do zamku, na którego terenie się osiedlił dwudziestą część, tj. pięć od stu, 7. każdy watach, który miał owce, powinien w każdym roku dostarczyć jeszcze jednego barana i popręg; którzy mieli tylko woły mieli zapłacić od każdego 1 grosz, 8. byli wolni od danin i robót, a za to każdy miał z bronią, szczególnie z kuszą strzec drogi przed złodziejami, łupieżcami i innymi złoczyńcami, 9. zgodnie z zarządzeniem kasztelanów mieli podróżnym zabezpieczyć konwój, a gdy było trzeba mieli postać młodzież z bronią nawet na kilka dni na miejsce, które określili kasztelanowie. Gdyby ktoś z nich wzbraniał się trzymać broń, ma za pierwsze, drugie i trzecie napomnienie dać kasztelanowi za karę po 6 owiec. Gdyby po trzecim napomnieniu odmówił trzymać broń, cały jego majątek (dobytek) miał przypaść królowi. (Przywilej ten potwierdził Ludwik II w 1526 r., Ferdynand I w 1550 r.; J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 69-70).

Beňko wyjaśnia, że przywileje udzielone orawskim i likawskim watachom są najpełniejszym sformułowaniem watackiego prawa w zachodnich Karpatach. Prawo to doszło na Słowację za pośrednictwem osadników przez Ukrainę z dogodnie położonych watacko-rumuńskich regionów, gdzie jeszcze w XIII w. rozwinęło się pod wpływem niemieckiego prawa. — Najstarszym dokumentem z terenu Węgier, dotyczącym watołkiej ludności, rządzącej się własnym prawem, jest przywilej Andrzeja III z r. 1293. Jego obecność na terenie Słowacji jest udokumentowana w 1337 r. w Užockiej żupie — w Koromli. Stąd wniosek Benka nie wydaje się być zasadny.

22. Bela k. Ziliny (Kisuce) wchodziła w skład państwa Strečno nad Wagiem. Wotosi pojawili się we wsi Bela w drugiej połowie XV w. Król Maciej I po roku 1475 udzielił im przywilejów. Na prawo watołskie przeszli nawet dawni mieszkańcy wsi Bela, którzy wcześniej rządzą się prawem žilińskim. W końcu XV w. Wotosi byli już w wielu miejscach streczyńskiego państwa, rozprzestrzenili się na zachód od Beli, aby na początku XVI w. przejść na Morawy i Śląsk. (Beňko, *Osídlenie...*, s. 33).

23. Morawy. Z wypowiedzi z lat 1556-1560 wynika, że sześćdziesięcioletni Watach Jan Kanera służył w Kozłowicach i paść stado. Osiedlenie Watołszczyzny Morawskiej postępowało w XVI i XVII w. (J. Štika, *Moravske Valašsko*, s. 25).

24. Svošdv, reg. Liptów, na półn.-zach. od Rozemberka. Z urbarza likawskiego państwa z r. 1551 wiadomo, że w jego lasach żyli Wotosi, którzy mieli oddawać dwudziestą owcę, ser itd., a w Swoszowie było 5 rodzin osadzonych, cieszących się przywilejami jak Valaska Dubowa. W urbarzu są nazywani Watachami (J. Beňko, *Osídlenie...*, s. 137-138).

(P) Polska

Miejscowości: 1. Rybotycze, 2. Hryciowa Wola (Daliowa), 3. Wołodź, 4. Niebieszczany, 5. Hodle pole, 6. Poraż, 7. Nowy Sącz, 8. Blizne, 9. Morochów, 10. Stary Sącz, 11. Ochońnica, 12. Rychwałd (Owczary), 13. Bednarka, 14. Myscowa, 15. Binczarowa, 16. Mszana, 17. Szczawne, 18. Radoszyce, 19. Leżajsk, 20. Lubycza Kniazie, 21. Huszczka Wołoska, 22. Beskid Niski, 23. Ożenna, 24. Żywieckie, 25. Szczawnik, 26. Orawa Górna.

1. Rybotycze nad Wiareni. W dokumencie z 1359 r., w którym potwierdza się, że Pietrasz Radciowski kupuje dziedzictwo Anny Radywońkowej, wśród wielu świadków wymieniony jest Szczepan Wołoszyn Rybotycki (AGZ VIII, nr 3).

Str.157

4 XI 1425 r. król na prośbę Iwana, Jerzego, Waśka i Aleksandra z Rybotycz zatwierdza przywilej Kazimierza Wielkiego z 13 I 1368 r. wyd. w Starym Sączu (KDM III, nr 807), w którym król nadaje „Stephano Wangrzin” wsie Rybotyce, Huwniki i Sierakośce. Sam Szczepan lub Stefan podawał się w 1359 r. za Wołocha, król nazywa go Węgrem, co było logiczne, bowiem po południowej stronie Karpat rozciągało się państwo węgierskie. Obdarowany Stefan był bratem Bolka z Marmaroszu, synem wojewody Sasa.

Wydawcy ZDM VII, nr 1993 korygują rok wydania z 1367 na 1368 r.

2. Hryciowa Wola — Daliowa. Dokumentem wyd. w Brzegu 25 II 1353 r. Kazimierz Wielki pozwala Hryćkowi Zarowiczowi założyć Hryciową Wolę na prawie magd. (AGZ VIII, nr 4), którą 8 V 1434 r. Władysław Jagiełło zapisuje wraz z innymi wsiami biskupom przemyskim (AGZ VII, nr 78). A. Fastnacht (Osadnictwo, s. 143) identyfikuje ją jako Daliową i jest zdania, że Hryćko Zarowicz był Wołochem. Dowodzi też, że mimo iż wieś miała pr. niem. była ona gniazdem, z którego rekrutowali się osadnicy okolicznych wsi na pr. wołoskim.

Mimo nie zaznaczenia na mapie, trzeba zwrócić uwagę, że w pobliżu Daliowej jest wieś Cer-gowa lok. w 1359 r. przez Marcina z Cergowej, a więc wieś już istniała. Jej nazwa odpowiada na-zwie góry Čergov po południowej stronie granicy. Makarski, Nazwy, s. 52, uważa, że nazwa wsi jest śladem wcześniejszego pobytu ludności rumuńsko-balkańskiej, natomiast J. Rieger (Nazwy wodne dorzecza Sanu, 1969, s. 38 i 24) ogranicza pochodzenie nazwy góry Čergov do węg. słowa „cs ergo” szmer, pomruk. Makarski, j.w. s. 52 widzi możliwość przeniesienia zarówno z węg. „cs erga” — namiot, lub rum. „cz erga” — kołdra. — Uważam, że nie można wykluczyć, ale bliższe byłoby przeniesienie nazwy z jednej góry na drugą, zwłaszcza, że Orlik — wieś przy granicy, koło Świdnika, poświadcza penetrację gospodarczą terenu przed r. 1357, zaś wieś Smilno przed r. 1269. Por. Czajkowski, Dzieje, s. 62 oraz s. 125, przyp. 168, gdzie nazwa góry Cergov powtarza się też po stronie polskiej.

3. Wołodź nad Sanem. W dok. nadawczym wsi Jabłonicy Ruskiej z 1373 r. wym. jest już jako istniejąca wieś Wołosze (AGZ VII, s. 15, A. Fastnacht, Osadnictwo, s. 94). W 1444 r. we wsi Wołosz była cerkiew (P. Dąbkowski, Stosunki kościelne, s. 38).

4. Niebieszczany koło Sanoka nad potokiem uchodzącym w Prusieku do Sanoczka. Tu w 1376 r. był właścicielem wsi „Nanone de Nyebyszczany”, prawdopodobnie ten sam, który dziesięć lat później był „Nayn wojwoda Walachorum”. Same Niebieszczany były wsią na pr. niem. (A. Fastnacht, Osadnictwo, s. 118 i przyp. 325, 326 oraz s. 211).

5. 26-31 XII 1377 r. Wł. Opol. nadaje swemu słudze Jtnieniem rekuczy Ładomir Wołoszyn” pustynię Hodle Pole nad rzeką Tarnawką „sadiſi Soło u wołoskoje prawo” czyli na prawie wołoskim (AGZ VII, nr 13, A. Fastnacht, Osadnictwo, s. 91).

6. Poraż koło Sanoka. 20 II 1383 r. Maria, królowa węgierska, zatwierdza Józefowi Olahowi, jego bratu Maciejowi i córce Mussacie wieś Kunzendorf (Poraż) kupioną przez Józefa od spadkobierców Konrada, założyciela wsi (AGZ VII, s. 24, A. Fastnacht, Osadnictwo, s. 150). Wyrostek sądzi, że wieś powstała za Kazimierza (Ród..., s. 42). Tu jednak jest ponowienie lokacji i jej powiększenie, ciągle na prawie niem., ale niewątpliwie przeszła wieś w ręce wołoskie.

7. Na początku 1395 r. Dymitr z Goraja, marszałek koronny, przebywał w Nowym Sączu przygotowując zjazd Jadwigi, Jagiełły i Witolda z Zygmuntem Luksemburskim, który odbył się między 8 a 15 lutym. 10 II Dymitr pobrał ze skarbcza 100 grz., które sam rozdał przechodzącym przez Sącz Wołochom (Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 220, pod datą 29 III). — Kim byli ci Wołosi?

8. Blizne k. Brzozowa. 9 XII 1402 r. Ścibor starosta sanocki poświadcza, że Łaczko Walachus sprzedał wieś Blizne za 100 grzywien Maciejowi, przemyskiemu biskupowi. — Oznacza to, że Blizne przeszło w ręce Wołocha, ziemianina i że musiało się to stać nieco wcześniej.

9. Morochów koło Sanoka. W 1402 r. właścicielem Morochowa był niewątpliwie Wołoch. Bota, którego znajdujemy jako świadka na akcie sprzedażnym wsi Blizne przez Wołocha imieniem

Str.158

Łaczko (AGZ VII, nr 23), Bota trzymał Morochów na prawie wołoskim. Wydaje się, że był on też jego założycielem. Nie można wykluczyć, że stało się to w końcu XIV wieku. Bota był szlachcicem i stawiał Morochów w 1424 r. jako poręczenie za swoich sąsiadów (AGZ XI, nr 55), a także znajdujemy go w składzie sądu ziemskiego w Sanoku (ibid., nr XX). W 1472 r. kniazem Morochowa był Jaczko Munkacz, a jego syn, Michno Munkacz mieszkał w Zahoczewiu (AGZ XVI, nr g89). Nazwisko to świadczy o ich pochodzeniu z Zakarpacia.

10. Stary Sącz. Jan Długosz, w dziele zatytułowanym *Opera Omnia* (Kraków 1887, s. 320) pisze pod rokiem 1406: „Wołochów... naród przyzwyczajony żyć z gwałtu zajęty wypasem bydła, hodowlą owiec w gromadzie, z Alp, które Węgry od Królestwa Polskiego oddzielają, w których swoje pastwiska uprawiają, mieszkania trzymają, licznie do Starego Sącza nieprzyjacielsko nocą wtargnął, i miejskie łupy, morderstwa i zdobyczną broń uzyskał” (Wg K. Dobrowolski, *Studia nad kulturą...*, „Wierchy” 29, 1961, s. 32, przyp. 26). — Powyższe upoważnia do wyciągnięcia dwóch rodzajów wniosków: a) pozytywnych, b) negatywnych.

ad a) Informacja zawiera niektóre konkretne dane odpowiadające cechom życia Wołochów.

ad b) Nie wiadomo skąd Długosz uzyskał opis napadu, którego sam fakt nie jest potwierdzony. Ile by trzeba mieć ludzi, aby nocą wtargnąć, sforsować mury i bramy, zwłaszcza przez ludzi, którzy są koczownikami i zapewne nie dysponują odpowiednią bronią. Ze względu na to, że napadu dokonano by na długo przed urodzeniem się Długosza, do całej informacji należy podejść ostrożnie.

Wnioski: gdyby tak było, świadczyłoby to, że Wołosi w dużych grupach, co najmniej od początku XV w., penetrowaliby beskidzkie lasy. Ponadto mogłaby być mowa wyłącznie o hordach koczowniczych, dużych, a takich dotychczasowe źródła nie potwierdzają. Z drugiej strony nie można zlekceważyć informacji, bowiem w 1305 r. Wołosi przechodzili przez Nowy Sącz i lepiej było ich optać, niż narażać królów na nieprzewidziane kłopoty. Dodajmy, że sprawa ich optania nie została wyjaśniona. Może trzeba krytycznie podchodzić do tej informacji?

11. Ochotnica w Gorcach. Wieś istnieje już w 1413 r., ale dokument lokacyjny z kancelarii królewskiej nosi datę 20 III 1416 r. Jest to pierwszy przywilej wręczony niewątpliwemu Wołochowi. Wprawdzie wymieniono w nim prawo średzkie dla wsi, ale inne szczegóły wskazują, że wieś ma charakter pasterski i prawo wołoskie. (E. Długopolski, *Przywileje sołtysów podhalańskich*, „Rocznik Podhalański” 1914-1921 Zakopane-Kraków, s. 1-8. St. Czajka, *Ochotnica, dzieje gorczańskiej wsi 1416-1986*, Jelenia Góra 1987, s. 27 i n.). Zachowane nazewnictwo wskazuje, że osadnicy, którzy z Dawidem Wołochem zakładali wieś, musieli przywędrować z Bałkanów i Rumunii, bowiem wiele nazw z różnych dziedzin wykazuje związki południowo-europejskie (K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*, op. cit. s. 92; Tenże, *Studia nad nazwami...*, op. cit.; Tenże, *Studia nad pochodzeniem ludności...*, op. cit.). Grupa nazwisk zarejestrowanych w XVII w. wykazuje ruskie pochodzenie (Czajka, op. cit., s. 33). Może to być efekt dochodzenia w późniejszych okresach w XV-XVII w. kolejnych grup osiedleńczych. W innym przypadku nie możnaby wyjaśnić i zrozumieć kolosalnej, jak na rok 1641, liczby mieszkańców — ok. 2000 osób.

12. Rychwałd — Owczary k. Gorlic istnieje w 1404 r. (SPPP II, 1054), założony na pr. niem. W dniu 2 VIII 1417 r. król wydaje dokument, w którym przenosi Gorlice i wsie należące do Derśława Karwacjana z pr. pol. na pr. magd. M.in. jest „Rychwałd et aliud Rychwałd kmethones”, co może oznaczać tylko jedno, że do Rychwałdu wymienionego w 1404 r. dosiedlili się inni osadnicy (ZDM VI, nr 1818). W drugiej

połowie grudnia 1417 r. Jan, Karwacjan i Jakub, dziedzice Gorlic, wystawiają własny dokument, w którym sołtys Klima i kmiecie uzyskują uprawnienia i dowiadują się o swych powinnościach. Szczegóły prawa niemieckiego i wołoskiego mieszają się ze sobą, np. *Ecciam damus sculteto predicto, quod homines hospitales iure Almanorum debet iudicare et iusticiam totalem administrare. Ecciam damus sculteto predicto, quod homines suos domini volunt iudicare iure Valachorum et non alio causa sui profectus*" (ZDM I, nr 324).

13. Bednarka k. Gorlic powstała w końcu XIV w. Świadczy o tym informacja, że w 1401 r. sołtys Przecław z Lipinek sprzedaje Wojtkowi zw. Gładysz, młynarzowi w Jodłowej, sołectwo

Str.159

wraz z przywilejem. W ciągu dwóch następnych lat Wojtek występuje jako sołtys, być może też i później, ale ok. 1420 r. wieś zostaje zwalachizowana, czego dowodem jest objęcie na okres 1420-1426 sołectwa przez Wołocha imieniem Laczslaus Walachus. W tym roku występuje inny sołtys o węgierskim imieniu Sandro, z kolei w 1438 r. jest sołtysem Szymon Walach (SHG I, z. 5 s. 34). Wołoskość wsi w tym czasie potwierdzają też niektóre imiona znanych kmieci: Iwaszko i Oleszko (1426), Tatone i Iwan (1438), Lein (1447), (AGZ XI, nr 2508). Kmiecie wołoscy musieli często opuszczać swe gospodarstwa, skoro w 1530 r. Zygmunt Stary zezwala Piotrowi z Mszanki osadzić Wołochów na pustkach w Bednarce.

14. Myscowa k. Dukli po raz pierwszy odnotowana została w 1410 r., jednak musi to być wieś znacznie wcześniejsza, jak wynika z podziału dóbr (ZDM VI, nr 1738, r. 1410). Być może, że założyli ją Wołosi lub szybko do niej dosiedlili się, skoro w 1420 r. występuje Iwan Wallach, w 1451 r. sołtysem jest opatrzny Iwaszko (Perzanowski, II, s. 405), a w 1480 r. Myscową nazywa się też Wołoską Wsią (SHG II, z. 3, s. 475-477).

15. Binczarowa k. Grybowa istnieje już w 1365 r., na pewno założona na prawie niem., skoro w 1402 r. występuje sołtys Kuncza (KDM IV, nr 1066). W 1437 r. są już tam Wołosi, czego dowodzi kmieć Roman Walachus (SHG I, z. 1, s. 94). Stopniowo dochodzi do pełnego zwalachizowania wsi, a ukoronowaniem tego jest wykupienie w 1531 r. przez jednego z kmieci, Iwana Truchanowicza, który siedział już wówczas na jednym łanie, sołectwa w królewskiej wsi Bielczarowej. Otrzymał na to królewski przywilej, w którym określono powinności kmieci, chałupników i sołtysa oraz ich prawa zwyczajem innych wsi wołoskich w pobliżu, a sądzeni mieli być według prawa wołoskiego (A. Stadnicki, O wsiach tak zwanych wołoskich..., s. 89-90).

16. Mszana k. Dukli wymieniona w 1366 r. jako własność kanclerza krakowskiego, Janusza Suchywilka. W 1437 r. niejaki „Fyed de Mssyena penes Duklam” (AGZ XI, nr 1005), niewątpliwy Wołoch, wraz z czterema innymi Wołochami ze wsi Łukowe, Średnie, Płonna i Wiśloczek znalazł się w tarapatach sądowych. Późniejsze informacje mówią stale o wsi wołoskiej. Wprowadzie w 1504 r. dziedzic Stanisław z Mikluszowic otrzymał zezwolenie przeniesienia wsi na prawo magdeburskie (MRPS III, 1161), ale w 1551 r. podatek płacony jest od 18 dworzyszcz wołoskich.

17. Szczawne k. Sanoka. Historia wsi rozpoczęła się na początku XV w., ale pierwszą informację pisaną znajdujemy dopiero w 1433 r., gdy przed sądem sanockim pojawiają się dwaj sąsiedzi: „Bako de Szczawne et Balco de Plone” (AGZ XI, nr 562). Imiona ich są typowo wołoskie, nie budzi więc wątpliwości ich pochodzenie. 8 X 1435 r. przed sądem pojawiają się osobiście Klemens, Paweł i Stańko, synowie Boty (ibid. nr 742) i upoważniają swego rodzonego brata Hriczko do sprzedaży sołectwa w Szczawnem. Bota był właścicielem Morochowa i zapewne w jakimś momencie wszedł w posiadanie Szczawnego, chyba, że również i tę wieś założył. W 1437 r. Botha już nie żył, synowie jego sprzedali Szczawne innemu Wołochowi, Jakubowi, na co otrzymał on odpowiedni dokument od królowej Zofii, w którym informuje ona, że dla lepszego zasiedlenia i zagospodarowania nadaje wsi prawo niemieckie (A. Fastnacht, Osadnictwo..., s. 155, 254). Mimo tego, prawo wołoskie obowiązywało w Szczawnem nadal.

18. Radoszyce k. Sanoka. W 1361 r. dwaj bracia Piotr i Paweł z Węgier otrzymali od króla Kazimierza m.in. „loca deserte” zwane Radoczicze. Nie zostało ono zasiedlone przez nich, bo jeszcze nie było ku temu możliwości. Na jakąkolwiek działalność w tym zakresie trzeba było jeszcze czekać. Dopiero, gdy powstały Morochów i Szczawne na początku XV w. otworzyły się te możliwości, zwłaszcza, że można domniemywać, że tym, który zechciał się podjąć lokacji wsi Radoszyce był Jakub Wołoch, który w dokumencie lokacyjnym nosi imię: „Iacobi alias Iakobiecz Walachi”, takie samo jak w roku 1437 ma Iacobecz de Szczawne” (AGZ XI, nr 1001), który kupił tę ostatnią wieś. Podobnie jak na Szczawne, królowa Zofia również na Radoszyce wystawiła przywilej w dniu 2 VII 1441 r. Dokument opiewa na prawo magdeburskie, ale osadników określa się Wołochami („scultetus et omnes Walachi et incolae villae”). Poza różnymi obowiązkami i przywilejami według prawa niemieckiego w dokumencie jest mowa o hodowli trzód owiec i kóz

Str.160

i związanych z tym daninach na sposób wołoski tzn. 5 szt. owiec lub kóz i 3 duże sery. Nie mający owiec płacą pieniądze (ZDM VIII, nr 2327).

19. Leżajsk. Wieś istnieje już w 1354 r. 28 XII 1397 r. Stanisław Jasieński z Przeworska osadza wieś Leżajsk jako miasto, natomiast 10 X 1416 r. Jan Wałach otrzymuje od króla transumowany przywilej miasta. W tym przypadku samo nazwisko nie jest przekonującym argumentem, ale w sąsiedztwie w ogóle byli Wołosi.

20. Lubycza Kniazie k. Tomaszowa Lubelskiego. 15 VI 1422 r. Siemowit Starszy, książę Mazowsza i Bełza nadaje braciom Jakubowi i Miczkowi Wołochom kniaźstwo na prawie wołoskim w Lubyczy, w której wymienieni siedzieli już przed 1422 r. (ZDM II, nr 353). W. Janeczek, Osadnictwo pogr. pol.-rus., s. 146) uważa, że Lubycza była wsią pasterską, w której obaj bracia mogli nie nosić ziemi. Stąd zamiana sytuacji prawnej, książę odbiera im Lubyczę wieś i sprzedaje obszar odległy 15 km, na którym uformuje się z czasem wieś Lubycza Kniazie.

21. Huszczka Wołoska. W 1. poł. XV w. osadnictwo wołoskie występuje też na północ od Zamościa. Wśród osad obciążonych w 1436 r. dziesięciną na rzecz kościoła w Skierbieszowie znalazła się Hoscza Walaska (ZDM V, nr 1416), a szereg innych wsi wołoskich na początku XV w., w jego 2. połowie i później odnotowujemy w półn. części ówczesnego woj. Bełzkiego i po obu stronach Bugu (J. T. Lubomirski), Półn.-wsch. wołoskie osady, s. 11 i n.; Janeczek, Osadnictwo pogr. pol.-rus., s. 178-179).

22. Beskid Niski. Notatki Pilzneńskie podają, że w 1490/91 r. w Beskidzie (Niskim) z powodu ostrej zimy wyginęli Wołosi ze swymi stadami (Polonia Historica UI, s. 248). Świadczy to, że Wołosi spędzali zimę w Beskidzie oraz, że zaludnienie było bardzo rzadkie, skoro nie znaleźli pomocy.

23. Ożanna k. Leżajska pojawia się w źródłach w 1453 r., a w lustracji z 1565 r. napisano: Ożanna, wieś, w której kmiecie wołoskim prawem siedzą (J. Półćwiartek, Osadnictwo w starostwie leżajskim, „Rocz. woj. rzesz.” R. VI, 1969, s. 71; wg Żeręta VI, 1909).

24. Żywieckie. Już na pocz. XV w. Wołosi dotarli do Beskidu Zachodniego, a potem przechodzą w Żywieckie. 11 IV 1511 r. król Zygmunt I poleca Komorowskiemu, który w tym czasie posiadał Żywiecczyznę, aby przyspieszył pobór podatków, m.in. od Wołochów. Następnie mandatem z 16 I 1520 r. darował braciom Janowi i Wawrzyńcowi Komorowskim pobór rogowego w ich mieście Żywcu i od owiec wołoskich w ich dobrach dziedzicznych (St. Szczotka, Studia..., s. 373).

25. W kluczu muszyńskim za najwcześniej skolonizowaną wieś przez Wołochów należy uznać Szczawnik. W 1516 r. kmieć Waśko Wołoszyn otrzymał na nią przywilej (Stamirski, Rozmieszczenie punktów..., s. 30), kilka osad założono pod koniec 1. poł. XVI w. (Zubrzyk, Krynica, Izby), ale większość powstała w 2. poł. XVI w. za wyraźną przyczyną biskubów krakowskich (Bębynek, Starostwo muszyńskie..., passim).

26. Orawa Górna. W 1566 r. jako nowa wymieniona jest Jabłonka (J. Beňko, Osiedlenie..., s- 74). Prawdziwe osadnictwo Górnej Orawy zaczęło się od lokalizacji w 1575 r. Jabłonki przez Wincentego Jabłonowskiego, jak wskazuje nazwisko, pochodzącego z tej wsi oraz przez 4 Wołochów. Następne przywileje w 1585 r. dot. Podwilka i Orawki (Wł. Semkowicz, Materiały źródłowe..., I, nr 7, 8).

Str.161

ROZDZIAŁ V

OBSZAR I ZALUDNIENIE ŁEMKOWSZCZYZNY

Zarówno obszar, jak i zaludnienie Łemkowszczyzny oprzemy o dane statystyczne Skorowidza gmin RP, wydane w 1933 r.¹ Podział administracyjny pochodzi z dnia 1 IV 1932. Był więc aktualny do końca okresu międzywojennego. Można też przyjmować, że liczba ludności wykazana w spisie w 1931 r. odpowiada dość dobrze stanowi z 1939 r. Wtedy to na omawianym obszarze znajdowało się 187 osad, w tym

3 miasteczka (Muszyna, Tylicz, Jaśliska) i dwie wsie mające charakter osad targowych (Uście Gorlickie, Wola Michowa). W wykazie do mapy osadnictwa ujęto również 2 przysiółki do Uścia (nr 64 i 65) — Zawada i Oderne, które były w granicach administracyjnych Uścia. Wykazano również 2 inne przysiółki: Doliny i Szklarki (nr 69 i 69a). Zamieszkane do 1947 r. przez ludność łemkowską, pozostawały jednak w granicach Szymbarku, a więc poza północną granicą Łemkowszczyzny, tak samo jak mały przysiółek o nazwie Wałaskie (nr 89) przy granicy Bednarki, ale w obrębie polskiego Ciekłina. Tych trzech przysiółków nie wliczamy do ogólnego obszaru Łemkowszczyzny, bowiem nigdy nie były wydzielone z obszarów swoich gmin. Nie wpływają one w istotny sposób na przebieg północnej granicy Łemkowszczyzny, ani na jej obszar.

W zestawieniu nr 6 przedstawiono szczegółowe liczby dla każdej wsi². Według spisu z 1931 r. powierzchnia Łemkowszczyzny wynosiła 2136,63 km² czyli 213 663 ha. Ze względu na to, że Muszyna i Jaśliska były zawsze miasteczkami czysto polskimi³ należy odliczyć z obszaru Łemkowszczyzny 30,61 km² (ZesŁ 6) oraz 3943 mieszkańców tych miasteczek (Zest. 8).

PRZYPISY AUTORA:

¹ Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, op. cit.

² Układ numeryczny miejscowości odpowiada wykazowi do mapy osadnictwa, co ułatwia poszukiwania i porównywanie poszczególnych osad.

³ F. Bostel, Z przeszłości Jaślisk, „Przew. Nauk. i Lit.”, dod. do „Gaz. Lwow.”, t. XVIII. 1890, s. 805-806 pisze na podstawie odnalezionej księgi miejskiej z lat 1584-1688, że miasto miało zawsze „na wskroś katolicki charakter”; nie tylko Żydzi, ale i „rusznacy” czyli ludzie „greC’ kiej wiary” nie mogli mieć domów w mieście. Wg Z. Budzyńskiego, Ludność pogranicza..., s. 170 żyło w mieście 375 Polaków i Żydów, natomiast w Muszynie (ibid., s. 252) było 1287 Polaków. 5 Rusinów i 33 Żydów.

Str.162

Wielkość poszczególnych osad była bardzo zróżnicowana. Większość wsi (103) mieściła się w przedziale od 510 do 1500 ha powierzchni. Spory odsetek (14,4 proc.) stanowiły jednak wsie bardzo małe, do 500 ha, wśród których do szczególnie małych należały: Kłopotnica 144 ha, Krzyżówka 247 ha, Rudawka Rymanowska 277 ha, Smereczne 297 ha, Wulka 299 ha, Pstrążne 305 ha, Krywe w Gorlickiem 348 ha i inne.

Wsie powierzchniowo duże były nieliczne. Największy był Wiśłok Wielki — 6014 ha, który dzielił się na Dolny i Górny, Solinka — 3097 ha, Polana z Hutą Polańską — 3448 ha, Wierchomla Wielka — 2780 ha, czy też Smolnik koło Łupkowa — 2834 ha. W obrębie dużych wsi znajdowały się kompleksy gór i dolin, a w nich lasy, pastwiska, łąki, nieużytki, pola orne, natomiast w bardzo małych wsiach były przede wszystkim pola orne.

Wsi, które miały od 2000 ha powierzchni (ściśle od 1966 ha) wzwyż było 17, z tego 6 na wschodzie (Wiśłok Wielki, Turzańsk, Radoszyce, Smolnik, Wola Michowa i Solinka), 2 w części środkowej (Myscowa i Krempna) oraz 9 na zachodzie Łemkowszczyzny (Bartne, Owczary czyli Rychwałd, Uście, Hańczowa, Wysowa, Szczawnik, Nowa Wieś, Wierchomla Wielka i Szlachtową). Stanowiły one 9,34 proc. wszystkich wsi (bez miast i przysiółków) o łącznej powierzchni gruntów 43 310 ha, co stanowiło 20,54 proc. całej powierzchni Łemkowszczyzny. W 1890 r. żyło w nich 16 029 osób czyli 17,1 proc. całej populacji łemkowskiej wynoszącej według szematyzmu 93 194 osoby.

Str.163

Wyrażone suchymi liczbami powierzchnie osad nie dają właściwie żadnego wyobrażenia o wpływie warunków na życie ludności. Nie jest jednak zadaniem autora wchodzenie w niniejszym szkicu w sferę etnografii. Można natomiast spojrzeć na Łemkowszczyznę pod względem demograficznym, co w konsekwencji ułatwia zarówno analizę gospodarczą, jak i etnograficzną. Posłużmy się w tym celu kilkoma przykładami biorąc pod uwagę wielkość wsi i ilość mieszkańców w 1931 r. (Zest. 7).

W grupie wsi najmniejszych zagęszczenie ludności na 1 km² było olbrzymie i sięgało średnio 80 mk/1 km². We wsiach przeciętnie dużych, o powierzchni 10 i więcej km², czyli ponad 1000 ha, wahania były znaczne, od około 40 do 56 mk/1 km². W bardzo dużych wsiach liczba osób na 1 km² była dwukrotnie niższa w porównaniu z wsiami najmniejszymi. Jest to jednak złudna statystyka, bowiem wszystkie osady były zwarcie zabudowane na ograniczonej przestrzeni wzdłuż jakiegoś cieków wodnego. Zaletą wsi powierzchniowo wielkich były duże kompleksy lasów, pastwisk i nieużytków. Zdawałoby się, że powinno to mieć zdecydowany wpływ na hodowlę zwierząt domowych, a jednak tak nie było. Np.

Str.166

w 1931 r. Bałucianka miała 90 ha gruntów nie ornych, a Rudawka Rymanowska 175 ha. Natomiast w Wiśłoku Wielkim było tychże gruntów 3115 ha, zaś w Smerekowcu 1146 ha. Okazuje się, że przy ogólnej biedzie większa była nieraz intensywność hodowli domowej w małych wsiach (Rudawka Rymanowska 5,2 szt. rożaczny średnio na 1 dom), aniżeli w dużych (Smerekowiec 3,5 szt.). Trudno doszukać się jakichś ogólniejszych zasad. Dlatego oddaję do rąk Czytelnika szczegółowe wypisy do poszczególnych wsi, które mogą być przydatne (Zest. 8).

Str.167

Ujmując rzecz globalnie, spis ludności w 1931 r. wykazał, że na Łemkowszczyźnie żyło w tym czasie 103 319 osób, w tym — jak powiedziano wyżej — 3493 narodowości polskiej w dwóch miasteczkach (Muszyna i Jaśliska). Z podanej ilości osób nie wyłączono również kilku tysięcy mieszkańców narodowości polskiej zamieszkających we wsiach łemkowskich, w folwarkach i dworach, m.in. właścicieli majątków, nauczycieli prawdopodobnie polskiego pochodzenia i urzędników działających w gminach i dworach. Nie oni tworzyli demograficzny obraz Łemkowszczyzny, ale

wpływali na statystykę ogółu ludności. Przy jej charakterystyce musimy wziąć pod uwagę również kilka tysięcy mieszkańców pochodzenia żydowskiego. Do omówienia polskich i żydowskich mieszkańców Łemkowszczyzny przejdziemy niżej. W tym miejscu wspominam o nich tylko ze względu na średnie statystyczne zagęszczenie zaludnienia regionu na 1 km², które w 1931 r. wynosiło 48,3 mieszkańców (por. Zest. 6-8). Porównując ze średnią gęstością zaludnienia Polski w tym czasie wynoszącą 95 mk/1 km² spostrzegamy, że na Łemkowszczyźnie przeciętne zaludnienie było o połowę mniejsze niż w kraju, zaś liczba mieszkańców w regionie stanowiła 3,34 proc. ogólnego zaludnienia kraju w owym czasie⁴. Z powyższego spisu wyciągamy jeszcze jeden wniosek. Podane liczby domów, ogółem 17 513 szt., pozwalają na stwierdzenie, że na 1 dom wypadało przeciętnie 5,9 mieszkańców, co w praktyce sprowadzało się do zajmowania domu przez jedną rodzinę. Trzydzieści lat wcześniej, w 1900 r., była to niemal ta sama liczba, bowiem średnia dla całego regionu wynosiła 5,86 mk/1 dom, zaś przeciętna gęstość zaludnienia niewiele mniej, a mianowicie 45,9 mk/1 km². Były to spisy państwowe, które nie powinny zawierać wielkiego procentu

PRZYPISY AUTORA:

⁴ Por. J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, wyd. drugie, Warszawa 1967, s. 222-223.

Str.173

Błędów, a jako takie mogą być reprezentatywne. Zwróćmy jednak uwagę, że w pierwszej fazie tego okresu mieliśmy do czynienia z silnymi ruchami emigracyjnymi i reemigracyjnymi, zaś w środkowej części okresu pierwsza wojna światowa dała się silnie we znaki wsiołom łemkowskim, co odbiło się na liczbie

Str.174

zabudowań i liczbie ludności. Jest to widoczne wówczas, gdy porównujemy poszczególne wsie w 1900 i 1931 r. Aż w 54 wsiach łemkowskich w r. 1900 znajdowało się więcej mieszkańców, a często też i domów w porównaniu z rokiem 1931 (Zest. 8). Niekiedy różnice na korzyść roku 1900 były bardzo duże, np. w Białej Wodzie było 176 osób więcej, w Binczarowej 77, w Smerekowcu 52, w Przegoninie 54, w Bartnem 77, w Wiśloczku 96, a w Woli Michowej 163 osoby.

Sprawdzenie stanu zaludnienia w obu powyższych latach oraz na przestrzeni XIX wieku jest możliwe jeszcze przez porównanie ze szczegółowymi liczbami w szematyzmach, z których wyciągnęliśmy przede wszystkim liczbę ludności obrządku greckokatolickiego (Zest. 9), a ich ogólne sumy zestawimy z liczbami Polaków i Żydów uchwyconych w kilku okresach.

Str.175

Wykorzystując szczegółowe dane z wielokrotnie cytowanego dzieła Zdzisława Budzyńskiego dowiadujemy się, że we wszystkich wsiach łemkowskich żyło w 1785

roku 70 507 osób będących wyznawcami Kościoła wschodniego, czyli unitów. Z wyjątkiem zapewne jednej rodziny nie było unitów nigdy w Muszynie,

Str.180

podobnie jak i w Jasliskach⁵. W Tyliczu unitów było dwukrotnie więcej w porównaniu z łacinnikami czyli Polakami oraz Żydami, natomiast w Posadzie Jaśliskiej było odwrotnie. Wszystkich wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego, a więc Polaków, było na Łemkowszczyźnie w 1785 r. 4302, a Żydów 1005. Zatem wszystkich mieszkańców było 75 814.

Znaczniejsze liczby polskiej ludności były tylko w 5 miejscowościach, tj. w Muszynie 1287, Jasliskach 735, Tyliczu 315, w Posadzie Jaśliskiej 350, ponadto w Polanach (kros.) 115, Męcinie Wielkiej 95, Barnowcu 80, Czaczowie 55, Pielgrzymce 48 i w Foluszu 40. Oprócz tego w 61 wsiach żyło od 2 do 30 osób pochodzenia polskiego, w tym do 6 osób — co wskazuje na jedną rodzinę — było w 16 wsiach.

Żydów było znacznie mniej (1005), w związku z tym ich skupiska nie były tak liczne jak polskie. Największe grupy żydowskie były: w Michowej Woli 59 osób, w Uściu Gorlickim 38, Muszynie 33, Tyliczu 24, w Wiśtoku Wielkim 41, Smolniku 21 i w Surowicy 19 osób. Ogółem w 1785 r. żydowskich mieszkańców odnotowano w stu miejscowościach, czyli w 87 nie było ich w ogóle. Niechętnym okiem patrzono na nich w dobrach biskupów krakowskich, stąd tylko w ośmiu osadach „państwa muszyńskiego” żyły po jednej lub dwie rodziny żydowskie. W Krynicy było 8 osób, w Izbach 9, Nowej Wsi 7, Bereście 5, Wawrz-cc 5, Śnietnicy 3, Jaszkowej 9, tylko we Florynce było 12 osób.

PRZYPISY AUTORA:

⁵ F. Bastel, *ibid.*

Str.181

Drugi okres, jaki wybieramy do porównania, stanowi rok 1879, z którego dane zebrano w roku poprzedzającym⁶. Informacje dotyczą, niestety, wyłącznie ludności rusińskiej. W ciągu prawie stu lat nastąpił przyrost o 14 093 mieszkańców, czyli o 16, 7 proc. Był on bardzo zróżnicowany, co szczególnie widać na niżej wybranych przykładach (Zest. 10 i 11).

W niektórych wsiach zaznaczył się przyrost o 40 i więcej proc. w stosunku do 1785 r. Do takich wsi należały: Świerzowa Ruska (48 proc), Duszatyn i Pętna (po 46 proc), Nowica, Ropica Górna (po 41 proc), Wola Wyżna (42 proc.). Nieco tylko mniejszy przyrost uzyskały: Tylawa (39 proc), Szczawne, Daliowa, Us'cie i Łosie n. Ropą (po 38 proc).

Zróżnicowanie przyrostu demograficznego jest trudne do wyjaśnienia. Nawet przypadek Krynicy jest niezrozumiały, bowiem historia odkrycia wód leczniczych sięga końca XVIII wieku⁷, a począwszy od połowy ubiegłego wieku zakład zdrojowy

zaczął się już szybko rozwijać. Niech świadczy o tym fakt, że w 1879 r. było w Krynicy już 800 pokoi gościnnych⁸, a wzrost demograficzny od 1785 do 1879 r. osiągnął liczbę tylko 385 osób, czyli 29 proc.

W zestawieniu mił zebrano przykłady ujemnych wskaźników wzrostu demograficznego. Drastyczny przypadek stanowi Roztoka Wielka w Sądeckiem, gdzie poziom liczby mieszkańców obniżył się o 21 proc w omawianym okresie, w Blechnarce o 13 proc, a w Jaskowej o 17 proc, w innych po kilka procent.

PRZYPISY AUTORA:

⁶ Dane oparto o wyciągi z: Schymatism wsego klyra ruskogo-katołyczeskiego Bogom spasemoj eparchij peremyslskoj na god ot rožd. Chr. 1879, Przemyśl 1879, s. 514.

⁷ Początki Krynicy-Zdroju wiążą się z osobą Styxa von Saubergena, który w 1784 r. wykupił od górala źródło wraz z domem o trzech izbach. Słow. Geogr., IV, 1883, s. 754.

⁸ M. Zieleniewski, Ilustrowany opis..., op. cit., s. 10 i 25.

Str.182

W Polanach koło Florynki i w Miliku została zachowana jeszcze równowaga i takich wsi było więcej. Jest w tym coś niejasnego, bowiem nie były to spisy konskrypcyjne, urzędowe, a każdemu popowi zależało na ukazaniu jak najwyższej ilości „ruskich dusz”. Oczywiście nie można wykluczać, że niektóre dane statystyczne mogły być błędne⁹, co jednak nie miało w większym stopniu wpływu na ogólne wyniki w całym regionie.

PRZYPISY AUTORA:

⁹ Np. niejasne są liczby dot. Barnowca, w którym w 1785 r. mogło być łącznie 190 mk (wg Budzyński, op. cit., s. 73) natomiast w 1807 r. (Sec.-Sum., Tekka Schneidra nr 1831) w Barnowcu było 20 domów i 127 mk. Dopiero Skor. gmin. Galicji publikowany w Wiedniu w 1907 r., ale podający dane za rok 1900, informuje, że było 20 domów i 184 mieszkańców. Zestawiając dane z szematyzmów z lat 1893, 1894, 1900, 1901, 1909, 1910, 1928 stwierdzam, że podane w Szematyzmie z 1900 r.: 191 os. stanowi błąd o 100 osób. Winno być 91 os. Skor. gmin. Galicji, cyt. wyż., pozwala przyjąć, że w Barnowcu było w tym czasie 91 Rusinów, 93 Polaków, a w Czaczowie 94 Rusinów i 232 Polaków.

Str.183

Podsumowując liczby wyznawców kościoła greckokatolickiego za rok 1890 stwierdzamy wzrost globalny zaludnienia w ciągu 12 lat o prawie 10 tys. mieszkańców. Jednak w kilkunastu wsiach odnotowujemy lekki spadek w stosunku do 1879 r. Największy ubytek uwiódrczył się w Trzcianie (80 os.), Świerzowej Ruskiej (57 os.) i Bartnem (47 os.). Natomiast po kilka lub kilkanaście osób mniej było w Binczarowej, Uściu Gorlickim, Wysowej, Radocynie, Przegoninie, Desznicy,

Szczerbanówce, Moszczańcu, Wyszowadce i we wsi Zawoje. Natomiast w 11 innych wsiach zaludnienie utrzymało się na poziomie sprzed 12 laty (Wierchomla Mała, Blechnarka, Łuh, Długie k. Radocyny, Ożenna, Smereczne, Tylawa, Szklary, Duszatyn, Maniów, Zubeńsko).

Czy faktycznie mieliśmy do czynienia ze zmniejszaniem się stanu ludności w niektórych wsiach? Na to pytanie spróbujemy dać odpowiedź niżej.

Wybór 1894 roku do analizy stanu ludności wynika z faktu, że w szematyzmie na ten rok po raz pierwszy pojawiły się liczby mieszkańców z poszczególnych wsi lub parafii, którzy przebywają na emigracji.

Ogólna suma Łemków, którzy w 1894 r. zostali wykazani w szematyzmie wyniosła 92 581 osób. Było to przeszło 600 ludzi mniej aniżeli w 1890 roku. Do

Str.184

Zestawienie 12

Sumaryczne zestawienie różnych grup ludności wg wyznania na Łemkowszczyźnie w latach 1785-1928

Rok	Unici (Łemkowie)	Rzym.katolicy (Polacy)	Izraelici (Żydzi)
1785	70 507	4302	1005
1894	92 581	3774	3354
1912	84 450	3154	3373
1928	93 921	4916	4428

tej sumy należy jeszcze dodać 3774 Polaków¹⁰ (bez Muszyny i Jaślisk) oraz 3354 Żydów, którzy w tym roku mieszkali na Łemkowszczyźnie.

Ze względu na to, że Łacinników i Żydów podawano w szematyzmie często w cerkiewnym układzie parafialnym, a nie w rozbiciu na poszczególne wsie, nie zawsze wiadomo ilu ich było w konkretnych osadach. Najwięcej Łacinników, zapewne Polaków, wśród których jednak mogli być urzędnicy obcej narodowości, było w Krynicy (387), podobnie zresztą jak i Żydów (363), co wiązało się z jej rozwojem jako uzdrowiska. Około 200 Polaków było w Czaczowie i około 100 w Barnowcu, co wynikało z pogranicznego charakteru tych wsi, w parafii Królowa Ruska-Bogusza 60 os., w parafii Żegiestów-Zubrzyk 62 os., ponadto w Uściu mieszkało 254 Polaków¹¹, w Klimkówce 146, w Wysowej 79, w Łosiu 38, w Rychwałdzie 52, Ropicy Ruskiej 49, Męcinie Wielkiej 114. W dwóch ostatnich wsiach mogło się to wiązać z rozwojem przemysłu naftowego. W Pielgrzymce było 72 Polaków, w Hucie Polańskiej 188, w

Polanach 86, w Desznie 26 polskich rodzin czyli około 156 osób, w parafii Turzańsk-Rzepedź 31 os., w parafii Komańcza-Czystohorb 70 os., zaś w Łupko wie 40 os. W niektórych wsiach w ogóle nie było Polaków. Dotyczy to wsi: Banica, Berest, Wojkowa, Kamianna, Leluchów, Dubne, Nowa Wieś i Łosie (sqd.), w Nowicy, w parafii

PRZYPISY AUTORA:

¹⁰ Jako, że dla Barnowca i Czaczowa nie podano szczegółowych danych odnośnie katolików (por. przyp. 9) dodałem 300 osób, co w konsekwencji podniosło liczbę Polaków do 3774.

¹¹ Dane statystyczne z różnych źródeł nie zawsze pokrywają się ze sobą. Przykładem może być Uście Gorlickie. W szematyzmie na 1890 rok znajdujemy: 902 gr.-kat., co ma swoje uzasadnienie w 1879 r., kiedy to było ich 919. Powyższy szematyzm nie wykazuje Polaków i Żydów, ale z szematyzmu na 1893 r. wiemy, że było 64 Żydów i 224 Polaków. Z kolei *Slov. Geogr.*, 12, 1892, s. 832 podaje, że w Uściu jest 824 gr.-kat., 143 rzym.-kat. i 50 Izraelitów, razem 1017, a ponadto: na obszarze tabularnym znajdujemy 15 domów, przeważnie rzym.-kat. Jeśli mieszkańców tych domów: ok. 90 os. dodamy do 143 rzym.-kat. wówczas uzyskujemy liczbę 223 zbliżoną do 224. Również liczby Żydów: 50 i 64 są podobne. Wszystko to dzieje się w okresie silnej emigracji i reemigracji, w których brały udział wszystkie grupy narodowe.

Powyższe uwagi dotyczą też innych wsi, które konfrontowano ze *Slov. Geogr.*, np. Łabowa, Męcina Wielka, Wysowa i in.

Str.185

Lipna, Przegonina, Bednarka, Myscowa, Hyrowa, Surowica, Moszczaniec, Wola Nżna i Wyżna oraz Jasiel.

Również Żydzi byli nierównomiernie rozsiedleni we wsiach łemkowskich. Wspominałem, że było ich 363 w Krynicy, co było wytłumaczalne ze względu na jej charakter. Ale w parafii Łabowa obejmującej Uhryń, Łabowiec i Kotów było ich 439. W Tyliczu mieszkało wówczas 118 Żydów, w Łosiu nad Ropą 140, w Uściu 64, Wysowej 57, Zdyni 38, Ropicy Ruskiej 46, w Rozdzielu aż 90, w parafii Komańcza 110, w parafii Radoszyce 52, w Szczawnem 68, Zyndranowej 51, Smolniku 82, Turzańsku 65, w parafii Tylawa-Trzciana 44, w Łupkowie 68, a w Woli Michowej 250. W pozostałych wsiach było od kilku do kilkunastu Żydów, jedynie w niektórych nie było ich wcale: Leluchów, Dubne, Męcina Wielka, Gładyszów, Wirchne.

W szematyzmie na 1894 r. po raz pierwszy podano w odniesieniu do trzech parafii, że część tamtejszych wiernych przebywa na emigracji. Jedną z nich stanowiła parafia w Małastowie, do której należały Ropica Ruska, Pętna i Dragaszów. 196 „dusz” z tych wsi było w Ameryce i w Rosji. Z parafii w Zdyni obejmującej Konieczną i Łuh było w Ameryce 215 parafian, a z Bartnego, Przegoniny i Bodaków 106 wiernych (Zest. 9).

Emigracja zarobkowa z Galicji zaczęła się w drugiej połowie XIX wieku i rosła systematycznie do pierwszej wojny światowej. Powroty z emigracji w rejonie Sanoka i Sambora zdarzały się już w latach 70-ych i 80-ych¹². Ze względu na to, że statystyki dotyczą zwykle powiatów lub większych obszarów trudno jest je powiązać z wsiami łemkowskimi. Np. z powiatu jasielskiego i gorlickiego wyjeżdżano już w latach 70-ych. O masowości tych wyjazdów świadczy fakt, że już w 1876 r. władze administracyjne starały się im zapobiegać¹³. Można być pewnym, że ludność łemkowska uczestniczyła w tych wyjazdach. O ruchach migracyjnych wolno nam wnioskować ze statystyki (Zest. 9), nawet wówczas, gdy ogólnie w parafiach wzrastał stan zaludnienia, a w pojedynczych wsiach należących do parafii zaludnienie zmniejszało się lub utrzymywało się na poziomie sprzed lat. Rozpatrzmy to na kilku przykładach. Dla ułatwienia wybieramy parafie jednowioskowe (Zest. 13).

Z lat 1879-1890 nie mamy bezpośrednich danych o emigracji, wskazują na nią jednak informacje o bieżącym stanie mieszkańców wsi lub parafii w poszczególnych latach, szczególnie między 1890 a 1893 rokiem. Widoczne różnice w liczbach musiały wynikać z ruchów migracyjnych. Jak bowiem tłumaczyć wzrost ludności np. w Puławach w ciągu dziesięciolecia o 143 osoby, lub w Jaworniku o prawie 300 osób, w Rychwaldzie o 110 osób, w Szczawnem o 100

PRZYPISY AUTORA:

¹² Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.), pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984, s. 273. F. Stasik, Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865-1914, Warszawa 1985, s. 28.

¹³ Emigracja..., op. cit., s. 297.

Str.186

osób, w Rostajnem o 73 osoby, czy w Wojkowej o 83 osoby itd. Może to dowodzić, że już przed 1879 rokiem nastąpiła emigracja pierwszych grup mieszkańców, którzy po kilku latach powrócili do swych domów. W początkowej fazie wyjazdów emigracyjnych nie było zwyczaju odnotowywania ich w szematyzmach, a wyjazdy te doprowadzały do dużego wyludnienia wsi. Np. w Puławach pod Sanokiem liczba ludności na początku XX wieku sięgnęła 700 mieszkańców, z czego do Ameryki wyjechało 300 osób, czyli 43 procent. Rychwałd pod Gorlicami był większą wsią, w związku z tym wyjechało 336 osób, czyli 30 proc, zaś z Myscowej 349 osób, tj. 23 proc. Hyrowa opuściło 200 osób zmniejszając stan wsi o 30 proc, Szlachtową zaś 435 osób, co w konsekwencji zmniejszyło stan liczebny wsi o 46 proc. (por. Zest. 13).

Wróćmy jeszcze raz do zestawienia nr 9. Są tu wsie, które były połączone więzami parafialnymi. W skali ogólnej regionu nie ma to większego znaczenia, uniemożliwia jednak orientację w poszczególnych wsiach. Przyjęte do analizy dane w szematyzmie na rok 1912 wskazują na kulminację wyjazdów. Porównane zostały z wcześniejszymi liczbami, m.in. z szematyzmów na 1902 i 1910 rok, o których dotychczas nie było mowy. Generalizując, dane na 1902 rok wskazują, że wyjechało wówczas z

Łemkowszczyzny 10 407 osób, a po dziesięciu latach prawie dwa razy więcej: 19 311 osób, a prawdopodobnie jeszcze więcej, tylko, że nie zostało to ujawnione w szematyzmie. Prosty rachunek wskazuje, że z 23 parafii wyjechało 200-300 osób, z 9 parafii 400-500 osób, a z 4 parafii nawet 550-700 mieszkańców. Pod względem procentowym kształtowało się to następująco: z 42 parafii wyjechało od 15,1 do 30,0 proc. mieszkańców, tylko z 14 parafii

Str.187

wyemigrowało 5,1 do 15,0 proc. i z takiej samej liczby parafii emigrowało od 30,1 do 46,0 proc. ludności łemkowskiej zmniejszając w ten sposób populację do stanu: 84 450 mieszkańców.

Podstawowy tron wyjeżdżających przyjmował kierunek na Stany Zjednoczone, które w szematyzmach określano Ameryką. Niewielkie grupy wyjeżdżały do innych krajów. Odnosnie parafii w Woli Niżnej czytamy w szematyzmie na 1893 rok, że grupa 66 osób przebywa w Ameryce, a 20 innych żyje poza jej granicami. W 1897 i 1898 r. jest mowa o tych samych emigrantach w Ameryce oraz 20 (1897 r.) lub 15 (1898 r.) osobach w różnych krajach. Szematyzm na 1894 rok podaje, że 106 mieszkańców parafii w Bartnem przebywa w Ameryce i na Węgrzech. W tym samym roku oraz w latach 1897, 1898 i 1904 parafianie z Małastowa przebywali w Ameryce i w Rosji, a ze Smolnika w Ameryce i na Podolu. W 1902 r. mieszkańcy parafii Gładyszowa, Krzywego i Nowicy znajdowali się m.in. w Rosji i na Węgrzech. Ten ostatni kraj był wielokrotnie wymieniany w 1912 r., ale liczby osób tam przebywających były z reguły niewielkie. I tak, z parafii Łabowa żyło tam 51 osób, Męciny Wielkiej 58 os., Myscowej 7 os., ze wsi Czarne koło Nieznajowej 4 os., Jaworki na Rusi Szlacheckiej 36 os., ale dwa lata wcześniej były 32 osoby. Bez konkretnych liczb wymieniono w 1912 r. Węgry w odniesieniu do Milika i Andrzejówki, Śnietnicy i Stawiszy, Bartnego i Przegoniny, Krzywego i Wołowca. Przed 1897 r. wyjechała z Nowicy grupa 38 osób, która osiedliła się w Mitrowicach w Sławonii. Po 1904 r. przestano ją wymieniać w szematyzmach.

Str.189

Podsumowując powyższy rozdział dochodzimy do wniosku, że w ciągu całego XIX wieku trwał systematyczny rozwój demograficzny Łemkowszczyzny. Uległ on zachwianiu w drugiej połowie lat 1890-ych i na początku XX w. wskutek silnej emigracji, przede wszystkim do Ameryki Północnej. Stopień wyludnienia poszczególnych wsi i parafii wynosił od zera do 46 proc. Przeciętnie, w skali całej Łemkowszczyzny, 23 osoby na każdą setkę mieszkańców opuściło swoje domy. Niewątpliwie część wróciła do wsi rodzinnych wzbogacając swoje gospodarstwa pieniędzmi zarobionymi w Ameryce. Nie zmienia to jednak istoty sprawy: z Łemkowszczyzny wyjechało prawie 20 tys. mieszkańców (Rusinów?, Ukraińców?), nie licząc Polaków i Żydów, którzy również wyjeżdżali z Łemkowszczyzny, jak i z innych regionów ówczesnej Galicji. Jest to czysto teoretyczne stwierdzenie, że gdyby nie było zjawiska masowej emigracji, wówczas stan ludności łemkowskiej przed pierwszą wojną światową byłby analogiczny do stanu jaki został na Łemkowszczyźnie

osiągnięty na progu drugiej wojny światowej, a więc wówczas, gdy przekroczono granicę stu tysięcy zaludnienia regionu.

Str.190

UWAGI KOŃCOWE

Istotnym motywem niniejszego opracowania byli Wołosi, których udział w kolonizacji Karpat spowodował zróżnicowanie etniczne i kulturowe wielu regionów.

Wołosi już w X w. występowali w różnych krajach na Bałkanach, od Peloponezu poczynając. Dla jednych badaczy Wołosi stanowili nację, dla innych byli wyłącznie pasterzami. Wprawdzie w czasach tak odległych problem narodowości wołoskiej, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jeszcze zapewne nie istniał, ale nawet poszczególne grupy pasterskie musiały reprezentować określone związki krewniacze, rodowe i plemienne, które podporządkowywały się swoim naczelnikom. Od końca X w. Wołosi wchodzili w różne polityczne układy, m.in. z Bułgarami, a to oznacza, że stanowili określoną siłę. Stąd dość trudne jest rozdzielenie problemu polityczno-narodowego od profesjonalnego pasterstwa uprawianego przez wiele grup wołoskich we wstępnej fazie osadnictwa, tj. w XIII i XIV w.

Następną kwestią, dotychczas nie wyjaśnioną, są metody przenoszenia się Wołochów ze swymi stadami, wielkości tych grup, liczebności stad, zagrożenie i ochrona przed napastnikami i dzikimi zwierzętami. Warunki z XIX i XX w. są nie tylko nieporównywalne z okresem średniowiecza, ale nawet niewyobrażalne. Niewątpliwie od dawna istniała transhumancja polegająca na sezonowym przemieszczaniu się pasterzy i stad w całych Karpatach¹, ale w ten sposób, aby w lecie wykorzystywać wysoko położone pastwiska, w zimie zaś chronić się w lasach w rejonach cieplejszych. Zarówno ten najdawniejszy pasterz, jak i późniejszy, z XV i XVI w., dążył do osiągnięcia odkrytych wysokich płaskowyży, a jeśli takich nie było, to trzebił i wypalał polany wysokogórskie. W ramach transhumancji wracał do nich, a z czasem w stosunkowo bliskim ich sąsiedztwie, ale już

PRZYPISY AUTORA:

¹ W 1977 r. zwiedzałem muzea rumuńskie. W czasie pobytu we wsi Reșinari (12 km na płd.-zach. od Sibiu) ukazała się w pewnym momencie kobieta na koniu, która podjechała do studni napić konia. Była to pasterka, która zjechała z połonin. Indagowana, oświadczyła, że stado wiejskie toczy 30 tys. szt. zwierząt, które nigdy nie schodzą do wsi. Stada wędrują między Siedmiogrodem a Wybrzeżem Morza Czarnego.

Str.191

w korytach potoków, zakładał stałe osady. Na taki proces powstawania niektórych połonin, równi, czerteży, polan itp. miejsc wskazują ich nazwy podawane w dokumentach lokowanych wsi, na co wielokrotnie zwracałem uwagę. Tam, gdzie to było możliwe, pasterze wołoscy wykorzystywali naturalne połoniny, powyż linii lasu,

które ułatwiały peregrynację stad. Połoniny te ciągnęły się równoleg do głównego łańcucha Karpat, co nadawało ogólny kierunek osadnictwu z południa i południowego wschodu (Węgry, Rumunia) aż do zachodnich brzegów Bieszczadów (na północnych stokach Karpat), a w najlepszym razie do połonin: Caryńskiej, Wetlińskiej i Pasma Rawki. Dalej na zachód nie było już dogodnych warunków przesuwania się w kierunku równoleżnikowym. Pozostawało forsowanie gór wzdłuż rzek oraz potoków i generalne przenoszenie się z południa na północ, czy też ze wschodu na zachód. Takie kierunki wędrówek najwcześniej zostały odnotowane między Wołoszczyzną a Siedmiogrodem i Maramureszem oraz między Maramureszem a Mołdawią. Forsowanie gór w różnych kierunkach poświadczają pobyty Wołochów ze stadami w słowackich Górach Vihorlat oraz w dużym kompleksie górskim pod nazwą Cergow. W wielu regionach wędrówki Wołochów można odczytać z układów licznych nazw topograficznych, takich samych lub podobnych w krajach bałkańskich i w Karpatach Północnych lub w Siedmiogrodzie i na północy Karpat (por. nazwy Izvor na mapce nr 7).

W jednym z ostatnich swych artykułów Roman Reinfuss stanął na stanowisku, że z pierwszymi Wołochami, czyli Arumunami nie mogła się mieszać ludność raska. Motywował to hermetycznością patriarchalnych grup koczowniczych, a także różnic gospodarczych². Pogląd powyższy można uznać za słuszny w odniesieniu do XIII w. Ale trzeba też mieć na uwadze, że to, co było możliwe lub niemożliwe w ostatnich stuleciach mogło być traktowane na odwrót przez społeczności w głębokim średniowieczu. Grupy koczujące na pewno nie były jednolite pod względem społecznym. Jedni posiadali owce i bydło, inni nie posiadali nic. Ponadto omawiając początki etnogenezy w rozdz. IV zwracałem uwagę, że m.in. byli Wołosi — rolnicy. Stąd też mieszanie się elementów wołoskich i ruskich należy traktować jako zjawisko kulturowe, zwłaszcza, że współzycie Wołochów z innymi nacjami miało wiekowe tradycje. Peregrynacje Rusinów w wiekach XI i XII z północnej strony Karpat na południe, aż na nizinę Węgierską, wykazują, że możliwe było współzycie odmiennych nacji i ras. Zwróćmy uwagę, że analogiczne zasady musiały obowiązywać w przypadku przenoszenia się w owych czasach polskich rolników na południową stronę Karpat, gdzie przetrwali do XX w.³

Wołochom należy przypisać rozniesienie po całych Karpatach wielu nazw terenowych. Musiało się to dokonać w dużym stopniu w XIII i na początku XIV w.,

PRZYPISY AUTORA:

² R. Reinfuss, Łemkowie w kulturze górali karpaccich, „Płaj” 15, 1997, s. 47-48.

³ Por. najnowsze i interesujące opracowania na ten temat: M. Skawiński, Polacy na Słowacji, „Płaj” 16, 1998, s. 60-101.

bowiem, gdy później w góry wkraczał rolnik, przyjmował on znane już nazwy gór, szczytów, polan (np. Kornuty, Kiczera, Magura, Matragona, Menczyl i in.), których z

dwóch powodów sam nie mógł nadać: po pierwsze, nie był zainteresowany toponimią gór, które z natury rzeczy trudne były do rozwijania na szerszą skalę gospodarki rolnej, po drugie, nie były mu znane nazwy obce, rodem z Bałkanów⁴.

Szereg nazw potoków również otrzymało swe nazwy od Wołochów, np. Repede, Izvor, Zawoj i in., ale ustalenie czasu powstania tych nazw jest trudne⁵. Przykład przebadanej przez K. Dobrowolskiego wsi Ochotnicy w Gorcach dowodzi, że na początku XV w. wędrowały grupy wołoskie bez udziału etnosu ruskiego. Jest to zagadnienie skomplikowane, bowiem grupy wędrując dłuższy czas stykały się ze sobą i wzajemnie zapożyczały elementy kultury materialnej i stosowną terminologię. Potwierdza to Z. Stieber odnośnie Gorców, wskazując na szereg nazw rumuńskich, także węgierskich i ruskich⁶.

Najstarsze fale ludności wołoskiej w Beskidzie Niskim są trudne do uchwycenia. Możemy podejrzewać, że miały one miejsce w XIII w., a ich śladem była by nazwa góry Cergowa pod Duklą. Z XIV-wiecznych śladów przypomnijmy Wołodź nad Sanem (ist. w 1373 r.) i Hodle Pole (lok. na prawie wol. w 1377 r.) oraz lokowana w 1377 r.) oraz lokowana w 1363 r. w środku gór Hryciowa Wola, późniejsza Daliowa. Ta lokacja stanowi analogię do osadnictwa rycerzy wołoskich (Mapa nr 3), których najwcześniejszym przykładem udokumentowanym w ziemi przemyskiej był Stefan Wołoszyn Rybotycki, który pod tym nazwiskiem występuje już w 1358 r. Jego osoba wprowadza nas w zagadnienie kolonizacji siłami rycerzy wołoskich, przydatnych dla tworzących się wówczas państw wielonarodowych: Polski i Węgier oraz specjalnie Mołdawii⁷, gdzie czynnik wołoski

PRZYPISY AUTORA:

⁴ Oprócz cytowanych prac w miejscach, gdzie omawiano problem zwracam jeszcze uwagę na prace: W. Krukar, Nazewnictwo terenowe okolic Olchowca, „Magury '93” Warszawa 1993, s. 47-50. W. Krukar, Przyczynek do toponimii Bieszczadów i Beskidu Niskiego, „Płaj” 8, 1994, s. 85-93. B. Nowicki, Planiny, staje, rovaše... czyli o analogiach pomiędzy pasterstwem w Alpach Julijskich i Karpatach, „Płaj” 16, 1958, s. 51-59. F. Rosca, O pochodzeniu słowa „magura”, „Magury '98” Warszawa 1998, s. 61-65.

⁵ Przykładem jest mały potok o nazwie Chotarny, który na niewielkim odcinku rozdziela grunty Tylicza i Muszynki. Jest to nazwa pochodzenia węgierskiego lub słowackiego między osadami polskimi z XIV w. Prawdopodobnie znacznie później nazwano potok lub zmieniono mu nazwę, (por. Z. Stieber, Nazwy miejscowe Gorców w Beskidzie Zachodnim, „Lud Słowiański” t. 3, z. 2, Kraków 1934, s. A262), co dotyczy też zapewne wsi Jaworki nad Ruską Rzeką nazwaną tak zapewne po założeniu wsi w czasie kolonizacji wołoskiej. Inny przykład stanowi potok o nazwie Wołoski we wsi Wujskie k. Sanoka, gdzie część ludności zamieszkującą na przełomie XVIII i XIX w. w górnej partii wsi zwano „Dziurdzianami”, którzy mogli być tylko potomkami osadników wołoskich (por. J. Czajkowski, Cerkwie na Podkarpaciu (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat t. 2, s. 45, przyp. 107).

⁶ Z. Stieber, Nazwy miejscowe Gorców..., *passim*.

⁷ Por. w tej kwestii pracę I. Czamańskiej, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XV i XVI w.*, Poznań 1996, s. 27 i n., która stoi na stanowisku, że Mołdawię założył Bogdan w 1359 r.

Str.193

był najsilniejszy i decydował o powstaniu organizmu politycznego. Rycerstwo wołoskie na początku XIV w. miało już pełne uznanie u królów węgierskich, a wkrótce i polscy królowie będą zwracać na niego uwagę. Na Węgrzech rycerstwo to od początku XIV stulecia zaczęło być nobilitowane, nagradzane urzędami i olbrzymimi posiadłościami oddawanymi w lenno lub w dziedziczne posiadanie. Widać to wyraźnie na obszarze Rusi Halickiej, gdzie wielkie połacie ziemi wzdłuż rzek i potoków, z istniejącymi tam wsiami z czasów staroruskich, przechodzą w ręce Wołochów. Stanowili oni czynnik polityczno-wojskowy, który został wykorzystany najwcześniej przez króla Ludwika Wielkiego i jego poprzedników na Węgrzech, został dostrzeżony przez króla Kazimierza Wielkiego, a na masową skalę wykorzystany przez księcia Władysława Opolczyka i króla Władysława Jagiełłę na Rusi Halickiej. Tutaj Wołosi stanowili przeciwwagę bo-jarstwu ruskiemu. Wołosi wchodzili w posiadanie ziemi użytkowanej przez Rusinów. Było to zgodne z ówczesnym prawem, bowiem właścicielem zdobytych ziem był panujący, który przez oddanie ziemi nowym użytkownikom ich obciążał obowiązkiem strzeżenia granic państwa. Stąd w nadaniach nieraz król zastrzegał konieczność stałego zamieszkiwania na Rusi. Sprzeniewierzenie się królowi lub niewykonanie obowiązków wojskowych obciążających nagrodzonych groziły szybką utratą majątków, co też nieraz się zdarzało. Większość nagrodzonych rycerzy wołoskich dała początek znakomitym rodom polskim i ruskim, a masowość tego zjawiska najlepiej oddaje mapa nr 3 prezentująca najstarsze fale osadnictwa wołoskiego w Karpatach na pograniczu kilku państw. Byłaby ona jeszcze bardziej pogłębiona, gdybyśmy dysponowali szczegółowymi danymi ze środkowych Węgier.

Jest oczywiste, że samo rycerstwo wołoskie nie zaludniłoby olbrzymich obszarów i nie rozwinęłoby gospodarki pasterskiej. Tę prowadziła ludność pospolita, która wyprzedziła okres nadań dla rycerzy i szlachty, a później towarzyszyła im lub sama peregrynowała ze swoimi stadami przez lasy i bezdroża Karpat, albo przechodziła przełęczami na północne stoki Karpat. Trzymając się potoków i rzek schodziła na niziny. Od dawna istniało już kilka szlaków, którymi można było przedzierać się na północ przez Przełęcz Łupkowską w kierunku na Sanok, Użocką w kierunku na Sambor, następnie przez wysoko położoną przełęcz drogą łączącą Mukaczewo z Synowódzkiem i Stryjem, czy też przez przełęcz Wyszowską w kierunku na Halicz. Tu jednak panowały wyjątkowo trudne warunki⁸.

Obszar Beskidu Niskiego, a zatem i późniejszej Łemkowszczyzny, pozostał na uboczu osadnictwa z udziałem rycerstwa wołoskiego, którego ślady znajdujemy tu na przełomie XIV i XV w. (np. wojewoda Nan w Niebieszczanach, Bota w Morochowie, Józef Olah w Porażu). Tak też było na Słowacji. W XV w.

PRZYPISY AUTORA:

zwiększył się napływ Wołochów, i to pasterzy, z silną domieszką żywiołu ruskiego. Oprócz możliwości wypasu ważne stało się pozyskiwanie ziemi pod uprawy rolne i zakładanie wsi. Oczywiście nie wyklucza to dalszego istnienia i peregrynowania grup czysto wołoskich, które w lasach żywieckich latami koczowały ze swoimi stadami, wypalając polany na potrzeby zwierząt. Działo się to jeszcze w XVIII w. Członkowie grup wołosko-ruskich w Beskidzie Niskim i na Słowacji noszą niekiedy imiona wołoskie, ale częściej mają imiona ruskie. Być może, iż to powodowało, że w otoczeniu obcym zacierała się różnica między Wołochami i Rusinami, którzy sami zwali się „Rusnakami”.

Odrębność etniczna Wołochów z czasem musiała zanikać, czemu sprzyjała jedna religia. Na obszarze Polski, gdzie mieliśmy do czynienia z wystawianiem przywilejów na lokacje osad i na sołtystwa, było to mniej widoczne, a zasadźców wsi czyli założycieli, król nazywa w wielu dokumentach „swoimi wiernymi Wołochami”, co ma jednoznaczne brzmienie, że chodziło o ludzi określonej nacji, a nie pasterzy. Inne potwierdzenie etniczności wołoskiej stanowi przykład Królowej Ruskiej. Król w przywileju lokacyjnym z 1544 r. wyraźnie pisze: „Sculteto et colonis generis Volochorum”. Dotyczy to też obszarów ruskich w XV w. Analogicznych dokumentów lokacyjnych ponoć nie było w państwie węgierskim. To zaś, że wsie egzystowały na prawie wołoskim wynikało z zapisów w dokumentach gospodarczych (rejestry, spisy podatkowe, inwentarze). Prawdopodobnie ten fakt sprzyjał szybszemu, w świadomości własnej Wołochów, zatracaniu poczucia odrębności etnicznej na terytorium słowackim (obecnie). Uważano ich za pasterzy i zwano „valachami”, a określenie „valaśka” oznaczało typ halnej owcy⁹. Spowodowało to u specjalistów słowackich i czeskich położenie nacisku na „rusnackim” pochodzeniu osadników z czasów kolonizacji wołoskiej. Należy temu przeciwstawić tezę, że tylko w środowisku innym niż „ruskie”, czyli w środowisku wołoskim i słowackim powstawały w XVI w. wsie z nazwą, która w przydawce przymiotnikowej określała etniczne pochodzenie mieszkańców. Kilka osad o takich nazwach znajdujemy w żupie Zemplińskiej czyli w najbardziej na wschód wysuniętej części Słowacji. Są to: Ruska Volova (ist. w 1492 r.), Ruska Bystra (ist. w 1548 r), Rusky Hrabovec (ist. w 1569 r), Ruskę (lok. woł. ok. 1543 r.), Rusky Potok (ist. 1600 r), Ruska Kajna (ist. w 1557 r.)¹⁰. Ponadto inne wsie nosiły węgierskie nazwy z przedrostkiem „Oros-” czyli ruski. Wszystkie wsie powstały na prawie wołoskim, a ich otoczenie stanowiły analogiczne osady. Analogiczną przydawkę „Ruska” na łemkowszczyźnie noszą tylko trzy wsie: Królowa Ruska, Świerzowa Ruska i Ropica Ruska. W ten sposób odróżniano wsie (później) łemkowskie od sąsiadujących Wsi polskich o tych samych nazwach.

PRZYPISY AUTORA:

⁹ P. Radkoš, *Rozvoj valasskeho...*, „Nove Obzory” 26, s. 144, J. Štika, *Vyznam slova „valach”...*, op. cit., s. 316 i n.

¹⁰ Por. J. Beňko, *Osídlenie...*, op. cit., sub voce.

Drugą tezę we wstępie powyższego opracowania było założenie, że bez osadnictwa wołoskiego, później wołosko-ruskiego nie byłoby łemków jako grupy etnograficznej. Tak samo nie byłoby Bojków i Hucułów. Musimy jednak podkreślić, że o Lemkach świadomych swej odrębności, można mówić — w najlepszym razie — od drugiej połowy XIX stulecia. To, że już wcześniej nazwy „Łemko” użyli Lewicki (1834 r.) i J. M. Wagilewicz (1841 r.)¹¹, świadczy jedynie o jej występowaniu i to przede wszystkim na pograniczu łemkowsko-bojkowskim¹². Różnorodność form nazwy pochodnej od przysłówka „łem, len”, wspólnego gwarom ruskim i słowackim, dowodzi również, że w pierwszej połowie XIX w. przybierały one, w zależności od potrzeb różne postacie (Łemok, Łemcy, Łemkacz itp.). Jest znamienne, że na nazwę „Łemko” nie natknął się L. Zejszner, który z dużą dokładnością zrelacjonował swą podróż po Beskidach w 1848 r., rejestrując szereg zjawisk etnograficznych i lingwistycznych między Baligrodem a Szlachtową¹³. Nie odnotował jej również w 1851 r. J. Łepkowski, który zwiedzał zabytki m.in. w ruskich wsiach Sądecczyzny¹⁴. Znał natomiast nazwę „Łemki” Wincenty Pol, ale jej nie uznał¹⁵. Można natomiast przyjąć, że dopiero od A. J. Torońskiego (ok. 1860 r.) zaczyna się ona upowszechniać w kręgach intelligenckich¹⁶. O Łemkach ze Szlachtowej mówi się już w 1880 r.¹⁷ Z tego samego okresu S. Udziela pisał o Łemkach zachodnich¹⁸. Przenoszenie określenia „Łemko” mogło odbywać się równocześnie samorzutnie wśród mieszkańców gór, którzy już co najmniej od początku XIX w. udawali się wczesną wiosną na Bojkowszczyznę środkową (do Werchowińców) po młode owce, które przepędzali do domów, wypasając je potem do jesieni¹⁹. Wędrowki przez Beskid Niski i Bieszczady stwarzały możliwości wzajemnych obserwacji i zawierania znajomości, ale wcale nie przyspieszały integracji. Dlatego Roman

PRZYPISY AUTORA:

¹¹ O. Lewicki, *Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache der Galizien*, Przełom 1834, J. Wagilewicz, *Łemki — mieszkańcy zachodniego Prikarpatja*, „Narodna Tworczista Etnografija” 1965, s. 76 i n.

¹² Dla orientacji geograficznej używam tego terminu, który funkcjonuje w literaturze dopiero od niedawna (por. J. Falkowski, B. Pasznyi).

¹³ L. Zejszner, *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części Gór Karpackich zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu* (w:) *Romantyczne wędrówki po Galicji*, Ossol. 1987, s. 259-288.

¹⁴ J. Łepkowski, *Listy z Galicji* (w:) *Romantyczne wędrówki... op. cit.*, s. 295-305.

¹⁵ W. Pol, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków 1851, s. 111.

¹⁶ A. J. Toroński, *Rusyny — Łemki* (w:) *Zorja Gałyckaja jako album na god 1860*, Lwów 1860, s. 423 i n.

¹⁷ Por. na ten temat: M. Lesiów, Trzy okresy badań nad ukraińską mową (w:) Łemkowie i łemkoznastwo w Polsce, red. A. Ziemia, Kraków 1997, s. 65-75.

¹⁸ S. Udziela, Ziemia łemkowska przed półwieczem. Zapiski i wspomnienia z lat 1888-1893, Lwów 1984.

¹⁹ Informacje o tym J. F. H., Cesta po halicke a uherske Rusi, „Časopis českého Museum”, R. 15, t. 4, Praha 1841, s. 432: „na halickiej stronie gazdowie ruscy z Sanockiego albo Jasielskiego okręgu do stryjskich Werchowińców po owce przychodzą”.

Str.196

Reinfuss mógł w XX w. wydzielić szereg lokalnych grup o różnych nazwach²⁰, które przetrwały do wysiedlenia łemków z ich siedzib. Podstawą do powstania sąsiedzkich określeń grupowych były różne cechy ubioru, co nie miało nic wspólnego z pojęciem grupy regionalnej czy narodowej. Kształtowanie się tego ostatniego wśród łemków nie było oparte na własnych tradycjach. Tworzyło się pod wpływem impulsów zewnętrznych, często warunkowanych nastrojami antypolskimi i religijnymi²¹.

W tym momencie możemy zamknąć te dywagacje stwierdzeniem, że przodkowie łemków wnieśli cechy wieloetniczne do ukształtowania się kultury całej grupy, że wszyscy przyszli w Beskidy i osiedlili się przede wszystkim w dolinach, co rzutowało na charakter osadnictwa. W drugiej połowie XVII w., po stopniowej stabilizacji gospodarczej, zaczął się masowy rozrost rodów i wsi. Grupa rozciągnięta wzdłuż długiego jezora Beskidów musiała dojrzewać, musiała kształtować wspólną mowę i inne ogólne cechy. Nic nie wskazuje na to, aby przed XIX w. doszło do ustalenia jednolitych cech etnograficznych stanowiących wyróżniki grupy. Jej kultura rozwinęła się na bazie osadnictwa wołosko-ruskiego²².

PRZYPISY AUTORA:

²⁰ R. Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna, Sanok 1998, s. 63.

²¹ Por. na ten temat interesujące studium Ewy Michny, Łemkowie, Grupa etniczna czy naród? Kraków 1995, m.in. s. 39, 61 i n.

²² Por. interesujące, chociaż niekiedy dyskusyjne opracowanie Z. Szanter, Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim, „Polska Sztuka Ludowa”, 1985, Nr 3/4 oraz Jeszcze o osadnictwie z południowej granicy w Beskidzie Niskim i Sądeckim (w:) Łemkowie i łemkoznastwo w Polsce, t. 5, red. A. Ziemia, Kraków 1997, PAU, Pr. Kom. Wschodnioeuropejskiej V, s. 181-202. W drugiej pracy (s. 183) Z. Szanter proponuje w miejsce pojęcia „osadnictwo wołosko-ruskie” wprowadzić określenie „osadnictwo kultury wołosko-ruskiej”, przy czym pod hasłem „wołoski” kryłoby się prawo wołoskie, zaś termin „ruski” oznaczałby „ruską” religię.

Doceniając dobre intencje Autorki należy jednak zwrócić uwagę, że znalazła się ona na najprostszej drodze do zaprzeczenia istnienia etnosu wołoskiego, bowiem samo prawo wołoskie mogło być i było przyjmowane przez różne grupy ludzkie, m.in. i polskie. Nigdy nie było „ruskiej” religii, był natomiast Kościół Wschodni, Kościół wschodnio-chrześcijański i in. Używane są określenia „cerkiew ruska, rumuńska, rosyjska, ukraińska, serbska” itp. dla zaznaczenia pewnego kręgu geograficzno-kulturowo-wyznaniowego.

Propozycja Autorki ma również ten mankament, że w pierwszej fazie osadnictwa, o którym mowa, było ono czysto wołoskie. Ten sam etnos dominował w następnej fazie, w XIV i na początku XV w., gdy było ono prowadzone siłami rycerstwa wołoskiego, które na Rusi Halickiej ruteni-zowało się, ale zachowywało tradycje pochodzenia, m.in. w używaniu imion typowo wołoskich. Ponadto nigdy nie istniała kultura wołosko-ruska, ale w wyniku nakładania się na siebie różnych elementów, czy też przenikania różnych etnosów z wołoskim i ruskim na czele, doszło do ukształtowania się kultur regionalnych.

Str.197

ŹRÓDŁA I LITERATURA

Abraham Wl., Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, 1.1, Lwów 1904.

Adam J., Inoslovanske (neslovenske) osidlenie juzneho podhoria srednych Karpat w sredoveku (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996, s. 243-274.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie..., t. I-XXII, Lwów 1868-1928.

Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647-1765, Kraków 1889, wyd. Fr. Piekosiński, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. IX.

Akta sądu leńskiego w Gródku Goleskim 1405-1546, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1889. Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. IX.

Antiquissimi libri iudiciales terrae cracoviensis, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1886, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. VIII.

Andrees neuerallgemeiner und Österreichisch-Ungarischer Handatlas, wyd. A. Scobet, Wien 1904.

Bączkowski K., Dzieje Grybowa i wsi podgrybowskich w XIV-XV wieku (w:) Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, T. I, pr. zbiór, pod red. D. Quirini Popławskiej, Kraków 1992.

Baran Wł., Łoś J., Ptaśnik J., Zachorowski St., Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech, Kraków 1919.

Baranowski B., Znajomość wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku, Łódź 1950.

Baranowie K. i T., Wyrostek L., Z przeszłości Nowego Targu, Nowy Targ 1948.

Barański M., Organizacja setno-dziesiętnicza w Polsce w XI i XIII wieku. „Roczniki Hist.” R. XLV, rok 1979, 1980.

Barut J., Dawna ziemia biecka i jej stolica (w:) Biecz. Studia historyczne, Ossol. 1963.

Barut J., Motyka S., Sławski, Z dziejów Biecza, Gorlic i okolicy (w:) Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne, Kraków 1968.

Bazielich W., Parafialni proboszczowie starosądeckcy, „Nasza Przeszłość”, IX, 1959.

Beňko J., Dosidl'ovanie jurných (slovenských) Karpatských svahov valachmi a ich etnicita (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996, s. 279-289.

Beňko J., Osídlenie severného Slovenska, Košyce 1985.

Beňko J., Stropkov v období uhorského feudalizmu (w:) Stropkov. Monografia Mesta, Martin 1994.

Bębynek Wł., Starostwo Muszyńskie, własność biskupa krakowskiego. „Przewód, nauk. i liter.” 42, Lwów 1914-1916.

Białkowski L., Ziemia Sandecka, „Przegląd historyczny”, Warszawa 1911, T. XII.

Bubak J., Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądeckizny XV-XVIII w., cz. I A-M, cz. II N-Ż, Kraków 1992.

Str. 198

Bostel F., Przyczynek do dziejów Jaślik, „Przew. Nauk. i Lit.”. Dod. miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, R. XVIII, 1890, Lwów 1890, s. 801-819. Broda J., Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII wieku, Warszawa 1956.

Budzynowski Fr., Kronika miasta Sambora zebrana i wydana ku uczczeniu 500-letniej rocznicy założenia miasta Sambora, Sambor 1891.

Budzyński Z., Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku, t. 1, 2, Przemyśl-Rzeszów 1993.

Budzyński Z., Struktura terytorialna i stan wiernych Kościoła unickiego na Łemkowszczyźnie w XVIII wieku (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. 1, Rzeszów 1992.

Budzyński Z., Zachodnia rubież polsko-ruskiej granicy etnicznej w końcu średniowiecza oraz w epoce nowożytnej (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Bujak Fr., Materiały do historii miasta Biecha (1361-1682), Kraków 1914.

Burszta J., Zbiegostwo chłopów z nad Sanu w I ćwierci XVIII wieku, „Roczniki dziejów społ. i gosp.” T. XVII, Poznań 1956.

Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis, Kraków I: 1870, II: 1873.

Costin M., Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne, Tłumaczenie, wstęp i komentarze I. Czamańska, Poznań 1998.

Czajka St., Ochotnica, Dzieje gorczańskiej wsi 1416-1986, Jelenia Góra 1987.

Czajkowski J., Cerkwie na Podkarpaciu w XVII do XIX w. (w świetle źródeł archiwalnych) (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. II, Sanok 1994.

Czajkowski J., Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. I, Rzeszów 1992.

Czamańska I., Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku, Poznań 1996.

Dąbkowski R., Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku, Lwów 1939.

Dąbkowski P., Stosunki kościelne ziemi sanockiej w XV stuleciu, Przemyśl 1922.

Dąbkowski R., Szlachta zaściankowa w Korczynie i Kruszelnicy nad Stryjem, Lwów 1935.

Dąbkowski R., Wołosi i prawo wołoskie w dawnej Polsce (w:) Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, t. I, Kraków 1938.

Dąbkowski R., Ziemia sanocka w XV stuleciu część I, II, Lwów 1931 „Wschód” Wydawnictwo do dziejów kultury ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej pod red. P. Dąbskiego.

Demel J., Historia Rumunii, Ossol. 1970.

Długopolski E., Przyczynki do osadnictwa wołoskiego w Karpatach, Kraków 1916. Nadbitka ze Sprawozdania Filii c.k. Gimnazyum św. Jacka w Krakowie za rok 1916.

Długopolski E., Przywileje sołtysów podhalańskich, „Rocz. Podhal”, Zakopane-Kraków 1914—1921.

(Długosz) Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów Polski ksiąg dwanaście, przekład K. Mecherzyńskiego, t. III, IV, Kraków 1868, 1869.

(Długosza) Joannis Długosz senioris canonici cracoviensis liber beneficiorum dioecesis craco-viensis, T. III, Cracoviae 1864. Opera omnia, IX.

Długosz T., Roczniki czyli kroniki Królestwa Polskiego, Księga I i U, Warszawa 1961.

Dobrowolska M., Z badań nad osadnictwem Łemkowszczyzny, Warszawa 1938, II Zjazd Spraw. Nauk. poświęcony Środk. i Wsch. Karpatom Polskim.

Dobrowolski K., Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich (w:) *Studia Podhalańskie*, Ossol. 1970, *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*.

Dobrowolski K., *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923, *Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, T. II, z. 2.

Dobrowolski K., *Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie limanowskim u schyłku dawnej Rzeczypospolitej* (w:) *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931.

Str.199

Dobrowolski K., *Migracje wołoskie na ziemiach dawnego państwa polskiego* (w:) *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, Ossol. 1970, *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, T. VIII.

Dobrowolski K., *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów 1935 (w:) *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, Ossol. 1970, T. VIII.

Dobrowolski K., *Nazwy miejscowe w Karpatach Północnych* (w:) *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, Ossol. 1970, *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala* T. VIII.

Dobrowolski K., *Studia nad kulturą pasterską w Karpatach Północnych, Typologia wędrówek pasterskich od XIV do XX wieku* (w:) *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, Ossol. 1970, *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, T. VIII.

Dobrowolski K., *Studia nad nazwami miejscowości Karpat polskich* (w:) *Spraw, z czyn. i posiedź. PAU*, t. 33, 1930, nr 8.

Dobrowolski K., *Studia nad pochodzeniem ludności pasterskiej w Karpatach Zachodnich* (w:) *Spraw, z czyn. i posiedź. PAU*, t. 52, 1951, nr 6.

Dobrowolski K., *Studia nad teorią kultury ludowej* (w:) *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, Ossol. 1970, *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala* T. VIII.

Dobrowolski K., *Uwagi o metodzie badań nad kulturą pasterską w Karpatach* (w:) *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, T. VIII.

Dać-Fajfer H., *Łemkowie w Polsce*, „Magury 91”, Warszawa 1992.

Diirr-Durski J., *Twórczość Wacława Potockiego w okresie działalności obywatelskiej w roli podstarościego i sędziego bieckiego* (w:) *Biecz. Studia historyczne*, Ossol. 1963.

Dziwik K., *Rozwój przestrzenny miasta Nowego Sącza od XIII do XIX wieku na tle stosunków gospodarczych*, „Rocz. Sąd.”, 5, 1962.

Dziwik K., Struktura i rozmieszczenie feudalnej własności ziemskiej w Sądecczyźnie w XV wieku, Kraków 1963.

Dynów. Studia z dziejów miasta, pr. zbiór, pod red. Br. Jaściewicza i M. Meisnera, Dynów 1995. Ehrlich L., Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich

(1390-1501), Lwów 1914, Studya nad historią prawa polskiego, T. VI. Fastnacht A., Catalogus diplomatum Bibliothecae (nstituti Ossoliniani, Supl. I, Wratislaviae 1951. Fastnacht A., Działy Leska oraz dóbr leskich i bachowskich z roku 1580, „Rocz. Sanocki”, t. IV, 1979.

Fastnacht A., Katalog Dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich cz. I; Dokumenty z I 1517-1700, Wrocław 1953.

Fastnacht A., Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1630, Wrocław 1962.

Fastnacht A., Posady (w:) Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, t. XV, Rok 1953, Po- znań 1955.

Fastnacht A., Zarys dziejów sanockich (w:) Księga pamiątkowa gimnazjum męskiego w Sanoku

1888-1958, Kraków 1958. Felczak W., Historia Węgier, Ossol. 1983.

Felczak W., Tadeusz Wasilewski, Historia Jugosławii, Ossol. 1985.

Fenczak A. N., Stępień St., Przemyśl jako regionalne centrum administracyjne — zarys dziejów, „Studia Przemyskie”, t. 1, 1993. Flis J., Sądecczyzna i jej granice, „Rocz. Sąd.” 1.1, 1939.

Gąsowski J., Europa od VI do końca X wieku n.e. (w:) Kultury i ludy dawnej Europy, red. S. K.

Kozłowski, Warszawa 1981, s. 261-284. Mapy. Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, 1.1, wybr. i opr. Jan Gintel, Kraków 1971.

Gieysztor A., Rec: Herbert Ludat, Studien zur Grundungsfrage und zur Entstehung und Wirtschaftsgeschichte seiner schlesisch-polnischen Besitzungen, Weimar, Böhlau 1942, s. 1 nlb i 398, „Przegl. Hist.”, 36, 1945.

Str.200

Grodecki R., Wole i Igoty. Przyczynek do osadnictwa w średniowiecznej Polsce (w:) Studia z histo-rii społecznej i gospodarczej poświęcone prof dr. Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931.

Glemma T, Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510-1570 „Nasza Przeszłość” 1.1, 1946.

Gołąb Z., Etnogeneza Słowian w świetle językoznawstwa (w:) Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej, T. I, red. G. Labuda, St. Tabaczyński, Ossol. 1987.

Górzyński S., Z dziejów osadnictwa i pasterstwa Podhala i Tatr w wiekach XII-XVIII (w:) Historia osadnictwa i organizacja społeczna pasterstwa oraz słownictwo pasterskie Tatr Polskich i Podhala, Ossol. T. IV.

Grodziński St., Kronika Jaszowska, Zapiski do dziejów Sądecczyzny z lat 1662-1829, „Teki Archiwalne” 15, Warszawa 1971.

Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, T. I, Pr. zbiór, pod red. Danuty Quirini Popławskiej, Kraków 1992.

Guldon Z., Walka klasowa chłopstwa polskiego od Xli do połowy XIV wieku ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski, Toruń 1958.

Güntherowa-Mayerova A., Dejiny a supis vytvarnych pamiatok Oravy, Tur. Sv. Martin 1944.

Halaga O. R., Kraj nad Tisou (Partes Superiores) a „Poloni” 10.-13. stor. (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Hauser L., Monografia miasta Przemyśla, Przemyśl 1883.

Hejnosz W, Zagadnienia niewoli na Rusi Czerwonej pod koniec średniowiecza w świetle stosunków prawnych Polski i krajów sąsiednich, Lwów 1933. Studia nad historią prawa polskiego, T.XIV, z. 1.

Helcel A. Z., Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (SPPP), T. II, Kraków 1870.

Hładyłowicz K. J., Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV do początku XX wieku (w:) Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931.

Hoczyk-Siwkova St., Typologia grodzisk wczesnośredniowiecznych pomiędzy Wisłą a Bugiem (VII-X w.) (w:) Studia nad etnogenezą Słowian..., T. II, Ossol. 1988.

Hołub-Pacewiczowa Z., Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrzu, Kraków 1931.

Homza M., Problem hranice uhorsko-pol'sko-ruskej a jej vplyv na vznik spišskej župy (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Horn M., Chłopi ziemi sanockiej i ich walka z wyzyskiem szlacheckim w latach 1638-1648, Przemyśl 1958.

Horn M., Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV wieku (w:) Roczniki dziej. społ. igosp., t. 35, 1974.

Horn M., Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605-1623 na Rusi Czerwonej, Ossol. 1964.

Hom M., Wałka chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1600-1648, cz. III, Opór chłopski w dobrach szlacheckich. Występowanie włościan przeciw obcym panom. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu. Studia i Materiały nr 75, PWN 1972.

Hruszewskij M., Opisy koroliwszczyzn w ruskich ziemiach w XVI wieku t. II. Zereła do istorii Ukrainy - Rusy, I, II, Lwów 1897.

Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885. Starodawne prawa Polskiego Pomniki, T. VII.

Jabłonowski Al., Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy, Warszawa 1878, Źródła dziej., X.

Janeczek A., Granice a procesy osadnicze: śreniowieczna Ruś Halicka w polu interferencji (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Janeczek A., Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w., Ossol. 1991.

Janeczek A., Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV-XVI w., „Przegl. Hist.”, t. 69 z. 4, 1978.

Str.201

Jaśkiewicz B., Dynów i okolice do początku XVI wieku (w:) Dynów. Studia z dziejów miasta, pr. zb. pod red. Br. Jaśkiewicza i A. Meissnera, Dynów 1995.

Jawor G., Etniczne oblicze osad prawa wołoskiego na przedpolu Karpat w Małopolsce i Rusi Czerwonej (XIV-XV w.) (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Jodłowski A., Pradzieje i wczesne .średniowiecze okolic Tarnowa (w:) Tarnów. Dzieje miasta i regionu, cz. I, Tarnów 1981.

Jostowa W., Z dziejów osadnictwa na polskiej Orawie, „Wierchy”, T. 89, 1984, s. 200-214.

Kadlec K., Valaši a valasske pravo v zemich slovanských a uherských, Praha 1916.

Kamiński A., Nieznane karty z przeszłości Dukli (w:) Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Gródeckiemu w 70 rocznicę urodzin, Warszawa 1960.

Karaś M., Lach i Wałach (w:) Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu, Kraków 1972.

Kiełbicka A., Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI-XVIII w., Toruń 1964.

Kiełbicka A., Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku, Ossol. 1989.

Kiełbicka A., Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (w:) Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Gródeckiemu w 70 rocznicę urodzin, Warszawa 1960.

Kiełbicka A., Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI-XVIII w., Toruń 1964.

Kiryk F., Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorczym (w:) Monografia powiatu myślenickiego, 1, Historia, Kraków 1970.

Kiryk F., Początki miast w rejonie środkowego biegu Wisłoka, „Rocz. woj. rzesz.” t. IX, 1978.

Kiryk F., Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce (w:) Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych, Radom-Kazimierz Dolny 1990.

Kiryk F., Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej (w:) Nad rzeką Ropką. Szkice historyczne, Kraków 1968.

Kłodziński A., Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Archiwum Komisji prawniczej, X, 1936. KobaT J. W., Do pytańja pro zaselenija piwdennych schyliw Karpat schidnymy słowjanamy (na prykładi Zakarpatśkoj obłasti Ukrajiny) (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Kobilnik Wł., Z archeologicznych doslidiv na Bojkowszczini za rik 1931-32, „Litopis Bojkiwszczyny” r. III, 1933, nr 2.

Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława, cz. pierwsza, wyd. i przypisami opatrzył Fr. Piekosiński, Kraków 1874.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. Fr. Piekosiński, t. I-IV, Lwów 1876-1905.

Kodeks dyplomatyczny Polski, t. I, II wyd. L. Ryzyszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1848; t. III wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858; t. IV wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887.

Kopczyńska-Jaworska Br., Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. VIII-IX, Łódź-Lublin 1950/51.

Kotlarczyk J., Siedziby Chorwatów wschodnich, „Acta Archeologica Carpathica”, t. XII, 1971, Fasc. 1-2.

Krandżałow D., Z dyskusji „karpackiej” przeprowadzonej podczas XXXI Walnego Zgromadzenia PTL we wrześniu 1956 r. w Zakopanem, „Lud” t. 45 za rok 1958/59, Wrocław 1960.

Krandżałow D., Znaczenie i charakter wpływów rumuńskich w Karpatach Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Wołoszczyzny Morawskiej (w:) Wędrowki pasterskie i nazewnictwo ludowe Tatr Polskich i Podhala, Ossol. 1963. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala T. V.

Krukar W., Nazewnictwo terenowe okolic Olchowca, „Magury '93”, 1993, s. 47-50.

Str.202

Krukar W., Przyczynek do toponimii Bieszczadów i Beskidu Niskiego, „Płaj” 8, 1994, s. 85-93.

Krzyżanowski J., Polityka miejska Bolesława Wstydliwego (w:) Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby t. II, Kraków 1938.

Księga poborów województwa Krakowskiego r. 1595, rkps nr IV 329, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie.

Księga sądowa państwa żywieckiego 1681-1773, opr. i wyd. M. Karaś, Z. Łysiak, Kraków 1978.

Zesz. nauk. UJ. 490, Prace językoznawcze z. 57. Księgi sądowe wiejskie, wyd. B. Ulanowski, t.1, II, Kraków 1921.

Kubijowicz Wł., Życie pasterskie w Beskidach Magorskich, Kraków 1927, ss. 54. Pr. kom. Etn. PAU nr 2.

Kucharski Wł., Sanok i sanocka ziemia w dobie Piastów i Jagiellonów, Lwów 1905.
Kuczera Al., Samborszczyzna, Sambor, t.1: 1935, t. II: 1937.

Kumor B., Erekcja kolegiaty i kapituły pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Bobowej, „Archiwa Biblioteki Muzea kościelne”, t. 11, 1965.

Kumor B., Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiakonacie sądeckim przez kościół prawosławny, „Roczn. Teol.-Kanon.” IV, 3.

Kumor B., Nieznane falsyfikaty St. Morawskiego, „Małop. Stud. H.” R. U, z. 2/3, 1959.

Kumor B., Archidiakoniat sądecki, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 1964, t. 8 i 9.

Kumor B., Uwagi o osadnictwie i organizacji kościelnej Sądeckiej w XIII i XIV wieku, „Małop. Stud. Hist.” R. V, z. 1/2, 1968.

Kuraś St., Dokument lokacyjny wsi Żmiącej z r. 1370, „Małop. Stud. Hist.” R. I, 1958, z. 3-4, 1959.

Kuraś St., Ordynacje i ustawy wiejskie z archiwów metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie, 1451-1686, Kraków 1960, PAN Oddz. w Krakowie. Mat. Kom. Nauk. Hist. Nr 3.

Kuraś St., Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w. (w:) Nad rzek Ropą. Szkice historyczne, Kraków 1968.

Kuraś St., Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku. Ossol. 1971.

Kurnatowska Z., Słowiańszczyzna południowa, Ossol. 1977.

Kurtyka J., Południowy odcinek granicy polsko-ruskiej we wczesnym średniowieczu (przed 1340 r.) w świetle źródeł historycznych (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1992. Kutrzeba St., Historia ustroju Polski w zarysie, T. I; Korona, Lwów 1920.

Kutrzeba St., Materiały do dziejów robocizny w Polsce, „Archiwum Komisji prawniczej” t. DC, Kraków 1913.

Kutrzeba St., Przywilej jedlnieński z r. 1430 i nadanie prawa polskiego Rusi, Kraków 1911. Labuda G., Polska granica zachodnia, Tysiąc lat dziejów politycznych, Poznań 1974. Lenczowski Fr., Hodowla owiec w Żywiecczyźnie w XVIII w. „Małop. Stud. Hist.” R. I, 1958, z. 3-4, 1959.

Lepucki H., Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790, Lwów 1938. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją prof. Fr. Bujaka.

Leszczowski Fr., Materiały do dziejów miasta Żywca od XV do XVIII wieku, Kraków 1957.

Lubas Wł., Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego, Ossol. 1968, Prace monograficzne 9.

Lubas Wł., Nazwy miejscowości powiatu jasielskiego (w:) Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego, Kraków 1964.

J. T. L(ubomirski), Północno-wschodnie wołoskie osady, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1855. Lustracja województwa krakowskiego 1564, cz. I, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962. Lustracja województwa krakowskiego 1765, cz. I, wyd. A. Fałniowska-Gradowska, Warszawa, Kraków 1973.

Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570, wyd. B. Wyrozumska, wstęp K. Buczek, Ossol. 1971.

Str.203

Makarski Wł., Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej, Lublin 1986.

(Mapa) Koenigreich Galizien und Lodomerien herausgegeben im Jahre 1790 von Liesganig. Nach den vorzüglichsten Neuem Hulfquellen vermehrt und verbessert (...) im Jahre 1824.

(Mapa) Administrativ-Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien mit den Grossherzogthume Krakau und den Herzogthumern Auschwitz, Zator und Bukowina in 60 Blättern (...) von Carl Kummerer (...) im Jahre 1880 (...) revidiert.

Makarski Wł. Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej, Lublin 1986.

Markowska D., Kilka uwag o procesie zanikania nomadzkich migracji pasterskich na terenie Bułgarii, „Etnografia Polska”, t. VI, 1962. Marszałek J., Katalog grodzisk i zamczysk w Karpatach, Warszawa 1993.

Materiały do suspilno-politycznych widnosyn zachidnoj Ukrajiny, cz. I, zebr. i wyd. M. Hruszewskij, Lwów 1906.

Matras M., Prace górniczo-hutnicze w okolicy Szczawnicy do połowy XVIII wieku (w:) Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa, t. III pod red. J. Pazdura, Warszawa-Wrocław 1959.

Matricularum Regni Poloniae Summaria, wyd. T. Wierzbowski, t. I-V, Warszawa 1905-1910.

Matuszewski J., Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim, Łódź 1974.

Moszyński K., Kultura ludowa Słowian, cz. II, z. 2, Kraków 1939.

Moszyński K., O sposobach badania kultury materialnej Prastowian, Ossol., 1952.

Motylewicz J., Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku, Prze-mys'1-Rzeszów 1993.

Myśliwski K., Dymitr z Goraja a Ludwik Węgierski i Jagiełło, „Studia Hist.” XXII, z. 3, 1979.

Nalepa J., Prapolski bastion toponimiczny w Bramie Przemyskiej i Lędzianie (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Nowicki P., Planiny, staje, rovaše ... czyli o analogiach pomiędzy pasterstwem w Alpach Julijskich i Karpatach, „Płaj” 16, 1998, s. 51-59.

Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kyrkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin, Kraków 1993.

Orłowicz M., Ilustrowany przewodnik po Galicji, Lwów 1914.

Papee E, Skole i Tucholszczyzna, „Przew. Nauk. i Lit.”, Dodatek do „Gaz. Lw.”, T. XVIII, 1890. Parczewski M., Początki ukształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach, Kraków 1991.

Parczewski M., Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Parczewski M., Wczesnośredniowieczna karpacka rubież plemienna, „Płaj”, 11, 1955.

Pawiński A., Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, Małopolska T. III, Warszawa 1886, Źródła dziejowe, t. XIV.

Pawiński A., Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, Małopolska T. IV, Warszawa 1886, Źródła dziejowe, t. XV.

Pawłowski E., Nazwy miejscowości Sądecczyzny, cz. pierwsza: nazwy miast, wsi, przysiółków oraz dzielnic miejskich i wiejskich, Ossol. 1971.

Pawłowski E., Przeszłość Sądecczyzny w świetle nazw miejscowych, „Rocz. Sąd.”, t. 10-11, 1969-1970.

Persowski Fr., Osadnictwo w dorzeczu średniego biegu Sanu. Próba rekonstrukcji krajobrazu z XV wieku (w:) Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931.

Perzanowski Z., Lanckorona. Powstanie miasta i dzieje jego rozwoju do końca XVI wieku (w:) Zb. Ojczyzna..., 1993.

Perzanowski Zb., Przegląd najstarszych dziejów osad wiejskich regionu krośnieńskiego (w:) Krośno, Studia z dziejów miasta i regionu, t. IV 1918-1979, Kraków 1973.

Str.204

Pieradzka K., Na szlakach Łemkowszczyzny, Kraków 1939.

Płaza St., Sołectwa w powiecie sądecko-czchowskim w XII-XVIII w., „Rocz. Sąd.” IX, 1968.

Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji — Rzeszów 9-11 V 1995, Red. Nauk. M. Parczewski, Red. tomu S. Czopek, Rzeszów 1996.

Polackówna H., Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa 1419-1609, Lwów 1923. Półciwarteł J., Osadnictwo w niegrodowym starostwie leżajskim, „Rocznik województwa rzeszowskiego”, VI, 1969. Prochaska A., Historia miasta Stryja, Lwów 1926.

Prochaska A., Jaśliska, miasteczko i klucz biskupów przemyskich, „Przew. Nauk. i Lit.”, Dod. mies. do „Gaz. Lwow.”, Rocz. XVII, 1889.

Prochaska A., Lenna i maństwa na Rusi i na Podolu, Kraków 1901.

Prochaska A., Materiały archiwalne, wyjęte głównie z metryki litewskiej, Lwów 1890.

Prochaska A., Przedmowa (do) Akta grodzkie i ziemskie..., T. XVI, s. V-XVIII, Lwów 1894.

Prochaska A., Przedmowa (do) Akta grodzkie i ziemskie..., T. XVIII, Lwów 1903, s. V-XLIII.

Pulnarowicz Wł., U źródeł Sanu, Stryja i Dniestru (Historia powiatu Turczańskiego), Turka n/S., 1929.

Quirini Popławska D., Historia parafii grybowskiej i okolicznych wsi od XIV w. do 1772 r. (w:) Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu, T. I, Kraków 1992.

Rachunki królewskie z lat 1471-1472 i 1476-1478, opr. S. Gawęda, Z. Perzanowski, A. Strzelecka, Wrocław-Kraków 1962.

Radziszewska J., Studia spiskie, Katowice 1985. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 685.

Rafacz J., Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1953.

Ratkoš R., Osídlenie a hospodarský vyvoj Horehronia do začiatku 18. storočia, „Slovenský Narodopis“, R. XIII, 1965, nr 2-3. Ratkos R., Razvoj valašskeho ovčiarstva a jeho prírodné podmienky v 14.-17. storočí, „Nove obzory“ 26, 1984.

Reinfuss R., Łemkowie jako grupa etnograficzna, Sanok 1998.

Reinfuss R., Łemkowie w kulturze górali karpackich, „Płaj“, Almanach karpacki, nr 15, 1997.

Reinfuss R., Łemkowie w przeszłości i obecnie (w:) Łemkowie, Kultura-Sztuka-Język, Wyd. PTTK Kraj, Warszawa-Kraków 1987.

Reinfuss R., Śladami Łemków, Warszawa 1990.

Reinfuss R., Związki kulturowe po obu stronach Karpat w rejonie Łemkowszczyzny (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, cz. 1, Rzeszów 1992. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629, opr. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Zyga pod red. St. Inglota, Wrocław 1956. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, Opr. E. Trzyna i S. Zyga, Wrocław 1959.

Reychman J., Dzieje Węgier, wyd. II, Łódź-Warszawa 1963.

Reychman J., Zagadnienie osadnictwa wołoskiego w Karpatach w rumuńskiej literaturze naukowej lat ostatnich, „Roczniki dziej. społ. i gosp.“, t. VIII, Poznań 1946. Rieger J., Nazwy wodne dorzecza Sanu, Ossol. 1969, Pr. onomast. 12. Rocznik diecezji tarnowskiej, Tarnów 1972.

Rośca E., O pochodzeniu słowa „magura“, „Magury '98“, 1998, s. 61-65.

Ruciński H., Najdawniejsza mapa Górnej Orawy jako przyczynek do dziejów osadnictwa, „Wierchy“, T. 83, 1977, s. 148-154.

Rutkowski J., Skup sołectw w Polsce w XVI wieku, Poznań 1921.

Rychlikowa I., Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku, Ossol. 1960, Studia z historii społeczno-gospodarczej Małopolski, 4. Pod red. C. Bobińskiej.

Rymut K., Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego, Ossol. 1975. Pr. onomast. 23.

Rymut K., Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego, Ossol. 1975. Pr. onomast. 25.

Samsonowicz H., Grupy etniczne w Polsce w XV wieku (w:) Zb. Ojczyzna..., Kraków 1993. Sarna W., Opis powiatu jasielskiego, Jasło 1908.

Sarna W., Opis powiatu krośnieńskiego, Przemyśl 1898.

Schramm W., Formy osadnictwa wiejskiego w środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych, „Roczniki Nauk Rolniczych”, T. 94-D, Warszawa 1961.

Semkowicz Wł., Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy, cz. I, Dokumenty, Zakopane 1932.

Semkowicz Wł., Zyndram z Maszkowic, „Przegląd Historyczny”, t. XI, Warszawa 1910.

Sielicki F., Polsko-ruskie stosunki kulturalne do końca XV wieku, Wrocław 1997. Skawiński M., Polacy na Słowacji, „Płaj” 16, 1998, s. 60-101.

Skorowidz gminy Galicji (opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900), Wiedeń 1907.

Slivka K. - Hrbek R. - Boroś M., Dejiny Horneho Liptova, Liptovsky Hradok 1969. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. 1-14, Warszawa 1880-1895.

Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, cz. I, II. Ossol. 1980.

Sochaniewicz St., Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej, Lwów 1921.

Stadnicki Al., O wsiach tak zwanych wołoskich na północnych stokach Karpat, Lwów 1848. Stadnicki H., Krótki rys historyczny miasta Grybowa i starostwa grybowskiego, „Biblioteka Warszawska” ni, 1855.

Stamirski H., Muszyna i jej starostowie do roku 1781, „Rocz. Sąd.”, t. XII, 1781. Stamirski H., O nowożytnej akcji osadniczej w Sądecczyźnie (1573-1800), „Rocz. Sąd.”, t. 10-11. 1969-1970.

Stamirski H., Poprawki i uzupełnienia prac historycznych w Sądecczyźnie, „Rocz. Sąd.”, t. IX, 1968.

Stamirski H., Powstanie wsi Kokuszki i Łomnicy w roku 1570, „Studia Hist.”, R. XIII, 1970, z. 4.

Stemirski H., Sądecczyzna w r. 1692, „Rocz. Sąd.”, t. 3, 1957. Stamirski H., 650-lecie Mysłkowa, „Studia Hist.” R. XVIII, 1975, z. 2.

Stamirski H., Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądecczyzny w czasie (do 1572) i w przestrzeni, „Rocz. Sąd.”, t. 6, 1965.

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. II, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870.

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, T. IX, wyd. Fr. Piekosiński: Akta sądu leńskiego wyższego w Gródku Goleskim (1405-1546). Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego (1647-1765), Kraków 1889.

Staszewski J., Słownik geograficzny, wyd. III, Gdynia 1948.

Stieber Z., Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie Zachodnim, „Lud Słowiński”, t. ID, z. 2, 1934.

Stieber Z., Toponomastyka Łemkowszczyzny, cz. I i II, Łódź 1948 i 1949.

Strumiński B., Kiedy powstał i skąd się wziął dialekt łemkowski, „Magury 93”, Warszawa 1994.

Strumiński B., O pochodzeniu Łemków z punktu widzenia językoznawstwa, „Magury 91”, Warszawa 1992.

Ślawnicki T., Beskidnicy w ziemi bieckiej (w:) Biecz. Studia historyczne, Ossol. 1963. Štikanec J., Moravske Valašsko. Jeho vznik a vyvoj, Ostrava 1973.

Str.206

Szajnoch K., Jadwiga i Jagiełło, T. I-IV, Warszawa 1969.

Szanter Z., Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim, „Pol. Szt. Lud.” 1985, nr 3-4.

Szanter Z., Skąd przybyli przodkowie Łemków, „Magury 93”, Warszawa 1994.

Szczotka St., Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. II, Poznań 1949.

Szczotka St., Materiał do dziejów zbójnictwa góralskiego z lat 1589-1782, PTL mszps powiel., Lublin-Łódź 1952.

Schmatizm vseho klira ruskogo-katoliczeskogo... eparchij Peremyslskoj na god od rožd. Chr. 1879, Przemyśl 1879.

Szematizm vsego klira greko-katoliczeskogo Eparchij sojedinenych Peremyskoj, Samborskoj i Sa-

nockoj na rok ot Rožd. Chr. 1893, Przemyśl 1893. Sze­ma­ti­zm wse­go klira gre­ko­ka­to­lic­ze­sko­go Eparchij so­je­di­ne­nych Pe­re­mys­koj, Sam­bor­sko­j i Sa­no­ckoj na rok ot Rožd. Chr. 1894, Przemyśl 1894.

Sze­ma­tyzm wse­go klira gre­ko­ka­to­lic­ze­sko­go Eparchij so­je­di­ne­nych Pe­re­mys­koj, Sam­bor­sko­j i Sa­no­ckoj na rok od rožd. Chr. 1909, Przemyśl 1908.

Sze­ma­tyzm wse­go klira gre­ko­ka­to­lic­ze­sko­go Eparchij so­je­di­ne­nych Pe­re­mys­koj, Sam­bor­sko­j i Sa­no­ckoj na rok od rožd. Chr. 1911, Przemyśl.

Sze­ma­ti­zm wse­go klira gre­ko­ka­to­lic­ze­sko­go Eparchij so­je­di­ne­nych Pe­re­mys­koj, Sam­bor­sko­j i Sa­no­ckoj na rok od rožd. Chr. 1912, Przemyśl b.d.

Sze­ma­tyzm gre­ko­ka­ta­lic­ko­go duchowenstwa złu­cze­nych eparchij pe­re­mys­koj, sam­bir­sko­j i sia­ni­ć­ko­j na rik bo­żij 1928, Przemyśl 1928.

Ślusarczyk J., Granica Polski w tysiącleciu (X-XX wiek), Toruń 1992.

Taszycki W., Najdawniejsze polskie imiona osobowe, Kraków 1925, PAU Wydział Filologiczny, Rozprawy, T. LXII — Nr 3. Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, I, II, III, r. 1900, 1906, 1909 Kraków.

Trajdos T. M., Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434), t. 1, Ossolineum 1983.

Trajdos T. M., O dawnej wsi Banica i jej parafii, „Płaj”, Almanach karpacki, nr 15, 1997.
Trajdos T. M., Obecność polska w średniowiecznym Szaryszu (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Trajdos T. M., Początki osadnictwa Wołochów na Rusi Czerwonej (w:) Łemkowie w historii i kulturze Karpat, I, Rzeszów 1992.

Trajdos T. M., Spiszacy na Akademii Krakowskiej w XV w. (w:) Społeczeństwo Polski średniowiecznej, Warszawa 1990.

Trajdos T. M., Wyprawa na Spisz, Maj 1989 r., „Płaj” nr 7, Almanach karpacki, jesień 1993.

Topolski T. R., Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego, SKKB, Warszawa 1985.

Trzyna E. Położenie ludności wiejskiej w królewskich województwach krakowskiego w XVII wieku, Wrocław 1863.

Tymieniecki K., Historia chłopów polskich, T. II, Warszawa 1966.

Ukraińskie Karpaty. Istorija. Pr. zbiór. Kijew 1989.

Uličný F., Dejiny osídlenia Liptova do konca 16. storočia (1. časť), „Liptov” 7, Vlastivedný zborník, 1983.

Uličný F., Dejiny osídlenia Sariša, Košice 1990.

Uličny F., O węgiersko-halickich stosunkach w średniowieczu (w:) Galicja i jej dziedzictwo, T. 1: Historia i polityka.

Uličny F., Začiatky Rusinov na Slovensku (w:) Początki sąsiedztwa..., Rzeszów 1996.

Urban W., Wieś jasielska w latach 1525-1650 (w:) Studia z dziejów miasta i powiatu jasielskiego, Kraków 1964, pod red. J. Garbacika. Varsik B., Z osídlenia západného a stredného Slovenska v stredoveku, Bratislava 1964.

Str.207

Wąsacz M., Ruskie przełęcz w czasach nowożytnych (w:) Prace historyczne wyd. ku uczczeniu 50-lecia historyków...

Węclawik St., „Pieniny Gorlickie” w obliczu zmian, „Wierchy”, T. 89, 1984, s. 181-200.
Włodarski B., Polska i Ruś 1194-1340, Warszawa 1966.

Wolski K., Osadnictwo dorzecza górnego Wiaru w XV w. „Annales UMCS”, Vol: XI, 1, sec B 1956, Lublin 1958.

Wójcik A., Gładysze pionierzy osadnictwa na Pogórzu, Gorlice 1948. Wyrozumski J., Czy było polskie prawo osadnicze? (w:) Zb. Ojczyzna...

Wysocka F., Nazwa Bieszczady i Beskidy w świetle badań historyczno-językowych, „Acta Archeologica Carpathica”, T. X, Fasc. 1-2, 1968.

Zachorowski St., Węgierskie i polskie osadnictwo Spizu do połowy XIV wieku, Kraków 1909, Rozprawy Wydz. hist.-filozof. Akademii Umiejętności w Krakowie, T. LU.

Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, wyd. St. Kuraś, cz. I: 1063-1415, Lublin 1965 Materiały źródłowe do dziejów kościoła w Polsce, t. 1.

Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, wyd. St. Kuraś, cz. II: 1416-1450, Lublin 1973. Materiały do dziejów kościoła w Polsce, t. 4.

Zbiór dokumentów małopolskich, cz. I-III, wyd. St. Kuraś, cz. IV-VIII, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i St. Kuraś, Ossol. 1962-1975.

Ziłyaśkij I., Łemkiwska howirka seła Jawiok, „Lud Słowiański” t. III, Kraków 1934, s. A178-A212.

Zubrzycki D., Rys do historii narodu ruskiego w Galicyi i hierarchij cerkiewney w temże królestwie, zeszyt pierwszy, Lwów 1837. Źródła dziejowe, T. X, Sprawy wołoskie za Jagiellonów, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1878. Źródła dziejowe, T. XIV, Polska XVI wieku, Małopolska t. III, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886. Źródła dziejowe, T. XV, Polska XVI wieku, Małopolska T. IV, wyd. A. Pawiński Warszawa 1886.

Str.208

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Rozdział I

Zasiedlenie Beskidu Niskiego i Sądeckiego 9

Osadnictwo w okresie plemiennym i na początku formowania się Państwa Polskiego
9-16

XIII wiek 17-20

Pierwsza połowa XIV wieku 20-22

Druga połowa XIV wieku 22-33

Pierwsza połowa XV wieku 34-40

Druga połowa XV wieku 40-46

Pierwsza połowa XVI wieku 46-63

Druga połowa XVI wieku 63-89

Wiek XVII 89-93

Wiek XVIII 94-95

Rozdział II

Pogranicze Łemkowszczyzny od strony zachodniej i północnej 96

Rozdział III

Ukształtowanie się granicy łemkowskiej 103

Rozdział IV

Etnogeneza Łemkowszczyzny 111

Aneks (materiały do mapy nr 3) (147-161)

Rozdział V

Obszar i zaludnienie Łemkowszczyzny 162

Uwagi końcowe 191

Źródła i literatura 198

Indeks miejscowości wg współczesnych granic politycznych 209

Streszczenie(Zusammenfassung) 221